



POLSKIE TOWARZYSTWO
TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH
I SPECJALISTYCZNYCH

O ZAWODZIE TŁUMACZA PRZYSIĘGLĘGO W WYBRANYCH KRAJACH ŚWIATA

część 2

ZAGRANICZNE KOŁO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH TEPiS

Warszawa 2023

ZAGRANICZNE KOŁO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH TEPIS

**O ZAWODZIE
TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO
W WYBRANYCH KRAJACH ŚWIATA**

część 2

Warszawa 2023

Zespół autorów

Lucyna Dymorz-Bąk, Magdalena Livingstone, Hanna Zysnarska,
Agnieszka Domański, Tatiana Ślęzak, Katarzyna Bebejewska (Australia),
Agnieszka Stefanienko, Anita Strażnik (Belgia), Izabela Woźniak (Chile),
Łukasz Mrzygłód (Chorwacja i Czechy), Agata Ostrowska-Knapik,
Anna Szuster (Czechy), Aleksander Szojda-Pallado, Karina Ślesieńska
(Hiszpania), Krzysztof Stachowski, Natalia Zweekhorst-Krüger (Holandia),
Izabela Zdun (Kanada – Quebec), Urszula Srebrowska (Norwegia),
Beata Leszczyńska, Ewa Clayton (RPA), Monika Marcula (Stany Zjednoczone –
Nowy Jork), Zuzanna Sağır (Turcja), Zuzanna Belfiore (Włochy), Weronika
Tomaszewska-Collins (ZEA), Sławomir Bańcyrowski (Wlk. Brytania – Szkocja)

Praca pod redakcją

Sławomira Bańcyrowskiego

Recenzent

dr hab. Artur D. Kubacki, prof. UP

Korekta

Hanna Kwaśna

Skład

Agnieszka Leśniak

Słowa kluczowe

tłumacz przysięgły, tłumaczenia poświadczone, tłumaczenia uwierzytelnione, tłumaczenie ustne, tłumaczenia pisemne, tłumaczenie sądowe, tłumacz sądowy, organy wymiaru sprawiedliwości, OWS

Abstract

SWORN TRANSLATOR AND INTERPRETER PROFESSION

IN VARIOUS COUNTRIES AND TERRITORIES OF THE WORLD. PART 2.

The publication by the Overseas Section of The Polish Society of Sworn and Specialised Translators TEPIS aims to present the situation and status of the certified/sworn translator and interpreter profession in 15 different countries and territories on all continents around the world. It is a direct continuation of the first edition published in 2021 which discussed the situation and practicalities in further eight countries and territories. All 25 authors of Part 2, with various backgrounds, share the same characteristics: they are practising translators and/or interpreters working with their respective languages in combination with Polish, they work for justice or diplomatic institutions or within the legal field outside Poland, they completed university studies in their home country (and also often abroad), and all strive for a better exchange and integration with similar professionals from abroad. In addition to that, many are holders of professional certified/sworn translator and interpreter qualifications from Poland. The authors undertake the task to analyse their respective countries' legal systems, working realities and practical aspects of the profession and the professional environment in which they operate, which all can vary significantly from one country to another depending on particular factors and circumstances. At times, from a subjective point of view, they describe hurdles they encounter in their daily practice and aim to analyse the situation of the certified/sworn translator and interpreter profession in their countries in comparison with Poland, providing a detailed insight into the intricacies and complexities of the profession itself. Both parts of the publication together form a compendium of practical knowledge about

the profession, that can be useful to translation and interpreting students, practising translators and interpreters, academia, as well as professionals willing to practice the profession in other countries. Moreover, the publication can be a source of inspiration for legislators and bodies in charge of organising and regulating the profession of certified/sworn translator and interpreter both in Poland and abroad.

Keywords

certified translator, certified interpreter, sworn translator, sworn interpreter, public service interpreter, certified translation, sworn translation, translator profession, interpreter profession, legal translator, legal interpreter, legal system, court interpreter, police interpreter, interpreting services, translation, interpreting, Polish, the Polish language, comparative analysis

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo,

z nieskrywaną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce drugą część publikacji pt. *O zawodzie tłumacza przysięgłego w wybranych krajach świata*.

Przy tej okazji odbyliśmy podróż na północ, południe, wschód i zachód od Polski, ale nie ograniczyliśmy się jedynie do Europy – okrążyliśmy całą kulę ziemską. Tym razem nasz zespół autorek i autorów opisał status zawodu tłumacza w krajach znajdujących się na wszystkich zamieszkałych kontynentach: poczynawszy od Europy, poprzez Amerykę Północną i Południową, Afrykę, Azję, skończywszy na Australii i Oceanii.

Przygotowanie tej części publikacji było prawdziwą podróżą palcem po mapie, która poskutkowała i zaowocowała nawiązaniem wielu ciekawych i cennych znajomości, często w niezwykle odległych zakątkach globu. Wraz z pierwszą częścią publikacji wydaną w 2021 roku stanowi ona swoisty atlas krajów świata, w którym opisana została sytuacja i praktyczne aspekty wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego z punktu widzenia osób aktywnie wykonujących ten zawód w kombinacji z językiem polskim. Mamy nadzieję, że udało nam się stworzyć unikatowy i jedyny w swoim rodzaju przewodnik opisujący zasady współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości w bardzo różnorodnych krajach, obszarach językowych i systemach prawnych. Na polskim rynku wydawniczym stanowi to zatem pewną nowość, ponieważ niewiele jest publikacji przybliżających kwestie związane z wykonywaniem zawodu tłumacza przysięgłego w tak licznej grupie krajów, w tym na półkuli południowej, autorstwa osób zajmujących się tą działalnością na co dzień.

Jak wspomniałem, praca nad drugą częścią publikacji była dla nas wielką przyjemnością i zarazem przygodą. Po pierwsze dlatego, że przesuując palcem po mapie, udało się nawiązać międzynarodowe kontakty w wielu często bardzo odległych miejscach. Po drugie dlatego, że inicjatywa ta była często przyjmowana z wielkim entuzjazmem wynikającym z chęci podzielenia się z Koleżankami i Kolegami, rodakami w kraju, wiedzą i doświadczeniem,

a także chęcią nawiązania i utrzymania kontaktów na kanwie zawodowej, jak również towarzyskiej. Dla wielu autorek i autorów praca nad tekstami zawartymi w publikacji i kontakt z zespołem redakcyjnym były okazją do pogłębienia i poszerzenia wiedzy o zawodzie, w tym wiedzy praktycznej, podpatrzenia rozwiązań stosowanych w innych krajach lub na innych terytoriach, a nawet zmniejszenia poczucia odosobnienia, co nabiera szczególnej wagi w miejscach oddalonych od kraju, gdzie Polonia nie jest zbyt liczna.

Jestem zatem pewien, że kontakty te zaowocują wieloma cennymi i potrzebnymi inicjatywami w przyszłości, zmierzającymi do wymiany i nabywania doświadczeń, organizacji spotkań integracyjnych w formie nie tylko zdalnej, ale również stacjonarnej, a także powstawania kolejnych publikacji.

Ponadto celem, który przyświecał zespołowi autorów, było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w dobie ciągłych zmian, cyfryzacji i coraz to nowych wyzwań, jakie rzuca nam współczesny rynek pracy, możliwe jest zaproponowanie interesujących rozwiązań mogących wpłynąć korzystnie na sytuację zawodową tłumaczy. O ile to możliwe, staraliśmy się poruszyć zagadnienia prawne i praktyczne związane z wykonywaniem zawodu tłumacza przysięgłego w wybranych krajach świata, które można by zaszczerpić na gruncie polskim. Zagadnienia te były również tematem sesji z udziałem autorów bieżącej części publikacji, w ramach Konferencji PT TEPIS pt. „Tłumacz a wyzwania współczesnego i przyszłego rynku pracy”, która odbyła się w październiku 2023 roku stacjonarnie we Wrocławiu oraz online. Specjalnie na tę okazję z całego świata do Wrocławia przyjechali autorzy artykułów, żeby podzielić się swoją praktyką i doświadczeniem zawodowym.

Podobnie jak w części pierwszej, wszelkie opinie wyrażane w niniejszej publikacji przez autorów mają charakter osobistego spojrzenia. Często wynika ono z porównań formułowanych i wysnuwanych na podstawie wieloletniego doświadczenia zawodowego, związanego z zamieszkiwaniem nierzadko w więcej niż jednym kraju lub obszarze, zmiany sytuacji w danym państwie na przestrzeni czasu oraz znajomości realiów i uwarunkowań lokalnych. Pomimo iż opinia taka może mieć charakter subiektywny, stanowi cenny wkład w zrozumienie tych realiów i sytuacji. Może również pomóc uświadomić Koleżankom i Kolegom praktykującym zawód tłumacza przysięgłego w Polsce, jak nieodległe, a zarazem równie problematyczne mogą być takie realia i uwarunkowania.

Z wielkim żalem i pomimo usilnych starań nie udało nam się pozyskać do współpracy przy publikacji nikogo, kto mógłby przybliżyć aktualną sytuację tłumaczy i realia wykonywania zawodu w Ukrainie. Byłaby to niewątpliwie bardzo interesująca część publikacji, na którą zwróciliby uwagę szersze grono czytelników.

Ze swojej strony chciałbym podziękować wszystkim Autorkom i Autorom publikacji za entuzjazm, zaangażowanie i wytrwałość. Współpraca z Państwem była prawdziwą przyjemnością!

Skladam również najserdeczniejsze podziękowania i wyrazy szacunku Radzie Naczelnej PT TEPIS, a przede wszystkim prezes PT TEPIS dr Marcie Czyżewskiej i członkini Rady Naczelnej PT TEPIS Paulinie Leśniak, za tak ciepłe przyjęcie inicjatywy związanej z publikacją, podjęcie się prac przy niej i przede wszystkim umożliwienie jej wydania.

Życzymy Państwu miłej lektury i pozostajemy do Państwa dyspozycji!

Sławomir Bańcyrowski
Wiceprezes Zagranicznego Koła PT TEPIS

Pragnę podkreślić, że recenzowana publikacja wieloautorska stanowi aktualne kompendium wiedzy na temat zawodu tłumacza przysięgłego wykonywanego poza granicami Polski. Jej atutem jest przedstawienie tego zawodu przez praktykujących tłumaczy przysięgłych, którzy doskonale znają realia i uwarunkowania prawne w danym kraju poprzez pryzmat własnych doświadczeń. Adresatem publikacji są przede wszystkim adepci zawodu tłumacza przysięgłego, już ustanowieni tłumacze przysięgli, a także nauczyciele akademicy przekładu specjalistycznego. Co więcej, stanowi ona doskonały przewodnik dla osób z Polski, które chciałyby wykonywać ten zawód w jednym z opisywanych państw. Ponadto książka ta może być ciekawą lekturą dla decydentów organizujących pracę tłumaczy przysięgłych w Polsce, ponieważ wiele sprawdzonych rozwiązań można byłoby przenieść z powodzeniem na grunt polski. W związku z tym stwierdzam, że to wartościowe opracowanie poświęcone zawodowi tłumacza przysięgłego za granicą warto ogłosić drukiem i udostępnić szerokiemu gronu odbiorców.

dr hab. Artur D. Kubacki, prof. UP

SPIS KRAJÓW

Australia – Związek Australijski	10
Belgia – Królestwo Belgii	38
Chile – Republika Chile	51
Chorwacja – Republika Chorwacji	60
Czechy – Republika Czeska	64
Hiszpania – Królestwo Hiszpanii	72
Holandia – Królestwo Niderlandów	84
Kanada – prowincja Quebec	94
Norwegia – Królestwo Norwegii	101
RPA – Republika Południowej Afryki	128
Turcja – Republika Turcji	137
USA – Stany Zjednoczone Ameryki – stan Nowy Jork	145
Włochy – Republika Włoska	155
WE – Państwo Zjednoczonych Emiratów Arabskich	161
Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej – Szkocja	171

AUSTRALIA – ZWIĄZEK AUSTRALIJSKI

Wprowadzenie

Początki tłumaczeń z języka polskiego w Australii były zazwyczaj nieformalne i dotyczyły głównie pism i dokumentów przysyłanych do nowego kraju osiedlenia przez polskich imigrantów po II wojnie światowej. Angażowano w takie prace osoby, które w miarę biegle posługiwały się językiem angielskim. Tłumaczeniami zajmowali się również pracownicy konsulatu. Wraz z napływem imigrantów z Polski w latach 1950–1970 wielu polskich tłumaczy pracowało w instytucjach organów państwowych, choć nie mieli formalnych akredytacji czy ukończonych kursów tłumaczeniowych.

W 1977 roku, krótko po przełomowym ustanowieniu przez rząd federalny w 1973 roku Usług Telefonicznego Tłumaczenia w Nagłych Wypadkach (*Emergency Telephone Interpreter Service*, obecnie *TIS National*), powstał Krajowy Organ Akredytacyjny dla Tłumaczy Pisemnych i Ustnych NAATI (*National Accreditation Authority for Translators and Interpreters*) w celu profesjonalizacji pracy tłumaczy ustnych i pisemnych¹. NAATI zostało przekształcone w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością 1 lipca 1983 roku, a jej właścicielami było 6 australijskich rządów stanowych, 2 terytorialne i 1 federalny. Głównym zadaniem NAATI miała być akredytacja tłumaczy ustnych i pisemnych, potwierdzanie ich kwalifikacji oraz rejestracja. Wcześniej NAATI opracowało wielopoziomowy program testowania i akredytacji, który zaczął funkcjonować na początku lat 80.²

W roku 1982 odbył się pierwszy kurs dla tłumaczy z językiem polskim w Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne (*Royal Melbourne Institute of Technology*, *RMIT*), a 16 grudnia 1983 roku pierwsza osoba otrzymała akredy-

¹ Australian Institute of Interpreters and Translators, *AUSIT's History*, <https://ausit.org/wp-content/uploads/2020/02/Ausit-History.pdf>, dostęp: 23.04.2023.

² Decyzja z dnia 1.07.1983.

tację polskiego tłumacza ustnego NAATI. Później, 20 stycznia 1995 roku, przyznano pierwszą akredytację dla polskiego tłumacza pisemnego³.

Zawód tłumacza w Australii

Zawód tłumacza w Australii jest uregulowany prawnie. Zarówno tłumacze ustni, jak i pisemni powinni posiadać akredytację NAATI, co jest oczekiwane przez wielu pracodawców i usługodawców. Posiadanie certyfikatu NAATI potwierdza poziom wiedzy, umiejętności tłumacza i działania w ramach kodeksu etyki zawodowej. W Australii tłumacze nie składają przysięgi przed ministrem sprawiedliwości ani innym organem rządowym. Przysięgę składa się każdorazowo przy wykonywaniu usług tłumaczeniowych dla organów wymiaru sprawiedliwości. Treść tej przysięgi jest następująca:

„I swear by Almighty God that I shall well and truly interpret the evidence about to be given, and all other matters and things that maybe required of me in this case, according to the best of my skill and ability”.

(„Przysięgam na Boga Wszechmogącego, że należycie i rzetelnie przetłumaczę dowody, które mają zostać przedstawione, a także wszystkie inne kwestie, które mogą być ode mnie wymagane w tej sprawie, zgodnie z moimi umiejętnościami i możliwościami”).

W przypadku, gdy tłumacz nie ma przekonań religijnych lub jego przekonania religijne nie pozwalają mu na złożenie przysięgi, sądy stosują oświadczenie tłumacza o następującej treści:

„I, [name], do solemnly, sincerely and truly declare and affirm that I shall well and truly interpret the evidence about to be given, and all other matters ad things that may be required of me in this case, according to the best of my skill and ability”.

(„Ja, [imię i nazwisko], uroczyście, szczerze i prawdziwie oświadczam i potwierdzam, że należycie i rzetelnie przetłumaczę dowody, które mają zostać złożone, a także wszystkie inne kwestie, które mogą być ode mnie wymagane w tej sprawie, zgodnie z moimi umiejętnościami i możliwościami”)⁴.

³ NAATI Archives, dane przekazane przez pracownika NAATI, Irene D’Elia, drogą mailową.

⁴ S. Mulayim, C. Norman, *Introduction to Interpreting: Dialogues and terminology*, RMIT University, 2012.

Australia jest wielonarodowym społeczeństwem posługującym się wieloma językami, zarówno bardziej, jak i mniej powszechnymi. Zapotrzebowanie na usługi tłumaczeniowe w danym języku opiera się na danych uzyskanych z powszechnego spisu ludności, czyli CENSUS, przeprowadzonego przez Urząd Statystyczny w Australii (*Australian Bureau of Statistics*). W ramach NAATI można uzyskać akredytację ze 112 języków, w tym języków rdzennych mieszkańców kraju. Istnieją również różne standardy akredytacji w ramach tych języków⁵. Należy jednak zauważyć, że niektóre z opcji akredytacji nie są dostępne dla mniej powszechnych języków.

Zgodnie z wynikami ostatniego powszechnego spisu ludności z 2021 roku, około 7,9% spośród 45 884 osób urodzonych w Polsce i mieszkających w Australii zadeklarowało, że nie mówi dobrze po angielsku lub w ogóle nie posługuje się tym językiem⁶. Na podstawie tych danych język polski nie jest uważany za język powszechny. W związku z tym w parach językowych angielski–polski lub polski–angielski tłumacz pisemny może uzyskać jedynie akredytację *Certified Translator* lub *Recognised Practicing Translator*, a tłumacz ustny akredytację *Certified Interpreter* lub *Certified Provisional Interpreter*. Dla bardziej powszechnych języków dostępne są zaawansowane opcje akredytacji, takie jak *Certified Advanced Translator*, *Certified Specialised Health Interpreter*, *Certified Specialised Legal Interpreter* lub *Certified Specialised Conference Interpreter*.

Uprawnienia do wykonywania zawodu tłumacza zdobywa się oddzielnie dla każdej pary językowej. Tłumacz pisemny podchodzi do egzaminu z tłumaczenia z języka polskiego na język obcy oraz z tego języka na język polski. Tłumacze ustni otrzymują uprawnienia dla obu języków jednocześnie. Wielu tłumaczy łączy te akredytacje, wykonując zawód zarówno tłumaczy ustnych, jak i pisemnych. Ponadto niektórzy tłumacze posiadają uprawnienia do tłumaczenia w parach językowych innych niż polski i angielski, w szczególności w przypadku tłumaczenia z języka ukraińskiego, niemieckiego oraz rosyjskiego oraz na te języki.

⁵ NAATI (2023), *About us*, <https://www.naati.com.au/about-us/>, dostęp: 20.04.2023.

⁶ ABS (2021), *People in Australia who were born in Poland*, https://www.abs.gov.au/census/find-census-data/quickstats/2021/3307_AUS, dostęp: 28.04.2023.

Egzaminy NAATI⁷

System certyfikacji tłumaczy został opracowany przez NAATI po uznaniu konieczności posiadania odpowiedniej wiedzy, umiejętności i atrybutów (*knowledge, skills and attributes – KSAs*), które stanowią podstawę zapewnienia prawomocności całego systemu certyfikacji i zostały szczegółowo określone oddzielnie dla tłumaczy ustnych i pisemnych. W związku z powyższym nie ma możliwości przeniesienia polskich uprawnień, aby uzyskać te same uprawnienia w Australii. Tłumacze ustni i pisemni praktykujący w Australii muszą spełnić wszystkie warunki i zdać odpowiedni egzamin, żeby uzyskać certyfikację NAATI.

W celu uzyskania odpowiednich uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza konieczne jest przystąpienie i zdanie egzaminu na odpowiednim poziomie. Podejście do egzaminu jest uzależnione od spełnienia szeregu wymogów wstępnych. Przede wszystkim należy ukończyć kurs przygotowawczy, oferowany przez wiele uczelni w różnych stanach Australii. Kursy różnią się w zależności od rodzaju poszukiwanej akredytacji i są skategoryzowane na podstawie systemu Australian Qualifications Framework (AQF), który określa poziom danych kwalifikacji według kształcenia australijskiego lub jego ekwiwalent w przypadku kompetencji nabytych za granicą (np. dyplomy uczelni wyższych). W przypadku języka polskiego roczne kursy przygotowawcze oferuje Królewski Instytut Technologii w Melbourne (*Royal Melbourne Institute of Technology, RMIT*).

Kandydat na tłumacza pisemnego lub ustnego musi wykazać się biegłą znajomością języka angielskiego. NAATI akceptuje szereg popularnych egzaminów, między innymi IELTS, TOEFL, PTE, CAE czy CPE. Biegłość językową można również potwierdzić poprzez przedstawienie dyplomu szkoły podstawowej oraz liceum lub uczelni wyższej, pod warunkiem że językiem wykładowym był język angielski.

Wymagania wstępne obejmują również posiadanie kompetencji w zakresie etyki zawodowej. Jeśli kandydat nie ukończył ani nie uczestniczył w kursie omawiającym zagadnienia etyczne w ciągu trzech lat przed egzaminem, bę-

⁷ NAATI (2023), *Candidates Information*, <https://www.naati.com.au/information-guides/candidate-information/ci-candidate-information>, dostęp: 21.04.2023.

dzie musiał przystąpić do egzaminu z etyki i postępowania. To samo dotyczy kompetencji międzykulturowych.

Istnieje 5 sposobów umożliwiających przystąpienie do egzaminu NAATI (*Certified Translator lub Certified Interpreter*):

1. Ukończenie zatwierdzonego przez NAATI kursu dla tłumaczy pisemnych lub ustnych nie wcześniej niż na 3 lata przed złożeniem wniosku – *Advanced Diploma* lub wyższego (AQF1 poziom 6 lub równoważny).
2. Ukończenie zatwierdzonego przez NAATI kursu tłumaczeniowego lub studiów tłumaczeniowych na poziomie co najmniej *Advanced Diploma* lub zatwierdzonego przez tę instytucję kursu wcześniej niż na 3 lata przed złożeniem wniosku oraz spełnienie wymagań NAATI dotyczących biegłości językowej oraz kompetencji w zakresie etyki i zagadnień międzykulturowych (poprzez zdanie egzaminu).
3. Przedstawienie posiadania akredytacji *Certified Translator, Certified Interpreter, Certified Advanced Translator, Certified Specialised Health Interpreter, Certified Specialised Legal Interpreter* lub *Certified Specialised Conference Interpreter*.
4. Ukończenie kursu dotyczącego teorii z zakresu tłumaczeń i/lub posiadanie innego formalnego wykształcenia ocenionego przez NAATI jako spełniające wymogi wstępne oraz uzyskanie pozytywnego wyniku z egzaminów biegłości językowej oraz kompetencji w zakresie etyki i zagadnień międzykulturowych.
5. Przedstawienie posiadania akredytacji *Recognised Practising Translator* lub *Interpreter* w dowolnym języku.

Akredytacja *Recognised Practising* wymaga przedłożenia dowodów na aktywność zawodową w danej parze językowej i egzamin NAATI nie jest w tym przypadku wymagany.

Niektórzy tłumacze ustni nie posiadają żadnych z wyżej wymienionych uprawnień zawodowych i są określani mianem *Nil Credentialed*, czyli bez akredytacji. Ma to miejsce w przypadku języków o bardzo niskim zapotrzebowaniu, wobec których NAATI nie oferuje certyfikacji. Aby zapewnić wysoki poziom wykonywanych usług, tłumacze ci przechodzą rozmowy kwalifikacyjne. Do tej grupy można też zaliczyć byłych tłumaczy, którzy nie ubiegali się o recertyfikację w wymaganym przez NAATI nowym systemie certyfikacji wprowadzonym w styczniu 2018 roku.

Egzamin na tłumacza pisemnego

W przypadku języka polskiego, ze względu na małe zainteresowanie, egzamin na tłumacza pisemnego jest organizowany dwa lub trzy razy do roku. Od czasu pandemii koronawirusa odbywa się on online, trwa 3,5 godziny i obejmuje tłumaczenie 2 niespecjalistycznych tekstów (do wyboru spośród 3) oraz korektę tłumaczenia, w której kandydat musi zidentyfikować popełnione błędy i wskazać ich kategorię (gramatyczno-ortograficzny, interpunkcyjny, pominięcie, wtrącenie, przeinaczenie, niewłaściwy styl lub wyrażenie nieidiomatyczne). Każdy z tekstów przeznaczonych do tłumaczenia dotyczy innej dziedziny i ma około 250 słów. Przed rozpoczęciem egzaminu kandydat otrzymuje krótkie wprowadzenie odnośnie do tematu oraz rodzaju tekstu źródłowego, jak również jego przeznaczenia i grupy odbiorców.

Dozwolone jest korzystanie wyłącznie ze słowników, glosariuszy i tezaurów w postaci książkowej bądź elektronicznej, pod warunkiem że są w trybie offline. Ważne jest, aby wszystkie materiały zostały pokazane osobie nadzorującej egzamin przez kamerę internetową. Należy pamiętać, że korzystanie z jakichkolwiek zasobów internetowych jest surowo zabronione i skutkuje natychmiastową dyskwalifikacją i unieważnieniem egzaminu. Ponadto naruszenie tych zasad może również uniemożliwić podchodzenie do egzaminów NAATI w przyszłości.

Egzamin jest oceniany przez dwóch niezależnych egzaminatorów NAATI, którzy oceniają każde zadanie indywidualnie, określając jakość tłumaczenia i korekty w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza najlepszy wynik, a 5 – najgorszy. NAATI zastrzega sobie czas od 8 do 10 tygodni na sprawdzenie i podanie wyników egzaminu. Uzyskanie pozytywnego wyniku z dwóch zadań na trzy uprawnia do przystąpienia do egzaminu poprawkowego – wtedy kandydat powtarza tylko to zadanie, którego nie zaliczył. Po pomyślnym zdaniu tej części egzaminu kandydat otrzymuje akredytację tłumacza certyfikowanego. Zdawalność egzaminu jest niezwykle niska, na poziomie kilku procent, dlatego istnieje duże ryzyko niepowodzenia nawet w przypadku bardzo doświadczonych tłumaczy.

Certyfikacja jest przyznawana na okres 3 lat, tłumacz pisemny otrzymuje od NAATI pieczętkę z imieniem, nazwiskiem, rodzajem akredytacji, parą językową i datą wygaśnięcia uprawnień. Ponadto dla bezpieczeństwa wzór

podpisu jest przechowywany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Handlu (*Department of Foreign Affairs and Trade*). Od marca 2023 roku NAATI udostępniło certyfikowanym tłumaczom możliwość cyfrowej identyfikacji. Tłumacze mogą wybrać opcję posiadania fizycznej pieczęci tłumacza lub karty identyfikacyjnej albo opcję cyfrową tychże. Na cyfrowej karcie identyfikacyjnej oraz cyfrowej pieczęci NAATI widnieje kod QR. Jego zeskanowanie umożliwia weryfikację uprawnień.

W celu odnowienia uprawnień (recertyfikacji) należy w ciągu 3 lat zebrać odpowiednią liczbę punktów za rozwój zawodowy (w sumie 120). Punkty są przyznawane w 4 kategoriach: etyki i postępowania, rozwoju umiejętności zawodowych i wiedzy, zaangażowania w działalność branży tłumaczeniowej oraz utrzymania znajomości języka na odpowiednim poziomie.

Egzamin na tłumacza ustnego

Akredytacja NAATI jest obiektywną oceną umiejętności i kompetencji potrzebnych do wykonywania zawodu tłumacza ustnego w Australii. Istnieją 2 kategorie: certyfikowany tłumacz ustny tymczasowy (*Certified Provisional Interpreter, CPI*) oraz certyfikowany tłumacz ustny (*Certified Interpreter, CI*). Do egzaminów, których zdanie jest konieczne w celu uzyskania obu tych akredytacji, można podchodzić w dowolnej kolejności, jednakże akredytacja certyfikowanego tłumacza nie zostanie wydana, dopóki kandydat nie zda obu egzaminów.

Egzamin na certyfikowanego tłumacza ustnego tymczasowego (CPI) składa się z 3 zadań – tłumaczenia dialogów w formie konsekwentnej, obejmujących nieskomplikowane, niespecjalistyczne tematy. Każdy dialog trwa około 10–12 minut. Do tej części egzaminu można podchodzić online bądź w ośrodku egzaminacyjnym NAATI.

Kandydaci na certyfikowanych tłumaczy ustnych (CI) muszą wykazać się kompetencją w zakresie następujących zadań:

- tłumaczenie konsekwentne dialogowe,
- tłumaczenie a vista,
- tłumaczenie konsekwentne monologu,
- tłumaczenie symultaniczne monologu.

Egzamin na certyfikowanego tłumacza ustnego (CI) obecnie odbywa się tylko online i składa się z 6 zadań:

- 2 tłumaczenia tekstów a vista (po jednym w każdej parze językowej) po około 200 słów,
- 2 monologi symultaniczne (po jednym w każdej parze językowej) po około 300 słów,
- 2 monologi konsekwentne (po jednym w każdej parze językowej) po około 300 słów.

Egzamin ocenia co najmniej 2 niezależnych egzaminatorów NAATI, poprzez analizę każdego zadania z osobna, wykorzystując 5 kategorii oceny (gdzie kategoria 1 oznacza najwyższy poziom wykonania, a kategoria 5 – najniższy). Każde zadanie jest oceniane przez egzaminatorów według określonych kryteriów: umiejętność przekazywania znaczenia, zastosowanie zasad tłumaczenia ustnego, umiejętności retoryczne i biegłość językowa umożliwiające przeniesienie znaczenia na język docelowy (biegłość w języku angielskim lub biegłość w posługiwaniu się językiem obcym). Z każdego zadania kandydat powinien uzyskać co najmniej ocenę 2 w każdej z tych kategorii. Opinia każdego z egzaminatorów jest brana pod uwagę przy ustalaniu, czy kandydat poradził sobie z każdym zadaniem i z całym testem. W przypadku różnicy zdań, do ustalenia ostatecznego wyniku angażowani są dodatkowi egzaminatorzy.

Kandydaci mają do dyspozycji kilka elektronicznych słowników uznanych przez NAATI. Są to:

- Synonimy.pl,
- Wielki słownik języka polskiego PAN,
- Internetowy słownik synonimów,
- Słownik języka polskiego PWN,
- Słownik Ling.pl.

Egzamin trwa około godziny i, tak jak w przypadku tłumaczy pisemnych, czas oczekiwania na wyniki wynosi od 8 do 10 tygodni.

Oprócz wyżej opisanych egzaminów na tłumacza pisemnego i ustnego istnieją egzaminy dla praktykujących już tłumaczy, chcących podwyższyć stopień swoich kwalifikacji. Te egzaminy są dostępne tylko wtedy, gdy zgłosi się na nie odpowiednia liczba kandydatów.

Akty normatywne regulujące zawód tłumacza w Australii

W odpowiedzi na rosnący napływ imigrantów do Australii po 1945 roku władze Australii podjęły działania w celu stworzenia systemu mającego za cel poprawienie jakości tłumaczeń ustnych i pisemnych dla nowo przybyłych mieszkańców, którzy napłynęli do Australii w ramach powojennego programu migracyjnego. W szczególności uznano, że problemy komunikacyjne utrudniały imigrantom dostęp do usług w Australii. W listopadzie 1973 roku ówczesny minister ds. imigracji zwrócił się do Komitetu ds. Zagranicznych Kwalifikacji Zawodowych (COPQ), którego zadaniem było „zharmonizowanie różnych podejść szeregu organów samorządowych w całej Australii do rozpatrywania zagranicznych kwalifikacji oraz opracowanie systemu tworzenia zawodu tłumaczy ustnych i pisemnych”⁸. W ciągu zaledwie 7 miesięcy COPQ opracował raport, który miał posłużyć jako wzór do utworzenia NAATI i stowarzyszenia profesjonalistów AUSIT. W późniejszych dekadach powstał szereg ustaw regulujących współpracę tłumaczy z organami państwa, począwszy od Ustawy z 1999 roku, zwanej *The Australian Public Service (APS) Values* (Section 10, *Australian Public Service Act 1999*)⁹. W ustawie tej najistotniejszym aspektem w odniesieniu do usług językowych jest to, że APS „(...) współpracuje, aby opracować najlepsze możliwe rozwiązania dla społeczności australijskiej i rządu” oraz „APS szanuje wszystkich ludzi, w tym ich prawa i dziedzictwo”. Rząd australijski zobowiązał się tym samym do zbudowania wielokulturowej Australii opartej na wspólnych wartościach, takich jak wolność, demokracja, praworządność i równość szans. Ta równość szans związana jest między innymi z dostępem do informacji i możliwością komunikacji w języku swojego pochodzenia.

Zgodnie z dokumentem stworzonym przez rząd Australii, nazwanym *Multicultural Australia: United, Strong, Successful*¹⁰, wielokulturowość Australii jest

⁸ AUSIT (2020), *AUSIT's History*, dz. cyt., dostęp: 30.04.2023.

⁹ Australian Government (2019), *Australian Government Language Services Guidelines*, <https://immi.homeaffairs.gov.au/settlement-services-subsite/files/language-services-guidelines.pdf>, dostęp: 27.04.2023.

¹⁰ Australian Government (2018), *Multicultural Australia: United, Strong, Successful*, <https://www.homeaffairs.gov.au/mca/Statements/english-multicultural-statement.pdf>, dostęp: 26.04.2023.

zdefiniowana przez wspólne wartości: wolność, demokrację, rzády prawa i równość szans. Dokument ten uzupełnia politykę i programy rządu Australii, między innymi Multicultural Access and Equity Policy (z 2017 roku), które wraz z licznymi działaniami społecznymi i wolontariackimi inspirują, wspierają i utrzymują jedność Australii.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (*Department of Home Affairs*) jest głównym organem zajmującym się wdrażaniem wielokulturowej polityki dostępu i równości. Jednym z celów tej polityki jest ustalenie jasnych wytycznych dotyczących tego, kiedy i jak powinno się korzystać z usług tłumacza pisemnego i ustnego.

Dodatkowo poniższe ustawy stanowią o obowiązkach legislacyjnych, polityce i mechanizmach sprawozdawczych, które określają odpowiedzialność za zapewnienie dostępnych i sprawiedliwych programów, polityki i usług:

- Multicultural Access and Equity Policy Guide (2018) – wytyczne stworzone na podstawie Multicultural Access and Equity Policy (2017), które koncentrują się na 6 zobowiązaniach niezbędnych do skutecznej realizacji programów i usług rządowych w społeczeństwie wielokulturowym: przywództwie, zaangażowaniu, wydajności, możliwościach, zdolności reagowania i otwartości.
- Multicultural Language Services Guidelines (2013) – wytyczne dotyczące wielokulturowych usług językowych dla agencji i organów rządu australijskiego, które uzupełniają zarys procedur zamawiania usług tłumaczeniowych ustnych i pisemnych (Outline of procedures for procuring interpreting and translating services), oraz model oceny usług tłumaczeniowych (Model for assessing interpreting and translating services).
- Racial Discrimination Act (1975) i zobowiązania międzynarodowe dotyczące równouprawnienia ze względu na rasę i pochodzenie.
- The Freedom of Information Act (1982) – stanowi, że agencje powinny podjąć rozsądne kroki, aby ułatwić dostęp do informacji dla osób z ograniczoną znajomością języka angielskiego.
- Crimes Act (1914) – artykuł 23YDA tej ustawy określa ogólne przepisy dotyczące sytuacji, kiedy tłumacze ustni muszą być obecni podczas aresztowania czy przesłuchania osoby podejrzanej.

Ważność uprawnień na terenie Australii

Uprawnienia tłumacza pisemnego czy ustnego akredytowanego przez NAATI są uznawane na terenie wszystkich stanów i terytoriów Australii, a tłumacze ustnych – nawet w Nowej Zelandii i w innych krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów (*Commonwealth of Nations*). Większość zleceń poza stanem, w którym zamieszkuje tłumacz, odbywa się przez telefon lub w formie wideokonferencji. Wynagrodzenie za zlecenie może się nieznacznie różnić w zależności od agencji angażującej tłumacza.

Pracując dla TIS National, czyli agencji tłumaczeń ustnych działającej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, tłumacz ustny otrzymuje taką samą stawkę za wykonywanie zlecenia niezależnie od stanu czy terytorium. TIS National jest agencją tłumaczeń ustnych, która świadczy usługi tłumaczeniowe dla federalnych organów ścigania, organów bezpieczeństwa kraju i transportu, wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, zarządzania kryzysowego, spraw wielokulturowych i imigracji oraz służb ochrony granic (*Border Force*).

Zlecenia w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów to zazwyczaj sytuacje nagłe w Wielkiej Brytanii (pogotowie, policja, interwencja służb w przypadku przemocy domowej), gdzie ze względu na różnicę czasu łatwiej telefonicznie zaangażować tłumacza z Australii niż tłumacza lokalnego. Przykładowo tłumacze pracujący dla OnCall Interpreters mogą ad hoc otrzymywać zlecenia poprzez zautomatyzowaną usługę tłumaczenia telefonicznego z krajami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Za 15 minut takiego tłumaczenia stawka wynosi 10,80 \$ (taka sama stawka o każdej porze dnia i nocy). Dla porównania 15 minut tłumaczenia telefonicznego w strefie lokalnej oferowanej przez TIS National to 17,42 \$. Za tłumaczenie w weekend doliczana jest kwota 0,45 \$ za minutę. A jeśli tłumaczenie przekroczy planowane 15 minut, doliczane jest 2,60 \$ za każde dodatkowe 10 minut¹¹.

Jak widać na powyższym przykładzie, stawki za zlecenia dla tłumaczy ustnych i pisemnych różnią się nieznacznie w zależności od agencji, dla której tłumacz wykonuje zlecenie, gdyż obowiązują stawki regulowane rynkowo, a nie ustawowo. W wielu prywatnych agencjach, których w ostatnim czasie powstaje coraz więcej, stawki różnią się w zależności od stanu czy terytorium. Istnieją

¹¹ Dane z 2022 roku.

też różnice związane ze zleceniodawcą, na przykład VicRoads (odpowiednik polskiego Urzędu Komunikacji i Transportu w australijskim stanie Wiktoria) oferuje stawkę 55 \$ za godzinę i 6,80 \$ za każde dodatkowe 15 minut. Podczas tłumaczeń ustnych (wyjazdowych) wydatki dodatkowe, zakwaterowanie, wyżywienie i dojazd tłumacza są pokrywane przez zleceniodawcę.

Stawki za tłumaczenia pisemne wahają się od 0,16 \$ do nawet 0,45 \$ za słowo źródłowe, z czego większość oscyluje w granicach 0,20-0,25 \$. Różnią się również nieznacznie w zależności od stanu czy terytorium. Przyjmuje się, że długość strony rozliczeniowej to 100 słów. Nie ma też różnicy w zakresie strony rozliczeniowej dla tłumaczenia zwykłego i uwierzytelnionego. Stawki za tłumaczenia pisemne nie są ustawowo regulowane i każdy tłumacz może zażądać za wykonanie tłumaczenia tyle, ile uważa za stosowne. Usługi, które z różnych względów trudno wycenić za słowo, wycenia się za godzinę, ale również w tym przypadku obowiązują stawki rynkowe.

Warto wspomnieć, że każdy tłumacz ustny, oprócz certyfikacji NAATI, powinien przedstawić agencjom tłumaczeniowym szereg innych dokumentów, które są niezbędne w przypadku zleceń w specyficznych okolicznościach. Są to:

- zaświadczenie o niekaralności, czyli *National Police Check*, bądź *Federal Police Check*, jeśli jest konieczne dla spraw w sądach wyższej instancji,
- karta uprawniająca jej posiadacza do pracy z dziećmi, czyli *Working with Children Check*¹²,
- karta NDIS uprawniająca do pracy z osobami niepełnosprawnymi,
- certyfikat poświadczający zaszczepienie przeciwko grypie (raz w roku) oraz COVID-19 (co najmniej 3 dawki).

Organizacje i stowarzyszenia

Organizacje i stowarzyszenia tłumaczy w Australii mają zróżnicowany charakter i zasięg. Oprócz akredytacji tłumaczy i organizowania szkoleń, zabiegają one o poprawę wynagrodzeń i warunków pracy tłumaczy. Dzięki temu mają bezpośredni wpływ na podniesienie prestiżu zawodu tłumacza, który jest niezbędny w wielokulturowej Australii. Nie znaczy to niestety, że proces ten postępuje szybko.

¹² Karta ta różni się w zależności od stanu.

NAATI (*The National Accreditation Authority for Translators and Interpreters Ltd*)¹³, to ogólnokrajowy organ regulacyjny dla branży tłumaczeń w Australii, założony w 1977 roku. Oferuje egzaminy akredytacyjne w ponad 65 językach dla tłumaczy pisemnych i ustnych oraz tłumaczy australijskiego języka migowego na różnych poziomach kwalifikacji zawodowej. Lista tłumaczy akredytowanych przez NAATI jest dostępna na stronie internetowej NAATI. Prowadzi szkolenia potrzebne do odnowienia akredytacji, wydaje miesięczny biuletyn informacyjny, promuje badania naukowe oraz wspiera projekty związane z branżą tłumaczeniową.

AUSIT (*Australian Institute of Interpreters and Translators Inc.*)¹⁴ to stowarzyszenie tłumaczy ustnych i pisemnych założone w 1987 roku. Każdy stan łącznie z Australijskim Terytorium Stołecznym ma swój własny oddział i zarząd, który podlega Radzie Narodowej AUSIT (*National Council*) i organizuje lokalne spotkania i szkolenia. Wyjątkiem jest Terytorium Północne, które współpracuje z Australią Południową.

Jako jedno z pierwszych stowarzyszeń na świecie, AUSIT opracowało Kodeks etyki zawodu tłumacza. Bazując na nim, wiele zagranicznych instytucji i organizacji opracowało własne kodeksy.

Stowarzyszenie AUSIT organizuje wysokiej jakości szkolenia zawodowe, sesje networkingowe, a także coroczne ogólnokrajowe konferencje w różnych stanach i terytoriach w kraju. Oprócz tego wydaje kwartalnik „InTouch”, oferuje program mentorski i wspiera badania naukowe.

Dzięki staraniom członków AUSIT opracowano dokument *The Recommended National Standards for Working with Interpreters in Courts and Tribunals*, który podnosi rangę tłumaczy i prowadzi do poprawienia warunków pracy w sądach i trybunałach. W przygotowaniu jest dokument *Competency Standards Framework for Clinicians*, którego założenia też mają być wkrótce wdrażane w branży medycznej.

Zarówno NAATI, jak i AUSIT są członkami FIT (*International Federation of Translators*)¹⁵.

¹³ NAATI: <https://www.naati.com.au>, dostęp: 16.04.2023.

¹⁴ AUSIT: <https://ausit.org>, dostęp: 16.04.2023.

¹⁵ FIT: <https://en.fit-ift.org>, dostęp: 16.04.2023.

ASLIA (*The Australian Sign Language Interpreters' Association*)¹⁶ to ogólnokrajowa organizacja reprezentująca tłumaczy AUSLAN (australijskiego języka migowego) w Australii oraz tłumaczy głuchych (*Deaf Interpreters, DI*), czyli osób głuchych lub niedosłyszących, które są biegłe w języku angielskim i AUSLAN, oraz posiadają dodatkowe kompetencje i zrozumienie kultury głuchych. Zrzesza wszystkie powiązane stowarzyszenia państwowe, które rozwinęły się przed jej powstaniem. Tłumacze języka migowego i tłumacze głusi mogą również posiadać akredytacje NAATI. Organizacja ASLIA ściśle współpracuje z AUSIT.

Professionals Australia¹⁷ to organizacja związkowa reprezentująca zawody z różnych dziedzin. W 2014 roku uzyskała mandat wymagany do zbiorowego negocjowania warunków zatrudnienia członków – tłumaczy pisemnych i ustnych działających jako niezależni kontrahenci – oraz doradzania im w zakresie uzyskiwania godziwych stawek wynagrodzenia i innych warunków umownych.

AALC (*Australasian Association of Language Companies*)¹⁸ jest stowarzyszeniem podmiotów świadczących usługi językowe sektora prywatnego w Australii i Nowej Zelandii założonym w 2013 roku.

AALITRA (*The Australian Association for Literary Translation*)¹⁹ to ogólnokrajowa organizacja promująca zainteresowanie wszelkimi aspektami przekładu literackiego. AALITRA sponsoruje publiczne wykłady i wydarzenia oraz organizuje okresowe konferencje wraz z organami uniwersyteckimi zainteresowanymi teorią i praktyką przekładu literackiego.

WAITI (*The Western Australian Institute of Translators and Interpreters Inc.*)²⁰ to instytucja założona w 1975 roku, która odegrała aktywną rolę w tworzeniu AUSIT i Kodeksu etyki. Reprezentuje ona niezależny głos praktyków zaangażowanych w szkolenia, kwalifikacje i wysokiej jakości usługi językowe.

CITAA (*Chinese Interpreters and Translators Association of Australia*)²¹ jest chińskim stowarzyszeniem tłumaczy ustnych i pisemnych prowadzonym

¹⁶ ASLIA: <https://aslia.com.au>, dostęp: 16.04.2023.

¹⁷ Professionals Australia: <https://www.professionalsaustralia.org.au>, dostęp: 16.04.2023.

¹⁸ AALC: <https://www.aalc.org.nz>, dostęp: 16.04.2023.

¹⁹ AALITRA: <https://aalitra.org.au>, dostęp: 16.04.2023.

²⁰ WAITI: <https://waiti.org.au>, dostęp: 16.04.2023.

²¹ CITAA: <https://www.citaa.org.au>, dostęp: 16.04.2023.

przez wolontariuszy. CITAA zrzesza chińskich studentów, praktyków i inne zainteresowane osoby.

POLSiT (*Australian Institute of Polish Language Interpreters and Translators*)²² powstał w 2017 roku jako platforma dla akredytowanych tłumaczy ustnych i pisemnych języka polskiego pracujących w całej Australii. Członkowie POLSiT spotykają się co miesiąc, wspierając się, dzieląc wiedzę, omawiając problemy językowe i etyczne w zawodzie tłumacza. W 2020 roku członkowie przetłumaczyli na język polski Kodeks etyki i postępowania AUSIT dotyczący zawodu tłumacza.

Wiele z powyższych organizacji posiada bazy danych tłumaczy ustnych i pisemnych.

Przed wszystkim lista tłumaczy posiadających odpowiednią akredytację jest zamieszczona na stronie internetowej NAATI. Jest ona ogólnie dostępna i zawiera dane tłumaczy pisemnych i ustnych, w tym tłumaczy świadczących usługi na terenie danego stanu czy terytorium. Tłumacze mogą wyrazić zgodę na umieszczenie swoich danych osobowych na tej liście, ale mają też prawo tego odmówić. Znajdują się tam informacje o kwalifikacjach tłumaczy, a także ich specjalizacji językowej i obszarach działań, co może pomóc osobom poszukującym usług w znalezieniu odpowiedniego specjalisty.

Stowarzyszenie AUSIT również posiada bazę danych swoich członków, którzy są profesjonalnymi tłumaczami i spełniają określone standardy zawodowe.

Zrzeszenie polskich tłumaczy w Australii POLSiT prezentuje sylwetkę i dane osobowe każdego członka organizacji. Działalność tej organizacji jest opisana w dalszej części tego rozdziału.

Współpraca tłumaczy z organami wymiaru sprawiedliwości

Zgodnie z drugą edycją dokumentu o zalecanych krajowych standardach współpracy z tłumaczami w sądach i trybunałach (*The Recommended National Standards for Working with Interpreters in Courts and Tribunals*)²³, rolą tłumacza ustnego jest usunięcie bariery językowej, tak aby strona, która nie posługuje się

²² POLSiT: <http://www.polsit.org.au/>, dostęp: 16.04.2023.

²³ *The Recommended National Standards for Working with Interpreters in Courts and Tribunals* (2019), <https://jcdi.org.au/publications/>, dostęp: 26.04.2023.

językiem angielskim, mogła być zaangażowana językowo w ten sam sposób, co osoba mówiąca po angielsku. Te same standardy wskazują, że tłumacz powinien posiadać najwyższe możliwe kwalifikacje, a także doświadczenie w wykonywaniu tłumaczeń sądowych, powinien przynależeć do jednej lub wielu organizacji zrzeszających tłumaczy i mieć ukończone co najmniej jedno szkolenie w zakresie tłumaczeń sądowych. Wszelkie oferty pracy związane z sądem czy trybunałem są ogłaszane tylko dla tłumaczy z najwyższymi kwalifikacjami przez agencje dla tłumaczy (*LanguageLoop, Oncall Interpreters, TIS National*). Dopiero gdy żaden z tłumaczy z najwyższymi kwalifikacjami nie jest dostępny, oferty są przysyłane do pozostałych tłumaczy ustnych, którzy spełniają kryteria.

W przypadku sądów są to zlecenia na pół dnia (4 godziny) lub cały dzień (8 godzin) pracy sądu. Natomiast tłumaczenia dla Administracyjnego Sądu Apelacyjnego (*Administrative Appeals Tribunal*) mogą trwać 4 godziny, 180 minut lub minimum 90 minut. Zlecenia sądowe lub zlecenia w Administracyjnym Sądzie Apelacyjnym mogą wymagać od tłumacza ustnego obecności na sali sądowej podczas całej rozprawy albo tylko podczas wysłuchania świadka, jeśli to świadek korzysta z usług tłumacza ustnego. Są też zlecenia realizowane przez wideokonferencję czy nawet telefon, jeśli rozprawa odbywa się w odległym miejscu lub musi się odbyć w trybie ad hoc. W przypadku większości zleceń sądowych tłumacz musi zostać zaprzysiężony w taki sam sposób jak świadek. Tłumacz może wybrać, czy chce złożyć przysięgę na świętą księgę (zgodną ze swoim wyznaniem), czy przysięgę laicką w postaci zobowiązania się do mówienia prawdy (*affirmation*), której treść została już przytoczona w rozdziale *Zawód tłumacza w Australii*.

Zdarza się, że prokurator posiłkowy sądu federalnego kontaktuje się tłumaczem ustnym bezpośrednio w celu zaoferowania tłumaczowi dłuższego zlecenia, np. kilkudniowego, czy też tłumaczenia przechwyconych rozmów telefonicznych, nagrań wideo z dźwiękiem lub innych dowodów w sprawie. W takich sytuacjach tłumacz musi mieć zapewniony przelot do miejsca, w którym odbywa się zlecenie (jeśli zlecenie odbywa się w innym stanie niż stan zamieszkania tłumacza), zakwaterowanie w hotelu i dzienną dietę. Stawki za tego typu zlecenia różnią się w zależności od stanu i mogą być negocjowane.

Każdy obywatel Australii nieposługujący się biegle językiem angielskim, który musi stawić się przed sądem i chce korzystać z pomocy prawnej, ma

prawo do usług świadczonych przez tłumacza ustnego. Istnieje nawet rozpoznawalny w całym kraju symbol, który wskazuje osobom z ograniczoną znajomością języka angielskiego, że mogą poprosić o pomoc językową. Taka usługa tłumaczeniowa jest bezpłatna dla obywatela (koszty pokrywane są z budżetu państwa).



Rysunek 1. Krajowy symbol tłumaczeń ustnych (National Interpreter symbol)

Źródło: <https://immi.homeaffairs.gov.au/settling-in-australia/settle-in-australia/language-services/national-interpreter-symbol>, dostęp: 26.04.2023.

Oprócz uczestniczenia w sprawach sądowych tłumacze ustni są angażowani w prace Administracyjnego Sądu Apelacyjnego (AAT). Sąd ten prowadzi niezależną merytoryczną kontrolę decyzji administracyjnych podejmowanych na podstawie przepisów prawa Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Zajmuje się on weryfikacją decyzji podjętych przez ministrów, departamenty i agencje rządu australijskiego oraz, w ograniczonych okolicznościach, decyzji podjętych przez rząd stanowy i organy pozarządowe. Weryfikuje również decyzje podjęte na mocy przepisów obowiązujących na wyspie Norfolk, która jest terytorium zależnym Australii²⁴.

AAT został ustanowiony na mocy Ustawy o administracyjnym sądzie apelacyjnym z 1975 roku i rozpoczął działalność 1 lipca 1976 roku. Migration Review Tribunal, Refugee Review Tribunal i Social Security Appeals Tribunal zostały połączone z AAT 1 lipca 2015 roku.

Nadzór nad AAT sprawuje Prokurator Generalny.

²⁴ AAT (2023), *About AAT*, <https://www.aat.gov.au/about-the-aat>, dostęp: 26.04.2023.

Najczęstsze rodzaje decyzji, które rozpatruje AAT, dotyczą: alimentów na dzieci, odszkodowań pracowniczych (*Commonwealth workers' compensation*), pomocy rodzinnej, płatnego urlopu rodzicielskiego, ubezpieczenia społecznego i pomocy studenckiej, a także wiz imigracyjnych i uchodźczych oraz decyzji związanych z wizami, podatków czy uprawnień kombatanckich.

Ponadto zdarzają się sprawy dotyczące decyzji o nadanie lub odmowę nadania obywatelstwa australijskiego, upadłości, lotnictwa cywilnego, korporacji i regulacji usług finansowych, cła, prawa do uzyskania informacji, krajowego systemu ubezpieczeń na wypadek niepełnosprawności czy paszportów.

Zlecenia polskich tłumaczy ustnych w AAT dotyczą głównie wydawania wiz imigracyjnych. Tak jak w przypadku innych zleceń sądowych, AAT może zaangażować tłumacza na pół dnia lub na cały dzień rozprawy (krótsze zlecenia to minimum 90 minut). Zdarza się, że zlecenia dotyczące konkretnej sprawy, która toczy się przez okres dłuższy niż jeden dzień, oferowane są temu samemu tłumaczowi. Wiąże się to z zaprzysiężeniem tego tłumacza na początku postępowania sądowego.

Własna działalność

Istnieją agencje tłumaczeń, które ze względów podatkowych wymagają, aby tłumacze ustni przyjmujący zlecenia prowadzili własną działalność gospodarczą. Tłumacz wykonuje wtedy dane zlecenie na umowę o dzieło i musi posiadać własny numer ABN (*Australian Business Number*) czyli odpowiednik polskiego NIP. Uzyskanie numeru ABN jest bardzo prostą procedurą. Wymagane jest wypełnienie wniosku o jego wydanie i przedłożenie kopii dokumentów potwierdzających tożsamość według standardów obowiązujących w Australii (100 punktów potwierdzających tożsamość)²⁵.

Większość tłumaczy pisemnych również musi prowadzić własną działalność i pracować na podstawie ABN.

Tłumacze ustni mogą pracować zarówno na podstawie numeru ABN, jak i na podstawie umowy o dzieło, w zależności od wymogów agencji, dla której pracują.

²⁵ ABN (2023), *Apply for ABN*, <https://www.abr.gov.au/business-super-funds-charities/applying-abn>, dostęp: 26.04.2023.

Zapotrzebowanie na usługi tłumaczeniowe

W Australii istnieje znaczne zapotrzebowanie na usługi tłumaczenia ustnego dla organów wymiaru sprawiedliwości. Najczęściej tłumacze ustni otrzymują oferty zleceń w sprawach dotyczących imigracji, czyli w AAT. Jeśli chodzi o pozostałe sądy, najczęstsze zlecenia wykonywane są dla sądów najniższej rangi, czyli sądów pokoju (*Magistrates' Courts*), gdzie tłumacze często uczestniczą w sprawach cywilnych lub karnych. Takie zlecenia mogą odbywać się ad hoc bądź być zaplanowane z dużym wyprzedzeniem. W sądach wyższej rangi (Sąd Okręgowy, czyli *County Court*, Sąd Najwyższy, czyli *Supreme Court*), a także w Sądzie Federalnym (*Federal Court*) zajmującym się sprawami rodzinnymi, zlecenia dla tłumaczy ustnych są zawsze uzgadniane z dużym wyprzedzeniem. W razie potrzeby tłumacze pracują zespołowo, a czas ich pracy zależy od indywidualnych wymagań danej sprawy; często zajmuje od kilku do kilkunastu dni z rzędu.

Kodeks etyki i postępowania

Tłumacze pisemni i ustni podczas wykonywania swoich obowiązków zawodowych muszą stosować się do zasad Kodeksu etyki i postępowania Australijskiego Instytutu Tłumaczy Ustnych i Pisemnych AUSIT.

Kodeks etyki i postępowania AUSIT ma na celu regulowanie profesjonalnego postępowania członków AUSIT (i jest ogólnym standardem profesjonalnego zachowania w zakresie tłumaczeń ustnych i pisemnych).

Kodeks został opracowany na początku lat 90. XX wieku, zatwierdzony przez AUSIT w 1995 roku i przyjęty przez NAATI jako standard etycznego postępowania dla osób z uprawnieniami NAATI.

Kodeks zobowiązuje tłumaczy do:

- zachowania profesjonalnego dystansu, bezstronności, obiektywizmu i poufności,
- dążenia do doskonałości poprzez ciągły, regularny rozwój zawodowy,
- odmawiania prac wykraczających poza ich kompetencje,
- promowania warunków pracy, relacji i zrozumienia ról, które ułatwiają współpracę i świadczenie wysokiej jakości usług,
- przestrzegania procedur dotyczących rozwiązywania sporów.

Kodeks obejmuje następujące zagadnienia: etyka zawodowa, poufność, profesjonalizm, bezstronność, precyzja, przejrzysty zakres i granice roli, współpraca, doskonalenie i solidarność zawodowa.

Osobno wyszczególniono kwestie regulaminowe specyficzne dla tłumaczy ustnych i pisemnych²⁶.

Kodeks został przetłumaczony na język polski w roku 2020 przez grupę roboczą złożoną z członków POLSiT.

Tłumaczenia poświadczone/uwierzytelnione

W Australii tłumacze pisemni są uprawnieni do sporządzania tłumaczeń dokumentów oficjalnych, takich jak akty urodzenia, ślubu, zgonu, zaświadczenia o zatrudnieniu, wykształceniu i wiele innych.

Formuła poświadczająca takie tłumaczenie, która musi być dołączona do tłumaczenia, może się nieznacznie różnić w zależności od tłumacza, ale jej treść powinna być następująca:

„Ja, [imię i nazwisko], tłumaczka przysięgła języka angielskiego, posiadająca akredytację National Accreditation Authority for Translators and Interpreters (NAATI) o numerze [ABC12345D], niniejszym poświadczam zgodność powyższego tłumaczenia z oryginałem dokumentu w języku angielskim”.

W przypadku tłumaczenia na język polski, wymogiem australijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu (*Department of Foreign Affairs and Trade*) tłumaczenie musi być również opatrzone zdaniem w języku angielskim: „This is a true and accurate translation of the original provided in the attached” („Jest to wierne i dokładne tłumaczenie oryginału przedstawionego w załączonym dokumencie”).

W przypadku tłumaczenia na język angielski, treść formuły jest następująca:

„I, [imię i nazwisko], NAATI Certified Translator in the Polish language (NAATI No. ABC12345D) do hereby certify that the foregoing is a true and correct translation of the attached document in the Polish language” („Ja, [imię i nazwisko], tłumacz przysięgły języka polskiego NAATI (nr NAATI ABC12345D) ni-

²⁶ AUSiT (1995), *Code of Ethics and Code of Conduct*, <https://ausit.org/code-of-ethics>, dostęp: 15.05.2023.

niejszym poświadczam, że powyższe jest wiernym i dokładnym tłumaczeniem załączonego dokumentu na język polski”).

Większość biur tłumaczeń wymaga, aby tłumaczone na język polski pełne odpisy aktów urodzenia, zgonu czy małżeństwa odzwierciedlały formatem i układem oryginalne dokumenty. W przypadku tłumaczeń na język angielski dostępne są australijskie szablony do wykonania tłumaczenia skróconych opisów dokumentów.

Zgodnie z australijskim prawem, tłumacze zarówno ustni, jak i pisemni są traktowani jako osoby o wysokim stopniu wiarygodności i ich tłumaczenia są uznawane przez wszystkie instytucje publiczne i prywatne. Jednakże tłumacze nie mają prawa do sporządzania poświadczonych kopii dokumentów. Jedynymi osobami uprawnionymi do tej czynności są notariusze publiczni, komisarze przysięgli oraz urzędnicy konsularni.

Dodatkowo warto wspomnieć, że w niektórych stanach i terytoriach Australii aptekarze również posiadają uprawnienia do poświadczania prawdziwości oryginału z kopią dokumentu. W tym przypadku muszą być zarejestrowani w specjalnym rejestrze i muszą przestrzegać ściśle określonych standardów, aby móc wykonywać tę czynność.

Ponadto, tłumacze w Australii mają również uprawnienia do potwierdzania tożsamości i złożonych przez siebie tłumaczeń. Mogą także zeznawać w sądzie jako biegły językowy i tłumacz.

Tłumacze ustni, oprócz każdorazowego zaprzysiężenia podczas zleceń dla OWS, często w trakcie wykonywania zleceń w szpitalach poświadczają swoje tłumaczenia, składając podpis i podając swój numer NAATI.

Ta praktyka jest szczególnie powszechna w przypadkach, gdy pacjent musi wyrazić pisemną zgodę na zabieg medyczny, zwłaszcza jeśli wiąże się on z ryzykiem utraty zdrowia lub życia. W takich przypadkach tłumacz ustny proszony jest o podpis na tejże zgodzie dla potwierdzenia, że informacje niezbędne do podjęcia decyzji o zgodzie na zabieg zostały przekazane w sposób dokładny i wierny.

Osoby przebywające w Polsce mogą skorzystać z usług polskich tłumaczy pisemnych, np. do celów związanych z ubieganiem się o wizę. W większości przypadków tłumaczenia te zostaną uznane przez australijskie urzędy i organy

wymiaru sprawiedliwości. Natomiast osoby przebywające w Australii muszą korzystać z usług tłumaczy akredytowanych przez NAATI.

Szkolenia pracowników instytucji państwowych w zakresie pracy z tłumaczami

W ostatnim czasie w Australii coraz więcej uwagi poświęca się na opracowywanie kursów i szkoleń dla osób, które w swojej pracy mają styczność z tłumaczami ustnymi. Wiele uniwersytetów w Australii zaczyna prowadzić specjalistyczne szkolenia z zakresu pracy z tłumaczami ustnymi do programów kształcenia lekarzy, fizjoterapeutów, prawników i innych specjalności. Przykładowo od 2021 roku TIS National i Monash University w Melbourne współpracują w celu zapewnienia edukacji międzyzawodowej studentom tłumaczeń ustnych i medycyny. Edukacja międzyzawodowa obejmuje ustrukturyzowaną i symulowaną interakcję, która uczy przyszłych tłumaczy i lekarzy współpracy. W Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne (*Royal Melbourne Institute of Technology, RMIT*) dla każdej grupy studentów fizjoterapii organizowane są warsztaty z tłumaczami ustnymi w ramach przygotowania do zawodu. Szkolenia pracowników szpitali, ośrodków rehabilitacyjnych czy organów wymiaru sprawiedliwości w zakresie pracy z tłumaczami są coraz bardziej powszechne i coraz częściej są obowiązkowym kursem, który nowi pracownicy muszą zaliczyć, podejmując zatrudnienie. Co więcej, wiele rządów stanowych już opublikowało wytyczne dotyczące pracy z tłumaczami (*Working with Interpreters Guidelines*), a wytyczne te zostały przetłumaczone na wiele języków po to, by członkowie wielokulturowej społeczności australijskiej rozumieli, na czym polega rola tłumacza ustnego, jakie są obowiązki tłumacza i co usprawnia komunikację pomiędzy osobą niemówiącą po angielsku, tłumaczem ustnym i przedstawicielem danego zawodu.

Australijski Instytut Tłumaczy Ustnych i Pisemnych Języka Polskiego POLSiT

To ogólnokrajowa, niezależna organizacja non-profit oraz platforma dla tłumaczy ustnych i pisemnych języka polskiego pracujących w Australii.

POLSiT został założony 31 maja 2017 roku przez dziewięcioro absolwentów Królewskiego Instytutu Technologii w Melbourne po ukończeniu przez nich rocznego kursu „Advanced Diploma of Interpreting”.

Byli oni beneficjentami stypendium przyznanego przez rząd stanu Wiktorii. Program stypendialny został ustanowiony w 2003 roku i co roku oferowany jest różnym grupom językowym. Po pomyślnym zdaniu egzaminów i otrzymaniu akredytacji absolwenci postanowili kontynuować swoją współpracę, zakładając Australijski Instytut Tłumaczy Ustnych i Pisemnych Języka Polskiego POLSiT.

Następnie uchwalono statut organizacji, a na stanowisko pierwszego prezesa powołano Andrzeja Kozłowskiego.

Założenie POLSiT spotkało się z bardzo pozytywnym obiosem ze strony polskich organizacji w Melbourne i poza obszarem tego miasta. Uroczyste otwarcie zaszczytli swoją obecnością znamienici goście, między innymi przedstawiciele zarządu Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii (*Polish Community Council of Victoria, PCCV*) i firma Polaron (sponsor wydarzenia), przedstawicielka NAATI, prezes AUSIT, wykładowcy Królewskiego Instytutu Technologii w Melbourne oraz przedstawiciele agencji tłumaczeniowych w Melbourne.

Na inaugurację zostali też zaproszeni byli, obecni oraz przyszli tłumacze języka polskiego, co doprowadziło do powiększenia grona POLSiT o nowych członków. Organizacja w tej chwili liczy 12 członków.

Główne założenia POLSiT to networking, dzielenie się wiedzą, rozwój zawodowy i wzajemne wsparcie.

POLSiT prowadzi regularne, comiesięczne spotkania, na których omawiane są kwestie związane z zawodem i etyką zawodową oraz nowe wyzwania.

W 2018 roku odbyło się współorganizowane przez POLSiT i firmę Polaron spotkanie z okazji pierwszej rocznicy powstania publikacji *Recommended National Standards for Working with Interpreters in Courts and Tribunals* (*Zalecane krajowe standardy pracy z tłumaczami ustnymi w sądach i trybunałach*) wydanej przez Judicial Council on Cultural Diversity (JCCD) (Radę Sądownictwa ds. Różnorodności Kulturowej).

Głównym celem tego wydarzenia było promowanie oraz upowszechnienie zalecanych standardów w australijskim sądownictwie, w którym tłumacze odgrywają ważną rolę. Innym aspektem spotkania było umożliwienie wszystkim

uczestnikom nawiązania kontaktów ze specjalistami pracującymi w środowisku prawnym, w tym z urzędnikami sądowymi, prawnikami, personelem sądowym, członkami trybunałów i tłumaczami ustnymi innych języków. Ponieważ prezentacja Stowarzyszenia odbyła się na Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne, komitet organizacyjny postanowił zachęcić studentów prawa oraz tłumaczy do wzięcia udziału w tym wydarzeniu, aby adepci zawodu zapoznali się ze standardami i zdobyli praktyczne umiejętności przygotowujące do pracy w wielokulturowym społeczeństwie.

Głównym mówcą był sędzia Emilios Kyrrou z Sądu Najwyższego Stanu Wiktorii, a następnie sędzia Jacinta Forbes QC, przewodnicząca Rady Adwokackiej, Komitet ds. Równości i Różnorodności. Wstęp dotyczący publikacji przygotowała pani Maria Dimopoulos, Judicial Council on Cultural Diversity, a podsumowanie spotkania Dr Miranda Lai, RMIT University School of Translating and Interpreting. Całość spotkania poprowadził ówczesny prezes stowarzyszenia POLSiT Andrzej Kozłowski.

Sponsorami imprezy byli: Eva Hussain z firmy Polaron, Maria Dimopoulos Judicial Council on Cultural Diversity, Dr Miranda Lai z RMIT University School of Translating and Interpreting, Niki Baras Professionals Australia (związki zawodowe Translators & Interpreters Australia), POLSiT²⁷.

Członkowie POLSiT to grupa pełna energii, pomysłowości, entuzjazmu i gotowości do pracy. Są aktywni i zaangażowani w życie polonijne. Organizują spotkania informacyjne dotyczące realiów pracy tłumacza w różnych polonijnych ośrodkach i audycjach radiowych. Przykładem może być tu audycja radiowa w Radiu SBS Polish²⁸. Zajmują się pragmatycznym podejściem do etyki zawodu. Jednym z wyzwań było przetłumaczenie Kodeksu etyki i postępowania AUSIT.

Kolejnym osiągnięciem POLSiT było zorganizowanie spotkania online z okazji Międzynarodowego Dnia Tłumacza, które odbyło się 30 września 2020 roku i do którego dołączyli tłumacze z Nowej Południowej Walii i Australii Zachodniej. Spotkanie poprowadziła obecna prezes Agnieszka Domański,

²⁷ Opis tego wydarzenia zredagował Andrzej Kozłowski.

²⁸ Radio SBS Polish (2017), www.sbs.com.au/language/polish/en/podcast-episode/polish-interpreters-in-australia/yfnxw53g4?fbclid=IwAR2FYtRE9sO5pM2uMuCuyc4KFWm-cdhzib0nttODYNBKnpUPqLrJlJfFvA, dostęp: 18.09.2023.

która przedstawiła działalność POLSiT i w imieniu członków złożyła wszystkim obecnym życzenia z tej okazji. Każdy z uczestników miał okazję do wypowiedzi, a na koniec wspólnie uczciliśmy nasze święto lampką szampana. W związku z ograniczeniami covidowymi było to duże wyzwanie, zakończone sukcesem.

Lucyna Dymorz-Bąk,
Magdalena Livingstone,
Hanna Zysnarska,
Agnieszka Domański,
Tatiana Ślęzak,
Katarzyna Bebejewska

Bibliografia

- AAT (2023), *About AAT*, <https://www.aat.gov.au/about-the-aat>.
- ABN (2023), *Apply for ABN*, <https://www.abr.gov.au/business-super-funds-charities/applying-abn>.
- ABS (2021), *People in Australia who were born in Poland*, https://www.abs.gov.au/census/find-census-data/quickstats/2021/3307_AUS.
- AUSIT (2020), *AUSIT's history*, <https://ausit.org/wp-content/uploads/2020/02/Ausit-History.pdf>.
- AUSIT (1995), *Code of Ethics and Code of Conduct*, <https://ausit.org/code-of-ethics>.
- Australian Government (2018), *Multicultural Australia: United, Strong, Successful*, <https://www.homeaffairs.gov.au/mca/Statements/english-multicultural-statement.pdf>.
- Home Affairs (2016), *Poland-born community information summary*, <https://www.homeaffairs.gov.au/mca/files/2016-cis-poland.pdf>.
- NAATI (2023), NAATI Home page, <https://www.naati.com.au/>.
- Radio SBS Polish (2017), <https://www.sbs.com.au/language/polish/en/podcast-episode/polish-interpreters-in-australia/yfnxw53g4?fbclid=IwAR2FYtRE-9sO5pM2uMuCuyc4KFWmcdhziB0nttODYNBKnkUPqLrJOLjfiFvA>.

S. Mulayim, C. Norman, M. Lai, A. Taniguchi, *Introduction to Interpreting: Dialogues and terminology*, RMIT University, 2012.

The Recommended National Standards for Working with Interpreters in Courts and Tribunals. (2019), <https://jcdi.org.au/publications/>.

Lucyna Dymorz-Bąk



Absolwentka filologii angielskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i przez niemal 2 dekady nauczycielka języka angielskiego jako języka obcego. Od 2004 roku zamieszkała w Melbourne, w Australii, gdzie dzięki stypendium rządu stanowego Wiktorii w 2016 roku ukończyła kurs Advanced Diploma of Interpreting na Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne (RMIT) i uzyskała akredytację tłumacza ustnego. Specjalizuje się w tłumaczeniach środowiskowych, jak również tłumaczeniach dla organów wymiaru sprawiedliwości i departamentu imigracji. Jako tłumaczka uszna

asystowała Pierwszej Damie Rzeczypospolitej Polskiej podczas wizyty pary prezydenckiej w Melbourne. Przetłumaczyła również książkę *Nasze Drogi* na zlecenie Konsulatu Honorowego w Hobart, w Tasmanii. Obecnie pracuje na pełny etat jako tłumacz techniczny oraz jako tłumacz ustny dla szeregu agencji tłumaczeniowych w Australii i Wielkiej Brytanii. Współzałożycielka POLSiT i członkini Zagranicznego Koła PT TEPIS. Jej hobby to wspinaczka górską.

Kontakt: lucynadymorz@hotmail.com

Magdalena Livingstone



Przyjechała do Melbourne z Warszawy jako nastolatka. Skończyła studia na Melbourne University, po czym przez wiele lat pracowała jako naukowiec na Politechnice Federalnej w Zurychu i na Uniwersytecie Zuryckim w Szwajcarii. W 2009 roku wróciła do Melbourne i ukończyła podyplomowe studia grafiki w Shillington College. W 2015 roku uzyskała akredytację NAATI, a w 2018 certyfikację NAATI. Od tamtej pory pracuje jako tłumacz ustny głównie w zakresie tłumaczeń medycznych. Jest członkiem AUSIT i POLSiT. We współpracy z Vanuatu National Cultural

Council wydała ostatnio 3 zbiory tradycyjnych legend z Vanuatu dla szkół i Biblioteki Narodowej. Włada również językiem włoskim i niemieckim.

Kontakt: magdalena.livingstone@gmail.com

Hanna Zysnarska



Absolwentka psychologii Uniwersytetu SWPS w Sopocie, tłumaczka języków angielskiego i niemieckiego. Pracę w zawodzie zaczęła w 2012 roku od tłumaczenia gier planszowych dla jednego z największych wydawnictw w Polsce. Specjalizuje się w tłumaczeniach technicznych i marketingowych. W Melbourne łączy pracę pełnoetatowej tłumaczki technicznej z własną działalnością tłumaczeniową. Współpracuje z agencjami i klientami z całego świata, ma doświadczenie zarówno w małych, jak i dużych, złożonych projektach dla najbardziej renomowanych marek oraz dla rządu

federalnego i stanowego w Australii. Członkini prestiżowego australijskiego instytutu zrzeszającego tłumaczy ustnych i pisemnych AUSIT oraz jego polskiego odpowiednika – POLSiT. Pasjonatka tanga argentyńskiego, gier planszowych, odtwórstwa wczesnego średniowiecza oraz literatury fantasy i science-fiction.

Kontakt: hanna@winwintranslations.com.au

Strona internetowa: winwintranslations.com.au

Agnieszka Maria Domański



Od 1981 roku mieszka w Melbourne. W swoje życie ciągle wdraża strategię ustawicznego kształcenia i doskonalenia zawodowego. Specjalizację tłumaczeniową rozpoczęła w 2016 roku dzięki stypendium ufundowanemu przez rząd stanowy Wiktorii. W 2017 roku, po ukończeniu intensywnego, jednorocznego kursu Advanced Diploma of Interpreting na Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne (RMIT) uzyskała akredytację NAATI certyfikowanego tłumacza ustnego pary językowej polski–angielski w obu kierunkach. Jedna z współzałożycieli POLSiT i obecnie prezeska tej organizacji.

Jest również członkiem AUSIT. Oprócz usług tłumaczeniowych zajmuje się prowadzeniem zajęć z seniorami dla Polskiego Biura Opieki Społecznej (PolCare). Ma zamiłowanie do komputerów i elektronicznych gadżetów. W tym kierunku ukończyła kurs Computer Business Applications na Uniwersytecie Wiktorii (Victoria University). Jest dumną mamą czworga dzieci. Jej pasją są podróże solo dookoła świata.

Kontakt: agnes_domanski@hotmail.com

Tatiana Ślęzak



Poznanianka, absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, z tytułem magistra kulturoznawstwa. Od 2009 roku mieszka w Melbourne, gdzie ukończyła Advanced Diploma of Interpreting na Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne (RMIT) jako beneficjentka stypendium przyznawanego przez rząd stanowy Wiktorii. Współzałożycielka POLSiT, zaangażowana w liczne inicjatywy umożliwiające komunikację polskiej społeczności w Australii. Obecnie zajmuje się nauczaniem języka angielskiego jako języka obcego na Melbourne University oraz własną działalnością związaną z medycyną niekonwencjonalną, a także wsparciem kobiet w samorozwoju. Autorka książki w tej dziedzinie. Wielbicielka psów, czytania książek i rodzinnych spacerów.

Kontakt: tatiana.slezak@gmail.com

Katarzyna Bebejewska



Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Mieszka w Melbourne od 2007 roku. Zdobyła Diploma in Business Administration w 2011 roku. W 2016 roku uzyskała stypendium rządu stanowego Wiktorii i ukończyła kurs Advanced Diploma of Interpreting na Królewskim Instytucie Technologii w Melbourne (RMIT) zakończony akredytacją tłumacza ustanego. Tłumaczeniami zajmuje się dodatkowo, bo pracuje na pełen etat jako specjalista do spraw sprzedaży oprogramowania w branży energetycznej. Specjalizuje się w tłumaczeniach medycznych i dla organów sprawiedliwości. Prywatnie miłośniczka żeglarstwa i pieszych wędrówek.

Kontakt: kasiabebe@hotmail.com

BELGIA – KRÓLESTWO BELGII

Belgia jest krajem o skomplikowanej strukturze ustrojowej, a do zrozumienia obecnej sytuacji i funkcjonowania tego państwa warto jest znać zaszłości historyczne. Kraj powstał po 15 latach istnienia utworzonego w 1815 roku na kongresie wiedeńskim Królestwa Zjednoczonych Niderlandów. Różnice kulturowe i religijne pomiędzy zamieszkującymi północ protestanckimi Holendrami a mieszkającymi na południu katolickimi Flamandami okazały się zbyt duże i w 1830 roku z części południowej doszło do utworzenia niepodległego państwa – Królestwa Belgii. Belgia jest od 1993 roku państwem federalnym, z trzema regionami o szeroko zakrojonej autonomii. Kraj dzieli się na Region Flamandzki, Region Waloński i Region Stołeczny Brukseli. Istnieją także regiony językowe – francuskojęzyczny, niderlandzkojęzyczny, dwujęzyczny region Brukseli i niemieckojęzyczny. To jeszcze nie koniec podziałów, ponieważ kraj leży na styku dwóch kultur, gdzie w jednej obowiązuje zasada *ius soli*, w drugiej *ius sanguinis*, a ponieważ Belgowie nie mogli się zgodzić, na którą z nich ostatecznie przystać, kraj podzielony jest również na wspólnoty (posiadające kompetencje w sprawach języka i kultury) – Wspólnotę Francuską, Flamandzką i Niemieckojęzyczną. Każdy Region i każda Wspólnota są w wysokim stopniu autonomiczne, mają swoje rządy, prawa itp. Dlatego tak trudno jest w Belgii wypracować wspólne rozwiązania czy przepisy i tak duże jest rozproszenie kompetencji.

Podobnie wygląda sytuacja związana z zawodem tłumacza przysięgłego. Do 2014 roku, kiedy to została przyjęta ustawa o utworzeniu krajowego reje-

stru tłumaczy przysięgłych²⁹, każdy okręg sądowy rządził się swoimi prawami. Okręgów sądowych jest w Belgii 12, a przed rokiem 2014 było ich 27. Każdy sąd okręgowy prowadził własną listę tłumaczy przysięgłych i stosował różne wymogi dotyczące uzyskiwania wpisu na listę. I tak np. sąd w Antwerpii znany był z surowszych wymogów (szkolenie, kryteria) niż sąd w Gandawie, gdzie na listę można było trafić stosunkowo łatwo i praktycznie na bazie podstawowych tylko dokumentów (sama zostałam wpisana na listę tłumaczy przysięgłych również języka rosyjskiego na podstawie świadectwa liceum ogólnokształcącego, gdyż na tym etapie zakończyła się moja edukacja związana z tym językiem). Przysięgę składało się wówczas przy sądzie pokoju³⁰ danego okręgu.

Sytuacja uległa zmianie w 2014 roku, z chwilą uchwalenia wyżej wspomnianej ustawy, a właściwie w 2016 roku, kiedy to postanowienia ustawy weszły w życie (po okresie przejściowym). Ustawa zakładała utworzenie jednolitego krajowego rejestru tłumaczy przysięgłych (pisemnych i ustnych)³¹.

Do końca listopada 2019 roku miał istnieć rejestr w formie tymczasowej, do którego można się było zapisać w okresie przejściowym. Okres przejściowy miał służyć harmonizacji, wprowadzeniu bardziej obiektywnych kryteriów, opracowaniu przez np. uniwersytety i szkoły wyższe programu szkoleniowego dla tłumaczy oraz przewidywał wystarczająco dużo czasu dla tłumaczy, aby te programy zrealizować. Ustawodawca założył, że tłumacz przysięgły powinien oprócz samego języka znać co najmniej podstawy prawa (karnego i cywilnego). O programach tych będzie jeszcze poniżej, teraz wspomnę tylko o tym, że jak to w Belgii bywa, rozwiązania tymczasowe bywają trwalsze niż pierwotne założenia. Rejestr tymczasowy, który w teorii miał istnieć do 30 listopada 2019 roku,

²⁹ Wet tot wijziging van verschillende bepalingen met het oog op de oprichting van een nationaal register voor gerechtsdeskundigen en tot oprichting van een nationaal register voor beëdigd vertalers, tolken en vertalers-tolken [Ustawa o zmianie niektórych przepisów w celu utworzenia krajowego rejestru biegłych sądowych i krajowego rejestru przysięgłych tłumaczy pisemnych, tłumaczy ustnych oraz tłumaczy pisemnych i ustnych]; https://www.ejustice.just.fgov.be/cgi/article_body.pl?language=nl&caller=summary&pub_date=14-12-19&numac=2014009214, dostęp: 13.09.2023.

³⁰ Nid. vredegerecht, fr. justice de paix.

³¹ Nid. Nationaal register voor gerechtsdeskundigen en voor beëdigd vertalers, tolken en vertalers-tolken, fr. Registre national des experts judiciaires, traducteurs, interprètes et traducteurs-interprètes jurés.

anno 2023 nadal istnieje i ma się dobrze. Rejestr definitywny – marzenie wielu tłumaczy, którzy dołożyli starań i już dawno uzupełnili swoje kwalifikacje – jest gorąco oczekiwany. W 2019 roku życie rejestru tymczasowego zostało przedłużone o rok, żeby tłumacze mieli więcej czasu na przystosowanie się (choć mogło to być też podyktowane obawami sądów o braki kadrowe, ponieważ do tego czasu jeszcze niewielu tłumaczy przeszło odpowiednie szkolenia). W 2020 roku plany pokrzyżowała pandemia koronawirusa – z tego powodu wejście w życie rejestru definitywnego znowu opóźniono o kolejny rok. Aby nadać pozory tym razem już prawdziwej determinacji, tłumaczom wyrobiono i wydano oficjalne pieczęcie, na których niestety widniała data ważności – 30 listopada 2022 roku. Kiedy ta data zbliżała się wielkimi krokami, a w społeczności tłumaczy przysięgłych na forach internetowych wrzało, ze strony federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości panowała cisza. Od czasu do czasu na coraz bardziej niecierpliwe ponaglenia tłumaczy ministerstwo odpowiadało ogólnie, że z uwagi na zbyt wiele zgłoszeń będą one rozpatrywane krok po kroku i tłumacze nie powinni się denerwować.

29 listopada 2022 roku, na dzień przed upływem daty ważności zarówno rejestru tymczasowego, jak i pieczęci, ministerstwo rozesłało tłumaczom drogą mailową wytyczne dotyczące nowych procedur uwierzytelniania i legalizacji tłumaczeń. Tłumacze nadal więc czekają na rejestr definitywny. Wieści niosą, że wydział rejestru zatrudnił dodatkowych urzędników do oceny i analizy wszystkich zgłoszeń. Niektórzy tłumacze (o nazwiskach rozpoczynających się na pierwsze litery alfabetu) dostali nawet wezwanie do zapłaty za ujęcie w rejestrze definitywnym.

Można więc stwierdzić, że zawód tłumacza przysięgłego w Belgii jest (prawie) uregulowany. Zasadniczo nie jest wymagane posiadanie wykształcenia o kierunku translatorskim, ale tłumacze muszą wykazać się wiedzą z zakresu prawa (np. belgijskie studia prawnicze, dodatkowe studia prawnicze albo program dla tłumaczy przysięgłych z modułem podstaw prawa karnego i cywilnego). Powinni też wykazać swoje umiejętności językowe, lecz choć może się to wydawać nieprawdopodobne, po stronie francuskojęzycznej „nowi” tłumacze, którzy chcą się zapisać do definitywnego rejestru, nie zawsze muszą wykazywać swoje umiejętności językowe. Wystarczy ukończyć kurs z zakresu prawa. Po stronie flamandzkiej z doświadczeń wynika, że umiejętności językowe są

sprawdzone bardziej rygorystycznie. Po złożeniu dokumentów tłumacze są wpisywani do krajowego rejestru tłumaczy przysięgłych (z rozróżnieniem na tłumacza pisemnego, tłumacza ustnego lub tłumacza pisemnego i ustnego)³². Upnień tłumacza przysięgłego nabytych w innym kraju nie można prze-
nieść.

O wpis do rejestru może się ubiegać osoba fizyczna (czyli nie osoba prawna), w wieku co najmniej 21 lat, obywatel państwa członkowskiego Unii Europejskiej, niefigurujący jako osoba skazana w rejestrze karnym za popełnienie (ciężkiego) przestępstwa, który jest w stanie wykazać swoje kwalifikacje zawodowe (językowe – poprzez uzyskanie pozytywnego wyniku uznanego testu językowego, przedłożenie stosownego dyplomu lub zaświadczenia o posiadaniu co najmniej dwuletniego doświadczenia zawodowego) i wiedzę z zakresu prawa (świadcstwo ukończenia szkolenia uznanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, podobny dyplom lub zwolnienie – w przypadku nieustannej pracy dla organów wymiaru sprawiedliwości przez ostatnie 15 lat). Wniosek składa się online, a tłumacz musi zadeklarować swoją dostępność dla organów wymiaru sprawiedliwości pragnących skorzystać z jego usług oraz stosowanie się do kodeksu deontologicznego. Koszty wpisu wynoszą 104 € na rok 2022/2023 i są co roku waloryzowane. Wpis obowiązuje na 6 lat³³.

Ponieważ niewielu tłumaczy może się wykazać studiami prawniczymi, upnień nabywa się najczęściej po odbyciu stosownego uznanego szkolenia. Aktualną listę zatwierdzonych kursów można znaleźć na stronie rejestru³⁴. Szkolenia są organizowane przez Uniwersytety w Gandawie, Leuven, Mons, Liège, Louvain i Brukseli. W roku akademickim 2022/2023 kurs na Uniwersytecie

³² Registre national des experts judiciaires et des traducteurs et interprètes jurés / Nationaal register voor gerechtsdeskundigen en voor beëdigd vertalers en tolken / Nationale Register der gerichtlichen Sachverständigen und der vereidigten Übersetzer und Dolmetscher [Krajowy rejestr biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych], strona internetowa: <https://justsearch.just.fgov.be/national-registry-search/translator>, dostęp: 13.09.2023.

³³ https://justitie.belgium.be/nl/online_diensten/nationaal_register_en_gerechtskosten/nationaal_register/opnamevoorwaarden, dostęp: 13.09.2023.

³⁴ <https://justitie.belgium.be/sites/default/files/Lijst%20erkende%20juridische%20opleidingen%20v02022023.pdf>, dostęp: 13.09.2023.

Gandawskim³⁵ trwa od grudnia do czerwca następnego roku i jest podzielony na kursy dla tłumaczy pisemnych i tłumaczy ustnych. Kurs kosztuje 921 € w przypadku jednej kombinacji językowej (np. niderlandzki–polski). Za dwa języki (np. niderlandzki–angielski–polski) trzeba będzie wydać 1187 €. Kurs dla tłumacza pisemnego oraz ustnego (te same moduły podstawowe plus specjalne oddzielne moduły dla tłumaczy pisemnych i ustnych) na jedną kombinację językową kosztuje 1381 €, a na dwie kombinacje językowe 1913 €. Kurs (na tłumacza pisemnego i ustnego) obejmuje następujące moduły: wprowadzenie do prawa cywilnego i prawa cywilnego procesowego, wprowadzenie do prawa karnego i prawa karnego procesowego, terminologia, deontologia dla tłumaczy ustnych, deontologia dla tłumaczy pisemnych, interakcja w pracy z policją i organami wymiaru sprawiedliwości, rodzaje tekstów, ćwiczenia z tłumaczeń pisemnych w wybranej kombinacji językowej, ćwiczenia z tłumaczeń ustnych w wybranej kombinacji językowej. Kurs obejmuje łącznie 66 godzin wykładów i ćwiczeń. Każdy moduł kończy się egzaminem, a w celu uzyskania świadectwa trzeba zdać wszystkie moduły.

Uzyskane w ten sposób świadectwo kandydat przesyła online wraz z wnioskiem o wpis do rejestru, życiorysem, kopią dowodu osobistego, dyplomami i wszelkimi możliwymi poświadczeniami doświadczenia zawodowego i umiejętności językowych do rejestru³⁶. Po otrzymaniu elektronicznie złożonego wniosku wydział prowadzący rejestr weryfikuje otrzymane informacje, prosi ewentualnie o złożenie dodatkowych wyjaśnień/dokumentów, a następnie zwraca się do organów wymiaru sprawiedliwości o sprawdzenie, czy odnośnie do kandydata figurują jakiegokolwiek wpisy nie tylko w rejestrze karnym, ale również w innych rejestrach policyjnych³⁷. Ta część procedury jest obowiązkowa, kandydat nie może być bowiem uprzednio karany. Ostatecznie wydział prowadzący rejestr przygotowuje akta kandydata i przesyła je komisji akredytacyjnej do zaopiniowania. Komisja sprawdza, czy kandydat spełnia wszystkie kryteria (brak wpisów w rejestrze karnym i innych rejestrach policyjnych, wiedza, doświadczenie zawodowe itp.), wydaje opinię i przesyła ją do Mini-

³⁵ <https://www.ugent.be/lw/vtc/nl/opleidingen/permanentevorming/beedigd-tolkenvertalen#Inleiding>, dostęp: 13.09.2023.

³⁶ <https://justonweb.be/experts>, dostęp: 13.09.2023.

³⁷ Nid. *moraliteitsonderzoek*, fr. *l'enquête de moralité*.

sterstwa Sprawiedliwości. Po pozytywnym przejściu wszystkich tych kroków wniosek kandydata o wpis do rejestru jest akceptowany i nadaje się bieg czynnościom czysto administracyjnym – kandydat dostaje zaproszenie do złożenia przysięgi (na posiedzeniu właściwego dla swojego miejsca zamieszkania sądu apelacyjnego). Wpis do rejestru jest aktywny po otrzymaniu przez Rejestr Krajowy zaświadczenia o złożeniu przysięgi i odpisu wzoru podpisu tłumacza. Teoretycznie po złożeniu przysięgi każdy tłumacz otrzymuje swój numer w rejestrze tłumaczy VTI i legitymację. I o ile numer VTI jest bardzo często stosowany – widnieje na każdym tłumaczeniu, jest podawany przy każdym tłumaczeniu ustnym, o tyle legitymacji tłumacza jeszcze nikt na oczy nie widział i nie wiadomo, kiedy takowa się pojawi.

Od 1 grudnia 2022 roku nie można się już ubiegać o wpis do rejestru tymczasowego. Wnioski składa się teraz o wpis do rejestru definitywnego (tego, którego jeszcze nie ma). Tłumacze wpisani do rejestru tymczasowego przed tą datą pozostają do niego wpisani do zakończenia procedury ujęcia w rejestrze docelowym. Nabyte w ten sposób uprawnienia tłumacza przysięgłego są teoretycznie uznawane na terenie całego kraju, choć organy wymiaru sprawiedliwości w Walonii raczej nie będą szukały tłumacza języka polskiego z niderlandzkim. Wpis do rejestru jest ważny przez 6 lat, a na 6 miesięcy przed upływem terminu wpisu można złożyć wniosek o przedłużenie jego ważności. Przedłużenie można uzyskać po przedłożeniu listy zleceń cywilnoprawnych i administracyjnych powierzonych tłumaczowi w ciągu ostatnich 6 lat oraz zaświadczeń z odbywanych przez tłumacza w tym samym okresie szkoleń. Belgijskim zwyczajem do tej pory nie dopracowano szczegółów tych szkoleń/kursów kształcenia ustawicznego, słusznie zapewne zakładając, że będzie to zmartwienie na później.

Zabawnie wyglądała sytuacja dotycząca dostępności rejestru tymczasowego. Rejestr istniał i formalnie działał, ale przez długi czas nikt nie miał do niego dostępu ze względu na ochronę prywatności, choć żaden tłumacz nie miał zastrzeżeń co do udostępniania swoich podstawowych danych stosownym organom bądź osobom fizycznym czy prawnym. Problemy z dostępem do rejestru miała nawet policja i nagminnie było posługiwanie się starymi listami. W ten sposób tłumaczenia często nadal powierzano tłumaczom, którzy nie byli wpisani do rejestru tymczasowego, a wielu starszych tłumaczy nawet nie zdawało

sobie sprawy ze zmiany przepisów i tłumacze ci w dobrej wierze dalej podpisywali tłumaczenia, przyjmowali zlecenia tłumaczeń ustnych itp. Kto i na jakich zasadach może korzystać z danych umieszczonych w rejestrze, zostało uregulowane dopiero w dekrety królewskim z 16 marca 2022 roku (Belgijski Dziennik Ustaw z dnia 18 marca 2022 r.)³⁸. Od tego czasu rejestr jest jawny, choć do tej pory dobrze jest się upewniać, czy stosowne organy korzystają z rejestru, i edukować potencjalnych zleciodawców.

Oprócz usług świadczonych dla szerszego grona klientów (firm i osób prywatnych), tłumacze przysięgli teoretycznie są zobowiązani do współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości. Zobowiązują się bowiem do przestrzegania kodeksu deontologicznego³⁹, który oprócz postanowień takich jak kompetencje, poufność, tajemnica zawodowa, bezstronność, uczciwość, niezawodność i dokładność, zawiera zapis zobowiązujący tłumaczy do wykonywania powierzonych im zleceń. Tłumacz może odmówić zlecenia, choć powinien mieć ku temu uzasadniony powód. Zobowiązanie to jest szerzej opisane w opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości Podręczniku jakości dla tłumaczy⁴⁰, który określa też sankcje za nieuzasadnioną odmowę wykonania zlecenia (kara grzywny od 50 € do 500 €). To teoria, praktyka chadza zaś swoimi ścieżkami – jeszcze nikt mnie nigdy dokładnie nie wypytywał, dlaczego nie mogłam / nie chciałam podjąć się danego zlecenia; wystarczająca była informacja o niedostępności.

Współpraca z organami wymiaru sprawiedliwości na ogół układa się dobrze i przebiega dwutorowo – z jednej strony z usług tłumaczy korzystają sądy, prokuratura i adwokaci, z drugiej policja. Są to najczęściej spotykane rodzaje zleceń. Tłumacze ustni zazwyczaj są wzywani telefonicznie i choć w sądach posiedzenia są najczęściej planowane z wyprzedzeniem, to w przypadku policji tłumacz często jest wzywany na „od razu”, czyli do niezwłocznego wykona-

³⁸ https://etaamb.openjustice.be/nl/koninklijk-besluit-van-16-februari-2022_n2022040523.html, dostęp: 13.09.2023.

³⁹ <https://www.ejustice.just.fgov.be/eli/besluit/2017/04/18/2017012202/staatsblad>, dostęp: 13.09.2023.

⁴⁰ Nid. Kwaliteitshandboek vertalers/token, fr. Manuel de qualité traducteurs/interprètes, https://justitie.belgium.be/sites/default/files/kwaliteitshandboek_vertalers_tolken.pdf, dostęp: 13.09.2023.

nia zlecenia. Problematiczne mogą być przy tym oczekiwania funkcjonariuszy. Przykładem może być jedno z moich ostatnich niedoszłych zleceń: w godzinach porannych, w połowie zajęć sportowych zadzwoniła miło brzmiąca funkcjonariuszka, która nieśmiało zapytała, czy byłabym dzisiaj wolna i skłonna przyjść. Po potwierdzeniu, że tak, tłumaczenie jest dzisiaj owszem możliwe, funkcjonariuszka doprecyzowała swoje oczekiwania: to tak za godzinę? albo za pół? Zaproponowane półtorej godziny okazało się nie do przeskokienia. Dodam, że komisariat nie jest za rogiem i minimalny czas dojazdu wynosi 20 minut. Poza tym funkcjonariusze są najczęściej przyjaźni dla tłumaczy, być może doskonale zdając sobie sprawę, że ich potrzebują. Teoretycznie funkcjonariusz powinien wezwać tłumacza przysięgłego nawet, jeżeli zna dany język obcy przesłuchiwanego, ponieważ sam nie posiada uprawnień do tłumaczenia, a protokoły sporządza się w języku urzędowym (czyli nie polskim). Przesłuchujący funkcjonariusz, a w sądzie sekretarz sądowy, przekazuje tłumaczowi pod koniec zlecenia zatwierdzenie wykonania zlecenia⁴¹, na którym zaznacza numer sprawy, numer VTI tłumacza bądź jego nazwisko i numer VTI, datę i godziny wykonania usługi. To zatwierdzenie stanowi podstawę do wystawienia faktury, bez niego tłumacz nie dostanie wynagrodzenia. Nigdy nie spotkałam się z jakimikolwiek trudnościami w otrzymaniu tego dokumentu, a funkcjonariusze często lekko zaokrąglają czas wykonania usługi w górę do najbliższych np. 15 minut.

Tłumaczenia pisemne do tej pory regularnie przychodzą pocztą, czasami również pocztą elektroniczną – najczęściej z prokuratury. Standardowy termin na wykonanie zlecenia wynosi 30 dni, choć zleceniodawca może poprosić o wcześniejsze wykonanie usługi. Również po wykonaniu tłumaczenia pisemnego zleceniodawca powinien przesłać zatwierdzenie obejmujące liczbę słów (tłumaczenia pisemne rozlicza się w słowach), które służy jako podstawa do wystawienia faktury.

W moim przypadku ilościowo zdecydowanie więcej jest zleceń ustnych, lecz są one drobniejsze – godzina lub dwie godziny przesłuchania czy posiedzenia sądu to norma. Rzadziej zdarzają się dłuższe, trwające kilka godzin zlecenia – dzieje się tak w przypadku poważniejszych przestępstw (np. w sprawach o narkotyki, usiłowanie zabójstwa itp.), więc każdy tłumacz chętnie się

⁴¹ Goedkeuring van de prestatie.

na takich podejmuje. Zlecenia pisemne są rzadsze, ale za to bywają obszerniejsze (w przypadku tłumaczenia np. sporej części akt danej sprawy).

Wszyscy tłumacze prowadzą własną działalność gospodarczą (na pełny etat bądź w formie dodatkowej działalności przy okazji wykonywania innej pracy, na własny rachunek), nikt nie jest przez sąd czy policję zatrudniany na jakąkolwiek umowę. Dlatego też tłumacze sami muszą dopilnować wystawienia faktury na koniec miesiąca (za zlecenia ustne) lub po wykonaniu tłumaczenia pisemnego (na bieżąco). Stawki urzędowe są ustalane i indeksowane corocznie, co wyklucza negocjacje czy targowanie się z agencjami. Po latach niskich stawek organizacje reprezentujące tłumaczy wywalczyły indeksację wynagrodzeń – stawki ustalono na dość przyzwoitym poziomie i choć tłumacze nadal chętnie porównują Belgię z Niemcami, gdzie są one zdecydowanie wyższe, to jednak po ostatniej automatycznej podwyżce (na początku 2023 roku) zaczynają się zbliżać do cen rynkowych. Wynagrodzenie za tłumaczenia ustne jest podzielone na czas oczekiwania na wykonanie zlecenia i czas samego tłumaczenia. Za czekanie tłumacz otrzyma 41,53 €/godzinę, zaś za samo tłumaczenie ustne 58,63 €/godzinę. Minimalna stawka zlecenia wynosi równowartość godziny (łącznie z czekaniem i tłumaczeniem). Jeżeli więc np. tłumacz stawia się do sądu o godzinie 9:00 i czeka do 9:15, a potem przez 10 minut tłumaczy, nalicza godzinę tłumaczenia, czyli 58,63 €. Za usługi wykonywane w soboty dolicza się 50%, za tłumaczenia w nocy (w godz. 22:00–6:00), niedziele i święta – 100%. Coraz bardziej opłaca się zatem pracować w święta lub w nocy, gdyż podwójna stawka wynosi 117,26 €/godzinę. Do tego dochodzi zwrot kosztów za transport w wysokości 0,6471 €/km – zawsze obliczany na podstawie długości trasy przejechanej samochodem (można skorzystać z Google Maps). Tłumaczenia pisemne rozliczane są w słowach, a języki zostały podzielone na 3 grupy. Najmarniej zarabiają tłumacze języka francuskiego i niderlandzkiego – dwóch języków państwowych, a najwięcej tłumacze języków rzadkich (jak np. fiński, litewski, łotewski, albański). Inne języki, łącznie z polskim, są w grupie środkowej, a stawka na rok 2023 wynosi 0,0991 €/słowo (docelowe). Stawka minimalna to 300 słów. Tłumaczenia z pisma odręcznego uprawniają do naliczenia dodatku w wysokości 20%. Pilne tłumaczenie to zlecone tłumaczenie obejmujące ponad 2100 słów na dzień, a dodatek wynosi w takim wypadku 50%. Wszystkie wymienione stawki nie zawierają podatku VAT.

Przed wprowadzonymi zmianami i uporządkowaniem sytuacji, wbrew pozorom trudno było otrzymać należne wynagrodzenie od Ministerstwa Sprawiedliwości, a przecież niezręcznie jest pozwać sąd do sądu. Sądy płaciły różnie, faktury trzeba było wysyłać do poszczególnych zlecających konkretne tłumaczenie organów, przy czym nie każdy funkcjonariusz czy urzędnik nadawał im odpowiedni bieg. W rezultacie na pieniądze trzeba było czekać nierzadko po pół roku albo i rok. W niektórych przypadkach nawet odstępowałam od sporządzenia faktury, ponieważ wiedziałam, że będzie więcej zachodu z uzyskaniem zapłaty, niż z wykonaniem niewielkiego zlecenia. To prowadziło do tego, że tłumacze dla sądów i policji pracowali niechętnie i zleceń takich unikali. Po reformach zaprowadzono porządek – w każdej prowincji jest osobne biuro rozrachunkowe⁴², do którego należy przysyłać faktury. Biuro w moim okręgu, Flandrii Wschodniej, działa bardzo sprawnie, faktury zatwierdza szybko, a zapłatę otrzymuję najczęściej w ciągu 2 tygodni (standardowy termin płatności w Belgii to miesiąc). Najnowszym udogodnieniem jest przysyłanie faktur nie drogą mailową do biur rozrachunkowych, ale wprowadzanie ich bezpośrednio na platformie <https://justonweb.be/experts> – Ministerstwo zachęca do tego tłumaczy, obiecując jeszcze szybszą zapłatę.

Po wygaśnięciu terminu ważności urzędowych pieczęci tłumaczy przysięgłych Ministerstwo w celu rozwiązania problemu musiało wprowadzić dodatkowe zmiany. I tak z dniem 1 grudnia 2022 roku wprowadzono nowe przepisy dotyczące uwierzytelniania dokumentów i legalizacji. Drukowanie, podpisywanie, pieczęcie zostały zastąpione podpisem elektronicznym. Teoretycznie tłumaczenie z takim podpisem, w formie pliku PDF, jest w zupełności wystarczające i powinno być akceptowane w obiegu. W praktyce wielu klientów prosi jeszcze o formę papierową – wtedy należy dokument podpisać podpisem elektronicznym, ale bez odwzorowania podpisu odręcznego, następnie wydrukować, podpisać odręcznie i – jeżeli tłumacz posiada jeszcze jakąś starą pieczętkę – ewentualnie opieczetować.

Tłumaczenie uwierzytelnione musi również zawierać na końcu standardową formułę poświadczającą, obejmującą następujące elementy: 1. słowa „Za zgodność tłumaczenia ne varietur z języka... na język... Sporządzono w...,

⁴² Nid. *taxatiebureau*, fr. *bureau de taxation*.

dnia...” co najmniej w jednym z języków urzędowych Belgii; 2. numer VTI tłumacza; 3. elektroniczny podpis tłumacza; 4. imię i nazwisko tłumacza; 5. tytuł: tłumacz przysięgły pisemny albo tłumacz przysięgły pisemny i ustny.

Przed wprowadzeniem nowych zasad poświadczanie tłumaczeń uwierzytelnionych odbywało się w sądzie pierwszej instancji, gdzie w większości sądów dokumenty trzeba było jednego dnia zostawić, a następnego dnia przyjechać po ich odbiór. Wadą tego rozwiązania były dwie wyprawy do sądu, zaletą zaś rozwijanie stosunków międzyludzkich, ponieważ po jakimś czasie nawiązywało się przyjazne relacje z personelem recepcji. Jeżeli tłumaczenie miało być użyte za granicą, konieczna była jeszcze legalizacja w Brukseli – najpierw w Ministerstwie Sprawiedliwości, a następnie Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od 1 grudnia 2022 roku również i ta procedura uległa uproszczeniu – tłumacz loguje się na stronie <https://elegalisation.diplomatie.be>, wprowadza dokument (tłumaczenie i oryginał), w ciągu jednego dnia roboczego drogą mailową otrzymuje wezwanie do zapłaty (20 € za każdy dokument) i po zapłaceniu prawie natychmiast otrzymuje z powrotem tłumaczenie zaopatrzone w apostille z imieniem i nazwiskiem tłumacza. Cała procedura przebiega cyfrowo, a wydany dokument wygląda bardzo urzędowo.

Nowe zasady zostały wypracowane m.in. we współpracy ze stowarzyszeniem tłumaczy przysięgłych Lextra Lingua⁴³, które reprezentuje tłumaczy przysięgłych w rozmowach z Ministerstwem Sprawiedliwości, broni ich interesów, informuje członków o zmianach w przepisach itp. Składka członkowska wynosi 85 € (w roku 2023). Drugim stowarzyszeniem jest BBVT/UPTIJ⁴⁴, które jest stowarzyszeniem zawodowym tłumaczy przysięgłych w Belgii, zostało założone w grudniu 2014 roku, i któremu przyświecają podobne cele. Składka członkowska wynosi 100 € (w roku 2023). Przynależność do stowarzyszenia zawodowego nie jest w Belgii obowiązkowa.

Jeżeli już tłumacz funkcjonuje na rynku belgijskim, to warto, by nabył uprawnienia tłumacza przysięgłego. Oferują one nie tylko pracę dla organów wymiaru sprawiedliwości, ale też możliwość wykonywania wielu innych tłumaczeń (zwłaszcza pisemnych) na szerszym rynku. Tłumaczenia uwierzy-

⁴³ <https://www.lextra-lingua.be/index.php>, dostęp: 13.09.2023.

⁴⁴ <https://www.bbvt.be/>, dostęp: 13.09.2023.

telnione są wymagane w wielu wypadkach – tłumaczenia oficjalnych dokumentów dla firm i osób prywatnych, dokumenty notarialne, akty komornicze, wyroki itp. Dla mnie osobiście praca dla organów wymiaru sprawiedliwości jest bardziej odskocznią i możliwością zetknięcia się z innym środowiskiem, dostępu do miejsc, do których wstęp jest zazwyczaj niemożliwy (np. zakłady karne, zamknięty zakład psychiatryczny, cela na komisariacie czy pokój przesłuchań sędziego śledczego). Zetknięcie się z trudnymi czasem sprawami i twardą rzeczywistością sprowadza na ziemię i pozwala relatywizować. To ciekawa praca, choć muszę dodać, że nasi rodacy w Belgii w ogromnej większości przypadków naprawdę przyjeżdżają do pracy i nie stwarzają aż takich problemów, jak przybysze z innych krajów.

Agnieszka Stefanienko,
Anita Strażnik

Agnieszka Stefanienko

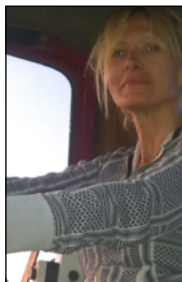


Rodem z Jeleniej Góry, duszę zostawiła w Karkonoszach. Absolwentka ostatniego roku łączonej filologii germańskiej ze specjalizacją niderlandystyczną Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1996 roku wyjechała do Belgii, gdzie od tego czasu mieszka i pracuje w Gandawie. Tłumacz przysięgły od zeszłego millenium, ostatnio po reformach ponownie zaprzysiężona w 2020 roku jako tłumacz pisemny i ustny w kombinacji językowej niderlandzki–angielski–polski w Sądzie Apelacyjnym w Gandawie (nr VTI 12517646). W 2020 pozytywnie przeszła egzaminy i akredytację

w Holandii i została wpisana jako tłumacz pisemny języka polskiego do holenderskiego Rejestru tłumaczy przysięgłych (nr RBTv 29897). Tłumaczy dla klientów prywatnych i organów wymiaru sprawiedliwości zarówno w Belgii, jak i w Holandii. Od 2004 roku tłumacz konferencyjny. Zajmuje się najchętniej tłumaczeniami medycznymi, prawniczymi, symultanicznymi. Mając trójkę nastoletnich już dzieci, jest dobrze obeznana z belgijskim systemem oświaty od przedszkola do uniwersytetu i systemem opieki zdrowotnej, a jako matka szachistów – bywalczyni turniejów szachowych w całej Europie. Dla odciążenia fizycznego od pracy siedzącej uczęszcza na pilates i crossfit, a w ramach odskoczni psychicznej gra na taiko. Lubi podróżować, najchętniej po krajach azjatyckich.

Kontakt: agnieszka.stefanienko@eastwards.be

Anita Strażnik



Łodzianka, tłumacz przysięgły języków: francuski–niderlandzki–polski–hiszpański–angielski w Belgii. Tłumacz konferencyjny w różnych kombinacjach językowych. Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim, od 32 lat mieszkająca w Belgii. Tłumacz przysięgły języka polskiego przy konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli. W ramach ustawicznego dokształcania uczestniczyła w kursach językowych, m.in. tłumaczeń prawniczych w kombinacji językowej niderlandzki–hiszpański (Universidad Complutense de Madrid, Universidad de Salamanca). W ramach tłumaczeń technicznych, do dobrze znanych jej dziedzin należy m.in. sektor elektrowni jądrowych we Francji (współpraca od 6 lat) i sektor rolnictwa.

Kontakt: anita.straznik@gmail.com

CHILE – REPUBLIKA CHILE

Jedynym językiem urzędowym na szczeblu państwowym w Chile jest język hiszpański, określany w pismach urzędowych i ustawodawstwie nazwą język kastylijski. Jest to drugi najpowszechniej używany język na świecie i dominujący w Ameryce Południowej razem z językiem portugalskim⁴⁵. Według Atlasu Socjolingwistycznego opracowanego przez UNICEF w 2009 roku w Ameryce Łacińskiej pozostają w użyciu 422 języki rdzenne, jednak wiele z nich aktualnie znajduje się w krytycznej sytuacji pod względem rozpowszechniania. Językami rdzennymi używanymi w Chile są aymara, quechua, rapa nui, kawésqar, yagán y mapuzugun, którymi posługują się głównie autochtoniczne społeczności zamieszkałe na obszarze kraju od czasów prekolumbijskich. Istnieje również siódmy język, ckunza, należący do ludu Atacameño lub Lickanantay, który jest obecnie w trakcie procesu rewitalizacji promowanego przez Radę Językową Ckunza⁴⁶.

⁴⁵ *América Latina*, Equipo editorial, Etecé, Enciclopedia Humanidades, Argentina 2023; <https://humanidades.com/america-latina/>, Carlos Parodi Trece, *Los Laberintos de América Latina. Economía y Política, 1980-2016*, Fondo editorial, Universidad del Pacífico, Perú 2019; https://www.google.es/books/edition/Los_Laberintos_de_Am%C3%A9rica_Latina/t5sPEAAAQBAJ?hl=es&gbpv=1&pg=PT14&printsec=frontcover; Wendy Vaca Hernández, *Región América Latina: procesos regionales entre la dependencia y la autonomía*, „Iconos, Revista de Ciencias Sociales”, nr 57, Facultad Latinoamericana de Ciencias Sociales, Ecuador 2017; <https://iconos.flacsoandes.edu.ec/index.php/iconos/article/download/2244/3052?inline=1>, dostęp: 11.09.2023.

⁴⁶ Atlas sociolingüístico de pueblos indígenas en América Latina, praca zbiorowa, UNICEF, FUNPROEIB Andes, 2009; <https://www.unicef.org/lac/media/9791/file/PDF%20Atlas%20sociolinguistico%20de%20pueblos%20ind%C3%ADgenas%20en%20ALC-Tomo%201.pdf>, dostęp: 11.09.2023; Servicio Nacional del Patrimonio Cultural, Subdirección Nacional de Pueblos Originarios: <https://www.pueblosoriginarios.gob.cl/lenguas-indigenas-en-chile/lengua-mapuche>, dostęp: 11.09.2023.

W Chile nie istnieje zawód tłumacza przysięgłego. Wykonywaniem oficjalnych tłumaczeń pisemnych dokumentów w zakresie języka hiszpańskiego zajmuje się Ministerstwo Spraw Zagranicznych (*Ministerio de Relaciones Exteriores*). Istnieje możliwość uzyskania przekładu w kombinacji z językiem hiszpańskim na języki: angielski, francuski, niemiecki, portugalski oraz włoski. Wniosek o sporządzenie tłumaczenia można złożyć na stronie internetowej Ministerstwa, po uprzedniej rejestracji (<https://tramites.minrel.gov.cl/traduccion/inicio>) lub bezpośrednio w biurze w centrum Santiago (Departamento de Traducciones, Agustinas 1320, Santiago)⁴⁷.

W kwestii przygotowania dokumentów do wniosku o tłumaczenie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych: oryginał dokumentu powinien być uprzednio zalegalizowany lub opatrzony poświadczeniem apostille, w zależności od kraju, w którym ma być wykorzystany. Podstawowe dokumenty stanu cywilnego (akty urodzenia, ślubu, zgonu, zaświadczenia o niekaralności, ewidencja kierowców) w Rejestrze Stanu Cywilnego i Identyfikacji w Chile można uzyskać za darmo i online wraz z poświadczeniem apostille. Apostille jest w Chile bezpłatna⁴⁸. Za uzyskanie innych dokumentów obowiązuje niewielka opłata. Jeżeli wniosek o tłumaczenie wysyłany jest za pośrednictwem strony internetowej, to obowiązuje limit 2 wniosków dziennie, a każdy wniosek może maksymalnie zawierać 5 plików. Jeden plik równoważy jeden dokument – awers i rewers. Po uiszczeniu opłaty (szacowana na początku procesu, jednak kwotę końcową osoba wnioskująca może poznać dopiero, gdy przekład jest gotowy) otrzymany dokument jest opatrzony podpisem elektronicznym wraz z kodem QR.

Wynagrodzenie

Zatrudnienia jako tłumacz, wykonujący zlecenia dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, można poszukiwać na rządowych stronach internetowych,

⁴⁷ Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chile dotycząca formalności i procedur dla obywateli Chile Atiende; <https://www.chileatiende.gob.cl/fichas/2356-traduccion-de-documentos>, dostęp: 11.09.2023.

⁴⁸ Oficjalna strona internetowa Rejestru Stanu Cywilnego i Identyfikacji w Chile dotycząca formalności i procedur dla obywateli; <https://www.registrocivil.cl/principal/servicios-en-linea>, dostęp: 11.09.2023.

zawierających oferty pracy w sektorze publicznym⁴⁹. W celu uniknięcia wycofywania się wykwalifikowanego personelu zatrudnionego w sektorze publicznym, a jest to spowodowane konkurencyjnymi stawkami oferowanymi tłumaczom w sektorze prywatnym, wynagrodzenie tłumaczy pisemnych i ustnych, pracujących dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych ściśle określa Rozporządzenie nr 64 z 2003 roku⁵⁰.

Część dotycząca tłumaczeń pisemnych wskazuje 4 główne rodzaje dokumentów:

1. świadectwa stanu cywilnego,
2. dyplomy i świadectwa studiów,
3. uprawnienia, orzeczenia sądowe, testamenty i inne dokumenty natury technicznej lub prawnej związane z osobami fizycznymi
4. umowy i statuty spółek, kontrakty, instrumenty komercyjne i inne o charakterze prawnym lub specjalistycznym.

Za dokumenty z czwartej grupy stawki są najwyższe, podana cena określa koszt za jedną stronę przetłumaczonego dokumentu. Kopie przetłumaczonych dokumentów wykonuje się za dodatkową opłatą, w zależności od tego, czy zostały uwzględnione w tym samym wniosku, czy w innym terminie.

Języki obce zostały podzielone na 3 grupy według popularności. Każda z 3 grup językowych dzieli się na tłumaczenia z języka obcego na hiszpański (tańsze) i z hiszpańskiego na język obcy (droższe). Co ciekawe, w jednej z grup znajduje się również język polski. Zatem według tego dokumentu teoretycznie powinno być możliwe wykonanie tłumaczenia polskich dokumentów przez chilijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W praktyce jednak usługa obejmuje tylko 5 wspomnianych powyżej języków.

Dokument tłumaczenia oficjalnego posiada numer identyfikacyjny, składa się z 28 wierszy tekstu na stronie formatu Legal (21,59 × 35,56 cm), każda strona opatrzona jest pieczęcią Działu Tłumaczeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na ostatniej stronie widnieje imię i nazwisko oraz podpis tłumacza.

⁴⁹ Tamże;

Praca w państwowej służbie cywilnej: <https://www.trabajaeneleestado.cl/>, dostęp: 11.09.2023.

⁵⁰ Decreto 64. Fija valores de traducciones en los términos que señala, Ministerio de Relaciones Exteriores; <https://www.bcn.cl/leychile/navegar?idNorma=209809>, dostęp: 11.09.2023.

Koszt tłumaczeń ustnych różni się w zależności od czasu (3 godziny lub od 6 do 8 godzin) oraz rangi spotkania.

Stawki ustalone we wspomnianym wyżej rozporządzeniu są automatycznie waloryzowane raz do roku o 100% wartości rocznej wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych CPI każdego roku kalendarzowego. Obowiązują także dodatkowe opłaty, m.in. za szybsze wykonanie niż przewiduje standardowy czas oczekiwania⁵¹.

Tłumacze poszukiwani są również w sektorze publicznym przez inne ministerstwa. W systemie opieki zdrowotnej są to najczęściej oferty pracy „na wezwanie”. Tłumacz języka kreolskiego haitańskiego, w szpitalu publicznym, w dzielnicy San Miguel w Santiago, w systemie nienormowanego czasu pracy otrzyma miesięczną pensję brutto w wysokości 529,624 peso chilijskich (rekrutacja zakończona z dniem 28 lutego 2023 roku). Jest to równowartość 2793 zł (średni kurs xe.com w pierwszym tygodniu kwietnia 2023 roku). Natomiast w ramach procesu rekrutacyjnego na stanowisko tłumacza języka angielskiego na pełen etat (44 godziny tygodniowo, od poniedziałku do piątku) w Generalnej Dyrekcji Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Obrony Narodowej, w dzielnicy Providencia w Santiago, zakończonego z dniem 29 marca 2023 roku, proponowane wynagrodzenie brutto (z wyłączeniem bonów i dodatków przyznawanych w momencie podpisania umowy) wynosiło 1 540 282 peso chilijskich miesięcznie. To równowartość 8130 zł⁵².

Wynagrodzenie tłumaczy na etacie w sektorze prywatnym, według portalu Computrabajo to średnio 938 461 peso brutto miesięcznie (4947 zł). Talent.com wskazuje na średnią 800 000 peso miesięcznie (4217 zł), natomiast Tusalarario.org/Chile podaje wysokość zarobków netto w wysokości od 445 702 do 874 651 peso (odpowiednio 2350 i 4611 zł) na początku kariery tłumacza. Jeśli chodzi o dorywczą pracę na zlecenie, stawki są określone indywidualnie.

Współpraca z organami wymiaru sprawiedliwości

Zgodnie z uchwałą zwalniającą nr 2254 z dnia 20 października 2010 roku, Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie będzie wykonywać tłumaczenia do-

⁵¹ Tamże.

⁵² Portal Empleos Públicos Servicio Civil; <https://www.empleospublicos.cl/>, dostęp: 11.09.2023.

kumentów dotyczących czynności sądowych innych niż te, o których mowa w art. 437 Kodeksu postępowania karnego. Oznacza to, że można tłumaczyć tylko dokumenty do postępowań sądowych dotyczących ekstradycji w toku⁵³.

Artykuł 291 tej samej uchwały dopuszcza udział tłumaczy ustnych na rozprawach w sprawach, w których oskarżony nie potrafi wypowiedzieć się w języku hiszpańskim, nie określa jednak wymagań co do obecności tłumacza.

Współpraca z placówkami dyplomatycznymi

Na oficjalnych stronach internetowych ambasad można znaleźć listę tłumaczy uznanych i rekomendowanych przez placówki dyplomatyczne. Tłumaczenie wykonane przez wskazaną tam osobę – jeżeli takie są wymagania – powinno trafić do konsulatu danego kraju w Chile w celu sporządzenia dodatkowego poświadczenia⁵⁴. Dotyczy to dokumentów tłumaczonych z hiszpańskiego, jak i przekładu na język hiszpański. Niektóre konsulaty nie mogą poświadczać tłumaczeń wykonanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chile i zatwierdzają tylko tłumaczenia profesjonalistów, których dane kontaktowe widnieją na stronach internetowych tłumaczy rekomendowanych przez tenże konsulat. Nie są to tłumacze zatrudnieni przez placówki dyplomatyczne; instytucje te nie określają wysokości pobieranych opłat⁵⁵. Niektóre, tak jak konsulat niemiecki, mogą na żądanie interesanta za opłatą wystawić certyfikat uwierzytelniający kwalifikacje tłumaczy z oficjalnej listy⁵⁶.

⁵³ Artículo 437 de la Ley 19696 del Código Procesal Penal, Ministerio de Justicia; <https://www.bcn.cl/leychile/navegar?idNorma=176595&idParte=8647030&idVersion=>, dostęp: 11.09.2023.

⁵⁴ Serwis konsularny Ambasady Niemiec w Santiago, Chile; <https://santiago.diplo.de/cl-es/service/-/2439740>,
Ambasada Belgii w Chile; <https://chile.diplomatie.belgium.be/es/consulaire-diensten/traductoras-en-santiago>,
Ambasada Francji w Chile; <https://cl.ambafrance.org/Traductores-registrados>, dostęp: 11.09.2023.

⁵⁵ Ambasada RP w Chile; <https://www.gov.pl/web/chile/lista-adwokatow-notariuszy-tlumaczy>,
dostęp: 11.09.2023.

⁵⁶ Serwis konsularny Ambasady Niemiec w Santiago, Chile; <https://santiago.diplo.de/cl-es/service/-/2439740>, dostęp: 11.09.2023

Ambasada RP w Chile, powołując się na Ustawę z dnia 25 czerwca 2015 r. Prawo konsularne (Dz.U. z 2018 r. poz. 2141), również dysponuje listą tłumaczy dostępną na oficjalnej witrynie placówki (www.gov.pl/web/chile/lista-adwokatow-notariuszy-tlumaczy). W celu poświadczenia dokumentów z języka hiszpańskiego na język polski i z języka polskiego na język hiszpański w konsulacie RP, można je przedłożyć osobiście lub przesłać pocztą. Do poświadczenia zgodności tłumaczenia nie jest konieczne jego sporządzenie przez tłumacza przysięgłego lub zawodowego⁵⁷. Aby dokument urzędowy z Polski został uznany przez urzędy i organy wymiaru sprawiedliwości w Chile, powinien być opatrzony w pierwszej kolejności poświadczeniem apostille, następnie przetłumaczony na język hiszpański z adnotacją o posiadanym poświadczeniu apostille i wreszcie posiadać poświadczenie Konsula RP opatrzone pieczęcią.

Tłumacze w Chile nie dysponują pieczęcią. Może się zdarzyć, że system chilijski nie zawsze będzie zaktualizowany na bieżąco w kwestii procedur, które w niektórych sektorach, np. migracyjnym, dynamicznie się zmieniają. Dlatego składając dokumenty, warto być pewnym wytycznych i bieżącej podstawy prawnej ściśle określającej wymagane dokumenty (doświadczenie własne).

Ambasada RP w Santiago, poza poświadczaniem zrealizowanych tłumaczeń, zajmuje się również wykonywaniem pisemnych tłumaczeń urzędowych. Każdej z wymienionych usług dotyczy osobny cennik. W przypadku konieczności pomocy obywatelom RP w sytuacjach, gdy potrzebny jest bezpośredni kontakt z osobą i tłumaczenie konsekwentne/symultaniczne (np. pobyt w szpitalu, zatrzymanie bądź aresztowanie obywatela RP), konsul dysponuje tą samą listą tłumaczy, która widnieje na oficjalnej stronie placówki.

Na rynku chilijskim istnieje wiele firm świadczących usługi tłumaczenia w różnych językach, specjalizujących się w terminologii finansowej, medycznej lub technicznej. Na stronach internetowych można znaleźć zapewnienia o certyfikatach, pieczęciach notarialnych, zaprzysiężonych oświadczeniach i najwyższej jakości usługach. Może się jednak okazać, że certyfikacja oznacza jedynie międzynarodowy certyfikat językowy tłumacza, a pieczęć to znak wodny firmy świadczącej usługę tłumaczenia. Mało kto wie, że w Chile nie ma

⁵⁷ Serwis Rzeczypospolitej Polskiej; <https://www.gov.pl/web/chile/poswiadczenie-zgodnosci-tlumaczen>, dostęp: 11.09.2023.

instytucji tłumacza przysięgłego, a to oznacza, że takie tłumaczenia nie będą uwzględnione w przypadku dokumentów urzędowych. Z pewnością można z nich skorzystać, poszukując tłumaczenia zwykłego ustnego lub pisemnego. Najlepiej jednak zawsze konsultować się bezpośrednio z wybranym urzędem konsularnym RP i kierować się jego rekomendacją.

Stowarzyszenia tłumaczy w Chile

Najbardziej znanym stowarzyszeniem zrzeszającym tłumaczy w Chile jest Chilijskie Stowarzyszenie Tłumaczy Pisemnych i Ustnych (*Colegio de Traductores e Intérpretes de Chile*, w skrócie COTICH). Wcześniej nosiło ono nazwę Asociación Gremial de Traductores de Santiago (AGTS). Istnieje od 1991 roku jako organizacja pozarządowa; jest członkiem paryskiej Międzynarodowej Federacji Tłumaczy (*Fédération Internationale des Traducteurs*, FIT), która zrzesza ponad 100 stowarzyszeń zawodowych z całego świata. Ideą przyświecającą założycielom była ochrona interesów tłumaczy oraz uregulowanie wykonywania zawodu tłumacza, a także promowanie doskonalenia zawodowego oraz skutecznego przyczyniania się do rozwoju kulturalnego, gospodarczego i społecznego kraju. Członkowie COTICH zobowiązują się do przestrzegania restrykcyjnego kodeksu etyki zawodowej, który ma na celu ukierunkowanie ich na stałą praktykę integralnej, wydajnej i poufnej działalności tłumaczeniowej. Członkowie nie dysponują własną pieczęcią. Stowarzyszenie organizuje warsztaty z redakcji tekstów w języku ojczystym, a w lipcu 2023 roku odbył się dwudniowy V Międzynarodowy Kongres Tłumaczeń Ustnych i Pisemnych. Przynależność do Stowarzyszenia potwierdza kwalifikacje zawodowe jego członków, stwarza większe możliwości otrzymania ofert pracy oraz zleceń, a także dostęp do bieżących informacji związanych z zawodem.

Aby zostać jego członkiem, należy wysłać zgłoszenie poprzez stronę internetową COTICH, załączając niezbędne dokumenty potwierdzające wykształcenie wyższe lingwistyczne lub inne, wraz z trzyletnim stażem pracy jako tłumacz, albo dokumentując minimum pięcioletni staż zawodowy⁵⁸.

Izabela Woźniak, Chile

⁵⁸ Strona COTICH; www.cotich.cl, dostęp: 11.09.2023.

Bibliografia

- América Latina, Equipo editorial, Etecé, Enciclopedia Humanidades, Argentina 2023; <https://humanidades.com/america-latina/>.
- Carlos Parodi Trece, *Los Laberintos de América Latina. Economía y Política*, 1980-2016, Fondo editorial, Universidad del Pacífico, Perú 2019; https://www.google.es/books/edition/Los_laberintos_de_Am%C3%A9rica_Latina/t5sPEAAABAJ?hl=es&gbpv=1&pg=PT14&printsec=frontcover.
- Wendy Vaca Hernández, *Región América Latina: procesos regionales entre la dependencia y la autonomía*, „Iconos, Revista de Ciencias Sociales”, nr 57, Facultad Latinoamericana de Ciencias Sociales, Ecuador 2017; <https://iconos.flacsoandes.edu.ec/index.php/iconos/article/download/2244/3052?inline=1>.
- Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chile dotycząca formalności i procedur dla obywateli Chile Atiende; <https://www.chileatiende.gob.cl/fichas/2356-traduccion-de-documentos>.
- Oficjalna strona internetowa Rejestru Stanu Cywilnego i Identyfikacji w Chile dotycząca formalności i procedur dla obywateli; <https://www.registrocivil.cl/principal/servicios-en-linea>.
- Ministerio de Relaciones Exteriores Portal de Reclutamiento y Selección; <https://diper.minrel.gov.cl/airh/rys/minrel.site>.
- Praca w państwowej służbie cywilnej; <https://www.trabajaeneleestado.cl/>.
- Decreto 64. Fija valores de traducciones en los términos que señala, Ministerio de Relaciones Exteriores; <https://www.bcn.cl/leychile/navegar?idNorma=209809>.
- Portal Empleos Públicos Servicio Civil; <https://www.empleospublicos.cl/>.
- Artículo 437 de la Ley 19696 del Código Procesal Penal, Ministerio de Justicia; <https://www.bcn.cl/leychile/navegar?idNorma=176595&idParte=8647030&idVersion=>.
- Serwis konsularny Ambasady Niemiec w Santiago, Chile; <https://santiago.diplo.de/cl-es/service/-/2439740>.
- Ambasada Belgii w Chile; <https://chile.diplomatie.belgium.be/es/consulaire-diensten/traductoras-en-santiago>.

Ambasada RP w Chile; <https://www.gov.pl/web/chile/lista-adwokatow-notariuszy-tlumaczy>.

Ambasada Francji w Chile; <https://cl.ambafrance.org/Traductores-registrados>.

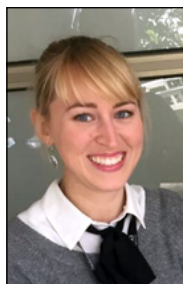
Serwis Rzeczypospolitej Polskiej; <https://www.gov.pl/web/chile/poswiadczenie-zgodnosci-tlumaczen>.

Strona oficjalna COTICH; www.cotich.cl.

Atlas sociolingüístico de pueblos indígenas en América Latina, praca zbiorowa, UNICEF, FUNPROEIB Andes, 2009; <https://www.unicef.org/lac/media/9791/file/PDF%20Atlas%20sociolinguistico%20de%20pueblos%20ind%C3%ADgenas%20en%20ALC-Tomo%201.pdf>.

Servicio Nacional del Patrimonio Cultural, Subdirección Nacional de Pueblos Originarios: <https://www.pueblosoriginarios.gob.cl/lenguas-indigenas-en-chile/lengua-mapuche>.

Izabela Woźniak



Pochodzi z Torunia. Po ukończeniu studiów magisterskich na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu przez kilka lat uczestniczyła w projektach europejskich dotyczących ochrony środowiska, głównie w Hiszpanii i Grecji. W poszukiwaniu nowych wyzwań w 2014 roku trafiła do Chile, gdzie odbyła praktyki w Ambasadzie RP w Santiago, a później kontynuowała pracę na rzecz ochrony środowiska w firmie promującej koncept Smart House z wykorzystaniem energooszczędnej automatyki domowej.

Organizacja życia i konieczność odnalezienia się w egzotycznym kraju przybliżyły ją do polskiej społeczności, z którą współpracuje do dziś jako członek Zarządu ds. Komunikacji w Zjednoczeniu Polaków w Chile im. Ignacego Domeyko. Reprezentowała Polonię chilijską na Kongresie Młodzieży Polonijnej w Kurytybie w 2019 roku, organizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Jest autorką felietonów do „Biuletynu Ambasady RP w Santiago” wydawanego w latach 2016–2017. Posiada Certyfikat Harvardu dotyczący wpływu zmian klimatu na zdrowie człowieka. Zawodowo zajmuje się doradztwem w kwestiach związanych z obywatelstwem oraz tłumaczeniem pisemnym i konsekwentnym z języków polskiego, hiszpańskiego i angielskiego dla klientów prywatnych w centralnej części Chile, administracją nieruchomości oraz malarstwem. Jej pasją jest film, zdrowie i hydraulika. Przygarnia porzucone zwierzęta. Kontakt: iza.wozn@gmail.com

CHORWACJA – REPUBLIKA CHORWACJI

Zawód tłumacza przysięgłego (*stalni sudski tumač*) w Chorwacji reguluje Ustawa o sądach (*Zakon o sudovima*), która w obecnym brzmieniu weszła w życie 1 stycznia 2023 roku. Przepisem wykonawczym do tej ustawy jest Rozporządzenie w sprawie tłumaczy przysięgłych (*Pravilnik o stalnim sudskim tumači-ma*). Zawód tłumacza przysięgłego jest wysoko ceniony ze względu na jego kluczową rolę w funkcjonowaniu systemu prawnego-sądowego. W miarę postępu procesów globalizacji i wzrostu wielokulturowości społeczeństwa kompetencje tłumaczy przysięgłych stają się coraz bardziej istotne i pożądane, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym.

Proces uzyskania uprawnień tłumacza przysięgłego w Chorwacji jest co do zasady podobny do procedur obowiązujących w wielu innych krajach europejskich. Kandydat musi być obywatelem Chorwacji, Unii Europejskiej lub państwa EOG, posiadającym wykształcenie wyższe co najmniej pierwszego stopnia. Warunkiem jest też znajomość języka docelowego (i języka chorwackiego) na poziomie C2. Nowym wymogiem, który pojawił się w 2023 roku, jest konieczność posiadania polisy ubezpieczeniowej dla tłumaczy. Osoba, która spełnia powyższe warunki, może podejść do egzaminu z ustroju sądów powszechnych, administracji państwowej i terminologii prawnej.

Pozytywny wynik egzaminu nie kończy jednak jeszcze całej procedury. Oprócz tego od kandydatów wymaga się ukończenia krótkiego szkolenia z zakresu wykonywania tłumaczeń poświadczonych (*stručna obuka*). Szkolenia takie przeprowadzają stowarzyszenia tłumaczy, a oprócz praktycznej wiedzy na temat tego, jak wygląda praca tłumacza, adept zawodu otrzymuje również przykłady najczęściej tłumaczonych dokumentów we własnej parze językowej.

Nowe brzmienie ustawy o sądach przyniosło również istotną zmianę dla procesu mianowania tłumaczy i nadzoru nad ich pracą. Do tej pory odpowiadały za to sądy okręgowe, teraz cała procedura została scentralizowana i bez-

pośrednim organem nadrzędnym dla tłumaczy przysięgłych jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Uzyskane uprawnienia nie są w żaden sposób ograniczone do konkretnego regionu, tłumaczenia można wykonywać na terenie całego kraju. Dzięki temu nawet w przypadku mniej popularnych języków, organy wymiaru sprawiedliwości mogą zapewnić obecność tłumacza podczas właściwych czynności.

Ogólnokrajową listę tłumaczy przysięgłych prowadzi w Chorwacji stowarzyszenie non-profit „Sudačka mreža”. Pod adresem <http://www.sudacka-mreza.hr/> znaleźć można listę biegłych sądowych, sądów, prokuratur, a także tłumaczy przysięgłych. Wyszukiwarka pozwala na znalezienie tłumacza przy użyciu kryteriów, takich jak: imię i nazwisko/nazwa firmy, język, adres. Tłumacz ma możliwość zalogowania się do systemu i podstawowej edycji swoich danych, dzięki czemu można szybko wprowadzić np. zmienione dane kontaktowe.

Współpraca tłumacza przysięgłego z organami wymiaru sprawiedliwości w Chorwacji ma charakter sformalizowany. Ze względu na częste problemy z dostępnością tłumaczy, szczególnie w sezonie letnim, coraz częściej zdarza się jednak, że przed formalnym powołaniem do określonych czynności, pracownicy sądów czy prokuratur starają się wcześniej uzgodnić terminy przeprowadzenia czynności czy oddania gotowych tłumaczeń. Dokumenty do tłumaczenia przesyłane są na 3 sposoby: pocztą, e-mailem lub przez specjalny system komunikacji stron postępowania z sądami – eKomunikacija. Część pism podpisywana jest elektronicznie, co przyspiesza całą procedurę i sprawia, że sam proces tłumaczenia jest znacznie bardziej komfortowy.

Niestety, ustawodawca dotychczas nie wydał szczegółowych przepisów regulujących możliwość podpisywania tłumaczeń poświadczonych podpisem elektronicznym, co znacznie ogranicza popularność takiego rozwiązania.

Aby wykonywać tłumaczenia na rzecz organów wymiaru sprawiedliwości, tłumacze przysięgli w Chorwacji mogą prowadzić własną działalność gospodarczą lub świadczyć usługi w ramach działalności nierejestrowanej. W każdym przypadku jednak tłumacz zobowiązany jest wystawić rachunek za wykonane tłumaczenie. Tłumaczenia poświadczone w zakresie danego języka może realizować również osoba prawna (np. spółka z o.o.), pod warunkiem, że zatrudnia co najmniej jednego tłumacza przysięgłego tego języka. Wtedy taki tłumacz wykonuje tłumaczenia w ramach stosunku pracy.

Dodatkowym obowiązkiem tłumacza jest oznaczenie miejsca prowadzenia działalności tabliczką, na której podane jest jego imię i nazwisko, oznaczenie „Tłumacz przysięgły języka...” oraz adres. Tłumacze przysięgli mają też ustawowy zakaz reklamowania swoich usług w przestrzeni publicznej.

Stosunek między liczbą tłumaczeń pisemnych i ustnych we współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości w Chorwacji jest relatywnie zrównoważony. Ze względu na popularność kraju jako destynacji turystycznej, w sezonie letnim wzrasta zapotrzebowanie na tłumaczenia ustne, głównie podczas czynności prowadzonych przez policję. Większość postępowań wymaga jednak później przetłumaczenia np. orzeczenia sądu. Ponieważ w Chorwacji nie istnieje podział na tłumaczy pisemnych i ustnych, trzeba być przygotowanym do sprostania różnym wymaganiom organów.

W przypadku gdy tłumacz przysięgły z danego języka nie jest dostępny, organ wymiaru sprawiedliwości może powołać ad hoc osobę, która oświadczy, że posiada odpowiednie kwalifikacje. Procedura ta jest jednak zarezerwowana dla szczególnych okoliczności i stosuje się ją wyłącznie wtedy, gdy nie ma możliwości znalezienia tłumacza przysięgłego.

Tłumacze przysięgli w Chorwacji przy wykonywaniu tłumaczeń poświadczonych posługują się pieczęcią, która zawiera imię i nazwisko tłumacza oraz informację, jakiego języka jest on tłumaczem przysięgłym. Odcisk pieczęci jest wymaganym elementem formalnym każdego poświadczonego tłumaczenia pisemnego.

Kolejnym elementem tłumaczenia jest klauzula tłumacza. Jej tekst w języku chorwackim jest określony w rozporządzeniu i należy go ściśle przestrzegać. Klauzula zawiera imię i nazwisko tłumacza, numer wpisu do rejestru tłumaczy i oznaczenie języka źródłowego. Użycie klauzuli jest warunkiem koniecznym zapewnienia formalnej zgodności tłumaczenia poświadczonego z prawem.

Rozporządzenie wskazuje również formę tłumaczenia poświadczonego. Stroną rozliczeniową jest 1500 znaków ze spacjami. Ustawodawca określił wygląd strony tytułowej, poszczególnych stron tłumaczenia oraz sposób jego łączenia z tłumaczonym dokumentem. Należy tu zaznaczyć, że chorwackie prawo wymaga trwałego łączenia z tłumaczeniem zarówno kopii, jak i oryginałów otrzymanych dokumentów.

W Chorwacji istnieje kilka stowarzyszeń tłumaczy. Działają one na rzecz tłumaczy przysięgłych, promują profesjonalizm i etykę zawodową, niektóre oferują również szkolenia i warsztaty dla tłumaczy, a także reprezentują interesy tłumaczy przysięgłych na poziomie krajowym i międzynarodowym.

Przeniesienie polskich uprawnień tłumacza przysięgłego do Chorwacji jest możliwe na zasadzie uznawalności kwalifikacji.

Tłumaczenia poświadczone wykonane przez polskich tłumaczy przysięgłych są na ogół uznawane przez chorwackie urzędy. Ze względu jednak na różnice formalne (np. brak trwałego łączenia z oryginałem w Polsce) w niektórych sytuacjach wymagane jest, aby tłumaczenie poświadczył chorwacki tłumacz przysięgły. Zaleca się, aby w każdym przypadku przed realizacją zlecenia skontaktować się ze zleceniodawcą i sprawdzić, czy odbiorca zaakceptuje dokument sporządzony przez polskiego tłumacza.

Podsumowując, należy wspomnieć, że pod koniec 2022 roku miały miejsce konsultacje społeczne nowego rozporządzenia w sprawie tłumaczy przysięgłych. Oprócz podwyższenia stawek za tłumaczenia pisemne i ustne (w lipcu 2023 roku stawka za tłumaczenia pisemne wynosi 25,88 € za stronę, a za tłumaczenia ustne 19,91 € za godzinę), nowelizacja ma uregulować kwestię podpisywania tłumaczeń podpisem elektronicznym oraz umożliwić prowadzenie repertorium w formie elektronicznej.

Łukasz Mrzygłód, Zadar

Łukasz Mrzygłód



Tłumacz przysięgły języka czeskiego i chorwackiego. Prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Tłumaczy, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Tłumaczy Przysięgłych w Polsce, członek TEPIS. Od 2017 roku tłumacz-freelancer Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Posiada uprawnienia tłumacza przysięgłego w Polsce, Czechach i Chorwacji. Doświadczeniami przedsiębiorcy dzieli się z tłumaczami podczas prowadzonych szkoleń z zakresu marketingu, rozwoju biznesowego i optymalizacji pracy. W wolnym czasie przewodnik turystyczny.

Kontakt: tumacz@askme.pl

CZECHY – REPUBLIKA CZESKA

Rok 2021 wszystkim pretendantom i tłumaczom przysięgłym w Republice Czeskiej przyniósł wiele zmian – od 1 stycznia weszła bowiem w życie Ustawa o tłumaczach przysięgłych ustnych i pisemnych z późn. zm. (*Zákon č. 354/2019 Sb., o soudních tlumočnících a soudních překladatelích*⁵⁹) zastępująca dotychczasową ustawę o biegłych i tłumaczach (*Zákon č. 36/1967 Sb., o znalcích a tlumočnících*). Już nazwa ustawy wskazuje, że dokonano podziału na tłumaczy ustnych i pisemnych i obecnie to 2 różne zawody. Ale to nie jedyna nowość w porównaniu do poprzednich regulacji. Nowe przepisy wprowadziły szereg innowacji, między innymi to, że kandydaci na tłumaczy są zobowiązani do zdawania tzw. wstępnego egzaminu na tłumacza (podczas którego sprawdzana jest znajomość przepisów prawa, postępowań i wymogów regulujących czynności tłumaczeniowe) oraz że nadzór nad tłumaczami sprawuje bezpośrednio Ministerstwo Sprawiedliwości (wcześniej odpowiadały za to sądy okręgowe). Uznano specjalizacje tłumaczy ustnych i pisemnych w wybranych dziedzinach (na wniosek tłumacza informacja ta wpisywana jest do ogólnodostępnej części listy tłumaczy), co oznacza, że organy władzy przy wyborze tłumacza biorą również pod uwagę daną specjalizację. Ponadto tłumacz ma aktualnie możliwość skorzystania z usług konsultanta, co stosownie wzmiankuje w klauzuli. Wszystkie powyższe zmiany mają przyczynić się do podniesienia jakości pracy tłumaczy przysięgłych.

Ustawie tej towarzyszą dwie podstawowe wykonawcze regulacje prawne – Rozporządzenie w sprawie wykonywania czynności tłumacza ustnego i pisemnego (*Vyhláška č. 506/2020 Sb., o výkonu tlumočnické a překladatelské činnosti*) oraz rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia i kosztach tłumacza przysięgłego ustnego i tłumacza przysięgłego pisemnego

⁵⁹ W brzmieniu ustawy nr 166/2020 Sb.

(*Vyhláška č. 507/2020⁶⁰ Sb., o odměně a náhradách soudního tlumočníka a soudního překladatele*).

Pierwsze z wymienionych powyżej rozporządzeń reguluje takie kwestie jak: założenia kwalifikacyjne do wykonywania czynności tłumaczeniowych, sposób przeprowadzania wstępnego egzaminu na tłumacza (formę, treść, przebieg), wymagania związane z legitymacjami (stanowiącymi potwierdzenie nabycia uprawnień) i pieczęciami tłumaczy (tak, można mieć 2 pieczęcie – jeżeli jest się jednocześnie tłumaczem przysięgłym ustnym i tłumaczem przysięgłym pisemnym; określono także kolor tuszu pieczęci – może być niebieski lub fioletowy), sposób używania pieczęci oraz sposób wykonywania czynności tłumacza w przypadku tłumaczenia pisemnego, ustnego, tłumaczenia nagrań, nagrywania tłumaczeń i wymagania z tym związane. Rozporządzenie to szczegółowo określa także, jakie informacje powinny znaleźć się w klauzuli, a mianowicie: oznaczenie tłumacza, oznaczenie zleceniodawcy (jeżeli jest to organ władzy państwowej), numer zleceniodawcy (jeżeli jest to organ władzy państwowej i jeżeli zleceniodawca przekazał go tłumaczowi). W przypadku tłumaczenia fragmentarycznego w klauzuli należy wskazać także, która część została przetłumaczona pisemnie/ustnie, czy tłumacz korzystał z usług konsultanta, numer pozycji, pod którą czynność została wpisana do repertorium (ewidencji czynności). Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Czeskiej na stronie internetowej poświęconej tłumaczom (<https://tlumocnici.justice.cz/>) zamieściło 6 przykładowych wzorów klauzul. Nie są one co prawda wiążące, ale tłumacze mogą z nich skorzystać.

W załącznikach do niniejszego rozporządzenia znajdują się informacje na temat wymaganego wykształcenia i stażu pracy, umożliwiających wpisanie na listę tłumaczy ustnych i pisemnych, wzory legitymacji tłumaczy (pisemnego i ustnego) oraz wytyczne dotyczące prowadzenia ewidencji czynności tłumacza.

Z kolei drugie z wyżej wymienionych rozporządzeń reguluje wysokość i sposób określania wynagrodzenia za czynności tłumaczy, zakres jego obniżenia, podwyższenia, odmowy przyznania, wysokość i sposób określania zwrotu kosztów gotówkowych, kosztów utraconego czasu oraz czasu spędzonego

⁶⁰ 2 grudnia 2022 r. w Dzienniku Ustaw Republiki Czeskiej opublikowano nowelizację, tj. rozporządzenie: *Vyhláška č. 369/2022 Sb.*, por. <https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2022-369>, dostęp: 11.09.2023.

w podróży, jak i sposobu rozliczenia wynagrodzenia i kosztów. Aktualnie stawka za każdą rozpoczętą normostronę (zgodnie z § 3 ust. 2 to strona tekstu o objętości 1800 znaków ze spacjami) wynosi 550 koron, zaś stawka za godzinę tłumaczenia ustnego to 750 koron. Tłumaczowi przysługuje możliwość podwyższenia kosztów usług o poniesione koszty własne (np. dojazd, w przypadku którego obowiązuje specjalny taryfikator), za pracę w nocy, święta i weekendy, a także za powołanie w trybie ekspresowym (podwyższenie kosztów o 50%) czy skorzystanie z usług konsultanta.

Warto nadmienić, że także Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego Republiki Czeskiej wydało rozporządzenie w sprawie ustalenia niezbędnego poziomu znajomości języka czeskiego i równoważnych egzaminów językowych do wykonywania czynności tłumaczeniowych (*Vyhláška č. 608/2020 Sb., o stanovení potřebné úrovně znalosti českého jazyka a rovnocenných jazykových zkouškách pro výkon tlumočnické činnosti*).

Osoba, która stara się o uzyskanie uprawnień tłumacza przysięgłego, musi spełnić następujące podstawowe warunki:

- musi posiadać pełną zdolność do czynności prawnych,
- nie może być karana (dodatkowo w ustawie określono, że w okresie 3 lat przed złożeniem wniosku o wpis do rejestru tłumaczy przysięgłych kandydat nie może zostać ukarany grzywną za określone wykroczenia),
- nie może znajdować się w stanie upadłości,
- musi mieć adres kontaktowy na terytorium Republiki Czeskiej.

Oprócz tego określono następujące warunki kwalifikacyjne:

- uzyskanie tytułu magistra,
- złożenie egzaminu państwowego z języka obcego (dla kandydatów, którzy nie ukończyli studiów z danego języka) – warunek ten nie dotyczy rodzimych użytkowników języka docelowego,
- 5 lat aktywnego doświadczenia zawodowego jako tłumacz pisemny lub ustny,
- ukończenie studium prawa dla tłumaczy (największe czeskie uczelnie uruchamiają co roku specjalne jedno- i dwusemestralne programy).

Po spełnieniu warunków i złożeniu wniosku przystępuje się do wspomnianego już wstępnego egzaminu na tłumacza, organizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a pozytywny wynik uprawnia do wpisu na listę tłuma-

czy przysięgłych. Równocześnie otrzymuje się zaświadczenie, które umożliwia wyrobienie pieczęci (pieczęć zamawia się we własnym zakresie w dowolnym punkcie). Ogólnokrajowa lista tłumaczy przysięgłych (oraz biegłych) jest ogólnodostępna pod adresem <https://seznat.justice.cz/>. Można w niej wyszukać tłumacza przy użyciu następujących kryteriów:

- nazwisko,
- język,
- specjalizacja,
- adres kontaktowy.

W ustawie, w § 16, ustawodawca szczegółowo określił, które dane jako informacje ogólnodostępne mogą znaleźć się na liście, które są wpisywane na wniosek tłumacza, a które zamieszczane w części nieogólnodostępnej. I tak do kategorii pierwszej należą: imię, nazwisko, język, siedziba, adres kontaktowy (jeżeli nie ma siedziby lub miejsca zameldowania na terytorium Republiki Czeskiej), numer identyfikacyjny, identyfikator elektronicznej skrzynki podawczej (*datová schránka*, nazywana *datovką*; od 1 stycznia 2023 roku taka skrzynka została automatycznie założona między innymi wszystkim osobom prowadzącym działalność gospodarczą), numer telefonu, data wpisu na listę, dane o odmowie wykonania tłumaczenia w przypadku, kiedy tłumacz nie dysponuje wystarczającą wiedzą z danej dziedziny, informacje o zawieszeniu działalności oraz wygaśnięciu uprawnień. Na wniosek zainteresowanego można dodatkowo zamieścić: adres poczty elektronicznej, adres kontaktowy, adres strony internetowej tłumacza i specjalizację. Z kolei informacjami niedostępnymi publicznie są adnotacje o wykroczeniach, naganach, wszczęciu postępowania administracyjnego, odmowie tłumaczenia na rzecz organów wraz z podaniem powodu odmowy, miejsce zameldowania, jeżeli nie znajduje się ono na terytorium Republiki Czeskiej oraz inne fakty niezbędne do sprawowania nadzoru. W ramach niniejszego nadzoru Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Czeskiej sprawdza, czy tłumacz wykonuje czynności tłumaczeniowe zgodnie z ustawą i przepisami wykonawczymi.

Tłumacze przysięgli współpracują z organami administracji publicznej, sądami oraz jednostkami policji. Zlecenia uzgadniane są telefonicznie lub wysyłane za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej. Sądy mają również możliwość rezerwacji terminu tłumaczenia z dużym (nawet półrocznym) wy-

przedzeniem w sytuacji, gdy rozprawa jest zaplanowana w określonym z góry terminie. Jeśli chodzi o współpracę tłumacza z policją lub organami ścigania, najczęściej jednostki te kontaktują się z tłumaczem telefonicznie, prosząc o stawienie się na miejsce ad hoc. Tak samo jak w Polsce tłumacze realizują zlecenia w zakresie tłumaczeń pisemnych i ustnych na rzecz OWS, na przykład podczas przesłuchań na policji lub w prokuraturze czy podczas rozpraw sądowych. Tłumaczenia pisemne tłumacz najczęściej wykonuje w swoim biurze/domu, dostarczając następnie drogą pocztową lub osobiście stosownie połączone na stałe dokumenty wyjściowe z wykonanym tłumaczeniem.

W Republice Czeskiej obowiązuje wymóg prowadzenia własnej działalności gospodarczej dla osób, które są tłumaczami przysięgłymi.

W rozporządzeniu nr 506/2020 Sb. uregulowano także kwestię sporządzania tłumaczeń pisemnych, a mianowicie: informacji w nagłówku, wymogu numerowania stron, umieszczenia na ostatniej stronie odcisku pieczęci, podpisu i daty, a także wymagań dotyczących klauzuli. Określono również sposób połączenia tłumaczenia i tekstu wyjściowego. Jeżeli tłumaczenia nie można zszyć z tłumaczonym dokumentem, to łączy się go z kopią lub, na wniosek zlecienniodawcy, z poświadczoną kopią. Tłumaczenia pisemne są związywane na stałe przymocowanym do ostatniej strony i opatrzonym pieczęcią sznurkiem, tzw. trikolorą, czyli trzema sznureczkami w kolorach czeskiej flagi zespolonymi w jeden.

Tłumaczom przysięgłym w Republice Czeskiej nie przysługuje prawo sporządzania poświadczonych kopii, nie posiadają oni również żadnych dodatkowych uprawnień. Za sporządzenie zwykłej kopii wykonanego tłumaczenia uwierzytelnionego tłumacze zgodnie z przepisami naliczają opłatę w wysokości 30 koron za normostronę.

Zgodnie z § 27 Ustawy o tłumaczach przysięgłych ustnych i pisemnych, tłumaczenie pisemne może zostać wykonane również w formie elektronicznej, z kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Warunkiem koniecznym jest, aby zamawiający wyraził na to wcześniej zgodę. Do wykonanego w ten sposób tłumaczenia należy dołączyć kwalifikowany znacznik czasu, ważny co najmniej przez 5 lat od momentu wykonania czynności tłumaczenia. Dodatkowo, w warstwie podpisu elektronicznego musi znaleźć się informacja, że osoba składająca podpis jest tłumaczem (oznaczenie *překladatel*). Forma elektronicz-

na wymaga formatu PDF/A. Metoda ta staje się coraz bardziej powszechna, także ze względu na jej intensywną popularyzację przez organizacje tłumaczy.

W Republice Czeskiej bardzo prężnie działają stowarzyszenia tłumaczy: Izba Tłumaczy Przysięgłych Republiki Czeskiej (*Komora soudních tlumočnicků a soudních překladatelů České republiky*, z. s.⁶¹), Stowarzyszenie Tłumaczy Ustnych i Pisemnych (*Jednota tlumočnicků a překladatelů*⁶²), Stowarzyszenie Tłumaczy Konferencyjnych (*Asociace konferenčních tlumočnicků*, ASKOT⁶³), Czeska Izba Tłumaczy Języka Migowego (*Česká komora tlumočnicků znakového jazyka*, ČKTZJ⁶⁴). Stowarzyszenia te informują swoich członków i szeroko pojętą opinię publiczną o wielu aspektach związanych z wykonywaniem zawodu tłumacza poprzez organizowanie spotkań, wykładów, zamieszczanie informacji na stronach internetowych, wydawanie broszur, czasopism. Do regularnych inicjatyw należy także organizowanie szkoleń, seminariów terminologicznych, konferencji, warsztatów, imprez kulturalnych i towarzyskich skierowanych nie tylko do członków i sympatyków, lecz także do ogółu tłumaczy pisemnych i ustnych, prawników, studentów filologii i innych zainteresowanych stron.

A jak wygląda kwestia przeniesienia uprawnień nabytych przed wyjazdem z Polski? Otóż obecne regulacje przewidują możliwość wpisu na listę tłumaczy pisemnych i ustnych Republiki Czeskiej także osób zainteresowanych, które uzyskały uprawnienia tłumacza przysięgłego w jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego czy Konfederacji Szwajcarskiej, zdały egzamin analogiczny do wstępnego egzaminu na tłumacza (*rozdílová zkouška*), uznano ich kwalifikacje, posiadają potwierdzoną znajomość języka czeskiego i stosowną praktykę tłumaczeniową oraz przedłożyły zaświadczenie o niekaralności.

W Republice Czeskiej honorowane są przede wszystkim tłumaczenia sporządzane przez tłumaczy przysięgłych wpisanych na czeską listę i rzadko dopuszcza się tłumaczenia wykonane przez tłumaczy z zagranicy. Zdarza się, że czeska policja zabiera „swojego” tłumacza na przykład na przesłuchanie, które odbywa się w Polsce.

⁶¹ <https://www.kstcr.cz>, dostęp: 12.09.2023.

⁶² <https://www.jtpunion.org>, dostęp: 12.09.2023.

⁶³ <https://askot.cz/>, dostęp: 12.09.2023.

⁶⁴ <https://www.cktjz.com>, dostęp: 12.09.2023.

Wiele instytucji regulujących pracę tłumaczy przysięgłych w Republice Czeskiej różni się od tych, które obowiązują w Polsce. Niezmienna pozostaje odpowiedzialność za słowo, dbałość o należyłą staranność zawodową, bezstronność czy dokładna realizacja czynności tłumaczeniowych wykonywanych osobiście w uzgodnionym lub wyznaczonym terminie.

Łukasz Mrzygłód,
Agata Ostrowska-Knapik,
Anna Szuster

Łukasz Mrzygłód



Tłumacz przysięgły języka czeskiego i chorwackiego. Prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Tłumaczy, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Tłumaczy Przysięgłych w Polsce, członek TEPIS. Od 2017 roku tłumacz-freelancer Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Posiada uprawnienia tłumacza przysięgłego w Polsce, Czechach i Chorwacji. Doświadczeniami przedsiębiorcy dzieli się z tłumaczami podczas prowadzonych szkoleń z zakresu marketingu, rozwoju biznesowego i optymalizacji pracy. W wolnym czasie przewodnik turystyczny.

Kontakt: tumacz@askme.pl

Agata Ostrowska-Knapik



Posiada status tłumacza przysięgłego w Polsce oraz tłumacza przysięgłego ustnego i pisemnego w Republice Czeskiej. Absolwentka filologii słowiańskiej oraz trzyletniego Podyplomowego studium retoryki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a także dwuletnich studiów podyplomowych prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych prowadzonych przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Brała udział w wielu szkoleniach z zakresu przekładu, terminologii specjalistycznej, metodyki nauczania języka czeskiego i metodyki nauczania języka polskiego jako obcego. Nauczyciel akademicki. Specjalizuje się w tłumaczeniach z zakresu prawa. Członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS. Lubi czeskie poczucie humoru i kulturę, francuskie kino i włoską kuchnię. Pasjonatka miejsc prześlągniętych duchem historii, w szczególności zamków i pałaców, oraz zacisznych zakątków otoczonych przyrodą (najlepiej dziką) i wodą (najlepiej bezkresną).

Kontakt: apknapi@wp.pl

Anna Szuster



Tłumaczka specjalistyczna języka czeskiego, tłumacz techniczny Naczelnej Organizacji Technicznej. Członkini TEPIS oraz czeskiego stowarzyszenia tłumaczy pisemnych i ustnych JTP Union, jak również czeskiej Izby Tłumaczy Przysięgłych (KST ČR). Absolwentka bohemistyki Uniwersytetu Śląskiego oraz studiów podyplomowych z zakresu prawa dla tłumaczy przysięgłych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Karola w Pradze. Autorka pracy doktorskiej Język umów cywilnoprawnych w komparacji czesko-polskiej, wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego. Propagatorka szkoleń oraz spotkań dla tłumaczy i studentów kierunków tłumaczeniowych.

Kontakt: info@top-level.cz

HISZPANIA – KRÓLESTWO HISZPANII

Na pierwszy rzut oka zawód tłumacza przysięgłego w Hiszpanii jest podobny do tego, który znamy w Polsce. Tłumacze przysięgli nabywają swoje uprawnienia w drodze trudnego egzaminu, a następnie wykonują swoją pracę w podobnych sytuacjach i sporządzają podobne dokumenty. Jednak istniejące dotąd różnice, dostrzegalne przede wszystkim w praktyce rynkowej, w ostatnich latach znacząco się pogłębiły i nabrały fundamentalnego charakteru. Przyjrzymy się zatem temu, jak wygląda dziś dostęp do uprawnień tłumacza przysięgłego w Hiszpanii, jak wyglądają realia wykonywania zawodu, przedstawimy też kilka przypadków z naszego doświadczenia.

Punktem odniesienia dla treści tego artykułu jest ustawa, która reguluje niemal wszystkie kwestie dotyczące pracy tłumaczy przysięgłych w Hiszpanii, a która jest aktem stosunkowo nowym. Chodzi o Dekret Królewski nr 724/2020 z 4 sierpnia 2020 roku przyjmujący rozporządzenie o Rządowym Biurze Przekładu (*Oficina de Interpretación de Lenguas*) Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Unii Europejskiej i Współpracy Królestwa Hiszpanii⁶⁵. Ilekroć w poniższym tekście będzie mowa o „ustawie”, będziemy odnosić się właśnie do niej.

Pozostałe przepisy to:

- Dekret Królewski nr 581/2017 z 9 czerwca 2017 r., którym dokonano transpozycji do hiszpańskiego porządku prawnego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/55/UE z dnia 20 listopada 2013 r. zmieniającej dyrektywę 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych i rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym, zmieniony przez Dekret Królewski 1129/2021 z 21 grudnia 2021 r.,

⁶⁵ *Real Decreto 724/2020, de 4 de agosto, por el que se aprueba el Reglamento de la Oficina de Interpretación de Lenguas del Ministerio de Asuntos Exteriores, Unión Europea y Cooperación*, <https://www.boe.es/buscar/act.php?id=BOE-A-2020-9271>, dostęp: 12.09.2023.

- Zarządzenie AEC/2125/2014 z 6 listopada 2014 r. ustanawiające normy przeprowadzania egzaminów dla kandydatów do uzyskania tytułu tłumacza przysięgłego.

Dostęp do zawodu tłumacza przysięgłego

Zgodnie z najnowszą ustawą regulującą zawód tłumacza przysięgłego w Hiszpanii – *traductor / intérprete jurado* (TIJ) – dostęp do niego jest dziś możliwy na 2 sposoby: bądź na podstawie egzaminu centralnego, bądź przez nostryfikację tożsamyh uprawnień uzyskanych na terenie Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii pod warunkiem spełnienia szeregu standardowych warunków formalnych (pełnoletność, wykształcenie wyższe, obywatelstwo UE, EOG bądź Szwajcarii).

W latach 1996–2009 uzyskanie uprawnień TIJ możliwe było również bez egzaminu: absolwenci jednolitych studiów magisterskich z dziedziny translatorski mogli wnioskować do odpowiedniego ministerstwa (Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Unii Europejskiej i Współpracy, MSZUEiW) o nadanie tytułu tłumacza przysięgłego po uzyskaniu dyplomu magistra. W rzeczywistości było to możliwe nawet dłużej: ci będący w toku jednolitych studiów magisterskich po 2009 roku prawo do zaprzysiężenia zachowywali również po tej dacie. Wniosek tą drogą mogli składać jedynie absolwenci, którzy zaliczyli zestaw przedmiotów wskazany z góry przez MSZUEiW. Możliwe było także uzyskanie uprawnień na podstawie udokumentowanego dorobku zawodowego. Przepisy dotyczące obu tych ścieżek – dyplomu i dorobku – zostały jednak zniesione.

Najważniejszą zmianą w ostatnich latach jest jednak ta z 2020 roku. Od tamtej pory uprawnienia tłumacza przysięgłego, poprzednio określone *explicite* jako ustne i pisemne w ramach jednego tytułu zawodowego (*traductor-intérprete jurado*) zostały formalnie i praktycznie rozdzielone na te przynależne osobno tłumaczom przysięgłym ustnym (*intérprete jurado*) oraz tłumaczom przysięgłym pisemnym (*traductor jurado*). Możliwe jest uzyskanie obu rodzajów uprawnień, jednak nie funkcjonują już one łącznie – z tym zastrzeżeniem, że tłumacze przysięgli, którzy uzyskali podwójne uprawnienia przed wejściem w życie nowej ustawy, zachowują je dożywotnio.

Dzisiaj uzyskać te uprawnienia jest znacznie trudniej niż w przeszłości, zwłaszcza przed rokiem 2009. Dla języka angielskiego odsetek zdawalności egzaminów centralnych nie przekracza kilku procent, choć rośnie on znacząco dla języków bardziej niszowych, gdzie kandydatów jest wielokrotnie mniej.

Niemniej jednak centralna sesja egzaminacyjna organizowana jest tylko dla wybranych przez MSZUEiW języków i odbywa się teoretycznie raz w roku. Inaczej niż w Polsce, gdzie to kandydat składa wniosek, a następnie oczekuje wezwania przed komisję egzaminacyjną, w Hiszpanii to MSZUEiW ogłasza nabór wniosków i decyduje o tym, z których języków będzie tym razem egzaminować. Jeśli nie ogłosi naboru, egzamin z danego języka w ogóle się nie odbędzie.

Taka sytuacja ma miejsce obecnie w przypadku języka angielskiego. Ostatni nabór wniosków miał miejsce w 2017 roku. Z kolei kandydaci na tłumacza przysięgłego języka polskiego po raz ostatni mieli okazję podejść do egzaminu w roku 2016, a wcześniej w roku 2010. Można zatem powiedzieć, że egzaminy centralne dla kandydatów na TIJ są narzędziem regulującym podaż tych uprawnień na hiszpańskim rynku. Ostatecznie to w wyłącznej gestii MSZUEiW leży, czy kandydaci w ogóle uzyskają możliwość podejścia do egzaminu.

Z opinii krążących w środowisku wynika także, że sama organizacja egzaminów pozostawia wiele do życzenia w kwestii rzetelności i przejrzystości. Najniższy wynik pozwalający na uzyskanie uprawnień, tzw. *nota de corte*, jest publikowany *ex post*, kryteria oceny są generalnie uważane za niejasne, a kandydaci nie mają możliwości odwołania się od uzyskanej oceny. Szczęśliwcy, którzy zdołają do egzaminu przystąpić, przynajmniej zaledwie nie ucierpią finansowo: opłata egzaminacyjna wynosi bowiem 46,69 €, czyli 4 razy mniej niż w Polsce (800 zł), za to czekają ich 3 wyprawy do Madrytu na kolejne części egzaminu.

Sam egzamin składa się z 3 części: testu z gramatyki, który można zaliczyć bądź nie; części pisemnej, w której należy wykonać tłumaczenia tekstów użytkowych bądź literackich bez słownika i tekstu specjalistycznego ze słownikiem; oraz części ustnej, która polega na wykonaniu tłumaczenia konsekwentnego.

Co ciekawe, nie wydano do tej pory rozporządzeń wykonawczych, które uwzględniłyby rozdzielenie uprawnień na tłumaczenia pisemne i ustne. Zgodnie z prawem obowiązuje zatem „stary” model egzaminu.

Od niespełna dekady każdy uprawniony tłumacz przysięgły może wnioskować o wydanie legitymacji w formie plastikowej karty, jednakże od kilku lat ich wydawanie zostało wstrzymane bezterminowo – nowe karty nie są drukowane.

Zawód tłumacza przysięgłego w Hiszpanii w praktyce

W zakresie swoich czynności i przy zachowaniu wszelkich proporcji tłumacz przysięgły w Hiszpanii jest słusznie kojarzony z notariuszem. Tak samo jak notariusz tłumacz przysięgły nosi ustawowe miano *fedatario público*, tj. osoby zaufania publicznego, której przynależy prerogatywa potwierdzania autentyczności bądź legalności dokumentów i czynności prawnych – w przypadku tłumacza, rzecz jasna, zawężona do uwierzytelniania tłumaczeń. Notariusze znający (nawet pobieżnie) dany język obcy często sami wchodzą w rolę tłumacza przysięgłego, co z przyczyn kompetencyjnych i z punktu widzenia interesów stron bywa dyskusyjne.

Osobną kwestią jest wymóg stawiennictwa tłumacza przysięgłego – niemal nieistniejący – oraz przedkładania przetłumaczonych w sposób uwierzytelniony dokumentów, który istnieje w ograniczonym zakresie.

W praktycznej analizie zawodu trzeba mieć też na uwadze różnice między poszczególnymi wspólnotami autonomicznymi, czyli największymi regionami administracyjnymi, na które podzielona jest Hiszpania, a które dysponują dużą wewnętrzną autonomią. Niektóre z nich, poza językiem hiszpańskim, używają również innych języków urzędowych: katalońskiego, baskijskiego i galicyjskiego. Uprawnienia tłumacza przysięgłego w Hiszpanii można zatem uzyskać także na te języki w drodze egzaminów organizowanych przez poszczególne władze autonomiczne.

Przed wszystkim zaś należy wziąć pod uwagę różnice w zakresie współpracy z tłumaczami ustnymi i pisemnymi przez organy administracji i wymiaru sprawiedliwości. A te bywają kolosalne, poczynając od formy zatrudnienia, poprzez jego warunki i wynagrodzenie.

Tu należy wspomnieć, że w Hiszpanii nie funkcjonują żadne stawki urzędowe, podobne do tych znanych z rozporządzenia polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości. Zasada ta jest podniesiona do rangi osobnego artykułu ustawy:

artykuł 16, zatytułowany „Honoraria”, stanowi, że „tłumacze przysięgli ustanawiają wynagrodzenie za swoje czynności w sposób wolny”.

Tłumacze nie mają także ustawowego obowiązku świadczenia usług ani dla organów wymiaru sprawiedliwości (OWS), ani dla jakiegokolwiek innej gałęzi administracji rządowej, autonomicznej czy samorządowej. Wynika to logicznie z osadzenia instytucji tłumacza przysięgłego w hiszpańskim systemie prawnym.

Artykuł 9 ust. 2 ustawy stanowi wprost, że „uprawnienia tłumacza przysięgłego nie nadają ich posiadaczom statusu urzędnika publicznego ani nie stanowią o ich stosunku, rzeczywistym bądź wynikającym z prawa pracy, z administracją publiczną”. Niestety ta pozorna wolność bywa zdradliwa, a jej koszty ponoszą i tłumacze, i obywatele.

W niektórych wspólnotach autonomicznych, których organy zlecają tłumaczenia bezpośrednio, tłumacze są w praktyce zmuszani do zarejestrowania działalności gospodarczej, mimo że z uwagi na liczbę i częstotliwość zleceń można mówić o stosunku pracy. Nie mogą przy tym rzecz jasna liczyć na prawo do płatnego urlopu, zapewnienie miejsca i narzędzi pracy ani inne świadczenia, które wynikałyby ze stosunku pracy.

Nie lepiej przedstawia się współpraca tłumaczy z OWS. Co prawda art. 144 hiszpańskiego Kodeksu postępowania cywilnego, czyli *Ley de Enjuiciamiento Civil*, stanowi o konieczności przedkładania tłumaczeń dokumentów procesowych, ale ich uwierzytelniony charakter jest fakultatywny, a sąd może zlecić tłumaczenie poświadczony tylko wtedy, kiedy któraś ze stron postępowania tego zażąda.

W konsekwencji w większości wspólnot autonomicznych w Hiszpanii obsługa OWS jest zlecana pośrednikom w przetargu, w którym przeważnie wygrywa najtańsza oferta. Pośrednicy nie mają na ogół obowiązku zapewnienia udziału w czynnościach tłumacza przysięgłego.

Przetargi są ogłaszane najczęściej albo na wspólnotę autonomiczną, albo na poszczególne zlecenia, np. na podsłuchy policyjne w całym kraju. Oznacza to, że ani tłumacz, który chce pracować dla administracji publicznej nie ma wyboru w kwestii współpracy z tym czy innym biurem, ani uczestnik postępowania nie ma możliwości wyboru tłumacza – nawet jeśli nie poprzez wskazanie konkretnej osoby, to chociaż przez wyrażenie prośby uczestnictwa tłumacza przysięgłego.

Agencje tłumaczeń konkurują jedynie ceną, więc swoim zleceniobiorcom oferują rażąco niskie stawki, od około 7 € brutto za godzinę tłumaczenia ustnego, w zależności od kombinacji językowej i zlecenia. W przypadku języka polskiego stawki oscylują w granicach 12-14 € netto za godzinę. Za godzinę pracy tłumacza agencje otrzymują od OWS kwotę około 35-50 € netto. Najczęściej nie jest też rozliczany dojazd do 50 km od miejsca zamieszkania tłumacza ani inne związane z nim koszty (np. paliwo, parking, bramki na autostradzie, koszt biletu). Kolejnym minusem jest brak wynagrodzenia za stawiennictwo i gotowość do pracy. Jeśli tłumacz zostanie wezwany na rozprawę, która się nie odbędzie, to nie otrzyma żadnego wynagrodzenia za stracony czas.

Ponadto wypłata wynagrodzenia odbywa się często z wielomiesięcznym opóźnieniem. Do niedawna tłumacz miał nawet obowiązek wysłania potwierdzenia wykonanego zlecenia listem poleconym na własny koszt – a najniższy koszt nadania listu poleconego w 2023 roku w Hiszpanii wynosi 4,68 €. Z tych względów profesjonalni tłumacze odmawiają współpracy z pośrednikami.

W ostatnich latach miało w tym kontekście miejsce kilka afer i śledztw dziennikarskich. „Tłumaczem” dla agencji pośredniczącej wobec wymiaru sprawiedliwości może zostać każdy. Znajomość języków i poziom wykształcenia nie są w żaden sposób weryfikowane. Do tego stopnia, że zdarza się, że zgłaszają się osoby, które nie mają nawet wykształcenia średniego bądź deklarują w CV znajomość języków, których w rzeczywistości nie znają lub znają na poziomie podstawowym.

Jeden z klientów autorki artykułu w trakcie rozprawy sądowej otrzymał asystę tłumaczki narodowości litewskiej, która po polsku знаła zaledwie kilka słów. Klient jest Polakiem, nie włada językiem litewskim.

We wrześniu 2016 roku hiszpański rzecznik praw obywatelskich przyjął skargę ze strony hiszpańskich organizacji tłumaczy przeciwko trzem potentatom tego rynku, firmom SeproTec, Atlas i Ofilingua, oskarżonym o zatrudnianie tłumaczy bez kwalifikacji, co jednak nie wpłynęło na poprawę sytuacji.

W teorii organy wymiaru sprawiedliwości muszą zapewnić wszystkim potrzebującym tego uczestnikom postępowań asystę tłumacza w celu zagwarantowania prawa do sprawiedliwego procesu. W praktyce ten, kto ma zasoby, szuka tłumacza na wolnym rynku. A sąd nie zawsze zgadza się na obecność tłumacza zaproponowanego przez stronę, nawet jeśli jest to tłumacz przysięgły,

a strona opłaca go z własnych środków. Zdarza się więc, że klienci proszą tłumacza, o ile jest to możliwe, o uczestnictwo w rozprawie jako widz i kontrolowanie, czy jakość przekładu jest wystarczająca.

W znacznie gorszej sytuacji są oczywiście osoby niemogące sobie pozwolić na asystę profesjonalnego tłumacza. Te są na straconej pozycji w trakcie postępowania.

Drugim ciekawym przypadkiem, w którym nie ma obowiązku skorzystania ze wsparcia tłumacza przysięgłego, są czynności notarialne. Typowo można tu wziąć pod uwagę m.in. transakcje zakupu nieruchomości. Jako tłumacz w akcie notarialnym może zostać wpisany każdy i nie jest to w żaden sposób weryfikowane.

W związku z tym rolę tłumacza najczęściej pełnią pośrednicy w obrocie nieruchomościami. Pomijając już różny poziom znajomości języka hiszpańskiego w tym gronie, mamy tu do czynienia przede wszystkim z ewidentnym konfliktem interesów. Agenci są zainteresowani sprzedażą i nierzadko dochodzi do przypadków zatajenia niekorzystnych dla kupującego informacji. Zaskakuje tu też bez troska kupujących, którzy inwestują znaczne środki w zakup i nie myślą o ochronie własnych interesów.

Zdarza się też, że klient decyduje się na czynność bez asysty tłumacza, bo w kancelarii notarialnej sekretarka czy sam notariusz mówią komunikatywnie w języku angielskim. Znajomość języka angielskiego przez polskiego klienta jest podobna, komunikatywna, ale odległa od znajomości terminologii prawniczej.

Nierzadko też tłumaczem zostaje jedna ze stron czynności, np. mąż tłumaczy żonie. Teoretycznie nie powinno tak być, bo może zajść konflikt interesów. Praktycznie wielu notariuszy przyryka na to oko. W takich warunkach klienci podpisują umowy o kredyty hipoteczne, kupują nieruchomości lub udzielają pełnomocnictw. Zdarza się zresztą, że klienci tłumaczą treść pełnomocnictw za pomocą narzędzia Google Translate albo biorą szablon od znajomych. Notariusze na to zezwalają, a klient podpisuje. Dochodzi później do sytuacji, że w kraju docelowym takim pełnomocnictwem nie da się posłużyć bądź okazuje się, że pełnomocnik został umocowany do czynności znacznie szerszych, niż klient zakładał.

Sporym problemem jest też brak orientacyjnych stawek publikowanych przez oficjalne instytucje, więc rozbieżność potrafi być spora. To psuje rynek, umożliwia konkurowanie jedynie ceną, osłabia tłumaczy jako grupę zawodową. Brakuje też zbioru dobrych praktyk, a stowarzyszenia branżowe nie mają charakteru masowego w ramach zawodu.

Wykonywanie przekładów uwierzytelnionych

W Hiszpanii panuje zdecydowanie większa dowolność i brak jest jasnych reguł co do sposobu, w jaki tłumaczenia uwierzytelnione mają być wykonywane.

Dopiero po ostatniej nowelizacji ustawa określa wprost formułę poświadczenia oraz ścisłą treść pieczęci. Tę każdy tłumacz w dalszym ciągu zamawia sam w dowolnym punkcie usługowym, w odróżnieniu od sytuacji w Polsce, gdzie pieczęć musi być zamówiona w Mennicy Polskiej. Tłumacz musi też wzór pieczęci i podpis zarejestrować.

Do stosunkowo niedawna w ogóle nie było wytycznych dotyczących kształtu, wielkości i zawartości pieczęci. Obecnie jej kształt i treść są ściśle określone ustawą: musi być prostokątna oraz zawierać wyłącznie imię i nazwisko, języki robocze zgodne z nadanymi uprawnieniami i numer rejestrowy tłumacza. W przeszłości widywało się, a czasami nadal widuje, odciski pieczęci okrągłe, owalne, trójkątne czy prostokątne, niektóre tylko z imieniem i nazwiskiem, inne z pełnymi danymi teleadresowymi, czasami z wymienionymi wszystkimi językami, jakie tłumacz zna, a nie tylko tymi, co do których posiada uprawnienia państwowe.

Tłumacze, którzy nie musieli wymieniać pieczęci po ostatniej nowelizacji ustawy, np. ze względu na zmianę nazwiska czy nabycie nowych uprawnień, zachowują ją w starym kształcie. Jako ciekawostkę wypada wspomnieć, że część pośredników wykorzystwała tę sytuację i mimo to zmusiła stale współpracujących ze sobą tłumaczy do wymiany pieczęci. Biura tłumaczeń tłumaczyły się nowymi przepisami. W rzeczywistości nie było takiego obowiązku, a pośrednikom chodziło o usunięcie danych teleadresowych tłumaczy z egzemplarzy przekładów uwierzytelnionych zamawianych za pośrednictwem biur.

Hiszpańscy tłumacze przysięgli nie prowadzą repertorium ani żadnego innego rejestru wykonywanych zleceń, chyba że na własne potrzeby.

Nie prowadzi się więc ogólnych kontroli repertorium, nie istnieje też instytucja odpowiadająca Komisji Odpowiedzialności Zawodowej znana z polskiego systemu. Hiszpańskie Rządowe Biuro Przekładu przy MSZUEiW ma jednak prawo (zgodnie z art. 2 ust. 8 ustawy) weryfikować tłumaczenia uwierzytelnione na wniosek ich adresatów, rozumianych jako szeroko pojęta administracja publiczna. Pewną twardą granicą jest także hiszpański Kodeks karny, którego art. 459 nakłada m.in. na tłumaczy przysięgłych zaostrzone kary za zamierzone poświadczenie nieprawdy.

Nie ma natomiast opracowanego zbioru wskazówek dla tłumaczy, takiego jako kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego. Istnieją opracowania stowarzyszeń tłumaczy oraz dobre praktyki nauczane przez co bardziej prestiżowe wydziały uniwersyteckie zajmujące się translatologią (przekładoznawstwem), jak te w Grenadzie, Madrycie czy Walencji. Tłumacze całe swoje życie zawodowe postępują jednak według instrukcji otrzymanych na studiach czy podpowiedzi kolegów oraz często podążają drogą prób i błędów.

W związku z tym zdarza się, że tłumacz nie ma czym uzasadnić danego rozwiązania bądź decyzji podjętej w pracy, podczas gdy urzędnik nie chce przyjąć dokumentu sporządzonego poprawnie, ale w sposób odbiegający od swojej zwyczajowej wiedzy.

Autorom tego artykułu znane są przypadki, w których urzędnik nie chciał przyjąć tłumaczenia, bo tłumacz nie zmienił waluty z obowiązującej w kraju, gdzie wydano zaświadczenie, na walutę euro. Nie ma przepisu, który by to nakazywał, Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych wręcz stanowczo się temu sprzeciwia, jednak tłumacze i klienci często czują się bezradni, nie mogąc udowodnić urzędnikowi, że się myli.

Z praktyki wynika, że przedstawiciele hiszpańskiej administracji potrafią zresztą mieć pretensje o całkiem drobne kwestie, takie jak układ graficzny tłumaczenia czy znaki diaktrytyczne. Zdarza się odrzucanie tłumaczeń dlatego, że tłumacz pominął pustą stronę w tłumaczeniu, a nie wzmiankował jej istnienia. Oczywiście różnie bywa, bywają też urzędnicy bardzo niefrasobliwi, którzy nie przyglądają się dokumentom i przyjmą nawet tłumaczenie oSTEMPlowane pieczęcią zagraniczną. Tu akurat prawodawstwo jest raczej jednoznaczne, w Hiszpanii należy przedkładać tłumaczenia uwierzytelnione przez tłumacza przysięgłego, który ma lokalne, czyli hiszpańskie, uprawnienia.

W całej Hiszpanii honorowane są dziś dokumenty podpisane elektronicznie, włączywszy w to tłumaczenia uwierzytelnione. W praktyce zdarzają się przypadki, że urzędnik lub inny odbiorca tłumaczenia upiera się, że przyjmie jedynie wersję papierową, i bardzo trudno go nakłonić do zmiany zdania. Pomimo takich przypadków oporu instytucjonalnego, autor tego artykułu wydaje swoje przekłady zdecydowanie najczęściej w formie elektronicznej, do czego zauważalnie przyczyniła się pandemia COVID-19.

Podpis elektroniczny wydawany jest przez hiszpańską Mennicę Państwową (*Fábrica Nacional de Moneda y Timbre*) i jest darmowy. Co ciekawe, opatrzenie tłumaczenia podpisem elektronicznym przez tłumacza przysięgłego jest możliwe dopiero po wydrukowaniu tłumaczenia oraz dokumentu źródłowego, opatrzeniu pieczęcią, a następnie zeskanowaniu. Nie opracowano do tej pory prawnej możliwości generowania dokumentów w pełni elektronicznych. Stąd poruszamy się tu raczej w szarej strefie, bo bywają agencje, które przyjmują tak wygenerowane tłumaczenia. Wracamy zatem do braku jasnych i niebudzących wątpliwości wytycznych.

Warto też dodać, że w Hiszpanii tłumacz przysięgły nie ma obowiązku poinformowania, czy tłumaczenia dokonał z oryginału czy z kopii, choć niektórzy tłumacze stosują formułę otwierającą przekład i zawierającą informację o typie tłumaczonego dokumentu oraz sposobie jego dostarczenia przez klienta (elektronicznie, osobiście itp.). To bardzo bezpieczne i wygodne rozwiązanie, ustawodawca zdejmuje z nas bowiem obowiązek bycia ekspertami w zakresie kryminalistycznej analizy dokumentów. W zamian do każdego tłumaczenia musi być podpięty wydruk tłumaczonego dokumentu, opatrzone datą i pieczęcią tłumacza przysięgłego. Nie jest na nim wymagany podpis tłumacza, jednakże ze względu na to, że urzędnicy potrafią robić problem z braku podpisu, tłumacz przysięgły często podpisuje się również na załączonym wydruku dokumentu źródłowego.

Wyszukiwarka tłumaczy przysięgłych w Hiszpanii jest dostępna na stronie internetowej MSZUEiW i została uruchomiona w drugiej połowie lipca 2023 roku⁶⁶. Przez szereg lat była dostępna wyłącznie jako pojedynczy plik PDF

⁶⁶ <https://www.exteriores.gob.es/es/ServiciosAlCiudadano/Paginas/Buscador-STIJ.aspx>, dostęp: 12.09.2023.

zawierający dane wszystkich tłumaczy przysięgłych, liczący sobie około 1500 stron i uporządkowany alfabetycznie według języków roboczych, a następnie państw, w których zamieszkują tłumacze. Rodziło to różne nieporozumienia. Klienci często zwracali się do tłumaczy zamieszkałych w Polsce, aby tłumaczyli z języka polskiego bądź na język polski – podczas gdy to nie zawsze odpowiadało ich uprawnieniom.

Nowa wyszukiwarka nie jest doskonała, np. domyślnie wyświetla listę tłumaczy danego języka uszeregowanych alfabetycznie według imienia (choć poszczególne sposoby sortowania można zmieniać). Najbardziej kontrowersyjna jest jednak obsługa przez wyszukiwarkę podziału na tłumaczy przysięgłych ustnych, pisemnych i pisemno-ustnych. Wyniki są bowiem zawsze zawężone: jeśli klient wybierze kryterium wyszukiwania „tłumacz przysięgły ustny”, zobaczy tylko osoby posiadające wyłącznie to uprawnienie (jest ich dziś zaledwie 38). Nie zobaczy natomiast tłumaczy posiadających uprawnienia zarówno ustne, jak i pisemne – a stanowią oni znakomitą większość.

Jednak samo stworzenie oficjalnej wyszukiwarki i zastąpienie nią gigantycznej listy w formacie PDF jest powszechnie uważane za długo oczekiwany krok naprzód.

Podsumowanie

W zawodzie tłumacza przysięgłego w Hiszpanii zaszły w ostatnich latach znaczące zmiany i proces ten nie dobiegł jeszcze końca. Tak jak do tej pory podobieństw do polskich uprawnień i regulacji było sporo, tak należy się spodziewać, że rozdzźwięk w tym względzie pomiędzy oboma krajami będzie narastał.

Pod względem prawnoprocesowym prawo do sprawiedliwego procesu obywateli polskich i innych osób mających kontakt z tłumaczami przysięgłymi i organami wymiaru sprawiedliwości – a także, na przykład, z notariuszami – jest dziś w Polsce niewątpliwie lepiej chronione niż w Hiszpanii, gdzie normatywna dowolność doprowadziła do szeregu patologii. Z drugiej zaś strony profesja tłumacza przysięgłego w dużo większym stopniu podlega w Hiszpanii regułom wolnego rynku, co pozwala na swobodniejsze prowadzenie działalności gospodarczej.

Aleksander Szojda-Pallado,
Karina Ślesieńska

Aleksander Szojda-Pallado



Konsultant w zespole Sovereign Advisory Practice w Dentons, największej kancelarii prawnej w Polsce i na świecie, gdzie wraz z prawnikami firmy obsługuje rządy suwerennych państw. Tłumacz przysięgły języka hiszpańskiego i angielskiego przy hiszpańskim MSZ od 2014 r. Tłumacz konferencyjny z bogatym doświadczeniem antenowym w polskich i zagranicznych stacjach telewizyjnych, największych spółkach i instytucjach. Członek założyciel Polskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Konferencyjnych. Absolwent Uniwersytetu Grenadzkiego oraz Kolegium Europejskiego w Natolinie.

Wychowuje córki w dwujęzyczności zamierzonej, pilotuje szybowce, słucha jazzu.

Kontakt: poczt@tlumaczkonferencyjny.eu

LinkedIn: <https://www.linkedin.com/in/aleksanderszojdapallado>

Karina Ślesińska



Absolwentka socjologii i administracji, tłumaczka przysięgła z podwójnymi uprawnieniami: w Polsce i Hiszpanii. Od 2005 roku mieszka w południowo-wschodniej Hiszpanii. Specjalizuje się w tłumaczeniach prawnych, tłumaczy pisemnie, ale dużą część jej pracy zawodowej stanowią asysty notarialne, m.in. przy zakupach nieruchomości. Przez wiele lat organizowałam sesje gospodarcze i wizyty studyjne z urzędnikami wojewódzkich i marszałkowskich do Hiszpanii, co wiązało się również z tłumaczeniami ustnymi na szczeblach samorządowym, wojewódzkim, lokalnym. Jest

wiceprezeską organizacji polonijnej „Kopernik” w Murcji, współpracuje z lokalnym konsulem. Jest świetną organizatorką, osobą kreatywną, lubi nowe wyzwania. Pasjonuje się tematem nieruchomości, lubi podróżować, czytać i dobrze zjeść.

Kontakt: karina@hiszpaniaconsulting.com

Tel. / WhatsApp: +34661351979

HOLANDIA – KRÓLESTWO NIDERLANDÓW

Holandia czy Niderlandy?

Kwestia nazewnictwa kraju położonego w 25% poniżej poziomu morza, znajdującego się u ujścia Renu, Mozy i Skaldy do Morza Północnego, wzbudza emocje i czasem burzliwe dyskusje, nie tylko wśród tłumaczy. Popularnie kraj ten nazywany jest w Polsce Holandią. Rzadko użytkownicy języka polskiego stosują formę Niderlandy, którą zdecydowanie preferuje Unia Europejska. Na unijnych stronach Eurlex znaleźć można ponad 40 000 wyników dla Niderlandów i 8500 dla Holandii.

Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej (KSNG) (patrz Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych) zdecydowanie zaleca formę Holandia i odrzuca Niderlandy (cytat: „Do tradycyjnych nazw państw, które stanowią nasze dziedzictwo kulturowe i nadal powinny funkcjonować we współczesnej polszczyźnie, należą między innymi: Holandia, Mołdawia, Włochy i Wybrzeże Kości Słoniowej. Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych nie aprobeuje zastępowania ich nazwami oryginalnymi lub zbliżonymi do oryginalnych: Niderlandy, Mołdowa, Italia, Côte d’Ivoire”).

Inaczej ma się sprawa z pełną i oficjalną nazwą Holandii. Jeszcze stosunkowo niedawno – bo aż do 1997 roku – jedyną oficjalną nazwą tego kraju było Królestwo Holandii⁶⁷. Z historycznego i geograficznego punktu widzenia nazwa ta była niewłaściwa. Kraj o nazwie Koninkrijk Holland (w tłumaczeniu Królestwo Holandii) istniał bowiem tylko przez 4 lata (od 1806 do 1810 roku), a geograficzna nieścisłość sprowadza się do tego, że tylko 2 prowincje mają w nazwie wyraz Holandia, a mianowicie Holandia Południowa i Holandia Północna. Nie zmienia to jednak faktu, że zalecana jest nazwa Holandia, pewnie na zasadzie

⁶⁷ Patrz np. *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1992, s. 301.

pars pro toto, podobnie zresztą jak w przypadku formy Anglia używanej przez wielu Polaków dla określenia całej Wielkiej Brytanii.

Niewłaściwą oficjalną nazwę udało się zmienić dzięki uporowi i zaangażowaniu Lisetty Stembor, znanej tłumaczki literatury polskiej. Poświęciła na to sporo czasu i energii. Po półtorarocznej batalii udało jej się osiągnąć zamierzony cel. W 1997 roku Ambasada Królestwa Holandii zmieniła swoją nazwę na Ambasadę Królestwa Niderlandów. Publicystka i historyczka Lucia Thijssen w swojej przetłumaczonej monografii pt. *Polska i Niderlandy. 1000 lat kontaktów*⁶⁸ w uwagach wstępnych wspomina o zmianie oficjalnej nazwy Holandii i informuje, że „toczono długie dysputy nad sposobem tłumaczenia na język polski nazwy „Niderlandy” i przymiotnika „Nederlands”⁶⁹.

Trochę inaczej ma się sprawa z przymiotnikami „holenderski” i „niderlandzki”. Encyklopedia PWN podaje, że językiem urzędowym jest holenderski. Obecnie język i literaturę określa się mianem niderlandzki/niderlandzka. Lisetta Stembor chciała, żeby przymiotnik holenderski zastąpić konsekwentnie niderlandzkim. Trudno sobie jednak wyobrazić Polaków jedzących sery niderlandzkie czy jeżdżących niderlandzkimi rowerami. W takich przypadkach nadal używa się przymiotnika holenderski.

Pierwszy słownik – wtedy jeszcze holendersko-polski i polsko-holenderski – ukazał się w 1977 roku⁷⁰ w nakładzie 20 000 egzemplarzy i zawierał około 20 000 haseł. W kręgach tłumaczy w Holandii zwany był popularnie Słownikiem Lisetty, a to dlatego, że Lisetta Stembor była redaktorem tego glosariusza. Słownik ten był wielokrotnie wznawiany. Dopiero po ponad 30 latach, a mianowicie w 2009 roku, ukazał się okazały dwuczęściowy słownik polsko-niderlandzki i niderlandzko-polski⁷¹, zawierający ponad 92 000 haseł. Szczególnie przydatne przede wszystkim dla obcokrajowców są tabele gramatyczne w Słowniku polsko-niderlandzkim, zajmujące prawie 100 stron i zawierające wzorce odmiany

⁶⁸ Lucia Thijssen, *Polska i Niderlandy. 1000 lat kontaktów*. Zutphen 1997, s. 11.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Nico Martens, Elke Morciniec, *Mały słownik holendersko-polski i polsko-holenderski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.

⁷¹ Zofia Klimaszewska (red.), René Genis, *Słownik polsko-niderlandzki (Woordenboek Pools-Nederlands)*, Pegasus, Amsterdam 2009; Zofia Klimaszewska (red.), Norbert Morciniec, René Genis, *Słownik niderlandzko-polski (Woordenboek Nederlands-Pools)*, Pegasus, Amsterdam 2009.

części mowy. Hasła w słowniku opatrzone są kodem gramatycznym, pozwalającym na odszukanie wzorów odmiany w tabelach gramatycznych.

Podobnym uporem i siłą przebicia jak Lisetta Stembor wykazał się nasz kolega z TEPIS-u Dominik Mikołajczyk, który postanowił podjąć walkę z interpretacją niektórych postanowień polskiej Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 r. w pierwotnym brzmieniu, która nie uznawała kwalifikacji uzyskanych poza granicami Polski. Wykluczało to zatem wpis na polską listę tłumaczy przysięgłych prowadzoną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, na podstawie uprawnień uzyskanych w innych państwach członkowskich UE. Dominik Mikołajczyk uznał takie podejście za niesłuszne i w 2007 roku złożył skargę dotyczącą braku uznawalności w Komisji Europejskiej, która po blisko 3 latach wymusiła na Polsce zmianę przepisów. Dzięki temu w 2010 roku wprowadzono rozporządzenie umożliwiające uznanie kwalifikacji tłumacza przysięgłego uzyskanych w innym państwie członkowskim, a od 2015 roku tłumacze mogą, po złożeniu wniosku i dośłaniu wymaganych dokumentów, zostać umieszczeni na polskiej liście tłumaczy przysięgłych na podstawie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Zarówno Lisetta Stembor, jak i Dominik Mikołajczyk dali nam wszystkim przykład tego, że zaangażowanie, upór oraz siła przebicia pozwalają osiągnąć więcej, niż wielu z nas myśli. Warto zatem poświęcić czas i energię na podjęcie działań w sprawach istotnych dla nas wszystkich.

Na koniec tej części artykułu warto wspomnieć o tym, że pierwsza edycja tepisowskiego *Kodeksu tłumacza przysięgłego* była inspiracją dla niżej podpisanego (Krzysztofa Stachowskiego) do stworzenia *Zasad sporządzania tłumaczeń przysięgłych* (Richtlijnen beëdigde vertalingen). Broszurę w nakładzie około 5000 egzemplarzy, składającą się z 26 stron, wydała w 1996 roku jedna z organizacji tłumaczy, a mianowicie NGV (obecnie: NGTV, www.ngtv.nl). Do tej pory broszura stanowi źródło wiedzy, szczególnie dla początkujących tłumaczy.

Stan prawny

Od 11 października 2007 roku zawód tłumacza przysięgłego regulują przepisy Ustawy o tłumaczach ustnych i pisemnych (*Wet beëdigde tolken en vertalers*,

<https://wetten.overheid.nl/BWBR0022704/2018-07-28>). Ustawa ta reguluje zasady powoływania, rejestracji i pracy tłumaczy przysięgłych ustnych i pisemnych oraz jakości i rzetelności wykonywanych przez nich usług. W Holandii, inaczej niż w Polsce, tłumacz ustny i pisemny to 2 odrębne zawody podlegające osobnej rejestracji. Organem odpowiedzialnym jest minister sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Implementacją przepisów ustawy o tłumaczach przysięgłych ustnych i pisemnych w imieniu ministra zajmuje się Biuro Wbtv (www.bureauwbtt.nl), które wchodzi w skład Rady ds. Pomocy Prawnej (*Raad voor Rechtsbijstand*; www.rvr.org). Biuro Wbtv prowadzi rejestr tłumaczy przysięgłych ustnych i pisemnych (*Register beëdigde tolken en vertalers Rbtv*) oraz rezerwową listę tłumaczy (*Uitwijklijst*). Ponadto wykonuje inne zadania wynikające z ustawy o tłumaczach (np. ocenia wnioski o rejestrację lub przedłużenie wpisu oraz o specjalizację tłumaczy, rozpatruje skargi dotyczące tłumaczy przysięgłych oraz tłumaczy z listy rezerwowej, wyznacza i certyfikuje instytucje, które mogą przeprowadzać egzaminy językowe na kandydatów na tłumaczy, wyznacza ekspertów, którzy mogą przeprowadzać testy językowe, certyfikuje instytucje szkoleniowe oferujące szkolenia i kursy dla tłumaczy). Aby móc uzyskać wpis do rejestru, tłumacz ustny lub pisemny musi spełniać wymagania określone w zarządzeniu Rady, tj. między innymi wykazać się znajomością języka źródłowego, znajomością języka docelowego, znajomością kraju i kultury danego obszaru językowego, umiejętnością wykonywania tłumaczeń z danego języka i na dany język, uczciwością i rzetelnością oraz – co niezwykle ważne – predyspozycjami do wykonywania zawodu. Wniosek o rejestrację należy skierować do ministra sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Wraz z wnioskiem o rejestrację tłumacz obowiązany jest złożyć zaświadczenie o niekaralności. Tłumacz, który przebywa w Holandii krócej niż 5 lat, oprócz zaświadczenia o niekaralności składa również zaświadczenie o uczciwości i wiarygodności zawodowej wydane przez uprawniony organ w kraju pochodzenia. Wpis do rejestru tłumaczy przysięgłych podlega przedłużaniu. Dokonywany jest on na okres 5 lat, osobno dla tłumacza ustnego i osobno dla tłumacza pisemnego. W ciągu tych 5 lat tłumacze zobowiązani są do stałego dokształcania się oraz wykonywania zawodu. Jeżeli tłumacz nie wykonuje czynnie zawodu i nie wykazuje się udokumentowanym udziałem w szkoleniach dla tłumaczy (nie zbierze 80 punktów, gdzie 1 punkt odpowiada 1 godzinie szkolenia), jego wpis nie

zostanie przedłużony. W takiej sytuacji tłumacz może ubiegać się o ponowne wpisanie do rejestru tłumaczy, ale musi przejść procedurę rejestracji od samego początku. Wpis do rejestru może zostać unieważniony w przypadku, gdy minister sprawiedliwości i bezpieczeństwa uzna, że zaistniały poważne zdarzenia lub okoliczności wpływające na uczciwość i rzetelność pracy oraz/lub kompetencje zawodowe tłumacza przysięgłego. Następujące służby i instytucje mają obowiązek korzystania z usług tłumaczy przysięgłych w zakresie prawa karnego i imigracyjnego: Rada Stanu, sądy, prokuratura, Urząd ds. Imigracji i Naturalizacji, Policja, Żandarmeria Królewska. W pilnych sytuacjach, kiedy tłumacz przysięgły nie jest dostępny, organy te mogą skorzystać z usług osoby niebędącej tłumaczem przysięgłym. Tłumacz ustny lub pisemny jest wpisywany do rejestru, jeśli spełnia co najmniej 1 z następujących warunków:

- posiada co najmniej 1 z następujących dokumentów potwierdzających zdanie egzaminu kończącego szkolenie w zakresie tłumaczenia ustnego lub pisemnego, o którym mowa w Ustawie o szkolnictwie wyższym i badaniach naukowych: świadectwo maturalne, dyplom ukończenia studiów licencjackich, dyplom magisterski;
- w inny sposób może wykazać, że uzyskał kompetencje prawne, w tym umiejętności językowe, w zakresie języka źródłowego i docelowego na poziomie C1 według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego;
- tłumacz ustny może również uzyskać wpis do rejestru, jeżeli posiada certyfikat potwierdzający zdanie testu w zakresie sztuki tłumaczenia wskazanego przez ministra sprawiedliwości i bezpieczeństwa, w języku źródłowym i docelowym na poziomie co najmniej B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego;
- w inny sposób może udowodnić, że posiada kompetencje prawne, wykazując się umiejętnościami językowymi w zakresie języka źródłowego i docelowego na poziomie B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego;
- minister sprawiedliwości i bezpieczeństwa może powołać niezależnych ekspertów do przeprowadzenia testów/egzaminów, w czasie których tłumacze ustni i pisemni będą musieli wykazać się odpowiednimi kompetencjami prawnymi.

Ustawa o ochronie konkurencji zabrania wspólnego ustalania cen. Jednakże w 2019 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (*Autoriteit Consument en Markt*) dopuścił takie regulacje dla niektórych grup zawodowych. W zasadzie każdy tłumacz pisemny i ustny określa własne stawki, np. w zależności od czasu realizacji czy stopnia trudności. Nie istnieją wytyczne dotyczące opłat lub wynagrodzeń za usługi tłumaczenia ustnego lub pisemnego. Tłumacze ustni i pisemni ustalają to sami w porozumieniu ze swoimi klientami. Ponadto zwyczajowo stosuje się stawkę minimalną za krótkie i bardzo krótkie teksty, niezależnie od liczby słów. Jedynymi regulowanymi stawkami są stawki dla tłumaczy sądowych w sprawach karnych, które obecnie określa zarządzenie regulujące pracę tłumaczy i ich stawkę minimalną (<https://zoek.officielebekendmakingen.nl/stb-2020-220.html>). Minimalna wysokość stawki za usługi tłumacza ustnego podwyższona została 1 stycznia 2023 roku i wynosi obecnie 55 € plus VAT za godzinę. Stawka za tłumaczenie pisemne wynosi 0,079 € za słowo plus VAT. Ponadto tłumacz może otrzymać zwrot poniesionych kosztów dojazdu w wysokości 0,77 € za kilometr. Ministerstwo sprawiedliwości i bezpieczeństwa pracuje nad publikacją i realizacją przetargów, zgodnie z którymi instytucje państwowe nie będą bezpośrednimi zlecniodawcami tłumaczy przysięgłych, ale będą korzystać z usług pośredników, którzy zostaną zakontraktowani w wyżej wymienionych przetargach publicznych. Tłumacze obawiają się pogorszenia swojej pozycji negocjacyjnej, a w konsekwencji obniżenia stawek za swoje usługi. Boją się również dużej konkurencji ze strony tłumaczy o niższych kwalifikacjach. Na początku 2020 roku w Holandii miały miejsce akcje protestacyjne tłumaczy przysięgłych, polegające na nieprzyjmowaniu zleceń i organizowaniu protestów przed sądami celem wymuszenia na ministrze spraw wewnętrznych wycofania się z planowanych zmian dotyczących przetargów na tłumaczenia.

Różnice między Polską a Holandią

Wydawać by się mogło, że regulacje dotyczące tak międzynarodowego zawodu jak tłumacz przysięgły powinny być przynajmniej w Unii Europejskiej takie same lub bardzo podobne. Nadal jest jednak sporo różnic, również między Polską a Holandią:

1. Jak podano powyżej, w Holandii istnieją 2 odrębnie traktowane zawody, a mianowicie tłumacza pisemnego (*vertaler*) i ustnego (*tolk*). Tłumacz pisemny może tłumaczyć tylko w jednym kierunku, na przykład z niderlandzkiego na polski i nie musi oferować ani wykonywać tłumaczeń z polskiego na niderlandzki. Wielu z nas takie podejście może wydawać się dziwne, ale pamiętać należy o tym, że pozwala ono na węższą specjalizację językową i tłumaczenie na przykład tylko na język ojczysty. Zasada ta nie dotyczy tłumaczy ustnych, którzy muszą tłumaczyć w obu kierunkach, co podyktowane jest względami praktycznymi. Tłumacz sam decyduje o tym, jaki zawód (tłumacz ustny albo pisemny lub połączenie obu zawodów) chce wykonywać, i zdaje odpowiednie egzaminy.
2. Holenderski rejestr Rbtv uznaje kwalifikacje zdobyte za granicą i tym samym otwiera drogę do wpisu na holenderską listę po spełnieniu obowiązujących tu wymogów. Możliwy jest wpis w parze językowej nieobejmującej niderlandzkiego, ale na przykład angielski i japoński (jeden wpis w Rbtv). W przypadku bardziej popularnych par językowych, na przykład polskiego i angielskiego, tłumacze zamieszkali za granicą mogą stanowić konkurencję dla tych mieszkających w Holandii, ale brak jest jakichkolwiek protestów ze strony tych ostatnich.
3. W Holandii nie ma przymusu tłumaczeniowego tak jak w Polsce (art. 15 Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego: „Tłumacz przysięgły nie może odmówić wykonania tłumaczenia w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, na żądanie sądu, prokuratora, Policji oraz organów administracji publicznej, chyba że zachodzą szczególnie ważne przyczyny uzasadniające odmowę”).

W Holandii tłumacz może odmówić przyjęcia tłumaczenia bez podawania jakichkolwiek przyczyn. Najczęściej tłumaczenia odrzucane są przez tłumaczy ze względu na specjalizację, pilny charakter (jeśli zlecniodawca nie oferuje dodatku za ekspres) czy zawiły układ graficzny tekstu źródłowego wymagający niewspółmiernie dużego nakładu czasu. W Holandii nie ma możliwości egzekwowania dostarczenia pliku edytowalnego, tak jak w Niemczech, gdzie zlecniodawca płaci wyższe stawki za dostarczenie pliku w formacie PDF. W Holandii stawki są jednolite i nie są uzależnione od formatu dostarczonego tekstu.

4. Polska ustawa nakłada na tłumaczy obowiązek stwierdzenia w formułce poświadczającej, czy tłumaczenie sporządzono z oryginału, tłumaczenia lub odpisu. W Holandii taki wymóg nie istnieje. Nie wyklucza to jednak, że urząd przyjmujący tłumaczenie może zażądać od petenta okazania oryginału.
5. Od momentu przyjęcia nowej ustawy dotyczącej tłumaczy wprowadzono obowiązek kształcenia ustawicznego. Obie kategorie tłumaczy zobowiązane są do zdobycia w ciągu 5 lat 80 punktów. Jeden punkt to jedna godzina szkolenia. W początkowym okresie kursy doszkalcące były drogie i godzina szkolenia kosztowała nawet 100 €. W rzeczy samej idea ustawicznego kształcenia nie jest zła, ale rejestr Rbtv nie zapewnia zleceń ani też nie finansuje szkoleń. Poza tym tłumacze mniej popularnych języków, dla których nikt nie organizuje nastawionych na dany język kursów, zmuszeni są na przykład do uczęszczania na szkolenia organizowane dla innych grup językowych, bowiem bez uzyskania 80 punktów nie jest możliwe przedłużenie wpisu.
6. Zwyczajowo tłumacze holenderscy łączą tłumaczenia poświadczone z tekstem źródłowym. Rzadko jest nim jednak oryginał. Nawet jeśli tłumacz otrzymuje od zleceniodawcy oryginał dokumentu, to i tak z reguły robi kserokopię i łączy ją z oryginałem tłumaczenia. Inną możliwością, stosowaną coraz częściej, jest komputerowy wydruk dostarczonego dokumentu, najczęściej w formacie PDF. Kserokopia nie musi być uwierzytelniona, ale tłumacz często ją parafuje, podobnie jak każdą stronę tłumaczenia. Odbiorcy tłumaczeń nie przywiązują wagi do charakteru dokumentu i rzadko się zdarza, że na przykład urzędy żądają okazania oryginału.
7. Okrągłe pieczętki z godłem Królestwa Niderlandów można zamówić bez większego problemu i nie jest to – przynajmniej na razie – regulowane centralnie. Z reguły tłumacze posiadają również pieczętkę lub pieczętki w języku docelowym, niekoniecznie spełniające wymogi kraju, dla którego tłumaczenia są przeznaczone.
8. Tłumacze holenderscy nie mają możliwości sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym oraz sprawdzania i poświadczania odpisów pism, tak jak przewidują przepisy prawa polskiego.

9. W dobrym tonie jest odtwarzanie szaty graficznej tekstu źródłowego w tłumaczeniu poświadczonym. Takie podejście sprawia, że tłumaczenie jest czytelne i przejrzyste dla odbiorcy. Zdarza się jednak, że tłumacze aż do przesady próbują „podrobić” oryginał poprzez na przykład skanowanie podpisów, nadruków firmowych i temu podobnych elementów i umieszczanie skanów w tłumaczeniu. W Holandii już wielokrotnie uprawnione do tego organy ostrzegały tłumaczy przed takimi praktykami, motywując swoje stanowisko tym, że tłumaczenie za bardzo przypomina wyglądem oryginał i stwarza pozory oryginalnego dokumentu, wprowadzając odbiorcę w błąd.

Z dezaprobatą większość tłumaczy przyjęła obniżenie poziomu biegłości językowej z C1 do B2. Taką zmianę motywowano brakiem tłumaczy na wysokim poziomie C1. Ogólnie wiadomo jednak, że tłumacze C1 odmawiali przyjmowania zleceń według stawek niezmiennych od prawie 40 lat.

Z dużą niechęcią przyjęto również przetargi na tłumaczenia ustne i pisemne. Motywowano to dyrektywą unijną nakazującą zorganizowanie przetargów. Dyrektywa przewiduje wprawdzie wyjątki, ale Holandia nie skorzystała z tej możliwości. Przetargi ogólnie spowodowały obniżenie stawek, a to między innymi dlatego, że dodatkowym ogniwem są obecnie pośrednicy, którzy – rzecz jasna – chcą zarobić na tłumaczach.

Na koniec wypada wspomnieć o tym, że coraz częściej zdarza się odrzucanie tłumaczeń pisemnych sporządzonych przez tłumaczy spoza Polski. W Holandii czasem odrzuca się również tłumaczenia wykonane w Polsce. Jest to dziwny proceder przybierający – jak się zdaje – na sile, niezgodny z prawem, ale trudny do wykorzenia. Wypada mieć nadzieję, że te negatywne dla tłumaczy praktyki zostaną zaniechane i że uznawanie tłumaczeń pochodzących z innych krajów unijnych stanie się praktyką stosowaną na co dzień.

Krzysztof Stachowski,
Natalia Zweekhorst-Krüger

Krzysztof Stachowski



Tłumacz przysięgły (pisemny) języka polskiego i niderlandzkiego oraz niemieckiego, oprócz tego tłumacz przysięgły (ustny) języka polskiego i niderlandzkiego. Tłumaczem jest od 1984 roku. Od 2011 jest wpisany na listę prowadzoną przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości. W latach 1976-1980 studiował filologię germańską na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1980 roku rozpoczął studia na kierunku polonistyka na Universiteit van Amsterdam w Holandii, a od 1982 roku na tym samym uniwersytecie kontynuował przerwane w Polsce studia na kierunku germanistyka. Dyplom magistra (*doctorandus*) otrzymał w 1986 roku. Od 1990 roku jest członkiem Holenderskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Ustnych i Pisemnych (*Nederlands Genootschap van Tolken en Vertalers*, NGTV). Rok wcześniej założył Poolse Kring, który stał się sekcją polską podlegającą NGTV. Była to w owym czasie pierwsza i jedyna sekcja językowa. Był prezesem sekcji przez 25 lat. Jest także członkiem organizacji tłumaczy pisemnych VZV oraz od 1992 roku członkiem TEPIS-u. Pełnił różne funkcje w zarządzie NGTV i VZV. Autor *Zasad sporządzania tłumaczeń przysięgłych* (*Richtlijnen beëdigde vertalingen*). Broszurę w nakładzie około 5000 egzemplarzy wydała w 1996 roku jedna z organizacji tłumaczy, NGTV.

Kontakt: europa@tip.nl

Natalia Zweckhorst-Krüger



Tłumacz przysięgły języka niderlandzkiego i polskiego. Z wykształcenia kulturoznawca i dziennikarz. Członek Holenderskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Ustnych i Pisemnych (*Nederlands Genootschap van Tolken en Vertalers*, NGTV), zarejestrowana w rejestrze tłumaczy przysięgłych pod numerem 1978 (*Register Beëdigde Tolken en Vertalers*), członek Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS. Wykonuje tłumaczenia zwykłe i poświadczone dla firm, instytucji państwowych, policji, prokuratury i klientów indywidualnych. Obecnie specjalizuje się w tłumaczeniach prawniczych i medycznych. Hobbistycznie tłumaczy książki dla dzieci. Mieszka i pracuje w Holandii od ponad 30 lat.

Kontakt: info@holenderskietlumaczenia.nl

KANADA – PROWINCJA QUEBEC

Struktura państwa i organizacje zrzeszające tłumaczy

Kanada jest państwem, w którym współistnieje prawo zwyczajowe (*common law*) i prawo cywilne. Tradycja prawa zwyczajowego rozwinięta w Anglii obowiązuje w całej Kanadzie we wszystkich sprawach prawa publicznego oraz we wszystkich prowincjach i terytoriach z wyjątkiem prowincji Quebec, w której to ma zastosowanie francuska tradycja prawa cywilnego. Jest to niezmiernie interesująca sytuacja, zarówno pod względem formalnym, administracyjnym, jak również historycznym. W niniejszym artykule zostanie opisana sytuacja zawodu tłumacza przysięgłego w prowincji Quebec w Kanadzie.

Dwoista struktura prawna Kanady jako państwa przekłada się na sferę językową. Kanada jest państwem dwujęzycznym, z angielskim i francuskim jako dwoma językami oficjalnymi. W prowincjach Ontario, Manitoba, Saskatchewan, Alberta i Kolumbia Brytyjska językiem urzędowym jest język angielski. Istnieją prowincje, w których językami urzędowymi są i angielski, i francuski (Wyspa Księcia Edwarda, Nowa Szkocja, Nowy Brunswik, Nowa Fundlandia i Labrador). Natomiast w prowincji Quebec jedynym językiem urzędowym jest język francuski. Francuski jest językiem narodu Quebecu i stanowi jeden z fundamentów jego tożsamości i odrębnej kultury. Język ten jest przez naród Quebecu uważany za nieodzowną część jego tożsamości, stąd też kładzie się duży nacisk na uświadamianie znaczenia języka francuskiego i kultury Quebecu jako elementów spajających społeczeństwo. Parlament federalny uchwała a także publikuje akty prawne w obu językach urzędowych i obie wersje są jednakowo miarodajne. Struktura państwa wykazuje dodatkową różnorodność. Kanada posiada zarówno parlament federalny w Ottawie, który stanowi prawo w kwestiach o znaczeniu ogólnokrajowym, jak i organ legislacyjny w każdej prowincji i terytorium, zajmujący się sprawami lokalnymi.

Struktura państwa jest istotna dla sytuacji zawodu tłumacza przysięgłego, który to w Kanadzie jest zawodem regulowanym nie na poziomie federalnym, ale na poziomie każdej prowincji, czyli de facto na szczeblu lokalnym. W praktyce oznacza to, iż tłumacze przysięgli są członkami struktur zawodowych regulujących ich status i zajmujących się kwestiami akredytacyjnymi w poszczególnych prowincjach. Istnieją zatem zrzeszenia reprezentujące tłumaczy z prowincji Alberta, Kolumbia Brytyjska, Manitoba, Nowy Brunswik, Nowa Szkocja, Quebec, Ontario, Saskatchewan i Nowa Fundlandia oraz trzech terytoriów Nunavut, Terytoria Północno-Zachodnie i Yukon, które czuwają na straży standardów jakości określonych dla zawodu. Większość z tych zrzeszeń podpisała ze sobą umowę o wzajemności, co umożliwia uznawanie i przenoszenie uprawnień z jednego miejsca akredytacji w inne, co tym samym ułatwia mobilność tłumaczy. Wyżej wymienione zrzeszenia wchodzi w skład Rady Tłumaczy, Terminologów i Tłumaczy Ustnych Kanady (*Canadian Translators, Terminologists and Interpreters Council*, CTTIC), czyli krajowej organizacji, której misją jest ustanawianie i utrzymywanie standardów zawodu i promowanie profesjonalizmu wśród swoich członków. Jako organizacja krajowa, CTTIC jest członkiem Międzynarodowej Federacji Tłumaczy (FIT), która zrzesza ponad 100 stowarzyszeń w około 50 krajach.

Zawód tłumacza przysięgłego jest zawodem regulowanym w 4 kanadyjskich prowincjach: Nowy Brunswik, Ontario, Kolumbia Brytyjska i Quebec. Jako zawód regulowany zawód tłumacza przysięgłego podlega przepisom prowincjonalnym i jest regulowany przez zrzeszenia zawodowe, które określają kryteria dostępu i standardy wykonywania zawodu, oceniają kwalifikacje i dyplomy kandydatów, wydają zastrzeżony tytuł lub licencję do wykonywania zawodu kandydatom spełniającym wymogi i wreszcie spełniają funkcje nadzorujące wobec swoich członków jako osób wykonujących zawód zaufania publicznego.

Prowincja Quebec

W Quebecu mandat do nadzorowania praktyki zawodowej tłumaczy otrzymało Zrzeszenie Tłumaczy Pisemnych, Ustnych i Terminologów Quebecu (*Ordre des traducteurs, terminologues et interprètes agréés du Québec*, OTTIAQ), które

w 2022 roku świętowało 30 rocznicę działalności. OTTIAQ zrzesza ponad dwa i pół tysiąca tłumaczy przysięgłych, z których większość stanowią tłumacze obydwu języków urzędowych Kanady – angielskiego i francuskiego – pracujący nie na własny rachunek, ale w organizacjach i urzędach.

Tłumacz przysięgły jest specjalistą w sensie prawnym, ponieważ wykonywany przez niego zawód jest regulowany przez Kodeks zawodowy Quebecu. Artykuł 23 Kodeksu zawodowego z 1973 r. (*Code des professions*), prawa ramowego regulującego cały system zawodowy prowincji, stanowi, że główną funkcją każdego stowarzyszenia jest działanie w najlepszym interesie społeczeństwa. Bez względu na to, czy jest się tłumaczem, prawnikiem, architektem, księgowym czy lekarzem, specjalista akceptuje fakt, że podlega kontroli wykonywania swojego zawodu, zarówno w momencie przyjęcia, jak i przez cały okres kariery zawodowej, w celu zapewnienia ochrony opinii publicznej. W związku z tym przedstawiciel takiego zawodu zgadza się przestrzegać Kodeksu etycznego swojego zrzeszenia, zawierającego zasady postępowania, którymi musi kierować się w swojej pracy z klientami i w relacjach z pozostałymi przedstawicielami swojego zawodu. Osoba taka zgadza się również na to, że może zostać poddana kontroli zawodowej lub specjalnemu dochodzeniu w sprawie swoich kompetencji. Misją zrzeszenia jest z drugiej strony ochrona społeczności poprzez przeprowadzanie kontroli, czuwanie nad poziomem kompetencji i uczciwości swoich członków, zarówno w momencie ich przyjęcia w swoje kręgi, jak i przez całe ich życie zawodowe, oraz karanie za naruszenia Kodeksu etycznego zrzeszenia lub Kodeksu zawodowego prowincji.

Tak jak w wielu innych miejscach, tłumacze w Quebecu nie muszą dołączać do OTTIAQ, aby móc wykonywać swój zawód. Jednak tylko ci, którzy są członkami tego zrzeszenia, mogą używać tytułu tłumacza przysięgłego lub tłumaczki przysięgłej, *traducteur agréé* lub *traductrice agréée* (w skrócie *trad. a.*) po francusku, i odpowiednio po angielsku – *Certified Translator* (w skrócie *C. Tr.*). Ten zastrzeżony tytuł daje społeczeństwu pewność, że ma się do czynienia z kompetentnym i uczciwym fachowcem. Ponadto pracodawcy rządowi i większość usługodawców prywatnych wymagają, aby tłumacze, którym powierzają pracę, byli członkami OTTIAQ lub innego kanadyjskiego stowarzyszenia. Jedynie tłumacze przysięgli mogą tłumaczyć dokumenty urzędowe i posługiwać się

pieczęcią tłumacza przysięgłego, dzięki której ich tłumaczenia nabierają statusu tłumaczenia poświadczanego/uwierzytelnionego.

Proces akredytacji i członkostwo

Wniosek o akredytację w OTTIAQ można złożyć po ukończeniu studiów o profilu translatorskim w prowincji Quebec, po ukończeniu studiów translatorskich w innej prowincji lub kraju, lub też nie posiadając dyplomu ukończenia studiów o profilu stricte translatorskim, lecz udokumentowane doświadczenie w pracy jako tłumacz. Pomimo tego, że kandydaci do OTTIAQ nie zdają egzaminu wstępnego, proces akredytacji jest długi i dość skomplikowany, szczególnie jeśli wniosek dotyczy kombinacji obejmującej języki inne niż urzędowe – angielski i francuski.

Pierwszym etapem procesu akredytacji jest nostryfikacja dyplomu, czyli uznanie dyplomu za równoważny z wymogami dotyczącymi dyplomów wydawanych w prowincji Quebec. Następnie do wniosku należy dołączyć 10 próbek własnych tłumaczeń, po co najmniej 500 słów każda, wraz z tekstem źródłowym, które zostaną zweryfikowane i ocenione. W zależności od kombinacji językowej dany etap procesu może być wyjątkowo długi i trwać nawet rok lub dłużej. Po uzyskaniu pozytywnej oceny tłumaczeń należy wziąć udział w obowiązkowym szkoleniu z zakresu etyki, postępowania zawodowego i praktyki zawodowej. Po ukończeniu szkolenia kandydaci zostają poddani ocenie i muszą uzyskać z niej wynik nie niższy niż 60%. W przypadku jego niezaliczenia kandydaci mają prawo do ponownego przystąpienia do szkolenia.

Kandydaci muszą się wykazać nie tylko cierpliwością w zaliczaniu kolejnych etapów skomplikowanej procedury i oczekiwaniu na wyniki, ale też odpowiednią znajomością języka francuskiego. Co ważne, dotyczy to wszystkich kandydatów, nawet tych, którzy nie tłumaczą z języka francuskiego lub na ten język. Zgodnie z art. 35 Karty języka francuskiego (*Charte de la langue française*) kandydaci do wszystkich zrzeszeń zawodowych w prowincji Quebec muszą udokumentować znajomość języka francuskiego. Za osoby kompetentne uznaje się te, które: ukończyły co najmniej 3 lata nauki w pełnym wymiarze godzin na poziomie licealnym lub policealnym w języku francuskim; zdały egzaminy na poziomie szkoły średniej z języka francuskiego jako pierwszego języka;

lub pomyślnie zdały egzamin z języka francuskiego dla zrzeszeń zawodowych, składający się z 4 części. Pierwsza część to ćwiczenie przygotowawcze, w którym kandydaci czytają i robią notatki na temat studium przypadku związanego z ich pracą zawodową. Druga część to ćwiczenie z komunikacji ustnej, podczas którego kandydaci omawiają określoną sprawę w grupach. Kandydaci muszą aktywnie uczestniczyć w dyskusji grupowej, aby przejść do kolejnych części egzaminu. W trzeciej części kandydaci indywidualnie piszą tekst o sprawie. Końcowa część to rozmowa z inwigilatorem na temat dodatkowych aspektów związanych ze sprawą.

Po ukończeniu szkolenia należy także opłacić składki członkowskie, które notabene trzeba uiszczać co roku w wysokości 750 \$. Terminowe opłacenie składki rocznej jest równoznaczne z możliwością kontynuacji wykonywania zawodu. Składka obejmuje również ubezpieczenie od odpowiedzialności zawodowej z tytułu błędów lub zaniedbań popełnionych przy wykonywaniu zawodu oraz dostęp do konsultacji z terapeutą w ramach programu poświęconego zdrowiu psychicznemu, np. w kwestiach dotyczących łączenia życia zawodowego z osobistym czy też wypalenia zawodowego.

Zrzeszenie działa bardzo prężnie. OTTIAQ ma w swojej ofercie m.in. odpłatne i nieodpłatne kursy doskonalenia zawodowego, organizuje nieformalne spotkania członkowskie i coroczną konferencję z okazji Międzynarodowego Dnia Tłumacza, wydaje magazyn „Circuit”, w którym można znaleźć aktualne informacje dotyczące zrzeszenia oraz artykuły z dziedziny przykładu specjalistycznego, promuje zawód i jego znaczenie za pośrednictwem specjalnych kampanii reklamowych przeznaczonych dla opinii publicznej oraz dba o swoich członków poprzez współpracę ze wszystkimi urzędami i organami rządowymi, upewniając się, że tłumaczenia poświadczone niewykonane przez tłumaczy zrzeszonych przez OTTIAQ nie są uznawane zarówno na terenie prowincji, jak i w całej Kanadzie. Zrzeszenie oferuje również członkom możliwość wpisu do internetowego katalogu, który jest prawdziwą wizytówką zawodu. Katalog jest ogólnie dostępny na stronie internetowej zrzeszenia. Zarówno osoby prywatne, jak i urzędy i instytucje kontaktują się z wybranym tłumaczem bezpośrednio za pośrednictwem wspomnianego katalogu.

Ciekawostki i wybrane aspekty wykonywania zawodu

Znaczną część tłumaczy zrzeszonych w OTTIAQ stanowią osoby zatrudnione na etacie w organizacjach rządowych i pozarządowych, a także w firmach, które w związku z ustawową dwujęzycznością muszą tworzyć teksty w obu językach – angielskim i francuskim. Pozostałą część tłumaczy przysięgłych stanowią osoby pracujące na własny rachunek, głównie w innych kombinacjach językowych.

Pomimo tego, że tłumacze ustni zrzeszeni w OTTIAQ są odrębną grupą tłumaczy przysięgłych, nie ma przeciwwskazań do tego, aby tłumacze przysięgli, którzy zajmują się tłumaczeniami dokumentów, byli zatrudniani do wykonywania tłumaczeń ustnych, np. w sądach czy organach administracji publicznej.

Podobnie jak w sąsiedniej prowincji Ontario, tłumacze przysięgli w Quebecu uzyskują uprawnienia do wykonywania zawodu jedynie w wybranej kombinacji językowej. Dla przykładu, tłumacz przysięgły języka angielskiego w Polsce posiada uprawnienia do wykonywania tłumaczeń zarówno z języka polskiego na angielski, jak i z języka angielskiego na polski. Natomiast tłumacz w Kanadzie musi uzyskać takie uprawnienia w dwóch odrębnych procesach akredytacji, w tym przypadku polski–angielski i angielski–polski.

Nie ma określonych stawek urzędowych wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego. Ceny za usługi tłumacza przysięgłego mają charakter umowny, nawet przy współpracy z sądami czy organami administracji publicznej (choć te ostatnie mogą określić swoje stawki ramowe). Tłumacze przysięgli mogą oferować swoje stawki czy wynagrodzenie po zapoznaniu się z corocznie aktualizowanymi minimalnymi, średnimi i maksymalnymi stawkami wynagrodzenia dostępnymi na stronie internetowej zrzeszenia.

Tłumacze przysięgli opatrują swoje tłumaczenia pieczęcią okrągłą imienną z widniejącym na niej numerem członkowskim oraz logo zrzeszenia. Pieczęć należy pozyskać we własnym zakresie. Bardzo rozpowszechnione jest używanie podpisu elektronicznego. Jest to usługa, która niesie za sobą dodatkowe koszty własne dla tłumacza.

Na tłumaczonych dokumentach nie odnotowuje się numeru repertorium. Tłumacze prowadzą repertorium na potrzeby własne oraz zrzeszenia, które wyrywkowo zleca kontrole jakości archiwizacji dokumentów i ochrony danych.

Nie ma oficjalnych wytycznych dotyczących obowiązkowego załączania kserokopii oryginału do tłumaczenia poświadczonego. Tego typu usługę wykonuje się na prośbę zleceniodawcy.

Izabela Zdun, Montreal

Izabela Zdun



Tłumacz przysięgły (certyfikowany) języka angielskiego od 2012 roku. Urodzona 30 września, w dniu patrona tłumaczy – świętego Hieronima; uważa się za tłumacza zarówno z zamiłowania, jak i z powołania. Absolwentka Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego – Katedry Języków Specjalistycznych (studia licencjackie) i Instytutu Rusycystyki (jednolite studia magisterskie). Obroniła pracę doktorską poświęconą współczesnej bajce rosyjskiej na Uniwersytecie McGilla w Montrealu, gdzie pracuje jako lektor języka rosyjskiego i prowadzi wykłady z literatury rosyjskiej. W wolnych chwilach chodzi po górach, jeździ na nartach biegowych, pochłania książki i niestrudzenie uczy się języków obcych. Jest również członkiem Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie z siedzibą w Montrealu.

Kontakt: izabela.zdun@hotmail.com

NORWEGIA – KRÓLESTWO NORWEGII

Wprowadzenie

Opis sytuacji tłumaczy w Norwegii warto zacząć od zarysowania tamtejszej sytuacji demograficznej i językowej.

Norwegia jest krajem o populacji liczącej 5 488 984 osób⁷², z czego 610 884 (11%) posiada obce obywatelstwo. Najliczniejszą z nich grupę stanowią Polacy (111 701 osób). 36% populacji mieszka w regionie skupionym wokół stolicy (okręg Oslo i Viken), stanowiącym 6% powierzchni kraju. Kraj od południa na północ rozciąga się na 1748 kilometrów. Teren jest przeważnie górzysty, a wybrzeże przecinają fiordy. Taka struktura demograficzna i geograficzna ma bezpośredni wpływ na to, gdzie i w jakim stopniu istnieje zapotrzebowanie społeczeństwa i organów publicznych na usługi tłumaczy oraz czy łatwo tam dotrzeć.

W Norwegii 1 stycznia 2022 roku weszła w życie ustawa o języku (*Språkloven*)⁷³. Celem ustawy jest wzmocnienie języka norweskiego i promowanie równouprawnienia pomiędzy obiema jego formami pisany: *bokmål* i *nynorsk*⁷⁴. Nie ma żadnej normy języka mówionego⁷⁵ i Norwegowie z dumą posługują się każdy swoim dialektem, których jest tyle, ile zamieszkałych dolin w tym górzystym i pociętym fiordami kraju. Ustawa określa, że norweski jest głównym

⁷² <https://www.ssb.no/befolkning/folketall/statistikk/befolkning>, dostęp: 15.09.2023.

⁷³ <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/2021-05-21-42>, dostęp: 15.09.2023.

⁷⁴ Dwie formy pisane języka norweskiego obowiązują od 1885 r. Norwegia, po uchwaleniu konstytucji w 1814 r., potrzebowała własnego języka pisanego (wcześniej oficjalnym językiem pisanym był język duński). W kraju rozgorzała dyskusja na temat tego, czy należy stworzyć zupełnie niezależny język pisany, utworzony na podstawie norweskich dialektów, czy też należy „znorweńczyć” język duński. Były też inne propozycje, ale te 2 na koniec zdominowały dyskusję. W związku z brakiem porozumienia język norweski ma 2 obowiązujące formy pisane, www.sprakradet.no/Spraka-vare/Norsk/Nynorsk/, dostęp: 15.09.2023.

⁷⁵ https://snl.no/dialekter_i_Noreg, dostęp: 15.09.2023.

językiem narodowym w Norwegii, a obie jego formy pisane są równorzędne i należy z nich korzystać we wszystkich domenach życia społecznego, w tym w administracji publicznej. Oprócz języka norweskiego w obu jego formach pisemnych, ustawa wymienia inne języki traktowane jako równorzędne wobec języka norweskiego. Języki saamskie są językami rdzennej ludności Norwegii. Są też języki mniejszości narodowych, czyli kweński i dialekty romskie. Norweski język migowy jest narodowym językiem migowym w Norwegii i również ma równorzędny status wobec języka norweskiego. Co ciekawe, zgodnie z ustawą, w kontakcie z organem publicznym każdy może posługiwać się językami skandynawskimi, czyli szwedzkim lub duńskim, natomiast organ publiczny odpowiada po norwesku (w jednej z jego form pisanych). Bywa, że organy publiczne czasem w ten sam sposób traktują też nieoficjalnie język angielski.

Regulacja zawodu tłumacza w Norwegii

W Norwegii zawód tłumacza jest regulowany. Tłumacz ustny z licencją państwową (*statsautorisert tolk*) i tłumacz pisemny z licencją państwową (*statsautorisert translator*) stanowią odrębne zawody wymagające osobnego egzaminu w celu uzyskania uprawnień. Niestety urzędy publiczne nie zawsze o tym wiedzą i przeważnie nie wymagają, aby tłumaczenie ustne lub pisemne dla celów postępowania sądowego czy administracyjnego było wykonane przez osobę posiadającą do tego uprawnienia państwowe. Do niedawna kwestia tłumaczeń w sektorze publicznym regulowana była głównie w kontekście sądów. Chronione prawem są jedynie tytuły *statsautorisert tolk* oraz *statsautorisert translator*, natomiast określeniem tłumacz ustny (*tolk*) lub tłumacz pisemny (*oversetter*) może posługiwać się każdy.

Kwestia tłumaczeń pojawia się w kilku paragrafach Ustawy o sądach (*Domstolloven*)⁷⁶. Zgodnie z treścią § 135, jeśli w rozprawie bierze udział osoba, która nie zna języka norweskiego, korzysta się z usług tłumacza ustnego powołanego lub zatwierdzonego przez sąd. Korzystanie z pracy tłumacza ustnego nie jest konieczne, jeżeli sąd, obserwator procesu sądowego i strony posługują się danym językiem obcym. Nie jest konieczne korzystanie z tłumaczenia ust-

⁷⁶ https://lovdata.no/dokument/NL/lov/1915-08-13-5/KAPITTEL_9#KAPITTEL_9,
dostęp: 15.09.2023.

nego podczas prowadzenia śledztwa w sprawie karnej, jeżeli sędzia zna dany język obcy. Przepis nie wymaga od tłumaczy ustnych żadnych kwalifikacji. Praca tłumaczy ustnych uregulowana jest przepisami o biegłych.

Według § 136 pisma procesowe mają być napisane po norwesku bądź ma im towarzyszyć tłumaczenie. Można od tego odstąpić, jeśli sędzia zna dany język. Tłumaczenie pisemne ma być poświadczone przez tłumacza pisemnego (*translatør*) z uprawnieniami państwowymi lub przez tłumacza ustnego, powołanego lub zatwierdzonego przez sąd (czyli notabene przez osobę, która nie musi posiadać żadnych kwalifikacji). W sprawach innych niż karne poświadczenie nie jest wymagane, o ile strony nie kwestionują prawidłowości tłumaczenia.

Zgodnie z § 137, osoba niesłysząca może otrzymywać pytania na piśmie i pisemnie na nie odpowiadać, bądź korzystać z pracy tłumacza. Również ten przepis nie wymaga posiadania przez tłumaczy żadnych kwalifikacji.

O ile mi wiadomo, wzmianki o tłumaczach pisemnych nie pojawiają się w innych ustawach. Tłumaczy pisemnych dotyczą jeszcze 2 rozporządzenia, o uprawnieniach licencjonowanego tłumacza pisemnego (*Forskrift om bevil-ling som statsautorisert translatør*) oraz o sposobie przeprowadzania egzaminu w celu uzyskania tych uprawnień (*Forskrift for autorisasjonsprøve for å bli statsautorisert translatør*). Można uznać, że pod względem uregulowań prawnych i ogólnie zainteresowania organów publicznych tłumacze pisemni zostali potraktowani po macoszemu w stosunku do tłumaczy ustnych, których sytuacja jest pod tym względem rozwojowa.

Pośredni wymóg korzystania z usług tłumacza ustnego (ale bez wymogu posiadania przez niego kwalifikacji) był wywodzony z różnych ustaw, które z jednej strony nakładały na przedstawicieli organów publicznych i służby zdrowia obowiązek udzielenia informacji w taki sposób, aby osoba rozumiała swoją sytuację, a z drugiej strony udzielały osobie nieposługującej się językiem norweskim prawa do skutecznego wypowiedzenia się w swojej sprawie niezależnie od bariery językowej. Taki wymóg wywodzono m.in. z Ustawy o administracji publicznej (*forvaltningsloven*), do której w 2016 roku dopisano zakaz wykorzystywania dzieci do tłumaczenia lub innego przekazywania informacji pomiędzy administracją publiczną a osobami, które nie posługują się językiem

w stopniu umożliwiającym komunikację bezpośrednią. Ustawa dopuszcza odstępstwo od tej zasady w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia⁷⁷.

Sytuacja tłumaczy ustnych zmieniła się 1 stycznia 2022 roku, po wejściu w życie Ustawy o odpowiedzialności organów publicznych za korzystanie z pracy tłumacza ustnego (*Lov om offentlige organers ansvar for bruk av tolk mv, tolkeloven*)⁷⁸.

W myśl ustawy wszelkie organy publiczne muszą korzystać z usług wykwalifikowanego tłumacza ustnego, jeżeli osoba, której te organy świadczą pomoc lub usługi, nie jest w stanie komunikować się na odpowiednim poziomie bez tłumacza. Ustawa dotyczy również tłumaczy norweskiego języka migowego. Według definicji ustawowej wykwalifikowany tłumacz ustny to tłumacz, który spełnia warunki wymagane do ubiegania się o wpis na państwową listę tłumaczy ustnych (o której więcej w dalszej części opracowania). Rozporządzenie do ustawy reguluje zasady etyki zawodowej tłumaczy, zasady wpisu na państwową listę oraz opisuje sposób uzyskania licencji państwowej.

Ustawa pozwala na odstępstwa od wymogu korzystania z usług wykwalifikowanego tłumacza do 31 grudnia 2026 roku, z możliwością przedłużenia rozporządzeniem Króla. Ten czas organy publiczne mają wykorzystać na zmianę swoich dotychczasowych praktyk związanych z zamawianiem tłumaczy ustnych. W 2021 roku 40%⁷⁹, a w 2022 roku 39%⁸⁰ zleceń wykonanych zostało przez osoby bez żadnych kwalifikacji, co i tak stanowi znaczny spadek udziału tych osób w rynku w stosunku do lat ubiegłych. Najprawdopodobniej są to pierwsze efekty wprowadzenia nowego prawa.

Raport norweskiej Najwyższej Izby Kontroli (*Riksrevisjonen*) sporządzony w wyniku badania przeprowadzonego w 2009 roku w sektorze wymiaru sprawiedliwości – wykazał, że 60% tłumaczeń było wykonanych przez osoby bez odpowiednich kwalifikacji⁸¹. Z kolei badanie jakości usług tłumaczeniowych

⁷⁷ <https://lovdata.no/dokument/LTI/lov/2016-06-10-23>, dostęp: 15.09.2023.

⁷⁸ <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/2021-06-11-79>, dostęp: 15.09.2023.

⁷⁹ https://www.imdi.no/contentassets/261ab2f7b670401797f53d72fd574621/tolking-i-offentlig-sektor_-faktaark-2021.pdf, dostęp: 15.09.2023.

⁸⁰ https://www.imdi.no/contentassets/98a8b22dab974cd580ad5b943c8de06a/tolkemonitor-sprak-2022_01062023.pdf, dostęp: 15.09.2023.

⁸¹ Riksrevisjonen: *Dokument 1 (2010-2011) Justis- og politidepartementets forvaltning og gjennomføring av budsjettet for 2009*.

w stołecznej służbie zdrowia w Oslo w 2012 roku wykazało, że aż 88% zleceń wykonanych było przez osoby bez kwalifikacji do wykonywania tłumaczeń⁸². Odstępstwo od stosowania zapisów ustawy ma dać organom publicznym czas na opracowanie odpowiednich systemów i wytycznych dotyczących zamawiania wykwalifikowanych tłumaczy. Uczelnie wyższe w tym czasie mają też wykształcić odpowiednią ich liczbę, aby wymogi ustawy były realistyczne do spełnienia.

W ustawie wpisano także zakaz korzystania z pośrednictwa dzieci w komunikacji z osobami, które nie posługują się językiem norweskim.

Wprowadzenie ustawy poprzedziło gruntowne państwowe badanie rynku tłumaczeń ustnych w Norwegii, jego problemów i uwarunkowań, przez komisję powołaną przez Ministerstwo ds. Dzieci, Równouprawnienia i Inkluzji Społecznej (*Barne-, likestillings- og inkluderingsdepartementet*). Wyniki badań (w tym ich streszczenie po angielsku) komisja przedstawiła w raporcie wydanym w 2014 roku⁸³.

Prawo do korzystania z usług tłumacza języka migowego w życiu codziennym na koszt państwa wynika z kolei z norweskiej Ustawy o zabezpieczeniach społecznych (*folketrygdloven*)⁸⁴. Co ciekawe, a dla mnie osobiście oburzające, taki tłumacz jest w ustawie traktowany tak samo jak aparat słuchowy, pies przewodnik, wózek inwalidzki czy proteza.

Zdobywanie państwowej licencji tłumacza w Norwegii

Egzamin na tłumacza pisemnego – *Autorisasjonsprøve i oversettelse (translatøreksamen)*

Za przeprowadzenie egzaminu i nadanie uprawnień odpowiedzialna jest Wyższa Szkoła Handlowa w Bergen (*Norges Handelshøyskole, NHH*), na zlecenie Ministerstwa Nauki i Edukacji (*Kunnskapsdepartementet*).⁸⁵

⁸² Linnestad, Hege og H. Fiva Buzungu (2012a): *Ikke lenger en tjeneste av ukjent kvalitet*, Statusrapport om tolkefeltet i helsevesenet i hovedstadsområdet, Oslo kommune og Helse Sør-Øst.

⁸³ <https://www.regjeringen.no/no/dokumenter/NOU-2014-8/id2001246/?ch=2>, Streszczenie po angielsku: https://www.regjeringen.no/contentassets/a47e34bc4d7344a18192e28ce8b95b7b/no/sved/nou_2014_8_sammendrag_engelsk.pdf, dostęp: 15.09.2023.

⁸⁴ <https://lovdata.no/nav/folketrygdloven/kap10>, dostęp: 15.09.2023.

⁸⁵ <https://www.nhh.no/institutt/fagsprak-og-interkulturell-kommunikasjon/autorisasjonsprove-i-oversettelse/>, dostęp: 15.09.2023.

Sposób przeprowadzenia egzaminu określa rozporządzenie o egzaminie na licencję tłumacza pisemnego (*Forskrift om autorisasjonsprøven ved Norges Handelshøyskole for å bli statsautorisert translator (translatøreksamen)*)⁸⁶.

Chęć przystąpienia do egzaminu trzeba zgłosić do 1 sierpnia danego roku. Pierwszą część egzaminu pisemnego kandydaci piszą w październiku, w domu. Część druga egzaminu odbywa się na uczelni NHH w Bergen, w maju następnego roku. Aby móc podejść do egzaminu w Bergen, należy zdać egzamin pisany w domu. Do egzaminu podchodzi się w każdym kierunku tłumaczenia osobno i nie ma wymogu zdania egzaminu w obu kierunkach, aby uzyskać uprawnienia państwowe do tłumaczenia np. tylko na język ojczysty.

Aby móc podejść do egzaminu, należy mieć wykształcenie wyższe obejmujące co najmniej 180 punktów ECTS, co odpowiada udokumentowanym 3 latom wykształcenia na poziomie uniwersytetu bądź szkoły wyższej.

Egzamin organizowany jest co roku. Stała oferta egzaminacyjna obejmuje języki angielski, francuski, hiszpański i niemiecki. Egzamin w innych językach odbywa się według kilkuletniego planu lub po zgłoszeniu zapotrzebowania przez kandydatów. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość nieprzeprowadzania egzaminu, gdyby nie udało się znaleźć wystarczającej liczby wykwalifikowanych egzaminatorów danego języka. Do egzaminu w kombinacji z językiem polskim można było ostatnio podejść jesienią 2022 roku, następna okazja będzie jesienią 2024 roku.

Podejście do egzaminu jest bezpłatne, natomiast w razie niepowodzenia kandydat może próbować zdać egzamin w tym samym kierunku tłumaczenia łącznie tylko 3 razy⁸⁷.

Część domowa egzaminu składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to tekst ogólny do tłumaczenia (500–600 słów), a druga to refleksja tłumacza na temat wykonanego tłumaczenia wraz z wykazem źródeł, z których korzystał kandydat (długość pomiędzy 1500 a 2000 słów). Kandydaci otrzymują tekst do tłumaczenia w czwartek z terminem oddania w najbliższy poniedziałek.

Część egzaminu pisana na uczelni obejmuje tłumaczenie 3 tekstów specjalistycznych o charakterze finansowo-administracyjnym, prawnym i technicznym, każdy po 300–350 słów. Na egzaminie mogą pojawić się obie oficjalne

⁸⁶ <https://lovdata.no/dokument/SF/forskrift/2021-06-17-2044>, dostęp: 15.09.2023.

⁸⁷ Tamże.

formy pisemne języka norweskiego, bokmål oraz nynorsk. Egzamin w jednym kierunku trwa cały dzień (7 godzin), w drugim kierunku odbywa się następnego dnia. Kandydaci piszą egzamin na własnym laptopie i mogą korzystać ze wszelkich słowników, mediów elektronicznych oraz internetu. Nie mogą korzystać z narzędzi CAT ani komunikować się z nikim za pomocą poczty elektronicznej, czatu bądź telefonu komórkowego. Zdawalność egzaminu wynosi około 20%.

Pieczęć i formuła poświadczająca

Kwestię uzyskania uprawnień reguluje Rozporządzenie o uprawnieniach tłumacza przysięgłego (*Forskrift om bevilling som statsautorisert translator*)⁸⁸.

Po zdanym egzaminie uczelnia NHH odbiera jednozdaniowe przyrzeczenie na piśmie (może być odesłane mailem w formie skanu) i wystawia zaświadczenie o zdobytych uprawnieniach (*bevilling som statsautorisert translator*). Z zaświadczeniem tłumacz zgłasza się w celu złożenia zamówienia do jednej z (najprawdopodobniej tylko dwóch⁸⁹) firm prywatnych produkujących pieczęcie, która ma w swojej ofercie zastrzeżony wzór pieczęci tłumacza przysięgłego (*translatorstempel*). Na pieczęci określony jest kierunek tłumaczenia, którego uprawnienia dotyczą.

Nie ma oficjalnego wzoru formuły poświadczającej, ale norweskie stowarzyszenie licencjonowanych tłumaczy pisemnych (STF) proponuje swoim członkom stosowanie formuły o następującej treści⁹⁰:

„Riktig oversettelse bekreftes. Oversettelsen består av x sider påført mitt stempel” („Poświadczają się prawidłowość tłumaczenia. Tłumaczenie składa się z x opieczetowanych przeze mnie stron”).

Formuła zawiera również miejsce i datę sporządzenia tłumaczenia oraz podpis tłumacza. Stowarzyszenie przedstawia też propozycję brzmienia formuły w kilku językach obcych.

Nie ma wytycznych do sporządzania tłumaczeń pisemnych.

⁸⁸ <https://lovdata.no/dokument/SF/forskrift/2005-12-01-1391>, dostęp: 15.09.2023.

⁸⁹ Norweskie stowarzyszenie licencjonowanych tłumaczy pisemnych (*Statsautoriserte translatorers forening*, STF) odsyła na swoich stronach do firmy stempelexperten.no, natomiast w wynikach wyszukiwania Google pojawia się jeszcze jedna firma, foldal.no.

⁹⁰ <https://www.translatorportalen.com/etiske-retningslinjer>, dostęp: 15.09.2023.

Uprawnienia uzyskane w Norwegii nie są uznawane w Polsce. Polskie uprawnienia nie są teoretycznie uznawane w Norwegii, ale w praktyce w obiegu urzędowym w Norwegii tłumaczenia z polską pieczęcią jakoś funkcjonują, zarówno tłumaczenia na język norweski, jak i na język angielski.

Tłumacze z uprawnieniami tłumacza języka norweskiego uzyskanymi za granicą mogą złożyć na uczelnię NHH wnioski o uznanie tych uprawnień w Norwegii, w zakresie tłumaczeń pisemnych, na podstawie Ustawy o uznawaniu kwalifikacji zawodowych (*Lov om godkjenning av yrkeskvalifikasjoner (yrkeskvalifikasjonsloven)*)⁹¹. Według mojej wiedzy uczelnia NHH do tej pory rozpatrywała pozytywnie, aczkolwiek niezbyt szybko, takie wnioski z Polski.

W związku z tym, że posiadam uprawnienia w obu krajach, tłumaczenia przeznaczone do wykorzystania w urzędach polskich poświadczam pieczęcią polskiego tłumacza przysięgłego, a tłumaczenia do użytku w urzędach norweskich poświadczam pieczęcią norweskiego licencjonowanego tłumacza pisemnego.

Nie słyszałam o tym, aby licencjonowani tłumacze pisemni posługiwali się podpisem elektronicznym do poświadczania tłumaczeń. Z kolei moi klienci, zarówno prywatni, jak i instytucjonalni, w tym sądy norweskie, często proszą wyłącznie o przesłanie skanu tłumaczenia, a nie jego wersji papierowej, ponieważ norweski sektor publiczny intensywnie pracuje nad cyfryzacją wszelkich usług i organy przyjmują dokumenty głównie drogą elektroniczną. Tendencja do cyfryzacji sektora publicznego w Norwegii uzasadniałaby stosowanie cyfrowego odpowiednika pieczęci i podpisu, ale nie wygląda na to, żeby ktoś oficjalnie podjął ten temat.

Lista licencjonowanych tłumaczy pisemnych

Do tej pory nie powstała państwowa lista licencjonowanych tłumaczy pisemnych, mimo że egzamin po raz pierwszy został zorganizowany w 1923 roku. Jedyna lista, jaka funkcjonuje, to lista, a jednocześnie wyszukiwarka, licencjonowanych tłumaczy pisemnych, prowadzona na stronie internetowej norweskiego Stowarzyszenia Licencjonowanych Tłumaczy Pisemnych (*Statsautoriserte translatorers forening*, STF). Na liście i w wyszukiwarce figurują wyłącznie

⁹¹ <https://lovdata.no/dokument/NL/lov/2017-06-16-69>, dostęp: 15.09.2023.

członkowie stowarzyszenia, którzy płacą składki, nie jest więc ona w żaden sposób wyczerpująca. Na dzień 19 sierpnia 2023 na liście znajduje się 86 tłumaczy, w tym 18 tłumaczy w kombinacji norweski–polski i 15 tłumaczy w kombinacji polski–norweski⁹².

Egzamin na tłumacza ustnego – Autorisasjonsprøve i tolking

Za przeprowadzenie egzaminu odpowiada Uniwersytet Metropolitalny w Oslo (OsloMet)⁹³.

Aby móc podejść do egzaminu, trzeba być pełnoletnim i udokumentować znajomość języka norweskiego na poziomie uprawniającym do ubiegania się o miejsce na studiach. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są elektronicznie co roku w lutym i we wrześniu. Jednocześnie ogłaszana jest lista języków, z których organizowany jest egzamin w danym roku⁹⁴. Egzamin na tłumacza przysięgłego ustnego jest w Norwegii jednym z kilku poziomów kwalifikacji państwowych, jakie mogą uzyskać tłumacze ustni (o czym więcej w dalszej części tekstu). Lista języków, z których organizowane są w danym roku działania podnoszące kwalifikacje dla tłumaczy ustnych, ustalana jest na podstawie szacowanego zapotrzebowania społecznego na wykwalifikowanych tłumaczy. Takich szacunków dokonuje Urząd ds. Integracji i Różnorodności (*Integrerings- og mangfoldsdirektoratet*, IMDi). Nabór na egzamin w parze z językiem polskim odbył się ostatnio jesienią 2022 roku, a wcześniej w roku 2014. Zazwyczaj mija przynajmniej 5, a nawet 12 lat, zanim egzamin w parze z danym językiem odbędzie się ponownie.

Opłata za podejście do egzaminu wynosi 3000 koron norweskich. Liczba prób zdania egzaminu w tej samej parze językowej ograniczona jest do 3.

Egzamin składa się z 2 części, pisemnej i ustnej. Z części pisemnej zwolnione są osoby, które mają dyplom licencjata z tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym (*bachelorgrad i tolking i offentlig sektor*) uzyskany na norweskim uniwersytecie albo w norweskiej szkole wyższej.

⁹² <https://www.translatorportalen.com/>, dostęp: 15.09.2023.

⁹³ <https://www.oslomet.no/om/lui/autorisasjonsprøve-tolking>, dostęp: 15.09.2023.

⁹⁴ <https://www.oslomet.no/om/lui/kvalifiseringstilbud-tolker>, dostęp: 15.09.2023.

Część pisemna ma charakter przesiewowy i należy uzyskać wynik przynajmniej na poziomie 80%, żeby zostać dopuszczonym do części ustnej, która jest egzaminem właściwym. Na egzaminie pisemnym nie można korzystać z żadnych pomocy.

Część pisemna składa się z 5 elementów. Pierwszym jest tekst o charakterze ogólnym, z którego 30 słów i wyrażeń należy przetłumaczyć z języka norweskiego na język docelowy. Drugim elementem jest tekst o tematyce ogólnej w języku docelowym o długości 250–300 słów, który w całości należy przetłumaczyć na język norweski. Trzeci element to 40 wyrażeń specjalistycznych po norwesku, z dziedzin takich jak zdrowie, prawo, administracja społeczna, do przetłumaczenia na język docelowy. Czwarty element to 40 wyrażeń specjalistycznych do przetłumaczenia na język norweski. Piątym elementem jest test wielokrotnego wyboru dotyczący znajomości społeczeństwa norweskiego, administracji publicznej i terminologii administracyjnej.

Część ustna składa się z tłumaczenia 2 monologów, 2 dialogów, a na koniec odpowiada się na pytania komisji dotyczące etyki i techniki tłumaczeń ustnych. Do zdania egzaminu wymagany jest wynik na poziomie przynajmniej 85%. W sali egzaminacyjnej obecni są przewodniczący komisji egzaminacyjnej, dwóch egzaminatorów do spraw językowych (od języka norweskiego i obcego), jeden egzaminator do spraw teorii i techniki tłumaczeń oraz dwie osoby do odgrywania ról w części dialogowej i monologowej. Podczas egzaminu można robić notatki i korzystać ze słowników oraz list terminologicznych.

Wadą egzaminu jest to, że nie sprawdza on umiejętności tłumaczenia symultanicznego. Z kolei tłumacze ustni, po uzyskaniu uprawnień, otrzymują zlecenia z sądów, gdzie tłumaczy się głównie symultanicznie.

Zdawalność egzaminu utrzymuje się na poziomie 15%⁹⁵.

Tłumacze z uprawnieniami tłumacza języka norweskiego uzyskanymi za granicą, podobnie jak w przypadku tłumaczeń pisemnych, mogą złożyć do IMDi wnioski o uznanie tych uprawnień w Norwegii w zakresie tłumaczeń ustnych, opierając się na Ustawie o uznawaniu kwalifikacji zawodowych. Według mojej wiedzy pierwsze wnioski z Polski zostały rozpatrzone pozytywnie w 2023 roku.

Nie ma systemu licencjonowania tłumaczy języka migowego.

⁹⁵ <https://www.regjeringen.no/no/dokumenter/NOU-2014-8/id2001246/>, dostęp: 15.09.2023.

Lista tłumaczy ustnych

Po zdanim egzaminie tłumacz może złożyć wniosek o wpis na państwową listę tłumaczy ustnych (*Nasjonalt tolkereregister*, <https://www.tolkeregisteret.no/>) w jednej z najwyższych kategorii (A, B lub C) oraz złożyć w urzędzie IMDi wniosek o nadanie uprawnień tłumacza przysięgłego (*bevilling som statsautorisert tolk*). Lista prowadzona jest od 2005 roku i szereguje tłumaczy ustnych w 5 kategoriach. Pierwotnie były to kategorie od 1 (najwyższa) do 5 (najniższa). Po restrukturyzacji listy wiosną 2020 roku tłumacze usni mogą zostać wpisani na listę państwową w kategoriach od A do E, odpowiadających następującym kwalifikacjom⁹⁶:

- kategoria A: licencja państwowa tłumacza ustnego i licencjat z tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym;
- kategoria B: licencjat z tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym lub licencja państwowa w połączeniu z podstawami tłumaczeń w sektorze publicznym (30 punktów ECTS, pierwszy rok licencjatu, oferowany jako osobny kurs);
- kategoria C: licencja państwowa;
- kategoria D: podstawy tłumaczeń w sektorze publicznym (30 punktów ECTS, pierwszy rok licencjatu, oferowany jako osobny kurs);
- kategoria E: test dwujęzyczny i kurs z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumacza ustnego (TAO) lub licencja państwowa tłumacza pisemnego/dyplom tłumacza pisemnego specjalistycznego i kurs z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumacza ustnego (TAO).

Taki sposób zaszeregowania budzi kontrowersje pośród części środowiska tłumaczy ustnych. Tłumacze po egzaminie państwowym, którzy do 2020 roku znajdowali się w najwyższej kategorii, po restrukturyzacji listy „spadli” do kategorii C, a ich sprzeciw budzi przede wszystkim umieszczenie w kategorii B, czyli wyższej, tłumaczy z licencjatem, ale bez egzaminu. Lista od 2023 roku uwzględnia też tłumaczy języka migowego.

Kształcenie tłumaczy ustnych na poziomie licencjatu jest sprawą stosunkowo świeżą. Pierwsi absolwenci, nie licząc pojedynczych kierunków/języków prowadzonych kiedyś na zasadzie projektu doraźnego, opuścili mury uczelni

⁹⁶ <https://www.imdi.no/tolk/hva-er-nasjonalt-tolkeregister/>, dostęp: 15.09.2023.

OsloMet dopiero w 2020 roku. Kierunek cierpi jeszcze na choroby wieku dziecięcego⁹⁷, a środowisko tłumaczy nie ma przekonania co do prezentowania przez absolwentów jakości, która uzasadniałaby nadanie im na liście wyższych kwalifikacji niż tłumaczom po egzaminie państwowym.

Inną kontrowersję budzi w środowisku kategoria E. Test dwujęzyczny (*Tospråktesten*⁹⁸), który razem z krótkim szkoleniem uprawnia do wpisu na listę tłumaczy w tej kategorii, trwa pół godziny i polega na ustnym przetłumaczeniu po 13 sekwencji w każdym kierunku tłumaczenia. Teksty dotyczą ogólnych zagadnień z dziedzin zdrowia i organizacji społeczeństwa. Jest możliwość podejścia do testu online.

Środowisko tłumaczy ustnych, głównie tych po egzaminie, stoi na stanowisku, że nadużyciem jest nazywanie w ustawie osób po takim teście „wykwalifikowanymi tłumaczami”. Do takich osób bardziej pasowałoby określenie „kandydaci na tłumaczy”. IMDi z kolei argumentował, że w przypadku niektórych par językowych, taki test jeszcze długo będzie jedyną dostępną formą uzyskania wpisu na listę, ponieważ nie będą w przewidywalnym czasie organizowane ani studia, ani egzamin na licencję państwową w parze z tymi językami. Wystarczająca liczba tłumaczy na liście państwowej była też warunkiem przyjęcia ustawy o odpowiedzialności organów publicznych za korzystanie z tłumacza ustnego (*Lov om offentlige organers ansvar for bruk av tolk mv. (tolkeloven)*).

Na dzień 19 sierpnia 2023 na liście znajduje się 2194 tłumaczy, w tym 192 tłumaczy norweskiego języka migowego. Na liście figuruje 200 tłumaczy ustnych w kombinacji z językiem polskim, z czego 33 osoby w kategoriach A–C.

Od stycznia 2021 roku tłumacze z listy państwowej mogą złożyć do IMDi wnioski o wydanie plastikowej karty identyfikacyjnej ze zdjęciem, poświadczającej ich obecność na tej liście oraz stopień kwalifikacji w każdym z języków roboczych. Karta ma też swój odpowiednik cyfrowy, na podstawie którego klient może zweryfikować tożsamość i kwalifikacje tłumacza. Nie odbywa się żadne zorganizowane zaprzysiężenie. Każdy tłumacz, który zostaje wezwany do sądu na tłumaczenie, jest pytany za każdym razem przez sędziego, czy tłumaczył już kiedyś w sądzie i czy składał już przyrzeczenie. Jest to niezależne

⁹⁷ <https://khrono.no/et-stykke-a-ga-for-tolkeutdanningen-blir-fremragende/675040>, dostęp: 15.09.2023.

⁹⁸ <https://www.oslomet.no/om/lui/tospraktesten>, dostęp: 15.09.2023.

od tego, czy tłumacz ma jakieś kwalifikacje zawodowe, czy też nie. Jeśli tłumacz odpowie, że występuje w sądzie po raz pierwszy, sędzia odbierze od niego przyrzeczenie. Tłumacz przyrzeka, że będzie tłumaczył wszystko, co będzie mówione, w sposób jak najbardziej prawidłowy i sumienny, oraz że będzie zwracał uwagę sędziego na okoliczności uniemożliwiające właściwe tłumaczenie postępowania⁹⁹.

W konsekwencji wprowadzenia wspomnianej wcześniej ustawy, IMDi powołał komisję wielostronną (*partssammensat utvalg*). Komisja ma zajmować się rozpatrywaniem skarg na łamanie przez tłumaczy z listy państwowej zasad etyki zawodowej określonych ustawą. Komisja składa się z 4 osób oraz ich zastępców. W skład komisji wchodzi tłumacz ustny, osoba odpowiedzialna za zamawianie tłumaczy ustnych, osoba zatrudniona na uczelni przy kształceniu tłumaczy oraz reprezentant mniejszości językowej – korzystający z usług tłumacza ustnego. Najpoważniejszą konsekwencją dla tłumacza może być usunięcie z listy państwowej. Dla tłumacza z licencją państwową usunięcie z listy wiąże się z utratą licencji.

Na zlecenie IMDi w 2020 roku prywatne biuro analiz Proba przeanalizowało system nadawania uprawnień tłumaczom ustnym¹⁰⁰. Celem analizy było zebranie wiedzy koniecznej do pracy nad rozwojem tego systemu. Analiza miała odpowiedzieć na pytanie, czy system licencjonowania tłumaczy ustnych działa zgodnie z założeniem, odpowiada na potrzeby społeczne, czy tłumacze, którym udaje się zdać egzamin, prezentują wystarczająco dobry poziom, czy sposób organizacji spełnia oczekiwania tłumaczy względem możliwości podnoszenia kwalifikacji. Na podstawie analizy biuro miało zaproponować rozwiązania sprzyjające zwiększeniu liczby ustnych tłumaczy przysięgłych przy zachowaniu wymogów jakościowych.

Biuro analiz Proba w swoim raporcie¹⁰¹ stwierdziło, że system licencjonowania tłumaczy ustnych ogólnie spełnia swoje założenia, to znaczy, że państwo

⁹⁹ *Rett til tolk. Tolking og oversettelse i norsk straffeprosess*, https://www.regjeringen.no/globalassets/upload/kilde/jd/rap/2005/0005/ddd/pdfv/240757-rett_til_tolk.pdf, dostęp: 15.09.2023.

¹⁰⁰ *Nytt prosjekt: Evaluering av autorisasjonsordningen for tolker*, <https://proba.no/2020/10/08/nytt-prosjekt-evaluering-av-autorisasjonsordningen-for-tolker/>, dostęp: 15.09.2023.

¹⁰¹ *Evaluering av autorisasjonsordningen for tolker*, <https://proba.no/wp-content/uploads/Rapport-2021-2-Evaluering-av-autorisasjonsordningen-for-tolker.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

przykłada stempel jakości tłumaczom ustnym, którzy świadczą swoje usługi na bardzo wysokim poziomie. Aby zwiększyć liczbę tłumaczy przysięgłych ustnych w nadchodzących latach, zaproponowano zwiększenie częstotliwości przeprowadzania egzaminów. Zalecono, aby informacje o językach, dla których organizowany będzie egzamin, publikować z dużym wyprzedzeniem. IMDi w większym stopniu powinien odpowiadać za wybór tych języków. Zalecono też wprowadzenie wstępnej selekcji kandydatów do egzaminu, odświeżenie formy egzaminu pisemnego oraz wprowadzenie dodatkowego egzaminu z tłumaczenia symultanicznego oraz tłumaczenia *a vista*. Zalecono też wprowadzenie wymogu regularnego odnawiania uprawnień oraz stworzenie organu odwoławczego, do którego można by składać skargi na licencjonowanych tłumaczy ustnych.

W konsekwencji wyników raportu IMDi, począwszy od danych za rok 2021, zlecił coroczne analizy zapotrzebowania norweskiego sektora publicznego na usługi tłumaczy ustnych konkretnych języków, w tym na działania podnoszące ich kwalifikacje. Pierwsza analiza za rok 2021¹⁰² została opublikowana na stronach urzędu w styczniu 2023 roku, a jej streszczenie można przeczytać po angielsku. Dane za 2022 rok opublikowane zostały 20 czerwca 2023 roku.

Według raportu szacuje się, że w 2021 roku odbyło się łącznie 780 000 zleceń na tłumaczenia ustne w kombinacji z językiem mówionym i około 64 000 zleceń na rzecz osób głuchych oraz osób z upośledzeniem słuchu. W 2022 roku było to z kolei odpowiednio 919 000 i 73 000 zleceń. 33% zapotrzebowania dotyczyło języka arabskiego. Kolejnym językiem po arabskim jest norweski język migowy, następnie tigrinia, polski oraz somalijski. W 2022 roku dołączyły do nich rosyjski i ukraiński. Pierwsza dwudziestka języków o największej liczbie zleceń w 2021 roku odpowiada za 90%, a w 2022 roku za 87% wszystkich wykonanych zleceń. Większość zleceń dotyczyła sektora zdrowia i opieki, a kolejnymi sektorami o największej liczbie zleceń były opieka społeczna oraz Urząd Ochrony Praw Dziecka (*Barnevernet*). W pozostałych sektorach sposób raportowania jest niejednolity, o ile w ogóle istnieje, ale autorzy raportu szacują, że

¹⁰² *Tolkemonitor SPRÅK: Offentlige organers behov for tolketjenester i 2021*, na stronie 9 streszczenie po angielsku, <https://www.imdi.no/contentassets/d5e5bb81dd574ab181e1df2966fcb8e7/tolkemonitor-sprak-offentlige-organers-behov-for-tolketjenester-i-2021.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

zapotrzebowanie Policji na pracę tłumaczy ustnych to około 3,7% krajowego zapotrzebowania sektora publicznego pod względem liczby zleceń, ale aż 10% pod względem czasu ich trwania. Jeśli chodzi o sądownictwo, statystyki prowadzi jedynie Sąd Rejonowy w Oslo (*Oslo tingrett*), a zapotrzebowanie tego sądu odpowiada 0,4% zapotrzebowania krajowego na tłumaczenia ustne pod względem liczby zleceń, ale już 4,4% jeśli chodzi czas trwania zleceń.

Trudnym okazało się zbadanie zapotrzebowania na tłumaczenia w kombinacji z językami saamskimi, w związku z czym IMDi zlecił to zadanie Wyższej Szkole Saamskiej (*Samisk høgskole*). Raport miał być gotowy do lipca 2023 roku, ale na dzień 19 sierpnia 2023 nie został jeszcze opublikowany.

W 2022 roku najbardziej rozpowszechnioną formą tłumaczenia ustnego było tłumaczenie telefoniczne. W ten sposób wykonano 67% wszystkich zleceń. W 31% przypadków tłumacz był na miejscu tłumaczenia, natomiast w 2% przypadków tłumaczenia odbywały się za pośrednictwem łącza wideo. Liczba tłumaczeń zdalnych do 2021 roku wykazywała tendencję wzrostową, ale w 2022 zaczęła spadać.

Możliwości kształcenia i podnoszenia kwalifikacji dla tłumaczy w Norwegii

Tłumacze pisemni

Uczelnia NHH oferuje kursy przygotowawcze kandydatom zgłoszonym do egzaminu na licencję państwową¹⁰³. Oferuje językowy kurs weekendowy w cenie 1000 koron oraz coroczne konsultacje indywidualne na bazie złożonego egzaminu domowego w cenie 2000 koron. Według uczelni uczestnictwo w tych kursach poprawia szanse na zdanie egzaminu.

Uczelnia ma też w ofercie przedmiot z tłumaczeń prawnych o wadze 15 punktów ECTS. Przedmiot prowadzony jest zdalnie w kombinacji norweski na angielski, francuski, hiszpański i niemiecki.

Uniwersytet w Agder (*Universitetet i Agder*) oferuje dwuletnie studia magisterskie z tłumaczeń pisemnych i komunikacji w języku specjalistycznym

¹⁰³ *Autorisasjonsprøve i oversettelse*, <https://www.nhh.no/institutt/fagsprak-og-interkulturell-kommunikasjon/autorisasjonsprøve-i-oversettelse/>, dostęp: 15.09.2023.

(*Oversettelse og fagspråklig kommunikasjon*)¹⁰⁴. W stałej ofercie jest kombinacja języka norweskiego z angielskim, a inne języki pojawiają się co kilka lat. Jesienią 2023 roku studia organizowane są w kombinacji norweski– angielski, ukraiński, polski.

Tłumacze ustni

Oferta kształcenia dla tłumaczy ustnych i tłumaczy języka migowego jest bardziej różnorodna niż dla tłumaczy pisemnych.

Uniwersytet OsloMet organizuje test dwujęzyczny (*Tospråktesten*) oraz kurs z zakresu odpowiedzialności tłumacza ustnego (TAO). W ofercie studiów uczelnia ma roczny kurs wprowadzający do tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym o wadze 30 punktów ECTS (*Innføring i talking i offentlig sektor*), który częściowo prowadzony jest w formie stacjonarnej w ramach zjazdów w Oslo, a częściowo online. Dla niektórych języków kurs rozbudowany został do rozmiarów licencjatu (180 punktów ECTS) z tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym (*bachelorutdanningen i talking i offentlig sektor*)¹⁰⁵.

Szkoła Wyższa Regionu Vestlandet (*Høgskulen på Vestlandet, HVL*) ma w ofercie roczny kurs wprowadzający do tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym o wadze 30 punktów ECTS (*Talking i offentlig sektor*)¹⁰⁶ oraz bazujący na tej podstawie kurs wideotłumaczeń (*Skjermtolking*) o wadze 15 punktów ECTS¹⁰⁷. Obydwa kursy odbywają się częściowo w ramach zjazdów w Bergen, a częściowo online.

W Norwegii nie ma oferty kształcenia dla tłumaczy konferencyjnych. Norwescy tłumacze konferencyjni, jeśli mają wykształcenie kierunkowe, to zdobyte poza granicami Norwegii.

¹⁰⁴ *Oversettelse og fagspråklig kommunikasjon*, <https://www.uia.no/studier/oversettelse-og-fagspraaklig-kommunikasjon>, dostęp: 15.09.2023.

¹⁰⁵ *Kvalifiseringstilbud for tolker ved OsloMet*, <https://www.oslomet.no/om/loi/kvalifiseringstilbud-tolker>, dostęp: 15.09.2023.

¹⁰⁶ *Talking i offentlig sektor*, <https://www.hvl.no/studier/studieprogram/talking-i-offentleg-sektor/>, dostęp: 15.09.2023.

¹⁰⁷ <https://www.hvl.no/studier/studieprogram/skjermtolking/>, dostęp: 15.09.2023.

Tłumacze języka migowego

Tłumacze języka migowego mogą się kształcić na poziomie licencjata z języka migowego lub języka migowego i tłumaczeń na uniwersytetach w Oslo (Oslo-Met) i Trondheim (NTNU) oraz w Szkole Wyższej w Bergen (HVL)¹⁰⁸.

Stowarzyszenia tłumaczy w Norwegii

W Norwegii działa kilka stowarzyszeń tłumaczy pisemnych.

- Norsk oversetterforening, <http://www.oversetterforeningen.no/>, dla tłumaczy literackich, od 1948 roku;
- Norsk faglitterær forfatter- og oversetterforening, <https://nffo.no/>, dla autorów i tłumaczy literatury fachowej, od 1990 roku (rok połączenia się stowarzyszenia autorów i stowarzyszenia tłumaczy);
- Norsk audiovisuell oversetterforening, <https://www.navio.no/>, dla tłumaczy audiowizualnych, od 1997 roku;
- Norsk fagoversetterforening, <https://norfag.org/>, dla tłumaczy literatury fachowej, od 2012 roku.

Tłumacze ustni zrzeszają się w stowarzyszeniu Norsk tolkeforening, <https://tolkeforeningen.no/>, działającym od 2004 roku, które w 2023 roku dołączyło dodatkowo do stowarzyszenia dla małych i średnich przedsiębiorstw SMB Norge.

Tłumacze ustni mogą też zrzeszać się w związku zawodowym dla osób z wykształceniem wyższym (część jeszcze większego związku zawodowego Unio), jego sekcji dla tłumaczy ustnych i tłumaczy języka migowego, Tolkene i Akademikerforbundet, <https://www.akademikerforbundet.no/tolkene-tia/>.

Tłumacze konferencyjni mogą przynależeć do skandynawskiej sekcji AIIC.

Tłumacze języka migowego mieli własne stowarzyszenie, Tolkeforbundet, które działało w latach 1979–2020. Władze stowarzyszenia, w porozumieniu z większością członków, podjęły decyzję o rozwiązaniu stowarzyszenia i stworzenia sekcji tłumaczy w ramach wspomnianego już związku zawodowego Akademikerforbundet, do której mogą też zapisywać się tłumacze ustni.

¹⁰⁸ https://utdanning.no/studiebeskrivelse/tegnsprak_talking_og_oversetning, dostęp: 15.09.2023.

Warunki pracy tłumaczy w Norwegii

Tłumacze w Norwegii współpracują z podmiotami sektora publicznego na różne sposoby.

Tłumacze przyjmują zlecenia albo bezpośrednio od klienta instytucjonalnego, albo za pośrednictwem biura tłumaczeń, które wygrało przetarg na danym terenie dla danego sektora. W skali kraju dominująca jest ta druga opcja. Część tłumaczy nie prowadzi działalności gospodarczej i otrzymuje wynagrodzenie na zasadzie przypominającej umowę zlecenie. Część prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, część (raczej niewielka) prowadzi działalność w formie przypominającej spółkę z o.o. Spora część tłumaczy łączy obydwie formy i z niektórymi instytucjami współpracuje w formie zlecenia, z innymi w ramach prowadzonej działalności¹⁰⁹. Większość instytucji i biur tłumaczeń dopuszcza dowolną formę rozliczenia, ale niektóre stawiają wymóg co do konkretnej formy i umożliwiają albo rozliczenie wyłącznie na podstawie faktury, albo wyłącznie na podstawie wypłaty wynagrodzenia za „umowę zlecenie”.

Tłumacze wykonują zawód freelancera. Są jednak gminy, które prowadzą własny wydział tłumaczeń. Są to gminy Oslo, Drammen, Bergen, Trondheim, Lørenskog, Kristiansand, Larvik oraz Porsgrunn/Skien. Te gminy czasem zatrudniają tłumaczy ustnych na część lub całość etatu, ale dotyczy to tylko bardzo niewielu osób, szacuje się, że jest to 4% tłumaczy z listy państwowej. Ułamki etatu raczej są niewielkie, tak jak i widełki płacowe. Z kolei tłumacze języka migowego zatrudniani są na etat przez urząd NAV (przypominający nasz ZUS), który jest w zasadzie jedynym zleceniodawcą tłumaczy języka migowego i około 20% zapotrzebowania na tych tłumaczy pokrywa etatami. Pozostałe 80% zleceń trafia do freelancerów¹¹⁰.

¹⁰⁹ *Tolkers arbeidsforhold og markedet for tolketjenester*, <https://www.imdi.no/contentassets/1ce621a308bb4883890084c38410e816/tolkers-arbeidsforhold-og-markedet-for-tolketjenester.pdf>, s. 30, dostęp: 15.09.2023.

¹¹⁰ *Helhetlig gjennomgang av honorarsystemet for frilanstolker*, <https://www.regjeringen.no/contentassets/b8037181d09a493ab3d521afd24e2780/rapport-helhetlig-gjennomgang-av-honorarsystemet-for-frilanstolker.pdf>, s.12, dostęp: 15.09.2023.

Rynek tłumaczeń pisemnych

Tak jak pod względem prawnym, tak i pod względem warunków pracy tłumacze pisemni są przez sektor publiczny traktowani po macoszemu. Niby dokumenty sądowe mają być tłumaczone przez tłumaczy z norweską licencją państwową, ale w praktyce spotyka się dokumenty podstemplowane przez tłumaczy z uprawnieniami zagranicznymi (wszędzie jest taniej niż w Norwegii), biura tłumaczeń, albo po prostu jakimkolwiek stemplem z przysłowiowego kartofla. To samo dotyczy innych urzędów państwowych. Korzystanie lub niekorzystanie z usług licencjonowanych tłumaczy pisemnych w praktyce zależy więc jedynie od poziomu świadomości rynkowej osoby, która z ramienia instytucji tłumaczenie zleca. Kwestia jakości tłumaczeń powoli przebija się do świadomości sądów, policji i administracji, w miarę pojawiania się np. skandalu sądowych związanych z poważnymi błędami w tłumaczonych dokumentach i znacznymi kosztami korekty/ponownego tłumaczenia, a czasem wręcz koniecznością ponownego prowadzenia rozprawy od początku. Z drugiej strony Komisja Państwowa ds. Efektywizacji Organizacji i Działania Sądów (*Domstollkomisjonen*), której intensywne prace trwały 3 lata, wydała we wrześniu 2022 roku raport o objętości 372 stron¹¹¹. Na temat efektywizacji działania sądów w zakresie tłumaczeń Komisja miała do powiedzenia tylko tyle, że należy niedługo odejść od korzystania z usług tłumaczy pisemnych na rzecz tłumaczeń maszynowych, co ma przynieść duże oszczędności wymiarowi sprawiedliwości. To samo Komisja zaleciła też w przypadku tłumaczeń ustnych, gdzie duże nadzieje wiązała z unijnym projektem ELITR¹¹². Komisja nie poparła tych zaleceń żadną, nawet szcątkową analizą.

W przypadku wykonywania tłumaczeń pisemnych na rzecz organów publicznych tłumacze często za punkt odniesienia przyjmują urzędową stawkę godzinową tłumaczy ustnych, gdzie stawka za stronę obliczeniową (najczęściej 300 słów) równa jest stawce za godzinę, czyli aktualnie 944 korony. Z kolei biura tłumaczeń poszukują tłumaczy za 1 koronę za słowo, czyli 300 koron za stronę.

¹¹¹ *Den tredje statsmakt Domstolene i endring*, <https://www.regjeringen.no/contentassets/367acaf16a2941bfaf5e3b1ae7bfe95f/no/pdfs/nou202020200011000dddpdfs.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

¹¹² <https://elitr.eu/>, dostęp: 15.09.2023.

Światelko w tunelu zapaliło się ostatnio za sprawą norweskiego Centrum Usług Wspólnych (DSS) przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W kwietniu 2023 roku Centrum przeprowadziło nowatorski przetarg dla tłumaczy ustnych i pisemnych (osób, nie biur tłumaczeń), którego celem było wyłonienie tłumaczy, z którymi Centrum podpisze ramowe umowy o współpracę na zasadzie freelance. Centrum w zasadzie stworzyło sobie w ten sposób bazę tłumaczy. Stawki w przetargu były ustalone z góry i odnosiły się do stawki sądowej, więc tłumacze konkurowali kwalifikacjami i doświadczeniem.

Rynek tłumaczeń ustnych

Na zlecenie IMDi biuro analiz Proba przygotowało w 2022 roku raport na temat norweskiego rynku tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym¹¹³.

Zgodnie z ustaleniami tego raportu dostęp tłumaczy do zleceń jest ograniczony i większość tłumaczy chciałaby mieć więcej pracy w tym charakterze. Połowa tłumaczy ustnych w charakterze tłumacza pracuje na mniej niż 30% w przeliczeniu na etat. Wielu z nich wykonuje oprócz tego inną pracę bądź studiuje, jest na emeryturze bądź rencie. Rynek tłumaczeń ustnych w Norwegii charakteryzuje się częściowo bardzo niskimi stawkami godzinowymi, zahażającymi wręcz o dumping socjalny. Ponad połowie tłumaczy ustnych oferowano stawkę godzinową poniżej 200 koron. Taka stawka odpowiada stawce płacy minimalnej dla pracowników firm sprzątających. Tłumacze, którzy nie posiadają kwalifikacji, podali, że zgadzają się zazwyczaj na stawkę godzinową w wysokości 240 koron, a biorąc pod uwagę, że stanowią oni większość aktywnych tłumaczy ustnych, łatwo wyobrazić sobie mechanizm, który powoduje, że tania, niewykwalifikowana siła robocza wpływa na zaniżanie stawek godzinowych dla tłumaczy ustnych.

Zarówno na ilość pracy, jak i na zarobki, w dużej mierze wpływa stopień kwalifikacji tłumaczy ustnych. Tłumacze o najwyższych kwalifikacjach otrzymują najwięcej zleceń i zazwyczaj zarabiają też najwięcej, natomiast w każdej parze językowej sytuacja jest inna i zależy od zapotrzebowania na tłumaczy

¹¹³ *Tolkers arbeidsforhold og markedet...*, <https://www.imdi.no/contentassets/1ce621a308bb-4883890084c38410e816/tolkers-arbeidsforhold-og-markedet-for-tolketjenester.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

oraz od liczby wykwalifikowanych tłumaczy na rynku. Większość tłumaczy, zwłaszcza z kategorii A–C na państwowej liście, albo odmawia pracy dla pośredników dla zasady, albo podaje, że najchętniej by odmawiała, gdyby miała dostęp do zleceń w inny sposób.

Duża część rynku tłumaczeń ustnych zdominowana jest przez przetargi. Przez wiele lat w tych przetargach dominował model wliczania wynagrodzenia tłumacza do kwoty wynagrodzenia, którym pośrednicy konkurowali ze sobą w ramach przetargu. Jedną z wielu niekorzystnych konsekwencji tego modelu było to, że biura tłumaczeń zarabiały najwięcej, posilkując się usługami niewykwalifikowanych tłumaczy ustnych, którzy godzili się na pracę poniżej godzinowej stawki płacy minimalnej dla pracowników firm sprzątających.

Ostatnio wyłonił się nowy model przetargów, w których to zamawiający ustala, jakie wynagrodzenie ma otrzymywać tłumacz. W ten sposób pośrednicy konkurują ze sobą wyłącznie stawką za pośrednictwo. W teorii miało to zapobiec sytuacji, w której pośrednikowi opłaca się wysłać na zlecenie tłumacza niewykwalifikowanego, a miało się opłacać wysłanie tłumaczy o najwyższych kwalifikacjach. W praktyce jednak pośrednikom nadal opłaca się wysłać tłumaczy o najniższych kwalifikacjach lub bez kwalifikacji, ponieważ zaangażowanie do zlecenia tłumacza o wysokich kwalifikacjach jest dla pośrednika bardziej wymagające niż zaangażowanie tłumacza niewykwalifikowanego. Ma to między innymi związek z tym, że część tłumaczy o wysokich kwalifikacjach, jak już wcześniej wspomniałam, z zasady odmawia współpracy z pośrednikami. Ten model powoduje też, że pośrednicy, żeby ciąć własne koszty, chcą odchodzić od współpracy z tłumaczami na zasadzie „umowy zlecenia”, a zaczynają wymuszać od nich zakładanie działalności gospodarczej.

Instytucje z różnych przyczyn nie są też w stanie dopilnować i skontrolować, czy biuro, które wygrało przetarg, dostarcza usługę, czyli wysyła na zlecenie tłumacza o zamówionych kwalifikacjach, co stwarza pole do nadużyć.

Część państwowych instytucji poradziła sobie z tym w taki sposób, że zamiast ogłaszać przetargi, stworzyła własne sekcje ds. tłumaczeń ustnych i podpisuje z wybranymi tłumaczami umowy ramowe o współpracę, a także samodzielnie administruje przydzielaniem zleceń oraz rozliczeniami. Taki model przyjął na przykład Urząd ds. Cudzoziemców (UDI) i Szpital Kliniczny w Oslo (*Oslo universitetssykehus*). Zapewnia on tym instytucjom najlepszy dostęp do

usług tłumaczy o wysokich kwalifikacjach. Instytucje państwowe, które zamawiają tłumaczy ustnych w ten sposób, pokrywają 96% swojego zapotrzebowania na tłumaczy osobami o kwalifikacjach A-D na liście państwowej. Z kolei biura tłumaczeń w ramach przetargów usług tłumaczy o takich kwalifikacjach dostarczają tylko w 21% przypadków.

Zarówno klienci instytucjonalni, jak i biura tłumaczeń korzystają z aplikacji do zautomatyzowanego przydzielania zleceń. Sądy, policja, niektóre urzędy ochrony praw dziecka, Komisja ds. Zdrowia i Ochrony Praw Dziecka oraz część biur tłumaczeń korzystają z tej samej aplikacji dostarczanej przez firmę Proweb. Takie rozwiązanie jest dla tłumaczy praktyczne, ponieważ większość zleceń obsługują z tego samego kalendarza. Tłumacze zaznaczają swoją dostępność w kalendarzu i dostają zapytania o konkretne zlecenia, które przyjmują lub odrzucają w aplikacji. W zależności od klienta zapytania wysyłane są przez system albo najpierw do tłumaczy o najwyższych kwalifikacjach z danego języka, i w razie odrzucenia lub braku odpowiedzi w określonym czasie wysyłane są dalej, albo wysyłane są do wszystkich i obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy.

Na rynku funkcjonuje tylko jedna stawka urzędowa dla tłumaczy ustnych, określona rozporządzeniem¹¹⁴. Jest to stawka za tłumaczenia dla sądów i stanowi ona 0,8 urzędowej stawki adwokackiej, która od 1 lipca 2023 roku wynosi 1180 koron za godzinę. Stawka za dojazd wynosi 0,7 urzędowej stawki adwokackiej. Rozporządzenie nie przewiduje rekompensaty dla tłumacza, jeśli zlecenie zostanie odwołane najpóźniej z czterodniowym wyprzedzeniem. W przypadku odwołania w okresie 3 dni roboczych przed zleceniem lub krótszym, tłumacz może ubiegać się o rekompensatę wynoszącą 3 stawki godzinowe za 2 pierwsze dni trwania odwołanej rozprawy. Należy podkreślić, że w Norwegii rozprawa główna trwa nieprzerwanie od początku do końca. Tłumacz może więc być zamówiony na rozprawę trwającą godzinę, kilka godzin, dzień, kilka dni, kilka tygodni lub nawet kilka miesięcy. Według szacunków wcześniejszego raportu średnia długość zlecenia dla sądu wynosi 11 godzin, w tym czas dojazdu. Według obowiązujących przepisów tłumacz, który na sprawę zarezerwuje np. 4 tygodnie, zostaje z niczym w razie jej odwołania lub

¹¹⁴ <https://lovdata.no/dokument/SF/forskrift/1997-12-03-1441>, dostęp: 15.09.2023.

zmiany terminu. Odwoływanie spraw, zwłaszcza cywilnych, zdarza się dość często. Nie ma jednak obowiązku przyjmowania zleceń od organów wymiaru sprawiedliwości.

Najdłuższa rozprawa sądowa w historii norweskiego sądownictwa odbywała się z udziałem tłumaczy. To sprawa sieci sklepów Lime (sprawa dotyczyła pracy przymusowej i handlu ludźmi), która w pierwszej instancji trwała 11 miesięcy, od stycznia do grudnia 2016 roku¹¹⁵. Czterem tłumaczom w sprawie wypłacono za ten okres łącznie 5,3 miliona koron. W drugiej instancji sprawa trwała 12 miesięcy, od września 2019 roku do września 2020 roku.

Inna długa i głośna sprawa z udziałem tłumaczy, to sprawa Breivika (dotycząca terroryzmu). W pierwszej instancji rozprawa główna zaczęła się 16 kwietnia, a skończyła 22 czerwca 2012 roku. Nie było apelacji. Na potrzeby rozprawy i jej transmisji przez media krajowe i międzynarodowe wydano 25 milionów koron na przebudowę gmachu Sądu Rejonowego w Oslo i wybudowanie w nim sali nr 205. Zaangażowany do sprawy zespół tłumaczy miał wpływ na kształt kabiny/pomieszczenia dla tłumaczy na etapie budowy. W sprawę zaangażowano 9 tłumaczy 4 języków¹¹⁶. Tłumacze w tej sprawie podpisali z sądem umowy, które zabezpieczały ich finansowo w razie odwołania lub przeniesienia rozprawy, co stanowiło całkowite odstępstwo od zasad ujętych w rozporządzeniu.

Ze względu na taki sposób prowadzenia rozpraw tłumaczenia w sądach odbywają się przeważnie symultanicznie, z kabiny, a tłumacze zazwyczaj pracują w parach. Konsekwentnie tłumaczy się jedynie zeznania i wyjaśnienia stron, które nie posługują się językiem norweskim. Chyba każdy sąd w kraju ma przynajmniej jedną salę z kabiną i sprzętem do tłumaczeń symultanicznych. Czasem kabinę stanowi osobne pomieszczenie, które można łączyć z kilkoma salami w danym sądzie, a widok na salę tłumacze mają wtedy nie przez szybę, tylko na ekranie. Jakość tych rozwiązań jest różna, np. Sąd Rejonowy w Tromsø ma piękną, przestronną, szklaną kabinę z nowoczesnym sprzętem, a w niektó-

¹¹⁵ <https://www.aftenposten.no/oslo/i/gPGVML/lime-saken-har-vaert-i-rettsapparatet-i-25-aar-og-kostet-78-mill-naa-kommer-dommen-som-kan-gi-de-tiltalte-strafferabatt>, dostęp: 15.09.2023.

¹¹⁶ *Vi har vært oppe til eksamen hver dag i ti uker*, <https://www.nrk.no/227/artikler/formidler-breivik-dommen-til-verden-1.8249445>, dostęp: 15.09.2023.

rych salach stołecznych sądów stoją wiekowe, ciasne budki ze sklejki. Jedna nawet rozpadła się w trakcie rozprawy, z moimi koleżankami w środku. Jeśli tłumaczenie odbywa się w sali bez kabiny, bywa, że wykorzystuje się zestaw przenośny, taki jak dla przewodników wycieczek.

Wracając do stawek, Urząd ds. Cudzoziemców (UDI) odnosi swoje stawki dla tłumaczy do stawki z rozporządzenia, z tym że stopniuje je w zależności od kategorii, do jakiej został przypisany tłumacz na liście. W zależności od stopnia kwalifikacji tłumacze ustni dostają 85%, 80%, 75% lub 65% urzędowej stawki godzinowej. Średni czas trwania zleceń dla UDI to 5–6 godzin.

Stawka godzinowa jest jednak tylko jednym z istotnych aspektów warunków finansowych pracy tłumaczy ustnych. Różni zleceniodawcy oferują różne warunki, które na koniec składają się na to, co ta stawka godzinowa w zasadzie oznacza. Te warunki to opłata początkowa, dodatek za tłumaczenie pilne, dodatek za pracę wieczorem i w weekendy, zwrot za czas i koszty podróży oraz warunki odwoływania zlecenia. Tak jak warunki finansowe, tak i te warunki dodatkowe są bardzo różne, w zależności od zleceniodawcy oraz kanału, którym zlecenie do tłumacza dociera.

Wspomniany wcześniej Szpital Kliniczny w Oslo wyróżnia się tym, że oferuje swoim tłumaczom dniówki i półdniówki, a nie stawkę godzinową. Stawki są zróżnicowane z zależności od pozycji tłumacza na liście państwowej. Aktualna dniówka dla tłumaczy w kategoriach A-C wynosi 4992 koron, D – 4152 koron, E i inne – 3328 koron. W przypadku zleceń poza Oslo (w szpitalach stowarzyszonych) dolicza się czas i koszt dojazdu, a stawka waloryzowana jest corocznie o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych. Zarówno tłumacz, jak i szpital mogą odwołać zlecenie bez konsekwencji na 48 godzin przed jego rozpoczęciem. W przypadku niektórych języków szpital rezerwuje tłumaczy na całonocne dyżury z dwumiesięcznym wyprzedzeniem.

W przetargu zorganizowanym w 2021 roku na zakup usług tłumaczeniowych dla większości szpitali w kraju, stawkę dla tłumaczy wykwalifikowanych ustalono na 678 koron za godzinę, dla niewykwalifikowanych – 424 korony. Stawka minimalna to stawka za 1 godzinę (wcześniej pośrednicy wobec tłumaczy praktykowali nawet stawki minutowe). Ponadto obowiązują dodatki: 30% za zlecenie pilne, w wieczory i weekendy, 50% w nocy i święta. W przypadku dojazdu powyżej 70 kilometrów czas i koszty podróży tłumacza zwraca się na

podstawie stawek urzędowych. Podobne stawki godzinowe powielano potem w innych przetargach, ale warunki dodatkowe już niekoniecznie, co pozostawiło tę kwestię do ustaleń pomiędzy pośrednikiem a tłumaczem.

Dostęp tłumaczy ustnych do zleceń i zleceńodawców w dużym stopniu zależy od miejsca zamieszkania. W Oslo skupiają się instytucje, które współpracują z tłumaczami bez pośredników, natomiast reszta kraju jest przez pośredników całkowicie opanowana. Rynek dla tłumaczy w Oslo wygląda więc zupełnie inaczej niż w pozostałej części kraju. Ze względu na uwarunkowania geograficzne i to, że czas dojazdu na zlecenie jest płatny, tłumacze ustni z Oslo bywają często wzywani do sądów na daleką prowincję. Aby dotrzeć do większości miejsc, łatwiej i szybciej o połączenie lotnicze z Oslo niż jakiekolwiek połączenie drogą lądową, nawet jeśli w przeliczeniu na kilometry są tłumacze, którzy mieszkają bliżej. Stąd też parcie sektora publicznego na tłumaczenia zdalne, co do których sami tłumacze mają mieszane uczucia.

Rynek tłumaczeń języka migowego

Tłumacze języka migowego w Norwegii są o tyle w innej sytuacji w porównaniu do innych tłumaczy, że monopol na zlecenia dla nich ma urząd NAV. Tłumacze mogą więc pracować na warunkach narzuconych przez ten urząd, albo nie pracować wcale. Około 20% zleceń urząd ten pokrywa usługami tłumaczy zatrudnionych na jakiejś części etatu, natomiast swoje zapotrzebowanie w około 80% pokrywa usługami tłumaczy pracujących na zasadzie freelance.

W grudniu 2022 roku opublikowano raport analizujący system honorariów obowiązujący w urzędzie NAV dla tłumaczy freelancerów¹¹⁷. System jest dość skomplikowany, ale generalnie stawka godzinowa bazuje na 29 szczeblu siatki płac, czyli kwocie 390 100 koron brutto rocznie, co odpowiada około 200 koronom brutto za godzinę.

Wnioski z raportu są takie, że obecnie obowiązujące warunki finansowe są nieadekwatne, w konsekwencji czego trudno jest znaleźć tłumaczy do niektórych rodzajów zleceń, na przykład zleceń krótkich, zleceń odbywających się

¹¹⁷ *Helhetlig gjennomgang av honorarsystemet for frilanstolker*, <https://osloeconomics.no/wp-content/uploads/2022/12/OE-rapport-2022-101-Helhetlig-gjennomgang-av-honorarsystemet-for-frilanstolker.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

poza zwykłym czasem pracy bądź wymagających długiego dojazdu. Aktualnie obowiązujący system wynagradzania nie motywuje również do podnoszenia kompetencji, ponieważ wynagrodzenie nie uwzględnia ani poziomu wykształcenia, ani doświadczenia. Kiepskie warunki finansowe są źródłem ryzyka, że doświadczeni i cenni tłumacze z czasem odejdą z zawodu.

Podsumowanie

Jak wynika z powyższego, sytuacja tłumaczy w Norwegii jest bardzo zróżnicowana w zależności od tego, czy są to tłumacze pisemni, ustni, czy tłumacze języka migowego. Sytuacja każdego z tych zawodów jest w dużym stopniu uwarunkowana przez ramy prawne (lub ich brak), dostępność lub niedostępność możliwości podnoszenia kwalifikacji i uzyskania licencji państwowej, kanały otrzymywania zleceń oraz uwarunkowania demograficzne i geograficzne. Można odnieść wrażenie, że sytuacja jest rozwojowa przede wszystkim dla tłumaczy ustnych, ze względu na szereg raportów państwowych opublikowanych na temat ich sytuacji w ostatnich latach. Wnioski z tych raportów stanowią podstawę do wprowadzania ogólnych działań mających wpływ na rynek. Doprowadziły między innymi do uchwalenia Ustawy o odpowiedzialności organów publicznych za korzystanie z pracy tłumaczy ustnych. Takie raporty podnoszą też świadomość klientów z sektora publicznego, którzy wcześniej swoją wiedzę na temat rynku tłumaczeń czerpali wyłącznie od pośredników, czyli biur tłumaczeń. Mogę się pokusić o stwierdzenie, że pośrednikom zależało raczej na utrzymywaniu klientów z sektora publicznego w niewiedzy, aby móc czerpać zyski z dostarczania niewykwalifikowanej siły roboczej. Z kolei poważni i odpowiedzialni pośrednicy w ramach organizowanych przetargów nie byli w stanie konkurować ceną z tymi niepoważnymi i z czasem w ogóle zrezygnowali z przystępowania do przetargów.

W wyniku podnoszenia świadomości sektora publicznego na temat rynku tłumaczeń ustnych (niestety nie można tego powiedzieć o rynku tłumaczeń pisemnych), zmiana odbywa się również oddolnie. Niektóre instytucje w ostatnich latach w ogóle zrezygnowały z korzystania z usług pośredników przy zamawianiu tłumaczy, niektóre przyjęły inny model przetargu, inne podniosły oferowane stawki.

Cały czas jednak świadomość społeczna i status zawodu tłumacza w Norwegii pozostają stosunkowo niskie i długa jeszcze droga, zanim zawód z półprofesji stanie się pełnoprawną profesją. Dużą rolę do odegrania w procesie profesjonalizacji mają stowarzyszenia zawodowe, ośrodki akademickie oraz polityka władz. Nie pomaga temu fakt, że rynek tłumaczeń jest mały, a jednocześnie bardzo różnorodny i skomplikowany. Z kolei tłumacze są przeważnie freelancerami, co nie sprzyja koordynacji działań tego środowiska zawodowego.

Urszula Srebrowska

Urszula Srebrowska



Tłumaczka ustna i pisemna języka norweskiego, z uprawnieniami państwowymi polskimi (od 2014 r.) i norwesкими (ustne od 2007 r., pisemne od 2014 r.). Absolwentka skandynawistyki na Uniwersytecie Gdańskim, medioznawstwa na Uniwersytecie w Bergen oraz tłumaczeń ustnych w sektorze publicznym na Uniwersytecie Metropolitalnym w Oslo. Członkini Norweskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Ustnych (*Norsk tolkeforening*), gdzie w latach 2016-2019 zasiadała w zarządzie. Członkini Norweskiego Stowarzyszenia Pisemnych Tłumaczy Przysięgłych (*Statsautoriserte translatorers forening*) oraz Polskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Konferencyjnych. Od 2010 r. mieszka w Warszawie, ale od 2005 nieprzerwanie pracuje w Norwegii, wykonując przeważnie tłumaczenia ustne dla norweskiego wymiaru sprawiedliwości i Szpitala Klinicznego w Oslo. Tłumaczy również konferencje i spotkania dyplomatyczne. Od ubiegłego roku prowadzi także zajęcia ze studentami kierunku tłumaczenia ustne w sektorze publicznym w Szkole Wyższej w Bergen (*Høgskolen på Vestlandet*).

Kontakt: urszula.srebrowska@yahoo.com

RPA – REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

Praca tłumacza przysięgłego w Republice Południowej Afryki

Republika Południowej Afryki (RPA) to kraj leżący na południowym krańcu kontynentu afrykańskiego. Powierzchnia RPA jest około 4 razy większa od powierzchni Polski. Kraj ten jest państwem federalnym podzielonym na 9 prowincji. Stolicą jest Tshwane (dawniej Pretoria), a inne większe miasta to Johannesburg, Kapsztad oraz Durban. Południowa Afryka jest krajem wieloetnicznym i wielokulturowym. To kraj wielkich kontrastów i posiadający niełatwą historię, a zarazem piękny i oferujący mnóstwo atrakcji turystycznych. Zgodnie z Konstytucją Republiki Południowej Afryki z 1996 roku w RPA istnieje aż 11 języków urzędowych: pedi, soto, tswana, swazi, venda, tsonga, afrikaans, ndebele, khosa, zulu oraz angielski.

W Republice Południowej Afryki zawód tłumacza przysięgłego (*sworn translator*) istnieje i jest regulowany na poziomie centralnym. W całym kraju obowiązują te same zasady nabywania uprawnień oraz wykonywania tego zawodu.

W RPA tłumaczeniem poświadczonym jest oficjalne tłumaczenie wykonane przez osobę, która nabyła odpowiednie uprawnienia do wykonywania zawodu i została zarejestrowana jako tłumacz przysięgły w Sądzie Najwyższym Republiki Południowej Afryki (*High Court of South Africa*). Nazwisko tłumacza musi figurować w rejestrze tłumaczy przysięgłych znajdującym się w sądzie (*High Court*) w danej prowincji (jurysdykcji). Tłumaczenia pisemne poświadczane mogą wydawać jedynie tłumacze przysięgli, którzy złożyli odpowiednią przysięgę przed sądem.

Istnieją 2 sposoby, aby zostać tłumaczem przysięgłym w RPA. Pierwszy, poprzez system akredytacji SATI (*South African Translators' Institute* – Instytut Tłumaczy Republiki Południowej Afryki), drugi: egzamin przygotowany i prze-

prowadzony przez tłumacza przysięgłego z co najmniej siedmioletnim stażem w odpowiedniej kombinacji językowej.

Egzamin przeprowadzony przez tłumacza przysięgłego w wariantcie drugim nie jest regulowany, dlatego też standard takich egzaminów jest bardzo zróżnicowany, podobnie jak opłaty pobierane za tę usługę. Osoba egzaminowana zwykle stawia się przed egzaminatorem osobiście.

Procedura uzyskania kwalifikacji tłumacza przysięgłego poprzez SATI jest dość skomplikowana: najpierw należy zostać członkiem SATI. Po minimum 3 miesiącach od uzyskania członkostwa należy zdać egzamin praktyczny akredytacyjny, aby uzyskać akredytację SATI. Po zdaniu testu praktycznego i uzyskaniu akredytacji SATI można zdawać egzamin akredytacyjny na tłumacza przysięgłego. W przypadku niezdania takiego egzaminu można ponownie podchodzić do egzaminu dopiero po okresie oczekiwania określonym przez biuro akredytacyjne SATI.

Aby przystąpić do egzaminu, należy spełnić kryteria określone przez SATI:

1. Należy posiadać wykształcenie wyższe językowe lub lingwistyczne, co najmniej trzyletnie doświadczenie jako tłumacz, a także dobrą znajomość dokumentów prawnych oraz terminologii prawnej.
2. Jeśli nie posiada się wykształcenia wyższego lingwistycznego, należy posiadać wykształcenie wyższe w innej dziedzinie, co najmniej pięcioletnie doświadczenie jako tłumacz, a także dobrą znajomość dokumentów prawnych oraz terminologii prawnej.

Należy również zakupić podręcznik dla tłumaczy przysięgłych (*Sworn Translation in South Africa*) przygotowany i opublikowany przez SATI (liczący 118 stron formatu A4, pierwsze wydanie w 2004 roku, drugie w 2020 roku), a następnie na jego podstawie przygotować się do egzaminu.

Uprawnienia są nadawane oddzielnie dla każdej pary językowej (np. polski–angielski, angielski–polski). Aby zostać tłumaczem przysięgłym w RPA, nie trzeba być obywatelem tego kraju.

Egzamin akredytacyjny SATI na tłumacza przysięgłego obejmuje tłumaczenie 5–6 tekstów. Zostają one przesłane do kandydata drogą elektroniczną umówionego dnia i są chronione hasłem. Teksty należy przetłumaczyć w ciągu 24 godzin i odesłać je drogą elektroniczną. Tłumaczenia są oceniane niezależnie przez 2 różnych egzaminatorów. Egzaminatorzy to profesjonalni

i doświadczeni akredytowani tłumacze przysięgli. Egzaminatorzy nie mają ze sobą kontaktu, a kandydat pozostaje anonimowy.

Niezależnie od tego, czy egzamin zdaje się przed komisją SATI, czy też przed innym tłumaczem przysięgłym, procedura wpisu do rejestru tłumaczy przysięgłych prowadzona przez Sąd Najwyższy jest taka sama.

Po zdaniu egzaminu na tłumacza przysięgłego i otrzymaniu odpowiedniego zaświadczenia należy zwrócić się do sekretarza Sądu Najwyższego w swojej jurysdykcji, aby wystąpić z wnioskiem o wyznaczenie daty zaprzysiężenia. Rejestrator udzieli informacji dotyczących procesu i wymaganych dokumentów.

Dokumenty wymagane w sądzie to:

- pisemny formalny wniosek (*Notice of Motion*) o przyjęcie jako tłumacz przysięgły w odpowiedniej kombinacji językowej (lub kombinacjach);
- zaprzysiężone oświadczenie (*Affidavit*) podpisane przed komisarzem przysięgłym (*commissioner of oaths*). Commissioner of oaths w RPA to osoba posiadająca niektóre uprawnienia notariusza, a mianowicie mogąca poświadczać oświadczenia złożone pod przysięgą oraz poświadczać kopie dokumentów za zgodność z oryginałem. Za wyżej wymienione usługi commissioner of oaths nie pobiera opłat. Komisarzem przysięgłym z urzędu (*ex officio commissioner of oaths*) oprócz tłumaczy przysięgłych zostają również np. prawnicy, dyplomowani księgowi czy też oficerowie policji. Ex officio commissioners of oaths tracą swoje uprawnienia po zmianie zawodu lub np. po przejściu na emeryturę;
- Świadectwo (*Certificate*) zdania egzaminu na tłumacza przysięgłego wydane przez SATI lub tłumacza egzaminującego;
- Oświadczenie (*Statement*), które podpisuje się przed sędzią, potwierdzające umiejętności sporządzania tłumaczeń w danej kombinacji językowej (lub kombinacjach) oraz zawierające przyrzeczenie wykonywania tłumaczeń w sposób dokładny i poprawny, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i umiejętnościami.

W dniu stawienia się w sądzie kandydat na tłumacza przysięgłego zostaje zaprzysiężony i zdobywa uprawnienia do wykonywania zawodu. Po kilku dniach może odebrać z sądu zaświadczenie o nabyciu uprawnień do wykonywania zawodu. Można wtedy zaprojektować i zamówić własne pieczętki,

z których wynika, że jest się tłumaczem przysięgłym oraz komisarzem przysięgłym. Po otrzymaniu pieczętek można przystąpić do pracy.

Praca tłumaczy przysięgłych w RPA regulowana jest przez jednolite zasady sądowe (*Uniform Rules of Court*) ustanowione na mocy Ustawy nr 107 z 1985 r. o Regulaminie Sądów (*The Rules Board for Courts and Law 107 of 1985*). Art. 59 dotyczy w szczególności tłumaczy przysięgłych, a art. 60 – tłumaczenia dokumentów. Do tłumaczy przysięgłych odnosi się również rozdział 42 Ustawy nr 8 z 2014 r. (*South African Language Practitioners' Council Act 8 of 2014*).

Tłumacz przysięgły mieszkający w danej prowincji (jurysdykcji) zostaje zaprzysiężony w Sądzie Najwyższym tej prowincji. Zaprzysiężenie jest ważne bezterminowo. Jeśli tłumacz wyprowadzi się poza swoją jurysdykcję, musi złożyć wniosek o przyjęcie do Sądu Najwyższego w nowej jurysdykcji. Uprawnienia nadawane są na poziomie prowincji, ale tłumaczenia wykonane przez tłumaczy z danej prowincji są uznawane na terenie całego kraju.

W RPA nie istnieje ogólnokrajowa lista tłumaczy. Dane dotyczące tłumaczy przysięgłych dla danej jurysdykcji dostępne są do wglądu w Sądzie Najwyższym danej jurysdykcji. Tłumacz przysięgły danego języka może również podać swoje dane do konsulatu odpowiedniego kraju. Dla przykładu na stronie internetowej Ambasady RP w Pretorii dostępna jest lista tłumaczy przysięgłych języka polskiego i angielskiego, z której mogą korzystać osoby zainteresowane. Tłumacze będący członkami SATI mają możliwość umieszczenia swoich danych kontaktowych na stronie internetowej SATI.

W RPA tłumacz przysięgły języka polskiego bezpośrednio współpracuje z OWS rzadko, ponieważ na tłumaczenia w języku polskim istnieje w tych instytucjach bardzo małe zapotrzebowanie. Okazjonalnie sąd danej jurysdykcji kontaktuje się z tłumaczem przysięgłym, aby pomógł w tłumaczeniu ustnym w rozprawie sądowej. Jeśli tłumacz w danej jurysdykcji nie jest dostępny, sąd może skontaktować się z tłumaczem w innej jurysdykcji. Czasami może również skontaktować się z tłumaczem komisariat policji z danej jurysdykcji – zwykle dotyczy to tłumaczenia ustnego. Jedną z najsłynniejszych spraw z udziałem polskich tłumaczy w RPA była sprawa Janusza Walusia, który w końcowej fazie apartheidu w 1993 roku zastrzelił lidera partii komunistycznej, Chrisa Hani.

Tłumacze przysięgli w innych kombinacjach językowych, szczególnie jeżeli chodzi o języki oficjalne RPA, współpracują z OWS znacznie częściej. Tłuma-

cze przysięgli ustni (*sworn interpreters*) mogą być zatrudnieni przez Departament Sprawiedliwości (*Department of Justice*) na pełny etat. Tłumacze ustni są najczęściej zaprzysiężeni przez sąd na daną rozprawę. Jeśli stawia się w sądzie ponownie, aby pomóc przy innej rozprawie, zostają ponownie zaprzysiężeni. Sędziowie muszą być przekonani co do kompetencji takiej osoby, zanim dokonają jej zaprzysiężenia. Każda osoba może wykonywać tłumaczenia ustne w sądzie, jeśli zostanie zaakceptowana przez dany sąd. Sądy często korzystają z pomocy tłumaczy przysięgłych pisemnych (*sworn translators*) przy tłumaczeniach ustnych, gdyż uważają, iż tłumacze ci posiadają odpowiednie kwalifikacje językowe. Nie jest to jednak w pełni słuszne założenie, gdyż świetni tłumacze pisemni niekoniecznie mogą gwarantować świetne tłumaczenia ustne. Sąd zatrudnia tłumacza ustnego na umowę dotyczącą konkretnej sprawy (należy wypełnić odpowiednie formularze).

Tłumacze przysięgli (mowa tu o tłumaczach języka polskiego) w RPA zwykle pracują jako osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Niektórzy tłumacze pracują na co dzień w innym zawodzie, a tłumaczeniami zajmują się dorywczo. Zwykle klient (osoba prywatna lub firma zlecająca) zwraca się o dokonanie tłumaczenia pisemnego dokumentów wymaganych do sądu (wyrok rozwodowy, sprawy spadkowe). Większość tłumaczeń to tłumaczenia pisemne (akty urodzenia, małżeństwa, zaświadczenia o niekaralności) wymagane do uzyskania wiz i zezwoleń na pobyt w RPA.

W przypadku innych języków we współpracy z OWS większe zapotrzebowanie istnieje również na tłumaczenia ustne.

W RPA istnieje podział na tłumaczy pisemnych i ustnych, jednak najczęściej tłumacze pisemni wykonują również tłumaczenia ustne (nie działa to jednak w drugą stronę). Tłumacz przysięgły pisemny (*sworn translator*) posiada odpowiednie kwalifikacje, zdał egzamin na tłumacza przysięgłego i został zaprzysiężony przed sądem. Tłumacz pisemny pozostaje zaprzysiężony tak długo, jak długo jest w stanie zapewnić jakość tłumaczenia wymaganą przez sądy. Zostaje też oficjalnym komisarzem przysięgłym z urzędu (*ex officio commissioner of oaths*).

Jak uprzednio wspomniano, tłumacz ustny (*sworn interpreter*) może zostać zaprzysiężony, jeżeli sąd uzna jego kompetencje i jest przekonany o jej/jego uczciwym i dokładnym wykonywaniu zawodu tłumacza. *Sworn interpreter* jest

powoływany doraźnie na potrzeby rozpoznania konkretnej sprawy sądowej, chyba że został zatrudniony przez Departament Sprawiedliwości na pełny etat (dotyczy to tylko tłumaczy oficjalnych języków RPA). Tłumacz ustny nie staje się komisarzem przysięgłym z urzędu.

W przypadku języka polskiego tłumacz przysięgły wykonuje również tłumaczenia ustne. Sądy danej jurysdykcji kontaktują się z tłumaczami przysięgłymi (*sworn translators*) wpisanymi na listę tłumaczy przysięgłych w RPA w celu wykonania tłumaczenia ustnego podczas rozpraw w sądzie.

Tłumaczenia pisemne to najczęściej dokumenty prawne, często z urzędu stanu cywilnego. W ciągu ostatnich kilkunastu lat pojawiło się więcej tego rodzaju tłumaczeń z uwagi na małżeństwa zawierane pomiędzy obywatelami polskimi i południowoafrykańskimi, którzy poznali się na ogół podczas pobytu na wyspach brytyjskich. Oprócz dokumentów dotyczących stanu cywilnego, do częstych dokumentów zgłaszanych do tłumaczenia należą świadectwa i dyplomy, orzeczenia sądu, pełnomocnictwa związane z dziedziczeniem spadku, dokumenty medyczne i materiały reklamowe. Tłumaczenia pisemne rozliczane są ustaloną kwotą za stronę bądź za słowo. Ta druga opcja dotyczy głównie wielostronicowych tłumaczeń, dla których liczba słów jest najbardziej obiektywnym kryterium należności za usługę.

Tłumaczenia ustne najczęściej dotyczą rozpraw sądowych: cywilnych lub – znacznie rzadziej – karnych. Obowiązkiem tłumacza jest wczesne stawienie się w sądzie, niezależnie od godziny planowanej rozprawy, i pozostanie tam dopóki praca tłumacza nie zostanie zakończona, co potwierdzone jest przez prokuratora i sędziego. W praktyce tłumacz czeka, aż sąd zwolni go w danym momencie z wykonywania swoich zadań. Niekiedy firmy i agencje mogą kontaktować się z tłumaczami oferując im tłumaczenia ustne nieprzysięgłe, jak na przykład tłumaczenie symultaniczne na konferencji.

Stawki za tłumaczenia ustne w sądach są ustalone przez sądy i zazwyczaj uzależnione od popytu na dany język oraz liczbę tłumaczy w tymże języku. Szczegółowe informacje muszą być podane w formularzu, po czym są one weryfikowane przez tzw. głównego tłumacza sądowego i urzędnika do spraw finansów. Stawki za tłumaczenia poświadczane pisemnie podawane są klientowi przez tłumacza lub tłumacz ustala je z klientem (zwykle w przypadku biur tłumaczeń). Są one zazwyczaj uzależnione od cen rynkowych w danym

momencie, przy czym tłumaczenia z rzadkich języków są droższe niż z języków popularnych. Ceny mogą zależeć też od stopnia trudności tłumaczenia, czasu realizacji, formatu oraz długości dokumentu. Cena tłumaczenia poświadczanego może być o 20-30% wyższa niż cena tłumaczenia niepoświadczanego, choć zwykle się tego nie stosuje.

Tłumaczenia pisemne firmowane są formułą poświadczającą i pieczęcią, które powinny znajdować się na każdej stronie. Kolor, rozmiar i wzór pieczęci pozostają do wyboru tłumacza, ale na pieczęci powinny znajdować się następujące informacje: imię i nazwisko, tytuł: tłumacz przysięgły, Republika Południowej Afryki, wydział Sądu Najwyższego, numer rejestracyjny tłumacza oraz słowa „Ex Officio Commissioner of Oaths”.

Formuła poświadczająca powinna zawierać pełne imię i nazwisko tłumacza, stwierdzenie z jakiego języka i na jaki język tłumaczenie zostało wykonywane oraz czy dokument został dostarczony jako oryginał, czy jako poświadczona kopia lub fotokopia. Formuła ta musi też zawierać oświadczenie o prawdziwości tłumaczenia. Chociaż nie jest to formalnie wymagane, tłumacze mogą dołączać do tłumaczenia list przewodni zawierający imię i nazwisko tłumacza, nazwę sądu, w którym tłumacz został zaprzysiężony oraz posiadane kwalifikacje.

Wytyczne dotyczące sporządzania tłumaczeń poświadczonych można znaleźć w podręczniku opracowanym przez SATI. Tłumaczenia poświadczone muszą dokładnie odzwierciedlać dokument źródłowy, w tym wszelkie błędy, które zauważy tłumacz, np. w odniesieniu do numeracji czy pisowni nazwisk. Należy zachować formę oryginalnego, tłumaczonego dokumentu, zarówno w treści, jak i formie dokumentu. Większość wytycznych dotyczących sporządzania pisemnych tłumaczeń poświadczonych jest zapewne taka sama jak w przypadku tłumaczeń poświadczonych wykonywanych w Polsce.

Podpis elektroniczny nie jest używany. Tłumacze posługują się pieczęcią stwierdzającą ich funkcję oraz numerem identyfikacyjnym, a także pieczęcią zawierającą dane kontaktowe.

W RPA istnieje organizacja zrzeszająca tłumaczy o nazwie South African Translators' Institute (SATI). Jest to stowarzyszenie zawodowe zrzeszające specjalistów językowych z Republiki Południowej Afryki oraz z reszty kontynentu afrykańskiego. Stowarzyszenie powstało w 1956 roku jako stowarzy-

szenie tłumaczy municypalnych (*association for municipal translators*). Obecnie SATI zrzesza różnego rodzaju specjalistów językowych: tłumaczy pisemnych i ustnych (tłumacze przysięgli stanowią tu mniejszość), redaktorów językowych, korektorów, terminologów, twórców treści, lingwistów, pisarzy kreatywnych, dziennikarzy, indeksatorów oraz nauczycieli. SATI posiada obecnie około 800 członków reprezentujących wszystkie 11 języków oficjalnych RPA oraz większość popularnych języków świata.

Członkowie stowarzyszenia płacą roczne składki. SATI organizuje i przeprowadza szkolenia stacjonarne oraz webinaria, wydaje cotygodniowy biuletyn oraz specjalistyczną publikację „Muratho” ukazującą się trzy razy do roku.

Istnieją również mniejsze, lokalne oddziały SATI (tzw. *Chapters*). Aby zostać ich członkiem, należy posiadać członkostwo SATI i również płacić roczną składkę.

Tłumaczenia wykonane przez tłumacza zaprzysiężonego w Polsce są zwykle honorowane przez urzędy i organy sprawiedliwości w RPA. Natomiast tłumaczenia wykonane przez tłumacza zaprzysiężonego w RPA najczęściej nie są honorowane w Polsce (np. nie są honorowane w Urzędach Stanu Cywilnego, ale mogą być honorowane w bankach). Przyjęcie takiego tłumaczenia do obrotu zależy od subiektywnej decyzji urzędnika przyjmującego tłumaczenia.

Obecnie w RPA mieszkają 3 różne fale emigrantów z Polski. Najstarsza generacja to osoby, które przybyły do Południowej Afryki, często poprzez inne kraje, z powodu wybuchu II wojny światowej. Kolejna generacja to emigracja ekonomiczno-polityczna lat 80., głównie specjalistów, np. lekarzy. Najnowsza fala emigracji, trwająca od kilkunastu lat, szczególnie od czasu wstąpienia Polski do Unii w 2004 roku, to osoby (najczęściej kobiety), które poznały obywateli RPA w Europie, głównie na wyspach brytyjskich, i zawarły lub zamierzają zawrzeć związek małżeński z obywatelem RPA.

Beata Leszczyńska, Kapsztad;
Ewa Clayton, Johannesburg

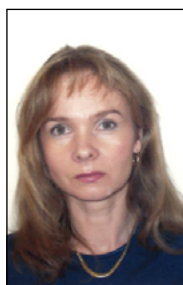
Beata Leszczyńska



Tłumacz przysięgły języka angielskiego w Republice Południowej Afryki od 2008 roku. Pochodzi z Gdańska. Ukończyła studia magisterskie na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego, specjalność ochrona środowiska, podyplomowe studia magisterskie z zarządzania i marketingu na Politechnice Gdańskiej, Studium Pedagogiczne na Uniwersytecie Gdańskim, jak również odpowiedzialnie szkolenia dla tłumaczy i kursy języka angielskiego. W Polsce zajmowała się nauczaniem języka angielskiego. Lata 2001–2004 spędziła w Wielkiej Brytanii (Londyn), a od 2005 roku mieszka w Kapsztadzie, RPA. Tłumacz przysięgły przy Sądzie Najwyższym RPA, Prowincja Przylądkowa. Od 2008 roku członek SATI – stowarzyszenia tłumaczy w RPA oraz regionalnego oddziału SATI – SATI Western Cape. Członek zwyczajny PT TEPIS. Wykonuje głównie tłumaczenia pisemne, okazjonalnie tłumaczenia ustne. Poza tłumaczeniami zajmuje się również doradztwem emigracyjnym. W RPA przez pewien czas nauczała języka polskiego jako języka obcego. Pracowała w Zarządzie Stowarzyszenia Polskiego w Kapsztadzie (pełniła funkcję członka Zarządu oraz skarbnika). Angażuje się w działalność polonijną. Wykonuje tłumaczenia uwierzytelnione oraz zwykłe (tłumaczenia ogólne) z języka polskiego na język angielski oraz z języka angielskiego na język polski. Poza zleceniami tłumaczeń z RPA niekiedy otrzymuje zlecenia tłumaczeń poświadczonych dokumentów z innych krajów afrykańskich, np. Zimbabwe, Zambii i Mozambiku.

Kontakt: beata@polishenglish.co.za

Ewa Clayton



Absolwentka anglistyki Uniwersytetu Wrocławskiego ze specjalnością językoznawczą. Stypendystka na Uniwersytecie Oxfordzkim, gdzie studiowała językoznawstwo historyczne języka angielskiego. Przez 5 lat była pracownikiem naukowym w Instytucie Filologii Angielskiej. Po wyjeździe do Republiki Południowej Afryki została zatrudniona na Uniwersytecie Witwatersrand w Johannesburgu w Instytucie Języka Angielskiego dla klientów zagranicznych chcących studiować w Republice Południowej Afryki. Działalność ta została następnie przejęta przez nią i jej męża jako prywatna szkoła języka angielskiego dla klientów indywidualnych i firmowych. Szkoła ta, zafiliowana z brytyjską organizacją, prowadzi także szkolenia dla nauczycieli języka angielskiego (TOEFL) i przeprowadza egzaminy językowe organizowane przez Uniwersytet Cambridge. W latach 2015–2018 studiowała psychologię na Uniwersytecie Witwatersrand. Tłumacz przysięgły od 1992 roku. Zajmuje się tłumaczeniami indywidualnymi oraz firmowymi. Są to głównie tłumaczenia urzędowe i prawne. Tłumacz ustny w sądach w Johannesburgu. Zatrudniona przez Ambasadę RP jako tłumacz ustny dla premiera i ministrów RP podczas ich wizyty w RPA oraz delegacji prokuratury polskiej.

Kontakt: epclayton@mweb.co.za

TURCJA – REPUBLIKA TURCJI

Osoby pragnące wykonywać zawód tłumacza przysięgłego (*yeminli tercüman*) w Turcji nie muszą weryfikować swoich umiejętności podczas egzaminu. Co więcej, nie muszą również posiadać wykształcenia wyższego ani jakiegokolwiek doświadczenia. Czy zatem tłumaczem przysięgłym w Turcji może zostać ktokolwiek? Prawie. Wystarczy, że notariusz stwierdzi, że dana osoba zna język obcy.

W Turcji nie ma przepisów dotyczących tłumaczeń poświadczonych i zawodu tłumacza przysięgłego. Regulacje prawne w tych kwestiach są zawarte w Ustawie prawo o notariacie z 1972 r. (*Noterlik Kanunu*) i Rozporządzeniu do ustawy o notariacie (*Noterlik Kanunu Yönetmeliği*). W art. 60 części 8. Ustawy o notariacie o tytule Ogólne prace notarialne czytamy, że „tłumaczenie dokumentów z jednego języka na inny język” należy do obowiązków notariusza. A zatem czy każdy notariusz jest jednocześnie tłumaczem przysięgłym?

Historia tłumaczeń poświadczonych w Turcji

W Imperium Osmańskim tłumaczenia administracyjne były wykonywane przez Kancelarię Tłumaczy (*Tercüme Kalemî*). Po proklamacji Republiki w 1923 roku jako kontynuacja tej tradycji tłumaczenia były wykonywane przez tłumaczy-samouków (*alaylı*). Biorąc pod uwagę wielonarodowy charakter społeczeństwa, co jest pozostałością po upadku Imperium, nie było to niczym dziwnym. Podstawą prawną działalności tych tłumaczy jest Ustawa prawo o notariacie (*Noterlik Kanunu*), która do dziś stanowi podwaliny instytucji tłumacza przysięgłego. Po proklamowaniu Republiki w nowym państwie ustawodawstwo oparto na wzorach szwajcarskich i francuskich. Powstanie Ustawy prawo o notariacie datuje się na rok 1913. Prawo to, które po raz pierwszy zostało wprowadzone w życie pod nazwą Księga Praw (*Katib-i Adil*), w 1926 roku przemianowano na Ustawę o zawodzie notariusza, a w 1938 roku nazwano

Prawem o notariacie nr 3456. W 1972 zostało ono ponownie znowelizowane jako Prawo o notariacie nr 1512.

Według *Raportu z badania zawodu tłumacza (Çevirmenlik Mesleği Araştırma Raporu)* przygotowanego przez Prezydencję ds. Rozwoju Administracji Republiki Turcji opublikowanego w 2015 roku, w latach 70., kiedy weszło w życie Prawo o notariacie nr 1512, nie można było mówić o istnieniu branży tłumaczeniowej w Turcji. Tłumacze byli pracownikami kancelarii notarialnych, a wynagrodzenie za swoją pracę otrzymywali miesięcznie od pracodawcy, którym był notariusz. W latach 70. i 80. XX wieku kraj zmagał się z kryzysami, jednak spowodowany gospodarką wolnorynkową dynamiczny rozwój Turcji, zwiększenie eksportu i importu oraz nasilenie międzynarodowych kontaktów zawodowych i prywatnych obywateli Republiki doprowadziły do zwiększenia zapotrzebowania na tłumaczenia. Notariusze, którzy we wcześniejszych dekadach zatrudniali tłumaczy jedynie najbardziej popularnych języków, takich jak angielski, niemiecki czy francuski, nie byli w stanie odpowiedzieć na popyt na tłumaczenia różnych dokumentów w różnych językach. Niszę tę wykorzystali właściciele pierwszych biur tłumaczeń. Według archiwalnych wydań Rejestru Handlowego pierwsze biuro tłumaczeń zostało założone w 1979 roku. Z biegiem czasu Związek Notariuszy (*Noterler Birliği*) publikował różne okólniki (*genelge*) dotyczące problemów wynikających ze zmieniających się potrzeb w działalności tłumaczeniowej.

Nabycie uprawnień

Obecnie kancelarie notarialne nie zatrudniają już tłumaczy. Jednak działalność tłumaczy przysięgłych nadal nierozzerwalnie związana jest z pracą notariuszy. Ta wymuszona i niesprawiedliwa symbioza powoduje wiele utrudnień w pracy tłumacza przysięgłego, ponieważ to notariusz decyduje o tym, kto może zostać tłumaczem przysięgłym, a każde wykonane tłumaczenie, aby zyskało charakter urzędowy, musi zostać zatwierdzone przez notariusza.

Prawo o notariacie nr 1512 stanowi, że tłumaczem przysięgłym może zostać osoba, która:

- jest obywatelem Republiki Turcji;
- przedstawi zaświadczenie o znajomości danego języka obcego;
- ma nieposzlakowaną opinię i nie była wcześniej karana.

W okólniku wydanym przez Związek Notariuszy w 1993 roku obcokrajowcy przebywający w Turcji na podstawie pozwolenia na pobyt nie mogą pełnić funkcji tłumacza przysięgłego. Jednak obcokrajowcy pochodzenia tureckiego, którzy legitymują się pozwoleniem na pracę, w drodze wyjątku mogą zostać powołani jako tłumacze. W praktyce w przypadku języków, w których pracuje niewielu tłumaczy (np. polski) notariusz może zrezygnować z wymogu w zakresie tureckiego pochodzenia tłumacza.

Kandydat na tłumacza przysięgłego udaje się do dowolnej kancelarii notarialnej z dokumentem tożsamości, zaświadczeniem o znajomości języka obcego, zaświadczeniem o niekaralności, zaświadczeniem o zameldowaniu i dwoma zdjęciami. Przyjęło się, że zaświadczeniem o znajomości języka jest dyplom ukończenia studiów translatorskich lub filologicznych. Jaki dokument powinien przedłożyć kandydat na tłumacza władający językiem z perspektywy Turcji niszowym i niewykładanym na uczelniach wyższych, np. litewskim, słowackim? Tu wystarczy jakikolwiek dokument, np. certyfikat językowy na dowolnym poziomie, świadectwo ukończenia szkoły, nawet podstawowej, w kraju, w którym język ten jest językiem urzędowym. Wystarczy, że notariusz stwierdzi, że dana osoba zna język. Po analizie dokumentów notariusz sporządza protokół zaprzysiężenia tłumacza. Następnie tłumacz w obecności notariusza składa ustną przysięgę. Na potwierdzenie tego faktu otrzymuje kopię protokołu zaprzysiężenia, na którym podpis składają zarówno tłumacz, jak i notariusz. Druga kopia zostaje złożona do archiwum kancelarii notarialnej i zgodnie z przepisami podpis złożony na każdym tłumaczeniu musi być porównany z podpisem tłumacza złożonym na protokole. Jednocześnie tłumacz przysięgły nie jest zobowiązany do współpracy z tylko jedną kancelarią notarialną.

Tłumaczenia pisemne i ustne

Uprawnień uzyskanych w innym kraju nie można przenieść do Turcji. W świetle tureckiego prawa są one nieważne, a tłumacz musi dokonać zaprzysiężenia w kancelarii notarialnej. Dokumenty przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego wpisanego na listę tłumaczy przysięgłych polskiego Ministerstwa

Sprawiedliwości nie są honorowane w Turcji jako oficjalne, chyba że zostały poświadczane w konsulacie lub ambasadzie.

Każde tłumaczenie pisemne musi zostać opatrzone podpisem tłumacza oraz pieczęcią o treści: „Niniejszym deklaruję, że tłumaczenie dokumentu z języka X na język Y wykonałem dokładnie i prawidłowo” (*Tercüme edilmek üzere bana verilen X dilindeki belgeyi Y diline tam ve doğru olarak çevirdiğimi beyan ederim*). W tłumaczeniu formułka na język polski użyłam tylko domyślnego rodzaju męskiego, nie podając alternatywnej wersji z formą żeńskoosobową, ponieważ w języku tureckim nie ma rodzaju gramatycznego. Tłumacz sam wyrabia swoją pieczęć w dowolnym miejscu i nie podlega weryfikacji uprawnień. Każde tłumaczenie musi zostać potwierdzone przez notariusza, który stawia na nim swoje własne pieczęć i wpisuje numer repertorium. Tylko tak sporządzone tłumaczenie uznawane jest za oficjalne. Tłumacze przysięgli nie są zobowiązani do prowadzenia repertorium lub rejestru wykonanych tłumaczeń. Wykonanych tłumaczeń nie mogą również podpisać podpisem elektronicznym. Tłumaczenia ustne, np. podczas ceremonii zawarcia związku małżeńskiego czy w trakcie wykonywania czynności notarialnych, wymagają przedłożenia przez tłumacza protokołu zaprzysiężenia. Protokół wystawiany jest bezterminowo i jest ważny na terenie całego kraju. Tłumacze przysięgli mogą, lecz nie muszą, prowadzić działalność gospodarczą. W przypadku nieprowadzenia działalności gospodarczej tłumacz wystawia pokwitowanie, jak zwyczajowo ma to miejsce w przypadku przedstawicieli wolnych zawodów (*serbest meslek makbuzu*). Dokument taki wystawiają również np. adwokaci, księgowi i inne osoby wykonujące wolny zawód i nieprowadzące działalności gospodarczej. Do kwoty należności za tłumaczenie, zarówno na fakturze, jak i na pokwitowaniu, doliczany jest podatek VAT w wysokości 20%.

Sądowy tłumacz przysięgły

Oprócz funkcji tłumacza przysięgłego istnieje również funkcja sądowego tłumacza przysięgłego (*adli yeminli tercüman*). Zgodnie z Rozporządzeniem w sprawie ustalania list tłumaczy ustnych przez Okręgową Komisję Sądowniczą zgodnie z Kodeksem postępowania karnego (*Ceza Muhakemesi Kanunu*) listy sądowych tłumaczy przysięgłych sporządzane są corocznie osobno dla

każdej z 81 prowincji przez Komisję Sprawiedliwości Sądu Pierwszej Instancji (*Adli Yargı İlk Derece Mahkemesi Adalet Komisyonu*) w danej prowincji. Lista prowadzona jest przez tureckie Ministerstwo Sprawiedliwości. Aby zostać wpisanym na listę sądowych tłumaczy przysięgłych danej prowincji, należy złożyć podanie. Oprócz formularza kandydat składa takie same dokumenty, jak w przypadku uzyskania uprawnień tłumacza przysięgłego. Po rozpatrzeniu podania przez komisję ogłaszana jest lista tłumaczy, którzy następnie składają ślubowanie. Tłumacze znajdujący się na tej liście mają prawo do występowania w charakterze tłumaczy w sądach i Urzędach Ewidencji Gruntów, gdzie odbywają się transakcje związane ze sprzedażą i nabyciem nieruchomości. Lista sądowych tłumaczy przysięgłych nie jest dostępna publicznie. Wgląd do niej mają jedynie instytucje sądowe w całym kraju. W przypadku braku na liście tłumacza danego języka instytucja może powołać tłumacza danego języka zarejestrowanego w innej prowincji. Na powołanym tłumaczu ciąży obowiązek stawienia się do wykonania czynności. W przeciwnym razie tłumacz może zostać skreślony z listy. Płatności za tłumaczenie wykonane przez sądowego tłumacza przysięgłego dokonuje bezpośrednio organ sądowy, przy czym nie ma ustalonego taryfikatora, a wysokość wynagrodzenia zależy od uznania organu. Z powodu niskich stawek i obowiązku stawiennictwa często w niestandardowych godzinach pracy wielu tłumaczy przysięgłych nie chce zostać tłumaczami sądowymi. Tłumaczenia pisemne wykonywane przez tłumaczy sądowych wysyłane są przez organ za pomocą internetowego systemu UYAP. Tłumacz może opatrzyć tłumaczenie podpisem elektronicznym i odesłać je za pomocą tego systemu lub odesłać tłumaczenie pocztą. W przypadku tłumaczeń dla organów sądowych niewymagane jest już poświadczenie notarialne.

Stawki

Zgodnie z prawem notarialnym pobór opłaty za tłumaczenie należy do obowiązków notariusza, który następnie powinien wypłacić tłumaczowi wynagrodzenie. W związku z dynamicznymi zmianami w branży tłumaczeniowej i przestarzałymi przepisami przez długi czas sprawa stawek pozostawała niejasna. W 2010 roku Związek Notariuszy wydał okólnik, w którym stwierdzono, że połowa wynagrodzenia za tłumaczenie, które pobiera notariusz od klienta,

powinna zostać zapłacona tłumaczowi. W związku z protestami Tureckiego Stowarzyszenia Tłumaczy (*Türkiye Çevirmenler Derneği*, *TUÇED*) i w wyniku procesów sądowych okólnik ten został uchylony. Obecnie w praktyce płatność za tłumaczenie i poświadczenie notarialne tłumaczenia pobiera tłumacz, który uiszcza notariuszowi opłatę za poświadczenie, a klientowi oddaje gotowy dokument.

Większość siedzib biur tłumaczeń mieści się blisko kancelarii notarialnych, często w tym samym budynku. Biura pobierają opłatę za tłumaczenie i poświadczenie notarialne, oddają klientowi gotowy dokument i rozliczają się z tłumaczem i notariuszem. Tłumaczenie może wykonać tylko tłumacz zaprzysiężony w danej kancelarii. Stawki za tłumaczenie pisemne i ustne nie są regulowane żadnymi przepisami. Rozliczenie strony tłumaczeniowej wykonywane jest na podstawie Ustawy prawo o opłatach (*Harçlar Kanunu*), które stanowi, że strona tłumaczenia składa się z 20 wierszy, zaś 1 wiersz z 50 znaków. Standardowo przyjęło się, że tłumaczenia pisemne rozliczane są na podstawie 1000 znaków bez spacji. Brak weryfikacji umiejętności tłumaczy przysięgłych i łatwy dostęp do uzyskania uprawnień sprawia, że konkurencja jest bardzo duża, a jakość świadczonych usług niska. Stawki są zaniżane, a wynagrodzenie tłumacza przysięgłego często jest niższe niż koszt samego poświadczenia notarialnego. Choć stawki nie są regulowane ogólnie, Tureckie Stowarzyszenie Tłumaczy (*TUÇED*) co roku publikuje zalecany taryfikator opłat. Opublikowany w marcu 2023 roku nowy taryfikator podaje sugerowane stawki za tłumaczenie jednej strony tłumaczenia przysięgłego. Składa się on z 6 grup językowych, zorganizowanych w sposób, w którym trudno jednak doszukać się logiki:

- angielski, niemiecki i francuski – 500 tl (ok. 18 €);
- arabski, azerski, bułgarski, perski, chorwacki, włoski, rumuński, rosyjski, serbski – 600 tl (ok. 21 €);
- paszto, albański, niderlandzki, hiszpański, kurdyjski, kazachski, ukraiński, grecki – 650 tl (ok. 23 €);
- abchaski, czeski, duński, ormiański, gruziński, węgierski, polski, słowacki, uzbecki – 700 tl (ok. 26 €);
- indonezyjski, hindi, islandzki, malajski, tadżycki, urdu – 750 tl (ok. 28 €);
- chiński, fiński, hebrajski, japoński, koreański, litewski, łotewski, mongolski, słoweński – 900 tl (ok. 33 €).

W związku z galopującą inflacją zalecane stawki z marca 2023 w lipcu uległy nieznacznej podwyżce. Podwyżka stawek za tłumaczenie nie była jednak tak wysoka jak podwyżka stawek za notarialne poświadczenie tłumaczenia, która osiągnęła ponad 50% (marzec 2023 – 254 zł, lipiec 2023 – 565 zł za stronę).

Niestety, agresywna działalność biur tłumaczeń i zależność tłumaczy od kancelarii notarialnych sprawia, że wyżej podane stawki nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wielu tłumaczy woli pracować w trybie freelance dla biur tłumaczeń, aby zaoszczędzić sobie czasu spędzonego na załatwianiu poświadczenia notarialnego dla każdego wykonanego tłumaczenia.

Stowarzyszenie podaje również sugerowane stawki za tłumaczenia ustne. Dla tłumaczy sądowych jest to od 2500–6000 zł za czterogodzinny blok, w zależności od grupy językowej. Dla tłumaczy (nie tylko przysięgłych) wykonujących tłumaczenia konsekutywne sugerowane są następujące stawki:

- do 2 godzin – równowartość 5 stron tłumaczenia pisemnego;
- 4 godziny – równowartość 10 stron tłumaczenia pisemnego;
- 8 godzin – równowartość 15 stron tłumaczenia pisemnego.

Zalecana wycena tłumaczeń ustnych wykonywanych w trybie symultanicznym opiera się na stawkach za tłumaczenie ustne, do których należy dodać 50%.

Podsumowując, obecny system krytykowany jest zarówno przez tłumaczy, właścicieli biur tłumaczeń, jak i notariuszy. Brak jakiejkolwiek weryfikacji umiejętności tłumaczy sprawia, że nawet osoby nieposiadające odpowiedniej wiedzy mogą wykonywać tłumaczenia. Cierpią na tym głównie klienci. Brak ustawy regulującej stawki i pracę tłumacza przysięgłego prowadzi również do zaniżania wynagrodzenia, ponieważ często poświadczenie notarialne jest droższe niż samo tłumaczenie. Tureckie Stowarzyszenie Tłumaczy (*Türkiye Çevirmenler Federasyonu*) oraz Stowarzyszenie Tłumaczy Przysięgłych (*Yeminli Tercümanlar Derneği*) od lat próbują przekonać ustawodawcę do zmian w przepisach, które wprowadziłyby obowiązkowy egzamin na tłumacza przysięgłego. Egzaminem państwowym objęci są w Turcji nawet przewodnicy turystyczni, a funkcja tak ważna jak tłumacz przysięgły nie jest poddana żadnej weryfikacji. Przestarzałe przepisy, niemające odzwierciedlenia w dzisiejszych realiach, niewątpliwie utrudniają pracę tłumaczy i sprawiają, że zawód tłumacza przysięgłego nie cieszy się należytytym poważaniem.

Zuzanna Sağır, Stambuł

Bibliografia

- Uysal, N. M. *Çevirilerin resmi olarak onaylanması: Ülkemizde yeminli tercümanlık müessesesi ve dünyadaki yeminli/tasdikli çeviri uygulamaları üzerine genel bir değerlendirme*. RumeliDE Dil ve Edebiyat Araştırmaları Dergisi, (18), 709-724. DOI: 10.29000/rumelide.706503, 2020.
- 2023 Yılı Noterlik ücret tarifesı, Ankara 2023 <https://portal.tnb.org.tr/Tebliğler/Noterlik%20%C3%9Ccret%20Tarifesi.pdf>, dostęp: 17.04.2023.
- Noterlik Kanunu (18 Ocak 1972), <https://www.mevzuat.gov.tr/MevzuatMetin/1.5.1512.pdf>, dostęp: 17.04.2023.
- 2023 TÜÇED Çeviri Fiyat Listesi, <http://tuced.org.tr/?target=ceviri>, dostęp: 25.07.2023.
- Uysal, N.M., *Çevirmenlikte Meslekleşme ve Çevirmen Sertifikasyonu*, Ankara 2017.
- Türkiye’de Çevirmenlik Mesleği. 2015 Araştırma Raporu, <https://www.turcef.net/turkiyede-cevirmenlik-meslegi-raporu>, dostęp: 14.04.2023.

Zuzanna Sağır



Tłumacz przysięgły (*yeminli tercüman*) języka polskiego i tureckiego w Turcji. Ukończyła germanistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie otrzymała stypendium rządu tureckiego na studia magisterskie. W 2017 r. ukończyła studia magisterskie na Wydziale Turkologii (Türkiyat Araştırmaları) Uniwersytetu Stambulskiego, broniąc pracę na temat Thesaurusa F. Menińskiego. W 2015 r. odbyła praktyki absolwenckie w Konsulacie Generalnym RP w Stambule, gdzie wykonywała pierwsze tłumaczenia. Warsztat szlifowała, tłumacząc w fabrykach, na targach i podczas wizyt biznesowych. Przez 5 lat pracowała w tureckiej korporacji jako specjalista ds. sprzedaży z językiem polskim. Obecnie wykonuje tłumaczenia pisemne i ustne, w tym symultaniczne. W 2020 r. ukończyła kurs dla nauczycieli języka tureckiego jako obcego na Uniwersytecie Yıldız w Stambule. Od 2 lat pracuje też jako lektorka języka tureckiego dla polskich szkół językowych. Hobby: stycznie uczy się języków turkijskich i zajmuje przekładem literatury azerbejdżańskiej.

Kontakt: zuzanna.sagir@gmail.com

USA – STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI – STAN NOWY JORK

Czy zawód tłumacza przysięgłego istnieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki? Niezupełnie. W USA można zostać tłumaczem sądowym (*court interpreter*), który po spełnieniu szeregu wymogów formalnych otrzymuje uprawnienia do wykonywania ustnych tłumaczeń rozpraw sądowych. Natomiast jeżeli przyjrzymy się tłumaczeniom pisemnym, to zauważymy, że brak jest jakichkolwiek aktów prawnych regulujących zasady sporządzania tego rodzaju tłumaczeń, poza wytycznymi poszczególnych instytucji. Ponieważ każdy stan posiada odrębne prawo stanowe, poza ogólnokrajowym prawem federalnym obowiązującym we wszystkich stanach, to niełatwym byłoby opisanie zasad wykonywania zawodu tłumacza w każdym poszczególnym stanie, ze względu na liczne różnice. Dlatego też w niniejszym artykule omówiona zostanie sytuacja tego zawodu w stanie Nowy Jork. Zatem należy mieć na uwadze, że podane poniżej informacje niekoniecznie będą miały zastosowanie w odniesieniu do innych stanów. W artykule tym mowa będzie między innymi o ogólnych danych i statystykach krajowych oraz o tym, w jaki sposób w stanie Nowy Jork funkcjonuje zawód tłumacza, jak odbywa się uzyskanie uprawnień tłumacza sądowego, jak na co dzień wygląda współpraca z nowojorskimi organami wymiaru sprawiedliwości oraz jak w praktyce wygląda sporządzanie tłumaczeń pisemnych. Podane również zostaną obowiązujące stawki rynkowe oraz lista amerykańskich stowarzyszeń zrzeszających tłumaczy.

Na wstępie kilka faktów i statystyk odnośnie do zawodu tłumacza w Stanach Zjednoczonych (we wszystkich stanach), podanych na stronie internetowej *U.S. Bureau of Labor Statistics*¹¹⁸. Dane te odnoszą się do statystyk z roku

¹¹⁸ Bureau of Labor Statistics, U.S. Department of Labor, *Occupational Outlook Handbook, Interpreters and Translators*, <https://www.bls.gov/ooh/media-and-communication/interpreters-and-translators.htm>, dostęp 10.05.2023.

2021. Tłumacze ustni i pisemni zarabiają średnio 49 110 \$ (przy czym najniższe zarobki w tym zawodzie wynoszą 29 360 \$, a najwyższe 97 760 \$ rocznie) i posiadają oni minimum stopień zawodowy Bachelor's Degree (tytuł uzyskiwany po ukończeniu czteroletnich studiów, w Polsce odpowiednik licencjata). W 2021 roku w USA było 69 400 miejsc pracy w branży tłumaczeniowej – i szacuje się, że każdego roku przybywać będzie 9 200 nowych stanowisk pracy w tym zawodzie. Zatem liczba dostępnych miejsc pracy oraz godne zarobki stanowią bardzo dobre warunki do wykonywania tego zawodu.

Przyjrzyjmy się więc bliżej poszczególnym specjalizacjom, jakie może wybrać amerykański tłumacz. Z przywołanej powyżej strony internetowej wynika, że istnieją dwie kategorie tłumaczy: pierwsza z nich dotyczy podziału tłumaczy na ustnych i pisemnych, druga natomiast dzieli tłumaczy ze względu na ich specjalizację. Wyróżnia się tu *community interpreters* (tłumaczy środowiskowych), *conference interpreters* (tłumaczy konferencyjnych), *healthcare or medical interpreters and translators* (tłumaczy medycznych), *liaison or escort interpreters* (tłumaczy towarzyszących), *judicial or legal interpreters and translators* (tłumaczy sądowych lub tłumaczy tekstów prawniczych) i *literary translators* (tłumaczy literackich), a także *sign language interpreters* (tłumaczy języka migowego), jak również *trilingual interpreters* (tłumaczy trójjęzycznych). Można by tę listę poszerzyć jeszcze o tłumaczy policyjnych, którzy są rekrutowani spośród pracowników policji. Wachlarz dostępnych specjalizacji jest szeroki, co dodatkowo podnosi atrakcyjność tego zawodu.

W zależności od wybranej przez siebie dziedziny, w której specjalizuje się tłumacz, ma on możliwość uzyskania różnorodnych dokumentów poświadczających jego kompetencje. Istnieją pewne uprawnienia do wykonywania zawodu tłumacza sądowego i tłumacza pracującego dla rządu federalnego, których zdobycie wiąże się z koniecznością zdania egzaminu stanowego lub federalnego, jednak sporządzanie pozostałych rodzajów tłumaczeń nie jest w żaden sposób regulowane. Dlatego też tłumacz chcący wykazać się kompetencjami przed swoimi klientami może uzyskać certyfikacje różnych instytucji zrzeszających tłumaczy. W Stanach Zjednoczonych funkcjonuje szereg stowarzyszeń tłumaczy oferujących swoje własne egzaminy prowadzące do uzyskania certyfikacji (które nie są wymagane przez żadne urzędy ani instytucje, a służą jedy-

nie podniesieniu prestiżu tłumacza legitymującego się taką certyfikacją). Najprężniej działające stowarzyszenie to Amerykańskie Stowarzyszenie Tłumaczy ATA (*American Translators Association*). Tłumacze specjalizujący się w tłumaczeniach medycznych mogą ubiegać się o certyfikację Komisji ds. Certyfikacji Tłumaczy Medycznych CCHI (*Certification Commission for Healthcare Interpreters*) lub Krajowej Rady Certyfikacji Tłumaczy Medycznych NBCMI (*National Board of Certification for Medical Interpreters*), natomiast tłumacze języka migowego mogą potwierdzić swoje kompetencje, otrzymując certyfikację Krajowego Stowarzyszenia Osób Niesłyszących NAD (*National Association of the Deaf*) lub Rejestru Tłumaczy dla Osób Niesłyszących RID (*Registry of Interpreters for the Deaf*). Tłumacz może również przystąpić do Międzynarodowego Stowarzyszenia Tłumaczy Konferencyjnych AIIC (*International Association of Conference Interpreters*), Krajowego Stowarzyszenia Tłumaczy Sądowych NAJIT (*National Association of Judiciary Interpreters and Translators*) lub Krajowej Rady ds. Tłumaczeń Medycznych (*National Council on Interpreting in Health Care. NCIHC*). Również Departament Stanu USA (*U.S. Department of State*) organizuje egzaminy dla tłumaczy ustnych i pisemnych chcących podjąć pracę dla rządu federalnego Stanów Zjednoczonych. Niektórzy pracodawcy wymagają udokumentowania wiedzy tłumacza jedną z powyższych certyfikacji. Najtrudniejsze do uzyskania są jednak uprawnienia do wykonywania zawodu tłumacza dla rządu federalnego oraz dla sądów stanowych i na tych ostatnich autorka skupi się poniżej.

Jak zostało wspomniane we wstępie, najbliższym odpowiednikiem zawodu tłumacza przysięgłego funkcjonującego w Polsce jest w Stanach Zjednoczonych tłumacz sądowy, który zdobywa prawo wykonywania zawodu w jednym stanie. Wyróżnia się dwa rodzaje tłumaczy sądowych: *per diem court interpreters*, którzy są zapraszani¹¹⁹ na rozprawy w zależności od zapotrzebowania, oraz *in-house court interpreters*, czyli tłumacze zatrudnieni na stałe w danym sądzie na pełny etat (ma to zastosowanie w przypadku języków często używanych na salach rozpraw, jak np. język hiszpański). Nie ma możliwości uznania kwalifikacji tłumacza uzyskanych w Polsce i tym samym zwolnienia go z uczestnictwa w poniżej opisanym procesie nabywania uprawnień.

¹¹⁹ W przeciwieństwie do bycia wzywaniem na postępowania, jak to ma miejsce w Polsce.

Aby uzyskać prawo do wykonywania zawodu tłumacza sądowego, należy posiadać zezwolenie na pracę w Stanach Zjednoczonych¹²⁰. W stanie Nowy Jork pierwszym krokiem jest złożenie wniosku o wyznaczenie terminu egzaminu na tłumacza sądowego. Program zajmujący się sprawdzaniem znajomości języka jest koordynowany przez Biuro Administracji Sądów (*Office of Court Administration*), które dostarcza egzaminy administratorom miejscowych sądów stanowych¹²¹. Egzaminy dla poszczególnych par językowych odbywają się, gdy istnieje zapotrzebowanie na dodatkowych tłumaczy danego języka. Egzamin składa się z dwóch części: pisemnej oraz ustnej. Egzamin pisemny trwa 90 minut i zawiera 75 pytań wielokrotnego wyboru. Jest on przeprowadzany w języku angielskim i jest identyczny dla wszystkich kandydatów posługujących się różnymi językami, a jego celem jest sprawdzenie stopnia znajomości języka angielskiego oraz terminologii prawniczej. Na egzaminie pisemnym sprawdzane są następujące umiejętności językowe: czytanie i rozumienie tekstu czytanego, gramatyka i użycie języka, znajomość słownictwa, wyrażen idiomatycznych oraz terminologii prawniczej. W przypadku uzyskania negatywnego wyniku egzaminu pisemnego kandydat może podejść do kolejnego egzaminu po upływie minimum roku. W przypadku pozytywnego wyniku wyznaczony zostaje termin egzaminu ustnego. Egzamin ten jest oparty na materiale, z jakim tłumacze sądowi zwykle mają styczność na co dzień w salach sądowych. Egzamin trwa około godziny i składa się z 6 części:

1. tłumaczenie a vista z języka angielskiego (1 strona A4 tekstu);
2. tłumaczenie a vista na język angielski (1 strona A4 tekstu);
3. tłumaczenie konsekutywne w obydwu kierunkach materiału o charakterze zadawanych pytań oraz udzielanych odpowiedzi (w formie nagrania z przesłuchania);
4. tłumaczenie symultaniczne z języka angielskiego;
5. tłumaczenie symultaniczne na język angielski;
6. tłumaczenie symultaniczne (dwa języki) w formie nagrania symulowanej rozprawy sądowej.

¹²⁰ Szczegółowe wymagania są dostępne na stronie internetowej <https://ww2.nycourts.gov/COURTINTERPRETER/careers.shtml>, dostęp: 15.09.2023.

¹²¹ <https://ww2.nycourts.gov/sites/default/files/document/files/2018-05/candidateguide.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

Podczas egzaminu osobie egzaminowanej wyświetlane są filmy na monitorze komputera. Są to nagrania z sali rozpraw toczących się postępowań. Odpowiedzi osoby egzaminowanej są rejestrowane oraz sprawdzane w późniejszym czasie. Kiedy nagranie zostanie uruchomione, nie można go zatrzymać ani poprosić o powtórzenie.

Osoby mające zamiar podejść do tego egzaminu muszą przygotować się do niego same. Nowojorskie szkolnictwo, zarówno prywatne jak i publiczne, nie oferuje specjalnych szkoleń czy kursów przygotowawczych do tego egzaminu. W dostępnych instrukcjach¹²² zaproponowano kandydatowi następujące propozycje przygotowania się:

- samodzielna praca nad poszerzeniem swojego słownictwa;
- trenowanie technik poprawiających i poszerzających pamięć krótkotrwałą;
- nauka sporządzania notatek;
- praktykowanie tłumaczeń a vista dowolnych tekstów;
- praktykowanie tłumaczeń konsekwentnych i symultanicznych programów radiowych i telewizyjnych.

Zalecane są również uczestnictwo w rozprawach sądowych oraz oglądanie programów telewizyjnych przedstawiających rozprawy sądowe.

W przypadku uzyskania pozytywnego wyniku z części ustnej egzaminu kandydat otrzymuje list gratulacyjny z Jednolitego Systemu Sądowego (*Unified Court System*), zawierający dalsze wytyczne, które należy spełnić, by zostać wpisanym do rejestru tłumaczy. Następnym krokiem jest uiszczenie stosownej opłaty oraz udanie się do wyznaczonej jednostki celem złożenia odcisków palców, aby kandydat mógł przejść weryfikację danych w rejestrach karnych. Należy również wypełnić formularz zawierający listę wszystkich hrabstw w stanie Nowy Jork – stawiając krzyżyk przy danym obszarze, osoba deklaruje chęć podjęcia pracy w sądach w nim się znajdujących. Z tego powodu tłumacz zaznacza zazwyczaj tylko te hrabstwa, do których będzie w stanie dojechać, tzn. znajdujące się w obrębie jego miejsca zamieszkania. Należy też wypełnić specjalny formularz, podając szczegółowe dane osobowe. Po pomyślnie przebytej weryfikacji niekaralności i złożeniu wszystkich wymaganych

¹²² Tamże.

dokumentów nowo ustanowiony tłumacz zostaje wpisany do stanowego rejestru tłumaczy jako zarejestrowany tłumacz sądowy danego języka oraz otrzymuje numer identyfikacyjny. Lista jest dostępna wyłącznie do wiadomości sądów w danym stanie; nie są to dane podawane do wiadomości publicznej.

Od tej pory tłumacz może akceptować zlecenia z różnych sądów. Odbywa się to w ten sposób, że tłumacz otrzymuje telefon lub email z wydziału tłumaczy w danym sądzie z zapytaniem, czy jest dostępny w danym dniu oraz o danej godzinie, aby przyjąć konkretne zlecenie. Tłumacz nie ma obowiązku przyjęcia zlecenia i może odmówić bez podania przyczyny. W przypadku przyjęcia zlecenia do wiadomości tłumacza podane zostają wyłącznie nazwa sądu, data i godzina rozprawy. Tłumacz nie ma wglądu do akt przed odbyciem się rozprawy i nie ma prawa prosić o jakąkolwiek dokumentację celem przygotowania się do rozprawy. Może on jedynie się domyslać, czego sprawa będzie dotyczyć, na podstawie nazwy sądu (czy jest to sąd rodzinny, orzekający w sprawach związanych z mieszkaniami, a może sąd karny) oraz na podstawie swojego doświadczenia zawodowego, ponieważ tematyka i zakres spraw prowadzonych w danych sądach są powtarzalne i łatwe do przewidzenia. Telefon z zapytaniem dotyczącym przyjęcia zlecenia tłumacz otrzymuje zazwyczaj kilka dni przed planowanym terminem rozprawy, zdarzają się jednak sytuacje, w których tłumacz proszony jest o natychmiastowe stawienie się na rozprawie.

Przed pandemią COVID-19 tłumacz stawiał się osobiście w sądzie – musiał się udać do wydziału tłumaczy, by otrzymać sygnaturę akt oraz numer sali rozpraw (bądź różnych sygnatur i numerów sal, w przypadku, gdy miał być obecny na kilku postępowaniach danego dnia). Po skończonej rozprawie tłumacz musiał pozostać przez kolejne pół godziny do dyspozycji strony, która wymagała udziału tłumacza, na wypadek, gdyby zgłosiła się ona do wydziału tłumaczy i miała dodatkowe pytania lub gdyby wymagała dalszej asysty językowej. Od roku 2020 do tej pory rozprawy sądowe w dużej mierze odbywają się online za pośrednictwem platformy Microsoft Teams. Tłumacz otrzymuje link, za pomocą którego może uczestniczyć w wybranym postępowaniu sądowym.

W obydwu przypadkach, kiedy rozprawy odbywają się w gmachu sądu oraz przez internet, po skończonym zadaniu tłumacz otrzymuje do wypełnienia dokument uprawniający go do wypłaty wynagrodzenia, tzw. *voucher*. Tłumacz może wybrać formę płatności: może podać numer swojego rachunku banko-

wego – wówczas wynagrodzenie otrzyma przelewem – lub może wybrać płatność czekiem, który zostanie do niego wysłany pocztą. Płatności są sumiennie regulowane w ciągu maksymalnie kilku tygodni – amerykańskie sądy nie zwlekają z wypłatą wynagrodzeń. Wynagrodzenie przysługujące tłumaczowi sądowemu jest odgórnie ustalone i obowiązuje w tej samej wysokości w całym stanie Nowy Jork. Aktualnie praca dla sądu do 4 godzin w danym dniu upoważnia tłumacza do otrzymania wynagrodzenia w wysokości 220 \$, natomiast stawka za pracę powyżej 4 godzin (do 8 godzin) wynosi 385 \$. Jeżeli tłumacz pracował jednego dnia dla dwóch sądów, to przysługuje mu wynagrodzenie w wysokości 385 \$, niezależnie od tego, czy wszystkie rozprawy trwały łącznie krócej niż 4 godziny, czy nie. Nie praktykuje się stawek godzinowych. Sąd nie zwraca żadnych dodatkowych kosztów (np. za przejazd). Jeżeli tłumacz został wezwany (czy to stacjonarnie, czy online), a sprawa się nie odbyła, wówczas wypłaca się mu stawkę za pół dnia.

Tłumacze sądowi nie muszą posiadać zarejestrowanej działalności gospodarczej, nie posługują się żadną pieczęcią ani nie składają przysięgi, czy to jednorazowej na początku swojej pracy, czy to na każdej rozprawie. *Per diem court interpreters* dokonują wyłącznie przekładu ustnego, sądy nie zlecają im tłumaczeń pisemnych. Jeżeli strony postępowania chcą przedłożyć w sądzie dokumenty sporządzone w innym języku, wówczas muszą one same pozyskać odpowiednie tłumaczenia na język angielski i w takiej formie złożyć dokumenty w sądzie. Jednak *in-house court interpreters*, ustanowieni dla powszechnie używanych języków obcych, takich jak np. język hiszpański, w ramach swojego etatu sporządzają tłumaczenia pisemne zlecone przez sąd.

Kwestia tłumaczeń pisemnych jest o wiele mniej skomplikowana niż przedstawione powyżej zasady wykonywania zawodu tłumacza sądowego. Zawód tłumacza pisemnego nie jest w żaden sposób uregulowany i istnieje dość duża dowolność dotycząca technik tłumaczeniowych, jakimi posługują się tłumacze, oraz formuły poświadczające. Aby tłumaczenie na język angielski zostało dopuszczone do obrotu prawnego w stanie Nowy Jork, musi uzyskać poświadczenie notarialne: tłumaczenie należy opatrzyć odpowiednim oświadczeniem tłumacza, w którym podaje się dane osobowe tłumacza (jego imię, nazwisko, adres, dane kontaktowe), dane dotyczące języków, jakimi tłumacz się biegle posługuje i sposobu, w jaki tłumaczenie zostało sporządzone, w którym mowa między in-

nymi o tym, że tłumaczenie zostało przygotowane zgodnie z najlepszą wiedzą i przekonaniem tłumacza, bez żadnych pominięć itp. Następnie poświadczenie to tłumacz osobiście podpisuje w obecności notariusza, który kolejno poświadcza autentyczność podpisu tłumacza na podstawie wylegitymowania się przez niego dokumentem tożsamości. Tłumacz pisemny nie musi być obywatelem, musi jednak posiadać pozwolenie na pracę w USA bez ograniczeń.

Ponieważ nie istnieją wymogi formalne związane z wykształceniem, jakie powinien posiadać tłumacz, ani inne uprawnienia związane z zawodem tłumacza pisemnego, jakie można by zdobyć, a także ponieważ nie istnieją żadne instytucje, które mogłyby nadawać prawo wykonywania tego zawodu (ponieważ zawód tłumacza pisemnego nie jest regulowany), oznacza to, że tłumaczem pisemnym (oraz ustnym dla osób prywatnych) może zostać każdy. To niestety ma niejednokrotnie przykre dla klientów konsekwencje, ponieważ wiele osób, które nie posiadają wystarczającej wiedzy, zarówno językowej, jak i zawodowej, podejmuje się sporządzania tłumaczeń. W praktyce oznacza to, że istnieje wiele tzw. agencji, świadczących szereg różnorodnych usług, takich jak np. wysyłanie paczek do Polski, sprzedaż biletów lotniczych, dokonywanie rozliczeń podatkowych, które również oferują usługi tłumaczeniowe. Niestety osobom pracującym w takich agencjach przy sporządzaniu tłumaczeń dla klientów nierzadko brakuje fachowej wiedzy dotyczącej przekładoznawstwa. Często poziom języka angielskiego takich osób również pozostawia wiele do życzenia. W agencjach takich pracują najczęściej osoby nieposiadające żadnego wykształcenia filologicznego. Jeżeli nawet agencyjny tłumacz może wylegitymować się dyplomem ukończenia filologii, to niestety wciąż nie jest to wystarczające, aby mógł on sporządzać wysokiej jakości tłumaczenia, ponieważ w tym zawodzie sama doskonała znajomość języka obcego nie wystarczy.

Należy pamiętać, że zawodowy, wykwalifikowany tłumacz zna swój fach, posiada umiejętność posługiwania się różnymi strategiami tłumaczeniowymi, jest zaznajomiony z zasadami przekładoznawstwa. Natomiast absolwent filologii często specjalizuje się w literaturoznawstwie lub w dydaktyce języka obcego, co nie ma praktycznie żadnego związku z tłumaczeniem. Dlatego poszukując tłumacza, klienci powinni być świadomi tego, że w nowojorskiej metropolii działa wielu „samozwańczych” tłumaczy, którzy niekoniecznie wiedzą, jak należy poprawnie wykonywać ten zawód. Nie powinno się zatem ulegać niskim cenom

usług i decydować się na oddanie swoich dokumentów do tłumaczenia tego rodzaju agencjom, ponieważ często rezultatem jest odmowa przyjęcia takiego tłumaczenia przez urzędy i inne instytucje oraz konieczność ponownego zlecenia tłumaczenia tego samego dokumentu u innego tłumacza. To z kolei wiąże się z podwójnymi kosztami, wydłużeniem czasu załatwienia sprawy urzędowej oraz z nieprzyjemnościami. Najlepszym wyborem dla klienta będzie zatem udanie się do profesjonalnego biura tłumaczeń specjalizującego się wyłącznie w tej dziedzinie, które gwarantuje jakość usług tłumaczeniowych ze względu na odpowiednią wiedzę ekspercką i kompetencje pracowników.

Tłumacze pisemni, podobnie jak tłumacze ustni, nie posługują się pieczęciami. Nie ma również wymogu prowadzenia repertorium, jednak niektóre biura nadają tłumaczeniom numery porządkowe. Co więcej, tłumacze nie mają prawa sporządzać odpisów obcojęzycznych dokumentów – może tego dokonać jedynie notariusz. Ponadto w Stanach nie uznaje się tłumaczeń sporządzonych w Polsce, które nie mają odpowiedniego poświadczenia notarialnego.

Powyższe rozważania dotyczące kompetencji tłumaczy mają bezpośrednie przełożenie na oferowane stawki. Istnieją znaczne różnice w cenach oferowanych przez różne agencje za usługi tłumaczeniowe, wynikające z szeregu czynników takich jak wiedza, doświadczenie i kompetencje tłumacza. Przyjmuje się, że ustny tłumacz środowiskowy rozlicza czas pracy na godziny (nie bloki) i że stawka za każdą rozpoczętą godzinę tłumaczenia nie powinna być niższa niż 120 \$. Do tej kwoty nie dolicza się już dodatkowych opłat za dojazd. Natomiast stawki za tłumaczenia pisemne zależą od: rodzaju dokumentu (jeżeli jest to dokument powszechnie używany, wówczas tłumacz będzie posiadał wzór takiego tłumaczenia), formatu dokumentu (tekst jednolity vs. skomplikowana tabela), ilości tekstu na stronie, liczby stron, słownictwa fachowego, jego rodzaju i natężenia, terminu wykonania zlecenia, rodzaju wymaganego uwierzytelnienia tłumaczenia (notarialne, konsularne, lub jego brak).

Autorka tekstu przy wycenie stosuje rozliczenie za stronę dokumentu źródłowego. Ogólnie przyjmuje się, że minimalna stawka za tłumaczenie nieskomplikowanego dokumentu powszechnego użytku wynosi minimum 35 \$ za stronę tekstu wyjściowego. Górna granica sporządzenia jednej strony tłumaczenia nie przekracza zazwyczaj 120 \$.

Z powyższych rozważań wynika, że zasady wykonywania zawodu tłumacza w Stanach Zjednoczonych znacznie się różnią od tych w Polsce. Ponieważ w Stanach istnieje niewiele regulacji prawnych dotyczących tego zawodu, to łatwiej jest tłumaczom wykonywać swoją pracę, lecz często działa to na niekorzyść klientów. Z drugiej strony pewne kwestie związane z tym zawodem lepiej funkcjonują w USA, zwłaszcza jeżeli chodzi o finanse – wysokość stawek, sposób rozliczeń usług świadczonych dla sądów liczony na (pół)dniówki zamiast na godziny i szybkie terminy płatności. Niemniej jednak temat ten nie został w pełni wyczerpany i może on stanowić wstęp do dalszych przyszłych analiz zasad wykonywania zawodu tłumacza w Stanach Zjednoczonych z uwzględnieniem tłumaczy policyjnych oraz federalnych.

Monika Marcuła

Monika Marcuła



Amerykanka urodzona w Polsce, zakochana w Nowym Jorku. W latach 2008–2011 studiowała filologię angielską i psychologię na Międzywydziałowych Indywidualnych Studiach Humanistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 2011 do 2013 r. mieszkała w West Bromwich, Anglia. W roku 2013 przeprowadziła się do Nowego Jorku, gdzie uzyskała Certificate in Executive Legal Assistant z wyróżnieniem na ASA College, Manhattan (2015 r.). W tym samym roku została przyjęta do prestiżowego, międzynarodowego stowarzyszenia wyróżniających się studentów Phi Theta Kappa. Następnie uzyskała dyplom z wyróżnieniem Associate in Arts Degree na Fiorello H. LaGuardia Com-

munity College of the City University of New York na kierunku Liberal Arts: Social Sciences and Humanities (2017 r.), dyplom z wyróżnieniem Bachelor of Arts na kierunku General Linguistics na Queens College of the City University of New York (2018 r.). W latach 2018–2020 przeniosła się do Lublina, by kontynuować studia magisterskie na kierunku translacja konferencyjna oraz studia podyplomowe: tłumaczenia poświadczane i specjalistyczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 2017 r. założyła biuro tłumaczeń Monika's Translation Agency LLC z siedzibą w Brooklynie, Nowy Jork, od roku 2018 tłumacz sądowy oraz notariusz w stanie Nowy Jork. Specjalizuje się w tłumaczeniach prawniczych, medycznych i technicznych. Współpracuje z biurami prawnymi w różnych stanach. Członek nadzwyczajny PT TEPIS oraz członek Zagranicznego Koła PT TEPIS. Prywatnie inwestorka, rentierka, flipper, miłośniczka zwierząt, podróżniczka, uprawia jogę i interesuje się budownictwem. Fanka monarchii brytyjskiej, śpiewa (w 2019 r. wystąpiła na deskach Carnegie Hall w Nowym Jorku) i gra na skrzypcach.

Kontakt: monikastranslation@outlook.com

tel. US (+1) 347-748-1810, PL (+48) 532-492-893

WŁOCHY – REPUBLIKA WŁOSKA

Włochy są jednym z krajów, w których nie istnieje zawód tłumacza przysięgłego regulowany prawnie, w przeciwieństwie do tego, jak ma to miejsce w Polsce. Zgodnie z włoskim Kodeksem postępowania karnego (*Codice di procedura penale*) oskarżony nieznający języka włoskiego ma prawo do bezpłatnej pomocy językowej umożliwiającej zrozumienie treści oskarżenia i uczestniczenie w postępowaniu. Ze względu na ogólny zapis dotyczący kompetencji tłumacza, który powinien „dobrze i wiernie” wykonać powierzone mu zadanie (art. 146 Kodeksu postępowania karnego), nierzadko rolę tłumacza na sali sądowej powierza się osobom dwujęzycznym nieposiadającym formalnego przygotowania językowego¹²³.

Tłumacze nie posiadają ponadto samorządu zawodowego, mogą przynależeć jednak do izb handlowych (w kategorii *traduttori ed interpreti*, tj. tłumacze pisemni i ustni) oraz uzyskać wpis na listy tłumaczy prowadzone przy poszczególnych sądach. Zawodowi tłumacze mogą ponadto zrzeszać się w stowarzyszenia, z których część posiada uprawnienia nadawane przez Ministra ds. Rozwoju Gospodarczego do wydawania tzw. certyfikatów jakości (*attestato di qualità*) zgodnie z Ustawą nr 4 z 14 stycznia 2013 r. o zawodach nieregulowanych promującą dobrowolną samoregulację tych zawodów (*Legge 4/2013. Disposizioni in materia di professioni non organizzate*). W przypadku tłumaczy takimi stowarzyszeniami są m.in. Włoskie Stowarzyszenie Tłumaczy Pisemnych i Ustnych AITI (*Associazione Italiana Traduttori e Interpreti*), Włoskie Narodowe Stowarzyszenie Tłumaczy Pisemnych i Ustnych ANITI (*Associazione Nazionale Italiana Traduttori e Interpreti*) czy Włoskie Stowarzyszenie Pisemnych i Ustnych Tłumaczy Sądowych AssITIG (*Associazione Italiana Traduttori e Interpreti Giudiziari*). Istnieje także możliwość uzyskania certyfikacji tłuma-

¹²³ Na problem ten zwracają uwagę w zaleceniach dla tłumaczy prawniczo-sądowych zawodowe stowarzyszenia tłumaczy, m.in. AITI czy AssITIG.

cza na podstawie krajowej normy UNI 11591:2022 (wśród 9 specjalizacji znalazły się także: tłumacz pisemny tekstów prawnych, prawniczych i sądowych oraz tłumacz ustny prawniczo-sądowy).

Przy sądach prowadzone są natomiast listy *periti e consulenti tecnici d'ufficio* (CTU) przypominające polskie listy biegłych sądowych, czyli ekspertów w danej dziedzinie, m.in. znajomości języka obcego. Taki biegły, w tym tłumacz, może zostać powołany przez organy wymiaru sprawiedliwości zarówno w postępowaniu cywilnym (w tym przypadku z listy CTU) lub karnym (z listy *periti*). Listy są dostępne na stronie internetowej oraz w kancelarii danego sądu. W celu uzyskania wpisu na listę należy przedłożyć szczegółowy życiorys wraz z dokumentacją potwierdzającą posiadane kompetencje i doświadczenie zawodowe oraz ewentualną przynależność do organizacji zawodowych. Kandydat powinien również cieszyć się nieposzlakowaną opinią, w związku z czym część sądów wymaga przedłożenia aktualnego zaświadczenia o niekaralności i o braku toczących się przeciwko niemu postępowań sądowych. Należy ponadto załączyć potwierdzenie opłaty sądowej w wysokości 16 €, natomiast w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku o wpis na listę – dodatkowo wnieść jednorazową opłatę w wysokości 168 €. O wpisie na listę decyduje komisja, której przewodniczy prezes sądu. W skład komisji wchodzi prokurator Republiki (*procuratore della Repubblica*) oraz ekspert z dziedziny, której dotyczy kandydatura. Komisja dokonuje rewizji danych co 4 lata (lista CTU) lub co 2 lata (lista *periti*). Obowiązuje ponadto zasada możliwości wpisu wyłącznie na jedną listę i jedynie przy sądzie właściwym ze względu na miejsce zameldowania lub wykonywania działalności biegłego lub tłumacza.

Aby dokonać sądowego poświadczenia przedłożonego tłumaczenia, nie ma obowiązku uzyskania wpisu na listę biegłych, o ile sąd nie ustali inaczej. Efektem braku ujednolicenia zasad dostępu do poświadczania tłumaczeń są między innymi zmiany wprowadzone stosunkowo niedawno przez Sąd w Mediolanie (*Tribunale di Milano*). Zgodnie z zarządzeniem wydanym przez przewodniczącą komisji CTU przy tamtejszym sądzie, od 10 lipca 2015 roku złożyć odpowiednie oświadczenie przed urzędnikiem sądowym o dokonaniu wiernego tłumaczenia mogą wyłącznie: osoby wpisane na listę biegłych sądowych lub na listę biegłych Izby Handlowej lub będące członkami stowarzyszeń zrzeszających zawodowych tłumaczy ustnych i pisemnych (zgodnie z ww. Ustawą nr 4/2013) lub wpisane

na oficjalne listy tłumaczy ustnych i pisemnych instytucji o znaczeniu publicznym (*enti aventi rilevanza pubblica*). W piśmie uzasadniono tę decyzję znacznym wzrostem liczby wniosków o poświadczenie tłumaczeń składanych przez osoby nieznające języka wyjściowego tłumaczenia lub/i języka włoskiego oraz brakiem możliwości weryfikacji tejże znajomości przez pracowników sądu. Wskazano również na dużą liczbę przypadków tłumaczeń fałszywych dokumentów. Zgodnie z pismem aktualne wymagania dotyczące poświadczania sądowego tłumaczeń mają na celu ochronę zlecającego tłumaczenie¹²⁴.

Każdorazowe poświadczenie tłumaczenia następuje w wyniku złożenia przysięgi przed urzędnikiem państwowym (może to być urzędnik sądowy lub notariusz, a także – wyłącznie w przypadku dokumentów z zakresu stanu cywilnego podlegających transkrypcji – kierownik urzędu stanu cywilnego). W celu uzyskania sądowego uwierzytelnienia tłumaczenia tłumacz przedkłada tekst, z którego dokonał tłumaczenia, sporządzone tłumaczenie oraz protokół zawierający oświadczenie o wiernym wykonaniu tłumaczenia. Na ostatniej stronie tłumaczenia, a przed oświadczeniem tłumacza, należy umieścić datę oraz podpis. Tłumacz nie posługuje się specjalną pieczęcią, jak ma to miejsce w Polsce. Nie dopuszcza się sporządzania tłumaczeń z jednego języka obcego na inny język obcy bez uprzedniego przetłumaczenia dokumentu na język włoski. W takim przypadku należy w pierwszej kolejności przedłożyć dokument wyjściowy w języku obcym, następnie jego tłumaczenie na włoski wraz z oświadczeniem tłumacza i na końcu tłumaczenie na drugi język obcy dokonane z języka włoskiego wraz z kolejnym oświadczeniem tłumacza. Oświadczenie o wiernym dokonaniu tłumaczenia składane jest w formie protokołu osobiście przed kanclerzem sądowym. Odpowiednie formularze dostępne są na stronach internetowych lub w kancelarii sądu, a ich treść ustalana jest przez dany sąd. Zawierają one najczęściej dane tłumacza, informację o ewentualnym wpisie lub jego braku na sądową listę tłumaczy lub listę tłumaczy izby handlowej, kierunek tłumaczenia, datę wykonania tłumaczenia, informację o tłumaczeniu z oryginału lub kopii, liczbę stron tłumaczenia, ewentualną podstawę prawną zwolnienia z opłaty sądowej, pouczenie o odpowiedzialności karnej

¹²⁴ Tekst zarządzenia dostępny jest na stronie Sądu w Mediolanie: <https://tribunale-milano.giustizia.it/files/PROVVEDIMENTO%20PRESIDENTE%20COMMISSIONE%20C.T.U.pdf>, dostęp: 3.05.2023.

i cywilnej za składanie fałszywych oświadczeń oraz oświadczenie tłumacza o „wiernym i rzetelnym wykonaniu powierzonego mu zadania, którego wyłącznym celem było umożliwienie sądowi poznanie prawdy”¹²⁵. Na uwierzytelnionym tłumaczeniu umieszcza się znaki opłaty sądowej w wysokości 16 € za każde 4 strony przetłumaczonego dokumentu (w przypadku większości sądów włącznie ze stroną zawierającą oświadczenie tłumacza). Za stronę przyjmuje się arkusz zawierający nie więcej niż 25 wierszy odpowiadających liczbie 1500 znaków ze spacjami. Zwolnione z tej opłaty są dokumenty dotyczące m.in. aktów stanu cywilnego, spraw związanych z przysposobieniami, stypendiami naukowymi, rozwodami czy z powszechnym obowiązkiem wojskowym (wykaz dokumentów zwolnionych z opłaty skarbowej został zawarty w Załączniku – Tabeli B do Dekretu Prezydenta Republiki nr 642 z dnia 26.10.1972 r. o opłacie skarbowej, *Decreto del Presidente della Repubblica 26 ottobre 1972, n. 642. Disciplina dell'imposta di bollo*).

Niestety aktualnie nie ma możliwości elektronicznego poświadczenia protokołu tłumaczenia, jednak dzięki zaangażowaniu Włoskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Pisemnych i Ustnych AITI potrzeba wprowadzenia takiego udogodnienia została przedstawiona w Senacie¹²⁶, a także zaproponowana w ramach konsultacji społecznych w 2022 roku¹²⁷.

W większości sądów procedura uwierzytelnienia tłumaczenia wygląda podobnie, jednak każdy sąd ustala we własnym zakresie wymagania, które musi spełnić osoba wnioskująca o poświadczenie przedłożonego tłumaczenia. Niektóre sądy wymagają, aby tłumacz posiadał wpis na listę tłumaczy prowadzoną przy sądzie lub właściwej miejscowo izbie handlowej (choć w wielu miastach nie ma takiego obowiązku). Różnice mogą dotyczyć też kwestii włączania protokołu oświadczenia tłumacza przy obliczaniu liczby stron,

¹²⁵ Oświadczenie ma formę przysięgi o następującym brzmieniu w języku włoskim: *Giuro di aver bene e fedelmente proceduto alle operazioni e di non aver avuto altro scopo che quello di far conoscere la verità*.

¹²⁶ Tekst poprawki do ustawy z dn. 30 kwietnia 2022 r. o kolejnych pilnych środkach mających na celu wdrożenie Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności: <https://www.senato.it/service/PDF/PDFServer/BGT/01353987.pdf>, dostęp: 07.05.2023.

¹²⁷ Konsultacje społeczne „Upraszczamy Włochy. Twoje pomysły na przyjazną administrację publiczną”, https://www.funzionepubblica.gov.it/sites/funzionepubblica.gov.it/files/FacciamoSemplice_Esiti_20220805.pdf, dostęp: 07.05.2023.

np. Sądy w Cremonie i w Palermo stosują niższą opłatę sądową w przypadku strony z oświadczeniem tłumacza (3,87 €).

Ponadto zgodnie z włoskim Kodeksem postępowania karnego tłumacz nie może być m.in. osobą:

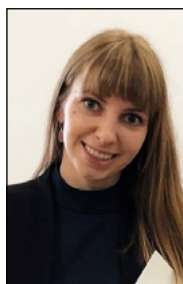
- niepełnoletnią, częściowo lub całkowicie ubezwłasnowolnioną;
- wobec której zastosowano środki zapobiegawcze;
- powołaną w charakterze świadka lub biegłego w danym bądź powiązanym postępowaniu.

Sąd wypłaca wynagrodzenie tłumaczowi na podstawie odpowiedniego wniosku o przyznanie należności, który musi zostać złożony w zawitym terminie 100 dni od zakończenia czynności tłumaczeniowych. Do wniosku należy załączyć ewentualne dokumenty uprawniające do uzyskania zwrotu kosztów podróży. Zgodnie z Dekretem Prezydenta Republiki nr 115 z dnia 30.05.2002 r. (*Decreto del Presidente della Repubblica del 30/05/2002 n. 115*) stawki wynagrodzenia tłumacza obliczane są na podstawie roboczogodzin (*vacazione*). Jedna roboczogodzina odpowiada dwóm godzinom zegarowym. Za pierwszą *vacazione* przysługuje kwota 14,68 €, a za kolejne 8,15 €. Co do zasady maksymalna stawka dzienna nie może jednak przekroczyć 4 *vacazioni*, czyli kwoty odpowiadającej 8 godzinom pracy. Powyższe kwoty mogą być podwojone, jeśli tłumacz został wezwany w terminie nieprzekraczającym 5 dni, lub podwyższone o połowę, jeśli tłumacz został wezwany w terminie nieprzekraczającym 15 dni. W przypadku tłumaczeń o szczególnej wadze lub stopniu trudności stawki mogą zostać podniesione maksymalnie do podwójnej kwoty. W przypadku szczególnie pilnych czynności kwota może zostać zwiększona o 20%. Wniosek o przyznanie należności tłumacza może być składany co 3 miesiące (z wyjątkiem czynności wymagających dłuższych nakładów czasowych, jak tłumaczenie rozmów telefonicznych). Sąd dokonuje wypłaty na podstawie postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia, które może zostać zaskarżone w terminie 30 dni od daty doręczenia.

W przypadku tłumaczeń poświadczonych z Polski należy mieć na uwadze, że o ile podpis tłumacza przysięgłego nie zostanie opatrzony klauzulą apostille, to najprawdopodobniej dokument ten nie zostanie przyjęty przez włoskie urzędy i organy administracji publicznej.

Zuzanna Belfiore, Mediolan

Zuzanna Belfiore



Absolwentka filologii włoskiej, tłumaczeń specjalistycznych, Szkoły Prawa Włoskiego i Europejskiego oraz Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy na Uniwersytecie Warszawskim. Warsztat tłumacza doskonaliła również w ramach zagranicznej wymiany studenckiej na Uniwersytetach w Katanii, Rzymie i Mediolanie. Laureatka pierwszego miejsca w konkursie „Prawo w tłumaczeniu” (edycja 2017 w kategorii języka włoskiego). Doświadczenie zawodowe zdobywała, pracując m.in. jako etatowy tłumacz biura budowy w Warszawie oraz wieloletni

pracownik Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie. W 2019 roku została wpisana na listę tłumaczy przysięgłych w zakresie języka włoskiego prowadzoną przez ministra sprawiedliwości. Członek Włoskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Ustnych i Pisemnych AITI oraz członek zwyczajny PT TEPIS.

Kontakt: zuzanna.belfiore@gmail.com

ZEA – PAŃSTWO ZJEDNOCZONYCH EMIRATÓW ARABSKICH

Porządek prawny i realia prawne w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

Zjednoczone Emiraty Arabskie ze stolicą w Abu Zabi (choć w świecie zachodnim kojarzone przede wszystkim z Dubajem) to istniejące od 1971 roku jedno z tzw. Państw Zatoki – krajów, które w świadomości ogólnej zaistniały dopiero dzięki gwałtownemu wzrostowi ich znaczenia ekonomicznego w związku z odkryciem i eksploatacją znajdujących się na tym terenie złóż ropośnych. To graniczące z Arabią Saudyjską i Omanem niewielkie państewko bliskowschodnie jest związkiem 7 emiratów (są to Abu Zabi, Dubaj, Ras Al-Chajma, Fudżajra, Adżman, Szardża i Umm al-Kajwajn), z których każdy podlega innemu „klanowi” i w wielu kwestiach zachowuje stosunkową niezależność. Mimo iż wielu osobom Emiraty kojarzą się z przepychem, połyskującymi w słońcu wieżowcami, centrami handlowymi i wypoczynkiem na plaży, w rzeczywistości powierzchnię kraju w 97% pokrywa pustynia (nie bez powodu nosząca nazwę „Empty Quarter”, czyli „Pusty Kwartał”), której gorący oddech latem nie pozwala praktycznie na funkcjonowanie poza klimatyzowanymi pomieszczeniami.

Państwo, które w zaledwie kilkadziesiąt lat przeszło niesamowitą transformację, zamieniając się z rozsianych po pustyni i wzdłuż wybrzeża wiossek rybackich i obozowisk beduińskich w symbol nowoczesności i postępu, może poszczycić się niezwykle zróżnicowaną demografią – na każdym kroku słyszy się inny język, widzi stroje z różnych kręgów kulturowych, a sami Emiraczczyk są tutaj mniejszością (według danych na 2022 rok w zamieszkałym przez około 3,5 miliona mieszkańców emiracie Dubaju stanowią oni 8% populacji). Oczywiście wśród rezydentów znajdują się także Polacy, których według danych przekazanych przez Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przebywa

obecnie w ZEA ponad 5500, przy czym są to wyłącznie osoby zarejestrowane w Ministerstwie. Należy zatem przypuszczać, że nasza lokalna diaspora jest w rzeczywistości liczniejsza, jeśli uwzględnić osoby niezarejestrowane lub legitymujące się paszportem wydanym w innym kraju.

W Zjednoczonych Emiratach Arabskich występuje mieszany ustrój prawny, stanowiący połączenie prawa opartego na ustawach (czerpiącego z systemów prawnych innych państw) i islamskiego prawa szariatu (szczególnie w kwestiach obyczajowych i finansowych) – przy czym to ostatnie coraz częściej znajduje zastosowanie wyłącznie w przypadku wyznawców islamu i stopniowo zastępowane jest nowymi przepisami, bardziej zbliżonymi do tych obowiązujących w krajach laickich. Od niedawna w Dubaju znajduje zastosowanie także system prawny *common law* typowy dla krajów anglosaskich, w zakresie którego rozstrzygają sądy arbitrażowe funkcjonujące w dzielnicy Dubai International Financial City. Zgodnie z Konstytucją najwyższą władzę sądowniczą sprawuje niezależny Sąd Federalny z siedzibą w Abu Zabi, przy czym poszczególne emiraty mogą tworzyć niezależne systemy prawne według własnych zasad. Z wyjątkiem emiratów Abu Zabi, Dubaj i Ras al-Chajma, które mają własne systemy sądownictwa, pozostałe 4 emiraty (Adżman, Szardża, Fudżajra i Umm al-Kajwajn) podlegają systemowi federalnemu i stosują określone przezeń zasady.

Pragnąc przyjrzeć się sytuacji tłumaczy przysięgłych w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, należy mieć na uwadze realia panujące w tym niezwykle młodym w porównaniu do europejskich standardów państwie, które nie dalej jak w grudniu 2021 roku obchodziło 50-lecie swojego powstania. W mojej praktyce tłumacza zdarzało mi się spotkać osoby, które urodziły się na tych ziemiach przed 1971 rokiem, nieposiadające aktu urodzenia, gdyż w tamtych czasach urzędy i instytucje państwowe po prostu nie funkcjonowały w obecnym kształcie. Można sobie tylko wyobrazić, jak wielkie zdumienie wzbudził w polskich urzędach człowiek, który zamiast aktu urodzenia przedkłada oświadczenie złożone osobiście przed lokalnym sądem, w którym potwierdza swoją datę i miejsce urodzenia.

Ponieważ struktury państwowe, jak i cały system prawny są tutaj relatywnie nowym wynalazkiem, stale ewoluują i luki w przepisach są łatanie na bieżąco – bardzo często w reakcji na realia, które się tego domagają. Przykładem może

być kwestia legalizacji dzieci pochodzących z tzw. nieprawego łoża – jeszcze całkiem niedawno stwierdzenie przez lekarza nieprawidłowości w zakresie dat poczęcia dziecka i zawarcia małżeństwa skutkowało poważnymi problemami, z pozbawieniem wolności włącznie, a także z brakiem możliwości zarejestrowania urodzenia, a tym samym brakiem możliwości uzyskania paszportu dla dziecka. W rezultacie nieplanowane ciążę oznaczały konieczność pospiesznego opuszczenia kraju – przed pierwszą wizytą u lekarza.

Obecnie prawo złagodzone, przy czym jeśli narodziny dziecka mają miejsce na mniej niż 6 miesięcy po zawarciu małżeństwa, nadal konieczna jest wyprawa do sądu w celu uzyskania orzeczenia o ojcostwie, nim możliwe będzie wydanie aktu urodzenia.

Jak już wspomniano, tego typu zmiany szczególnie dynamiczne w ostatnich latach coraz bardziej oddalają system prawny Emiratów od prawa szariatu i przybliżają go do standardów zachodnich. Duże znaczenie ma tutaj fakt, że panujący tu system autorytarny umożliwia wprowadzanie nawet diametralnych zmian niemalże z dnia na dzień – i tak na przykład pewnego dnia w grudniu 2021 roku ogłoszono, że od stycznia weekendy będą przesunięte z piątku i soboty na sobotę i niedzielę, i jak za dotknięciem magicznej różdżki od stycznia wszystkie szkoły, urzędy i zakłady pracy zaczęły funkcjonować według nowych zasad. Warto tutaj też zwrócić uwagę na sporą autonomię poszczególnych emiratów. Przykładowo emirat Szardża (sąsiad Dubaju i najbardziej konserwatywny spośród 7 emiratów) – z uwagi na rolę, jaką odgrywa piątek w życiu muzułmanów – wykorzystał powyższą zmianę do wprowadzenia trzydniowego weekendu, gdzie piątek jest dodatkowym dniem wolnym (także w szkołach).

Status tłumacza przysięgłego

Ciągle zmiany oraz reaktywność przepisów na szybko zmieniającą się rzeczywistość dotyczą także w pewnym stopniu zawodu tłumacza przysięgłego w ZEA. Jest to w Emiratach zawód regulowany, a uprawnienia nadaje tłumaczom emirackie Ministerstwo Sprawiedliwości. Zasady nabywania uprawnień i wykonywania zawodu reguluje Ustawa federalna nr 6 z 2012 r. regulująca zawód tłumacza (która zastąpiła Ustawę federalną nr 9 z 1981 r.).

Mimo że proces rejestracji na stronie lokalnego MSZ odnosi się (w wersji angielskojęzycznej) do *legal translators*, to zgodnie z treścią samej ustawy regulacji podlega zawód tłumacza w ogóle. W samej treści ustawy nie pojawia się termin „tłumacz przysięgły”, a jedynie odniesienie do zawodu tłumacza. W codziennej praktyce tłumaczy, którzy nabyli stosowne uprawnienia, określa się najczęściej terminem *legal translator* lub *certified translator* (i podobnie obiegowo stosowane są wymiennie terminy *legal translation* i *certified translation*). Rzadziej pojawiają się sformułowania *sworn translator* i *sworn translation*, choć i z nimi zdarza się spotkać. Takie rozbieżności wynikają po części z mieszanki narodowościowej osób zamieszkujących ten kraj – najczęściej każdy stosuje termin, który jest najbardziej spójny z jego własnym tłem kulturowym i językowym.

Ponieważ w języku arabskim (tak jak w języku polskim) rozróżnienie na tłumaczy ustnych i pisemnych jest opisowe, ustawa dotyczy obu tych ról – mimo że jej angielskojęzyczny odpowiednik, w którym figuruje wyłącznie termin *translator*, mógłby sugerować, że dotyczy ona wyłącznie tłumaczy pisemnych.

Nabywanie uprawnień należy rozpocząć od wypełnienia wniosku i złożenia stosownych dokumentów drogą internetową na stronie ministerstwa i – jak w wielu kwestiach – zasady są inne (czyli mniej restrykcyjne) dla rodowitych Emiratczyków, a inne dla przyjezdnych. Koszt złożenia wniosku to 3000 dirhamów (czyli niecałe 3500 zł). Pierwszym warunkiem, który należy spełnić, jest posiadanie dowodu osobistego wydanego w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, co jest równoznaczne z posiadaniem wizy nadającej status rezydenta i umożliwia założenie konta online dającego dostęp do wszelkich usług świadczonych przez instytucje państwowe w Emiratach. Za pośrednictwem tego konta należy złożyć w wersji elektronicznej następujące dokumenty:

- dyplom ukończenia studiów na kierunku tłumaczeniowym;
- nostryfikację tego dyplomu wydaną przez emirackie Ministerstwo Edukacji;
- w przypadku ekspatów – potwierdzenie co najmniej 5-letniego doświadczenia pracy w zawodzie, przy czym musi to być doświadczenie pracy w placówce rządowej lub w agencji tłumaczeniowej (prowadzenie własnej działalności nie jest uznawane);
- kopię paszportu;

- kopię dowodu osobistego;
- w przypadku ekspatów – dokument potwierdzający adres zamieszkania w ZEA;
- zaświadczenie o stanie zdrowia;
- w przypadku pracowników zatrudnionych w instytucjach innych niż rządowe – polisę ubezpieczeniową od błędów w pracy (*occupational error insurance*);
- zaświadczenie o niekaralności.

Po zatwierdzeniu dokumentów przez Ministerstwo należy czekać na wyznaczenie daty egzaminu, który odbywa się w formule papierowej, bez dostępu do internetu, ale za to z możliwością korzystania ze słowników papierowych. Sam egzamin ponoć nie jest przesadnie trudny i wymaga podstawowej znajomości terminologii prawniczej i urzędowej. Największą przeszkodą do uzyskania uprawnień jest zdecydowanie spełnienie wszystkich warunków formalnych (nostryfikacja dyplomu potrafi być bardzo czasochłonna).

Tłumacz, który złożył wszystkie wymagane dokumenty, zdał pomyślnie egzamin i uiścił wymaganą opłatę, zostaje wpisany na listę prowadzoną przez Ministerstwo i musi następnie złożyć przed Izbą Sądu Apelacyjnego przysięgę o następującej treści:

„Przysięgam przed Bogiem Wszechmogącym, że będę wykonywał swoją pracę zawodową dokładnie, uczciwie i szczerze, w sposób chroniący jej godność i honor, z uwzględnieniem zasad i tradycji tej profesji”¹²⁸.

Rejestracja następuje na okres 3 lat, po którym może zostać odnowiona na wniosek tłumacza (po uiszczeniu stosownej opłaty). Jeśli tłumacz nie wyrazi takiej woli, jego dane znikają z listy po upływie 90 dni od upłynięcia trzyletniego okresu. Można także wniesić o zawieszenie rejestracji w przypadku przerwy w wykonywaniu zawodu. Warto wspomnieć, że zarejestrowany tłumacz może świadczyć usługi wyłącznie za pośrednictwem firmy posiadającej stosowną licencję na świadczenie usług tłumaczeniowych. Wynika to z faktu, że bycie tzw. wolnym strzelcem jako takie (w naszym rozumieniu) jest tutaj praktycznie niemożliwe – freelancerzy także muszą posiadać licencję na prowadzenie

¹²⁸ Treść w języku angielskim: „I swear by Almighty God that I will perform the works of my career with all accuracy, honesty and sincerity, in a way preserving its dignity and honor, taking into account the profession’s rules and traditions”.

działalności, co wiąże się z kosztami administracyjnymi i koniecznością prowadzenia własnej działalności w ZEA.

Niestety egzaminy prowadzone są tylko w kombinacjach z językiem arabskim. Zgodnie z treścią przywołanej powyżej ustawy regulującej zawód tłumacza, osoba, której dane widnieją na ministerialnej liście, musi biegle władać językiem arabskim. Uniemożliwia to w praktyce uzyskanie uprawnień w pozostałych parach językowych, a uznawalność tłumaczeń poświadczonych sporządzonych przez tłumaczy przysięgłych, którym uprawnienia nadano poza granicami państwa i którzy nie są w stanie tłumaczyć na język arabski i z niego, nie wydaje się w żaden sposób regulowane i – jak wiele kwestii formalnych w tutejszych urzędach – jest kwestią uznaniową, zależną w pełni od urzędnika przyjmującego dokumenty. Niemniej jednak w mojej trwającej od ponad dekady praktyce nie zdarzyło się, aby sporządzone przeze mnie tłumaczenie (lub poświadczenie mojego tłumaczenia na język arabski) zostało odrzucone przez lokalny urząd. Czasami pojawiały się dodatkowe pytania, ale zawsze wystarczyło powołanie się na dane na stronie polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości lub na polecenie Ambasady RP w Abu Zabi, z którą pozostaję w ścisłej współpracy.

Ustawa regulująca zawód tłumacza powołuje także specjalną komisję, która poza rejestracją tłumaczy odpowiada także za kwestie dyscyplinarne, mogące skutkować upomnieniem lub wykreśleniem z rejestru.

Praca tłumacza przysięgłego

Zgodnie z ustawą tłumacz przysięgły w ZEA zobowiązany jest do wykonywania tłumaczeń osobiście, stałego samodoskonalenia się, nieujawniania informacji uzyskanych w ramach wykonywania swoich obowiązków oraz opatrywania wszelkiej dokumentacji swoim numerem oraz nazwą agencji, dla której pracuje. Nie istnieje oficjalny wzór pieczęci – tłumacze pozyskują je we własnym zakresie lub za pośrednictwem agencji, dla której wykonują zlecenia.

Ponieważ w mojej parze językowej (polski–angielski) jestem jedynym (o ile mi wiadomo) tłumaczem posiadającym uprawnienia w całych Zjednoczonych Emiratach Arabskich, większość klientów jest niejako skazana na moje usługi. Należy jednak zaznaczyć, że w sądach czy na policji, a także w większości urzę-

dów (szczególnie poza Dubajem) obowiązuje język arabski (choć w samym Dubaju coraz częściej zastępuje go język angielski lub przynajmniej języki te funkcjonują równolegle). Z tego, co udało mi się ustalić, większość urzędów dla popularniejszych języków zatrudnia własnych tłumaczy wewnętrznie. Dla rzadszych języków obowiązują zasady wolnego rynku. Tłumacz zarejestrowany na ministerialnej liście nie ma obowiązku świadczenia usług dla żadnych instytucji publicznych. Brak też jest wyznaczonych stawek urzędowych, jednak w popularnych parach językowych (np. angielski–arabski) stawki komercyjne są bardzo mało atrakcyjne. W tej sferze panuje ta sama sytuacja, co w większości branż w Emiratach – tłumacze pochodzący z biedniejszych krajów (a wielu tłumaczy języka angielskiego to właśnie obywatele Libanu, Jordanii, Egiptu czy Palestyny) są w stanie zaakceptować niższe stawki, gdyż akceptowalne dla nich warunki bytowe są skromne, a zatem niższe są też ich koszty utrzymania.

Taki stan rzeczy znajduje odzwierciedlenie w jakości tłumaczeń. Niejednokrotnie zdarzało mi się tłumaczyć na język polski treść tłumaczenia poświadczanego z języka arabskiego na język angielski, które zawierało spore niedociągnięcia na płaszczyźnie poprawności językowej (np. błędy zarówno w warstwie składniowej, jak i stylistycznej, niedbalstwo, np. nazwy własne, w tym szczególnie obco brzmiące imiona i nazwiska, były przytaczane niedokładnie). Zresztą dotyczy to nie tylko tłumaczeń poświadczonych, ale ogólnie jakości tekstów angielskojęzycznych, niejednokrotnie pozostawiającej wiele do życzenia (np. w jednym z emiratów oficjalne akty urodzenia wydawane w języku angielskim zawierają formułę, według której wprowadzanie jakichkolwiek zmian w dokumencie oznacza, że traci on ważność (*null and avoid*)). Tłumacze zatrudniani przez agencje rządowe często traktowani są jako zwykli urzędnicy. Z ich usług można korzystać w tzw. *typing center* (są to punkty usługowe, gdzie można zamówić sporządzenie i tłumaczenie pism urzędowych, oficjalnych dokumentów, wniosków, korespondencji itp.), w których tłumacze od ręki sporządzają tłumaczenia na język arabski standardowych dokumentów, w tym także umów czy orzeczeń sądu. Jak łatwo sobie wyobrazić, taki tryb pracy wpływa w istotny sposób na jakość usług, gdyż tłumacze zatrudnieni w tych biurach nie mają czasu na nadmierne zagłębienie się w tekst czy rozważania dotyczące niuansów językowych i tłumaczą praktycznie słowo w słowo.

Charakterystyka zleceń w parze językowej polski–angielski

Zlecenia pojawiające się w parze językowej polski–angielski oddają w pewnym stopniu charakter Polonii emirackiej. W Emiratach brak jest systemu opieki społecznej dla osób przyjezdnych, a stanowiska dla pracowników niewykwalifikowanych są opanowane przez przedstawicieli krajów rozwijających się – warunki bytowe zapewniane robotnikom (przeważnie utrzymującym całe rodziny w swoim kraju pochodzenia), a także warunki pracy na niższych stanowiskach byłyby nie do przyjęcia dla Europejczyków. Stąd też lokalna Polonia to najczęściej wysoko wykwalifikowani specjaliści w swojej dziedzinie (lekarze, inżynierowie, architekci), rzadziej przedstawiciele wolnych zawodów odnoszący sukcesy na miejscu. W związku z tym większość rodaków operuje językiem angielskim na stosunkowo wysokim poziomie i radzi sobie w sytuacjach, które tego wymagają – zatem w sądach czy urzędach wystarczy wsparcie tłumaczy angielsko-arabskich. Wsparcie tłumacza przysięgłego angielsko-polskiego potrzebne jest im dopiero w przypadku zgonu, urodzenia dziecka czy zawarcia małżeństwa, które chcieliby oni zarejestrować w Polsce.

Stosunkowo często moi klienci to także potomkowie emigrantów polskich, urodzeni i wychowani za granicą, starający się potwierdzić polskie obywatelstwo, lub osoby będące w związku z obcokrajowcami. Wielonarodowościowy charakter Emiratów oznacza, że w tym samym dniu zdarza mi się tłumaczyć dokumenty wydane na Seszelach, w Gruzji, Jordanii i Nigerii. W zakresie tłumaczeń pisemnych zdecydowanie przeważają akty urodzenia i małżeństwa, wymagające tłumaczenia z języka angielskiego na język polski (w Emiratach dokumenty te wydawane są zarówno w języku arabskim, jak i angielskim). Rzadziej jest to dokumentacja medyczna, świadectwa szkolne lub dyplomy – zarówno należące do obcokrajowców, planujących przeprowadzkę do Polski (ostatnio obserwuję coraz większe zainteresowanie mieszkającej w ZEA młodzieży podjęciem studiów w Polsce), jak i Polaków, którzy zaczynają tutaj nowe życie i zapisują swoje dzieci do lokalnych szkół i przychodni.

Jeśli mowa o tłumaczeniach ustnych w parze językowej polski–angielski, dominują tu spotkania polskich delegacji rządowych i biznesowych w Emiratach. Z uwagi na brak dostępnych na miejscu tłumaczy, w przypadku konieczności zapewnienia tłumaczenia polsko-arabskiego, najczęściej kończy

się rozwiązaniem tandemowym, w którym jeden tłumacz (lub para tłumaczy) pracuje w parze polski–angielski, a drugi w parze angielski–arabski. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że – przynajmniej w mojej parze językowej – praca tłumacza ustnego w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, jak przystało na państwo kojarzące się głównie z przepychem i blichтром Dubaju, wiąże się z wizytami w pałacach (w przypadku spotkań z członkami rodzin rządzących), pięciogwiazdkowych hotelach (w przypadku konferencji i sympozjów) i tym podobnych przybytkach. Więzienia, urzędy i sądy w dalszym ciągu zarezerwowane są póki co dla tłumaczy języka arabskiego. Oczywiście sytuacja ta może kiedyś ulec zmianie, gdyż w ZEA stale przybywa ekspatów (w tym także z Polski), a niewielu przyjezdnych uczy się języka arabskiego z uwagi na jego niską użyteczność w codziennym życiu; bezpośrednie kontakty z Emiratczykami należą do rzadkości, a przedstawiciele pozostałych krajów arabskojęzycznych posługują się różnorodnymi dialektami tego języka i często sami między sobą uciekają się do komunikacji w języku angielskim. W ostatnich latach akty prawne publikowane są już także w dwóch językach, tak samo zresztą jak informacje udostępniane na stronach urzędów – przynajmniej w Dubaju i Abu Zabi, ale także coraz częściej w pozostałych emiratach.

Podsumowując, status tłumacza przysięgłego w Dubaju jest uregulowany tylko częściowo – tłumacze, którzy nie posiadają w swoim repertuarze języka arabskiego (do których ja się zaliczam), funkcjonują niejako w szarej, dotychczas nieuregulowanej strefie. Być może z czasem sytuacja ta ulegnie zmianie, gdyż tutejszy – bardzo młody przecież – ustrój legislacyjny stale dopasowuje się do rzeczywistości. Charakter wykonywanej przeze mnie pracy (w przeważającej mierze akty stanu cywilnego w zakresie tłumaczeń pisemnych, z okazjonalnymi delegacjami lub konferencjami w zakresie tłumaczeń ustnych) wiąże się przede wszystkim z przekrojem demograficznym tutejszej Polonii (są to w przeważającej mierze ludzie młodzi, wykonujący bardzo wysoko wyspecjalizowane zawody – brak zatem wypadków przy pracy, niewiele jest też zgonów) oraz z tym, że dla tzw. kwestii trudnych (spory sądowe, przesłuchania) w dalszym ciągu obowiązujący jest język arabski. Z uwagi na te ograniczenia tłumaczenia te traktuję bardziej jako przerwany, a praca tłumacza nie stanowi mojej głównej ścieżki zawodowej.

Weronika Tomaszewska-Collins, Dubaj

Bibliografia

Dane dotyczące populacji Dubaju według narodowości: Dubai Statistics Center https://www.dsc.gov.ae/Report/DSC_SYB_2022_01_03.pdf

Proces rejestracji tłumaczy przysięgłych w ZEA: <https://www.moj.gov.ae/en/services/services-categories/general/registration-of-legal-translator.aspx>

Ustrój prawny w ZEA: [https://u.ae/en/about-the-uae/the-uae-government/the-federal-judiciary#:~:text=in%20each%20emirate.,Mixed%20legal%20system,\(the%20system%20of%20law\)](https://u.ae/en/about-the-uae/the-uae-government/the-federal-judiciary#:~:text=in%20each%20emirate.,Mixed%20legal%20system,(the%20system%20of%20law)).

Ustawa dotycząca regulacji zawodu tłumacza: bit.ly/46hFjoV.

Weronika Tomaszewska-Collins



Katowiczanka z pochodzenia, w 2007 roku ukończyła studia filologiczne na kierunku kultura i literatura brytyjska i amerykańska na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Jest także absolwentką University of Derby w Wielkiej Brytanii, gdzie uzyskała tytuł magistra psychologii. Posiada dyplom w zakresie tłumaczeń (Diploma in Translation) wydany przez Charter Institute of Linguists w Wielkiej Brytanii. Uprawnienia tłumacza przysięgłego języka angielskiego nabyła w roku 2011, a od 2012 roku mieszka na stałe z mężem i dwójką dzieci w Dubaju, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich,

gdzie prowadzi własną działalność, świadcząc usługi tłumaczeniowe głównie dla lokalnej Polonii, a także obsługując polskie delegacje i klientów biznesowych w trakcie oficjalnych spotkań i konferencji. Pracuje także na jako specjalista ds. celnych i administracyjnych. W nielicznych wolnych chwilach uczy się arabskiego oraz gry na gitarze, czyta i marzy o doktoracie.

Kontakt: veronika@res-verba.com

ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ – SZKOCJA

Niniejszy artykuł jest bezpośrednio powiązany z analizą sytuacji zawodu tłumacza dla służb publicznych w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, a konkretnie w Anglii i Walii, zamieszczonej w publikacji pt. *O zawodzie tłumacza przysięgłego w wybranych krajach świata. Część I*. Z tego względu wiele odniesień i aspektów wspomnianych w tym artykule zostało opisanych poprzednio, a tutaj omówione zostaną przede wszystkim cechy charakterystyczne systemu prawnego Szkocji (tzw. Scots law) i różnice wynikające z odrębności systemów prawnych Szkocji oraz Anglii i Walii. Na wstępie autor pragnie zaznaczyć, że w swojej karierze zawodowej na terenie Szkocji wykonał jedynie pojedyncze zlecenia, a sytuację w kraju zna z dobrze udokumentowanych źródeł, kontaktu z koleżeństwem oraz z podobieństw, jakie istnieją dla całego Zjednoczonego Królestwa, pomimo różnic w systemach prawnych, o których mowa poniżej.

Szkocja jest drugim co do wielkości krajem wchodzącym w skład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej o charakterystycznej dla siebie odrębnej tożsamości etnicznej i kulturowej oraz o silnych tendencjach niepodległościowych, które przybrały na sile szczególnie w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci.

Historycznie, począwszy od IX wieku, Szkocja była odrębnym państwem, które utraciło swoją niezależność na początku XVIII wieku wraz z zawarciem unii politycznej (personalnej, a później realnej) z Królestwem Anglii. Od tego czasu wielu monarchów wywodzących się ze Szkocji stało na czele połączonego Królestwa Wielkiej Brytanii, a użycie szkockich tradycji monarchistycznych, symboli państwowych i tytułów stosowanych w Królestwie Szkocji przetrwało w wielu aspektach.

Ciekawostką może być fakt, że jeżeli w kontekście politycznym w mediach brytyjskich słyszy się o unii, najczęściej odnosi się to do wspomnianej unii politycznej z 1707 roku pomiędzy Anglią i Szkocją, a nie do Unii Europejskiej, którą Zjednoczone Królestwo, a w tym Szkocja, opuściło 31 stycznia 2020 roku o godzinie 23:00 czasu lokalnego (1 lutego 2020 roku o północy czasu CET). Od tego momentu, ze względu na silne sympatie pro-UE, wielu szkockich polityków podkreśla, że ich kraj został wyprowadzony z UE wbrew swojej woli. Inną ciekawostką w tej kwestii jest to, że nie tylko parlament brytyjski (*United Kingdom Parliament*), lecz także parlament szkocki uchwalił ustawę o wystąpieniu z Unii Europejskiej *UK Withdrawal from the European Union (Continuity) (Scotland) Act 2020*. Jednakże szkocka ustawa stanowi, że prawo Szkocji musi podlegać procesowi harmonizacji w stosunku do prawa unijnego (UE) nawet po brexicie.

Od 1999 roku Szkocja posiada swój własny rząd, na czele którego stoi premier (*First Minister*), a także parlament (*Holyrood*). Szkockie organy władzy mają prawo podejmować decyzje w kwestii polityki wewnętrznej kraju (m.in. w kwestii zdrowia, edukacji, sprawiedliwości), a ich siedziby znajdują się w stolicy kraju – Edynburgu. Językami urzędowymi w Szkocji są angielski (który szczególnie w formie mówionej posiada kilka charakterystycznych dla siebie szkockich akcentów i dialektów – m.in. standardowy szkocki angielski), język scots (który w przeszłości był oficjalnie językiem urzędowym w kraju), język gaelicki szkocki (który ma korzenie celtyckie i mówi nim jedynie około 10 000 osób), a także brytyjski język migowy (*British Sign Language – BSL*).

System prawny Szkocji (*Scots law*) zachował swoją odrębność i specyfikę zarówno w kontekście prawa publicznego, jak i prywatnego, szczególnie w porównaniu z pozostałymi dwoma systemami prawnymi w Zjednoczonym Królestwie, tj. Anglii i Walii oraz Irlandii Północnej. Odrębne pozostały również organy wymiaru sprawiedliwości w Szkocji.

Sądownictwo w sprawach karnych opiera się głównie na sądach rejonowych (*sheriff courts*), które są władne rozstrzygać w postępowaniu z udziałem sędziego (*sheriff*) i ławy przysięgłych w sprawach dotyczących poważniejszych przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności lub nieograniczonym wymiarem grzywny (tzw. *solemn procedure*) lub w postępowaniu uproszczonym (tzw. *summary procedure*) w sprawach, w których maksymalna kara wynosi do 12 miesięcy pozbawienia wolności lub do 10 000 £ grzywny.

Sądy Pokoju (*Justice of the Peace Courts*) rozstrzygają w sprawach dotyczących wykroczeń i mniej poważnych przestępstw, np. kradzieży, napaści, wykroczeń drogowych lub przeciwko porządkowi publicznemu. Maksymalny wymiar kary w takich przypadkach to 60 dni pozbawienia wolności lub 2500 £ grzywny.

W drugiej instancji rozstrzyga sąd apelacyjny o zasięgu krajowym, czyli Ogólnoszkocki Sąd apelacyjny (*Sheriff Appeal Court*) w Edynburgu.

Rozpatrywaniem spraw dotyczących najcięższych przestępstw zajmuje się Najwyższy Sąd Karny (*High Court of Justiciary*) z główną siedzibą w Edynburgu, ale również w Glasgow i innych miejscowościach w Szkocji. Mamy tu do czynienia z ciekawą sytuacją, ponieważ *High Court of Justiciary* może być zarówno sądem pierwszej instancji, jak i sądem apelacyjnym, nawet jeżeli sprawa rozpatrywana była w pierwszej instancji przez tenże sąd. *High Court of Justiciary* jest zatem sądem najwyższym Szkocji w sprawach karnych, od którego decyzji nie można składać odwołań.

Głównymi sądami cywilnymi w Szkocji są ponownie sądy rejonowe (*sheriff courts*), co oddała w tym przypadku strukturę szkockiego systemu sędownictwa od Anglii i Walii, a zbliża ją do kontynentalnej. Odwołania od orzeczeń tych sądów wpływają do Ogólnoszkockiego Sądu Apelacyjnego (*Sheriff Appeal Court*). Większość spraw trudnych lub o dużej wartości pozwu rozpatruje jednak Najwyższy Sąd Cywilny (*Court of Session*¹²⁹), który może pełnić zarówno funkcje sądu pierwszej instancji – Izba Zewnętrzna (*Outer House*), jak i sądu apelacyjnego – Izba Wewnętrzna (*Inner House*). Pełni on również funkcje sądu najwyższego dla Szkocji w sprawach cywilnych.

Jednakże warto również wspomnieć, że jedynie *Court of Session* (lecz nie *High Court of Justiciary*) może skierować sprawę do Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa (*Supreme Court of the United Kingdom*) z siedzibą w Londynie. Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa ma zatem właściwość do rozpatrywania odwołań w sprawach cywilnych ze Szkocji, Anglii i Walii oraz Irlandii Północnej, jego jurysdykcja nie obejmuje natomiast rozpatrywania odwołań

¹²⁹ P. Nyadundu, *How does the Scottish legal system work?*, <https://www.allaboutlaw.co.uk/law-careers/becoming-a-lawyer-in-scotland/how-does-the-scottish-legal-system-work#:~:text=The%20Scottish%20legal%20system%20is,law%20and%20policy%20decision-making>, dostęp: 15.09.2023.

w sprawach karnych ze Szkocji. Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa posiada również prawo do rozpatrywania wszelkich sporów i spraw związanych z ważnością prawa uchwalanego przez parlament Szkocji i funkcjami wykonawczymi jej rządu, czyli w sprawach związanych z decentralizacją Zjednoczonego Królestwa, tzw. *devolution*.

Spśród ciekawostek związanych ze specyfiką szkockiego systemu prawa wymienić należy kilka faktów. Po pierwsze pełnoletniość jako status prawny osoby fizycznej osiąga się w Szkocji w wieku 16 lat (obejmuje to m.in. nabycie prawa do głosowania w wyborach powszechnych). Ponadto ławy przysięgłych składają się z 15, a nie z 12 osób, jak w Anglii i Walii. I co być może najciekawsze, w procesach w sprawach karnych sędziowie i ławy przysięgłych oprócz wyroku „winny” lub „niewinny” mogą wydać również wyrok *not proven* (dosł. „nie udowodniono”).

Oprócz wymienionych sądów w sprawach cywilnych ważną rolę odgrywają trybunały, które, jak podaje europejski portal e-sprawiedliwość, zarówno pierwszej instancji (*First-tier Tribunals*) jak i wyższe (*Upper Tribunals*), składają się z wyspecjalizowanych izb o odmiennej właściwości rzeczowej. Ponadto istnieje wiele trybunałów zdecentralizowanych, czyli właściwych jedynie dla Szkocji i noszących charakterystyczne nazwy niespotykane w innych częściach Zjednoczonego Królestwa¹³⁰.

Wspominając o organach wymiaru sprawiedliwości, należy wymienić również policję i prokuraturę. Od 2013 roku szkockie siły policyjne połączone zostały w jedną jednostkę w ramach Służby Policyjnej Szkocji (*Police Service of Scotland*), która jest drugą co do wielkości jednostką policyjną w Zjednoczonym Królestwie – po Metropolitalnej Policji Londyńskiej (*Metropolitan Police Service*).

Urząd Prokuratury Koronnej (lub Krajowy Urząd Prokuratorski – jak podaje dr Jan Gościński w swoim opracowaniu pt. *Szkocka terminologia sądownicza i prokuratorska w tłumaczeniu na język polski*) w Szkocji nosi nazwę *Crown Office and Procurator Fiscal Service*, a na jego czele stoi prokurator generalny i główny prawnik rządowy, czyli tzw. lord adwokat (*His Majesty's Lord Advoc-*

¹³⁰ Sąd którego kraju jest właściwy w danej sprawie? Szkocja, https://e-justice.europa.eu/85/PL/which_country_s_court_is_responsible?SCOTLAND&member=1, dostęp: 15.09.2023.

te). Warto zaznaczyć, że obecnie urząd ten piastuje kobieta, co zwykle w takich przypadkach wiązałoby się ze zmianą nazwy urzędu polegającą na zastąpieniu słowa *lord* słowem *lady*¹³¹. Nie stało się tak jednak w tym przypadku.

Odrębność systemu prawnego i organów wymiaru sprawiedliwości w Szkocji przejawia się w specyficznych wymogach związanych z wykonywaniem zawodów prawniczych. Dyplom ukończenia studiów prawniczych uzyskany w Anglii i Walii nie zostanie uznany w Szkocji i absolwent nie będzie mógł wykonywać tam pracy zgodnej ze swoim wykształceniem bez uprzedniego uzyskania odpowiednich kwalifikacji na terenie Szkocji¹³².

Do niedawna podobnie wyglądała sytuacja z egzaminami na tłumacza dla służb publicznych. Kandydaci chcący podjąć pracę jako tłumacze w Szkocji musieli wybrać osobną ścieżkę i przystąpić do egzaminu DPSI (*Diploma in Public Service Interpreting* – opisany w części I niniejszej publikacji w artykule dotyczącym Zjednoczonego Królestwa), jednakże konkretnie z zakresu prawa szkockiego (*DPSI Scottish Law*). Oznaczało to, że we wszystkich kombinacjach językowych egzamin DPSI musiał zostać dostosowany do wymogów związanych z odrębnymi systemami prawa w poszczególnych krajach będących częściami Zjednoczonego Królestwa. Na podstawie najnowszych informacji płynących z Brytyjskiego Instytutu Lingwistów (*The Chartered Institute of Linguists*), ze względu na małą popularność wycofano opcję egzaminu DPSI według ścieżki prawa szkockiego (*Scottish Law*) i północnoirlandzkiego (*Northern Irish Law*) i wprowadzono ujednoliconą opcję prawa (*DPSI Unified Law pathway*)¹³³.

W Szkocji prowadzonych jest kilka rejestrów tłumaczy, m.in. rejestr Szkockiej Rady ds. Pomocy Prawnej zapewnianej przez Skarb Państwa – *Scottish*

¹³¹ Notka biograficzna Dorothy Bain: <https://www.gov.scot/about/who-runs-government/cabinet-and-ministers/lord-advocate/>, dostęp: 15.09.2023.

¹³² R. Melamed, *How can I practise law in Scotland with an English law degree?*, <https://www.allaboutlaw.co.uk/law-careers/becoming-a-lawyer-in-scotland/how-can-i-practise-law-in-scotland-with-an-english-law-degree>, dostęp: 15.09.2023.

¹³³ *Important changes to CIOL Qualifications Level 6 Diploma in Public Service Interpreting (DPSI)*, <https://www.ciol.org.uk/important-changes-ciol-qualifications-level-6-diploma-public-service-interpreting-dpsi>, dostęp: 15.09.2023.

*Legal Aid Board of Interpreters and Translators*¹³⁴, a dla tłumaczy języka migowego – The Scottish Register of Language Professionals with the Deaf Community¹³⁵. Tłumaczy można również wyszukiwać za pomocą brytyjskiego Krajowego Rejestru Tłumaczy Ustnych dla Służb Publicznych NRPSI (*National Register of Public Service Interpreters*).

Wiele brytyjskich stowarzyszeń tłumaczy o zasięgu ogólnokrajowym prowadzi koła lub oddziały dla swoich członków ze Szkocji, m.in. założone w 1982 roku Towarzystwo Szkockie (*Scottish Society*) Instytutu Lingwistów (*The Chartered Institute of Linguists*)¹³⁶, czy Koło Szkockie Instytutu Tłumaczeń Pisemnych i Ustnych (*The Scottish Network of the Institute of Translation and Interpreting*). Warto również zwrócić uwagę na inne inicjatywy, jak choćby *Edinburgh Translators*¹³⁷.

Rok 2012 w Szkocji, podobnie jak w całym Zjednoczonym Królestwie, przyniósł wiele zmian dotyczących sytuacji i praktyki wykonywania zawodu tłumacza dla służb publicznych. Ben Alamy w swoim artykule z 2013 roku pt. *Interpreting Issues in Scotland. Scotland Interpreters' Standards Revisited in 2012* opisuje skutki, jakie wywarła na rynek tłumaczeń dla organów wymiaru sprawiedliwości w Anglii, Walii i Szkocji krótkowzroczna decyzja brytyjskiego Ministerstwa Sprawiedliwości z początku 2010 roku o zmianie sposobu zapewniania usług tłumaczenia OWS (podpisanie wieloletnich umów ramowych na świadczenia takich usług).

Alamy opisuje, że w już 2000 roku ówczesny organ władzy wykonawczej w Szkocji zlecił przeprowadzenie badania mającego na celu analizę polityki i kwestii praktycznych dotyczących m.in. usług tłumaczeniowych w sektorze publicznym w Szkocji oraz określenie głównych wyzwań. Celem tej inicjatywy miało być podniesienie standardów tłumaczenia, a w szczególności tłumaczenia ustnego na potrzeby sądów. W rezultacie wydano m.in. zalecenia dotyczące korzystania z usług tłumaczy z odpowiednią akredytacją, którzy nabyli kwa-

¹³⁴ Register of interpreters and translators, <https://www.slab.org.uk/app/uploads/2019/05/Register-of-interpreters.pdf>, dostęp: 15.09.2023.

¹³⁵ The Scottish Register of Language Professionals with the Deaf Community, <https://thescottishregister.co.uk>, dostęp: 15.09.2023.

¹³⁶ Chartered Institute of Linguists, <https://www.ciol.org.uk/scottish-society>, dostęp: 15.09.2023.

¹³⁷ <https://www.disabilityscot.org.uk/organisation/edinburgh-translators/>, dostęp: 15.09.2023.

lifikacje w specjalistycznych dziedzinach oraz biegłość poprzez odpowiednie szkolenia. Oczywiście trzeba jednak przyrzeć się realiom. W Szkocji nie istnieje zbyt dużo ośrodków kształcenia zawodowego mających w swojej ofercie kursy przygotowawcze do egzaminu DPSI, którego zdanie stanowi minimalny wymóg potwierdzający wiedzę i umiejętności tłumacza dla służb publicznych. Dodatkowo w programach studiów nie ma elementów tłumaczenia prawnego przygotowujących odpowiednią kadrę tłumaczy. Ponadto Alamy wspomina, że o ile w Anglii istnieje wymóg uzyskania wpisu do wspomnianego wyżej brytyjskiego krajowego rejestru NRPSI, przy czym minimalnym kryterium jest m.in. posiadanie dyplomu DPSI i przepracowanie odpowiedniej liczby godzin, o tyle w Szkocji biura tłumaczy nie zdecydowały się na przyjęcie takich kryteriów. W opinii Alamy'ego tłumacz w Szkocji nie musi zatem być wpisany do krajowego rejestru NRPSI lub zarejestrowany w biurze tłumaczeń, które podpisało umowę o świadczenie usług z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Mimo to niektóre organy wymiaru sprawiedliwości, jak Sąd Apelacyjny ds. Imigracji (*Immigration Appeal Tribunal*), zastosowały takie bardziej restrykcyjne kryteria dotyczące tego, kto może pracować jako tłumacz. Osoba taka musiała być posiadaczem dyplomu DPSI, powinna wykazać się doświadczeniem pracy dla tegoż rodzaju sądów oraz zdać test oceny ustanowiony przez brytyjski Instytut Lingwistów ([*Chartered*] *Institute of Linguists*). Następnie tłumacz taki uzyskiwał wpis do rejestru prowadzonego przez tenże sąd, poprzez co otrzymywał status (*IAT*) *Panel Interpreter*. Osoba ta następnie nabywała pierwszeństwo w zatrudnieniu do pracy w sprawach rozpatrywanych przez rzeczony sąd wobec tłumaczy ustnych zapewnianych przez biura tłumaczeń. Stawki za tłumaczenie ustne również były nieco korzystniejsze w takim przypadku i wynosiły 78 £ za pierwsze 3 godziny pracy, a następnie 20 £ za godzinę, powiększone o 4,25 £ diety i zwrot kosztów dojazdu wynoszący 0,30 £ za milę, przy czym i tak były one niższe niż zwyczajowe stawki w innych częściach Zjednoczonego Królestwa, wynoszące około 30 £ za godzinę z minimalnym czasem, za który tłumacz otrzymuje wynagrodzenie, wynoszącym 3 godziny w przypadku sądów.

Sytuacja jednak uległa zmianie i, jak pisze Alamy, „przywileje” takie zostały zniesione. Wraz z podpisaniem umowy przez Ministerstwo Sprawiedli-

wości z wybranym biurem tłumaczeń o statusie (*IAT*) *Panel Interpreter* musieli zarejestrować się w tymże biurze tłumaczeń, co oznaczało dla nich obniżenie wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia. Od 2011 roku wysokość nowych stawek za tłumaczenie ustne w sektorze publicznym zawartych w umowie z Ministerstwem waha się od 16 £ za godzinę dla mniej wykwalifikowanych tłumaczy z małym doświadczeniem do 22 £ za godzinę dla tłumaczy zawodowych z wpisem do rejestru NRPSI, i przez dłuższy czas niewiele się zmieniła. Stawki te często obejmują już koszty i czas dojazdu, za który nie ma dodatkowej płatności. Są to stawki zupełnie oderwane od rzeczywistości i całkowicie nieadekwatne do nakładu czasu, jaki należało poświęcić, oraz kosztów nabycia odpowiednich kwalifikacji i uprawnień zawodowych, nie mówiąc już o tym, że nie stanowią one żadnej zachęty do wypełniania istniejącego wobec tłumaczy wymogu ustawicznego kształcenia i podwyższania swoich kompetencji zawodowych. Z tego względu, podobnie jak w innych częściach Zjednoczonego Królestwa, wielu wykwalifikowanych tłumaczy z dużym doświadczeniem odeszło z zawodu, nie widząc w nim swojej dalszej przyszłości. Jak to ujął Alamy, nie można oczekiwać od tłumaczy świadczenia usług na wysokim poziomie, kiedy uzyskują oni za to marne wynagrodzenie.

Oczywiście oficjalne wytyczne rządowe dotyczące organizowania przetargów w celu wyłonienia podmiotów, których zadaniem będzie świadczenie usług tłumaczeniowych dla organów wymiaru sprawiedliwości, w tym przede wszystkim dla sądów, zawierają bardzo szczytne zapisy. Dla przykładu w dokumencie rządu szkockiego zatytułowanym: *Zamówienie szkockie. Umowa ramowa dot. świadczenia usług tłumaczenia ustnego, pisemnego i transkrypcji* [...] z listopada 2021 roku (*Scottish Procurement. Framework Agreement for the Provision of Interpreting, Translation and Transcription Services. Reference: SP-21-001. Buyer's guide*) wskazano, że 3 nowe podmioty, którym przyznano prawo do świadczenia takich usług, muszą spełnić szereg warunków. Podmioty te musiały wykazać, w jaki sposób będą się przyczyniać do przyjęcia i wbudowania w swoją praktykę kryteriów sprawiedliwego zatrudniania bezpośrednich usługodawców, w tym tłumaczy (tzw. *Fair Work First criteria*). Do kryteriów tych zaliczono m.in. właściwe kanały umożliwiające wysłuchanie głosu usługodawców, np. za pośrednictwem związków zawodowych, inwestycje w rozwój

„siły roboczej”, niestosowanie brytyjskiego odpowiednika tzw. umów śmieciowych (tzw. *zero-hours contracts*), działania zmierzające do zniwelowania różnic w wynagrodzeniu ze względu na płeć, a także godne i sprawiedliwe wynagrodzenie. Miało się to przejawiać poprzez np. zapewnienie szkoleń i stworzenie forum online, uznania związków zawodowych czy zobowiązania się do uzyskania akredytacji dla pracodawców, którzy zobligują się do wypłaty wynagrodzeń zapewniających normalny standard życia (tzw. *living wage*).

Oprócz tego podmioty, z którymi zawarto umowy, miały wykazać, w jaki sposób zamierzają stosować tzw. praktyki zrównoważoności, czyli np. monitoring liczby mil przejechanych przez tłumaczy w związku ze zleceniami, monitoring liczby zleceń, na które tłumacz dotarł transportem publicznym lub własnych samochodem, promowanie tłumaczeń ustnych przez telefon czy zlecanie pracy tłumaczom zamieszkającym lokalnie.

Korzyści, jakie z tytułu wdrożenia wspomnianej umowy ramowej miałyby odnieść społeczeństwo szkockie, to m.in. możliwości znalezienia pracy przez przedstawicieli mniejszości etnicznych, gwarancja zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną dla osoby pozostającej długoterminowo bez pracy, wsparcie poprzez inicjatywy skierowane do mniejszości etnicznych.

Oczywiście można by uznać, że pomimo wspomnianych szczytnych celów dokument ten jest pełny frazesów i obietnic bez pokrycia oraz że nijak się ma do rzeczywistości, w której tłumacz rzadko ma możliwość uzyskania godnego wynagrodzenia, szczególnie biorąc pod uwagę wysokość oferowanych stawek. Trzeba również zauważyć, że istnieje spora rozbieżność pomiędzy stawkami godzinowymi oferowanymi tłumaczom a wynagrodzeniem uzyskiwanym przez biura, które zawarły umowy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Z tego względu zarówno autorowi tego artykułu, jak i wielu innym przedstawicielom zawodu w całym Zjednoczonym Królestwie, od wielu lat notorycznie nasuwa się pytanie, dlaczego i zgodnie z jakimi przesłankami zdecydowano się na takie rozwiązanie, które wprowadziło na rynek wysoko wynagradzanych pośredników, a po tylu latach od wdrożenia rzeczzonego rozwiązania system nadal nie działa tak, jak powinien, tzn. często brakuje w sądach tłumaczy z odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem. Sami zaś tłumacze borykają się z wieloma problemami, w tym z zaniżonymi stawkami wynagrodzenia – na skutek ich

obniżki po zmianie systemu i braku waloryzacji o stopę inflacji od kilkunastu lat – w stosunku do odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa i do umiejętności, którymi muszą się wykazać, aby właściwie wykonywać swoją pracę.

Sławomir Bańcyrowski

Bibliografia

- Alamy Ben, *Interpreting Issues in Scotland. Scotland Interpreters' Standards Revisited in 2012*.
- Government of Scotland: *Scottish Procurement. Framework Agreement for the Provision of Interpreting, Translation and Transcription Services*. Reference: SP-21-001. Buyer's guide. Version 1.0 – November 2021.
- Interpreting, translation and transcription services framework, <https://www.gov.scot/publications/interpreting-translation-and-transcription-services-framework/>.
- Nyadundu P., *How does the Scottish legal system work?*, <https://www.allaboutlaw.co.uk/law-careers/becoming-a-lawyer-in-scotland/how-does-the-scottish-legal-system-work#:~:text=The%20Scottish%20legal%20system%20is,law%20and%20policy%20decision-making>
- Sąd którego kraju jest właściwy w danej sprawie?* Szkocja, https://e-justice.europa.eu/85/PL/which_country_s_court_is_responsible?SCOTLAND&member=1
- Scottish Courts and Tribunals Service, <https://www.scotcourts.gov.uk/about-the-scottish-court-service>.
- Gościński Jan, *Szkocka terminologia sądownicza i prokuratorska w tłumaczeniu na język polski*, Orbis Linguarum vol. 48/2018, red. Bajorek A., Białek E., Chrobak M., DOI: 10.23817/onlin.48-39, Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Dresden – Wrocław 2018, s. 457–491
- Register of interpreters and translators*, <https://www.slab.org.uk/app/uploads/2019/05/Register-of-interpreters.pdf>
- The Scottish Translation, Interpreting and Communication Forum Good Practice Guidelines, <https://www.gov.scot/publications/scottish-translation-interpreting-communication-forum-good-practice-guidelines/>.

Sławomir Bańcyrowski



Tłumacz z ponad 18-letnim doświadczeniem, dyplomowany specjalista językowy w zakresie tłumaczeń pisemnych i ustnych brytyjskiego Instytutu Lingwistów CioL (*The Chartered Linguist – Translation and Interpreting*). Członek zwyczajny PT TEPIS i Stowarzyszenia Oficjalnych Tłumaczy Ustnych Londyńskiej Policji Metropolitalnej SOMI (*Society of Official Metropolitan Interpreters*). Tłumacz dla służb publicznych wpisany do brytyjskiego Krajowego Rejestru Tłumaczy Ustnych dla Służb Publicznych NRPSI (*National Register of Public Service Interpreters*). Tłumacz przysięgły w Polsce

i Holandii. Tłumacz ustny konferencyjny w parach językowych angielski–polski i francuski–, hiszpański–polski. Posiadacz dyplomu Master of Arts in Conference Interpreting, wydanego przez London Metropolitan University, Diploma in Public Service Interpreting (Polish/English Law) i Diploma in Translation (English into Polish). Odbił studia na kierunkach lingwistyka stosowana na Uniwersytecie Warszawskim oraz Legal Translation na City University London. Prowadził zajęcia w zakresie przekładu pisemnego i ustnego ze studentami na kierunku BA Translation na London Metropolitan University. Redaktor i współautor publikacji *O zawodzie tłumacza przysięgłego w wybranych krajach świata* (część I i II). Mieszka w Londynie i Brukseli.

Kontakt: info@sbtranslations.net

LinkedIn: www.linkedin.com/in/slawomirbanczyrowski



ISBN 978-83-941503-7-2



9 788394 150372